

## Wprowadzenie

Przekazujemy do rąk czytelników dwa nowe tomy *Prac i Materiałów* Powiślańskiej Szkoły Wyższej, zawierające wybór artykułów prezentowanych na III międzynarodowej konferencji naukowej pod nazwą „Oblicza dobrobytu”, która odbyła się 27 października 2012 roku w Kwidzynie. W pierwszym tomie serii zamieszczono artykuły poruszające problematykę dobrobytu rozpatrywaną z perspektywy nauk ekonomicznych, a w drugim – z perspektywy nauk o zdrowiu.

Dobrobyt jednostek jak i społeczeństw jest kategorią wielowymiarową. Coraz częściej przedstawiciele ekonomii odchodzą od prostych miar dobrobytu takich jak Produkt Krajowy Brutto, zwracając uwagę na społeczne, zdrowotne a także psychologiczne aspekty dobrobytu. Nie kwestionowanym czynnikiem wzrostu gospodarczego jest konsumpcja, ale na co zwraca uwagę artykuł Ignacego Chrzanowskiego pt. *Will indiscriminate consumption put a brake on economic growth?*, może także stać się przyczyną spowolnienia wzrostu. W krajach wysoko rozwiniętych coraz częściej dyskutuje się o sposobach ograniczania konsumpcji, wskazując na to, że pewne jej zdegenerowane postacie prowadzą do nasilania się patologii społecznych. Autor w otwierającym publikację artykule przedstawia i interpretuje wzajemne powiązania konsumpcji i wzrostu gospodarczego.

Tematyka dobrobytu społecznego jest od wieków jednym z głównych nurtów ekonomii. Na tym polu można wskazać także znaczący udział polskich uczonych w dyskursie tak teoretycznym jak i empirycznym. Artykuł Jolanty Sali pt. *Oblicza dobrobytu na przestrzeni wieków w kontekście polskiej myśli ekonomicznej* przedstawia największe autorytety polskiej myśli ekonomicznej.

Nieodłącznym zagadnieniem problematycznym są sposoby pomiaru dobrobytu zwłaszcza dobrobytu w wymiarze społecznym. U podstaw różnych sposobów pomiaru leżą różne szkoły myślenia. Jednak pomimo intensywnych prac środowisk naukowych trudno znaleźć idealne wskaźniki — ich porównaniom i omówieniu poświęcony jest artykuł Mariana Turka pt. *Współczesne makroekonomiczne problemy pomiaru dobrobytu*.

Na kwestie pomiaru dobrobytu można także spoglądać z perspektywy przedsiębiorstw a dokładniej biorąc pod uwagę rozwój i intensywność występowania stosunków rynkowych. Tematyce tej jest poświęcony artykuł Krzysztofa Szaluckiego pt. *Stratyfikacja ekonomiczna przedsiębiorstw jako metoda pomiaru dobrobytu gospodarczego*. Autor formułuje tezę, że rozpoznanie natężenia atrybutów zachowań organizacyjnych przedsiębiorstw pozwala na ocenę ich aktywności i zaangażowania w procesy rozwojowe, co może stanowić podstawę do oceny kształtowania się dobrobytu społecznego.

Kolejny artykuł autorstwa Izabeli Straczewskiej pt. *Środowisko naturalne jako element dobrobytu społecznego* uzupełnia rozważania związane z pomiarem dobrobytu o aspekty zrównoważonego rozwoju i ich znaczenia dla dobrobytu społecznego, przedstawiając szereg mierników poziomu życia uwzględniających aspekty ekorozwoju,

Podczas gdy kraje najbardziej rozwinięte dyskutują nad sposobami ograniczania konsumpcji lub też pewnych jej rodzajów, nadal świat nie jest wolny od głodu. Przyczy-

ny, wielkość oraz geografia głodu i niedożywienia a także próby rozwiązania problemu głodu i ubóstwa na świecie są przedmiotem analiz w artykule Eugeniusza Gostomskiego pt. *Problem głodu na ziemi ciągle nierozwiązany*.

W problematykę dobrobytu społecznego w zakresie realizacji polityki społecznej wpisuje się także artykuł Anny Wróbel pt. *Regulacje WTO w zakresie handlu lekami jako narzędzie budowy dobrobytu gospodarczego i społecznego państw Południa*. Treścią opracowania jest analiza działań Światowej Organizacji Handlu w zakresie ułatwiania dostępu do podlegających ochronie patentowej leków w sytuacji poważnego zagrożenia dla zdrowia publicznego w państwach rozwijających się. Ważnym pytaniem, na które nie ma jednoznacznej odpowiedzi jest kwestia dostępu do leków w krajach rozwijających się, co się bezpośrednio wiąże z pytaniem czy leki powinny podlegać ochronie patentowej.

Kolejny artykuł bezpośrednio odnoszący się do problematyki dobrobytu społecznego i polityki społecznej autorstwa Witolda Toczyskiego pt. *Zadłużenia czynszowe – realne wyzwania dobrobytu społecznego*, zwraca uwagę na słabości polityki mieszkaniowej w Polsce na poziomie makroekonomicznym oraz na konsekwencje dla finansów lokalnych jak i dobrobytu społecznego. Autor zwraca uwagę na to, że problem zadłużeń czynszowych gospodarstw domowych w Polsce ma charakter rozwojowy, co w konsekwencji destabilizuje sytuację budżetów gminnych i społeczności lokalnej.

Jednym z tematów angażujących w dyskusje różne środowiska naukowe od ekonomistów poprzez prawników, ekologów do przedstawicieli nauk o zdrowiu jest kwestia korzyści a także zagrożeń gospodarczych, społecznych i zdrowotnych związanych z wydobyciem gazu ziemnego z łupków. W artykule Katarzyny Strzały – Osuch pt. *Poszukiwanie i wydobycie gazu ze złóż niekonwencjonalnych w Polsce – szanse i zagrożenia dla dobrobytu społecznego*, zostały przedstawione szacunki korzyści w wymiarze makroekonomicznym jak i społecznym a także potencjalne niebezpieczeństwa środowiskowe i zdrowotne.

Negatywne aspekty dobrobytu są przedmiotem analiz w kolejnym artykule Stanisława Ejdyśa pt. *Przyczyny i skutki kongestii transportowej w miastach*. Problem poddany analizie ma charakter globalny, gdyż dotyczy większości miast w krajach wysoko rozwiniętych jak też rozwijających się. Autor na przykładzie Olsztyna przedstawia implikacje społeczne, ekonomiczne i ekologiczne permanentnego zatłoczenia komunikacyjnego.

Wraz z rosnącą zamożnością społeczeństwa pojawiają się nowe wyzwania w zakresie zarządzania czynnikiem ludzkim, wynikające z indywidualizacji oczekiwań pracowników i odmiennego stosunku do pracy. Tematyce tej jest poświęcony artykuł Małgorzaty Grabus pt. *Spoleczeństwo dobrobytu a indywidualizacja oczekiwań wobec organizacji*. Pojawienie się tych nowych wyzwań w sytuacji, gdy nie zostały wdrożone skuteczne sposoby postępowania, powoduje spadek efektywności oraz wzrost rotacji pracowników. Autorka wskazuje na możliwe sposoby minimalizowania negatywnych skutków, u podstaw których najważniejsze jest zachowanie równowagi pomiędzy pracą a życiem rodzinnym i aktywnością poza pracą.

W podobnej tematyce badawczej mieści się artykuł Marcina Kęsy pt. *Poziom rzeczywistej wiedzy zawodowej oraz umiejętności interpersonalnych personelu medycznego*,

jednocześnie łącząc obydwie rozpatrywane perspektywy dobrobytu, tzn. ekonomiczną i zdrowotną. Autor przedstawia wyniki empiryczne badania kompetencji zawodowych personelu medycznego w wybranych dwóch szpitalach województwa zachodniopomorskiego, skupiając uwagę na opiniach pacjentów oraz samoocenie pracowników. Diagnoza sformułowana przez autora nie jest zadowalająca.

Dobrobyt społeczny jest kategorią złożoną, a jego istotnym elementem jest ocena poziomu dobrego samopoczucia z dostępnych warunków gospodarczych, kulturowych, politycznych środowiskowych, a także infrastrukturalnych. Tematyce uwarunkowań inwestycji infrastrukturalnych jest poświęcony artykuł Waldemara Kozłowskiego pt. *Uwarunkowania realizacji inwestycji infrastrukturalnych w gminie*, w którym autor wskazuje na złożoność uwarunkowań a także na fakt, że wiele z nich, w tym uwarunkowania prawne, fiskalne i makroekonomiczne stanowią otoczenie zewnętrzne na które władze gminne nie mają wpływu. Autor wskazuje rozwiązania, które pozwolą przełamać bariery, zaliczając do nich model PPP – partnerstwa publiczno–prywatnego.

Oddawane do rąk czytelników tomy artykułów, których tematyka związana jest z wielowątkowością pojęcia dobrobytu, w żadnej mierze nie wyczerpują tematu, a raczej stanowią wstęp do dalszych dyskusji i badań. Patrząc z perspektywy minionych trzech lat, chcemy wyrazić przekonanie, że kolejne edycje konferencji *Oblicza dobrobytu* przyczynią się do wypracowania platformy porozumienia łączącej obydwie środowiska – medyczne i ekonomiczne, a także do wypracowania zaleceń dla polityki społecznej, służących stworzeniu wizji „dojścia” do państwa i społeczeństwa dobrobytu.

Wiesława Łysiak - Szydłowska  
Krystyna Strzała



## Współczesne makroekonomiczne problemy pomiaru dobrobytu

### Wprowadzenie

Ujmując najogólniej makroekonomiczne kwestie pomiaru dobrobytu należy stwierdzić, że mogą one mieć charakter pieniężny lub pozapieniężny. Aspekty pieniężne pomiaru dobrobytu od dość dawna są przedmiotem analiz ekonomicznych, a przykładem tego jest znacząca ilość interesujących publikacji w tym zakresie. Jednakże, w ostatnich latach coraz więcej publikacji zajmuje się pozapieniężnymi aspektami pomiaru dobrobytu. Obecnie proponuje się wiele integralnych wskaźników, które łączą różne wskaźniki cząstkowe rozwoju gospodarczego, społecznego i środowiskowego.<sup>1</sup> Należą do nich np.: Human Development Index (HDI) i wskaźniki zaproponowane przez np. Osberga i Sharpa (2002), M. Maringoff i M. L. Maringoff (1999).

Teoria, która jest podstawą tych wskaźników może być dość krótko opisana ze względu na niewielką ilość teorii dotyczących tych zagadnień. Wagi wskaźników z różnych dziedzin w ogólnym indeksie zależą od konwencji i zwolennicy takich wskaźników rzadko dają podstawy do racjonalnej dyskusji na temat tego, jakie powinny być ich podstawy. Oczywiście, możemy dyskutować o etycznych preferencjach obserwatora, i zapytać, na przykład, co dla niego jest ważniejsze - odsetek samobójstw czy poziom wiedzy w społeczeństwie, ale nie ma filozoficznych czy ekonomicznych teorii, które obiektywnie przedstawiałyby postępowanie w tego typu wyborach.<sup>2</sup>

### Wybrane problemy pomiaru dobrobytu

Niedostatkim tych wskaźników jest to, że nie są one zindywidualizowane. Oznacza to, że nie tworzą one agregatu indywidualnych (poszczególnych) wskaźników, lecz sumę wskaźników w różnych obszarach społecznego dobrobytu poszczególnych jednostek. Rozpatrzmy dla przykładu kwestie zdrowia i dochodów. Sumując społeczny indeks zdrowia (na przykład średnią długość życia w chwili urodzenia) ze społecznym wskaźnikiem dochodów (np. PKB), jak zrobiono to w indeksie HDI, daje to taki sam wynik dla tych samych wartości obydwóch indeksów, niezależnie od korelacji pomiędzy zdrowiem i dochodami na poziomie indywidualnym. Jeśli założymy, że taka korelacja jest istotna, ponieważ społeczeństwo, w którym nie ma korelacji jest lepsze, niż społeczeństwo, w którym bycie bogatszym implikuje bycie zdrowszym, to nie można polegać na tych integralnych wskaźnikach.<sup>3</sup> Zakładając, że informacje dotyczące tej korelacji są dostępne, możemy używać ich jako dodatkowych elementów do wskaźni-

<sup>1</sup> Zob. przegląd literatury na ten temat w: Gadrey J., F. Jany-Catrice 2006, *The New Indicators of Well-Being and Development*, London: Macmillan.

<sup>2</sup> Ten punkt widzenia, przy analizie wskaźnika HDI, został zaprezentowany w: Ravallion M. 1997, „Good and bad growth: The Human Development Reports”, *World Development* 25.

<sup>3</sup> Zob. Dutta I., P. Pattanaik, Y. Xu 2003, „On measuring multi-dimensional deprivation on the basis of aggregate data”, *Economica* 70.

ków integralnych, ale są one o wiele bardziej przydatne do oceny sytuacji na poziomie indywidualnym, zanim przejdzie się na poziom analizy całego społeczeństwa.

Jednakże Dowrick i in. (2003) zaproponowali teorię ekonomiczną do zastosowania takich wskaźników na podstawie koncepcji ujawnionych preferencji. Zakłada się, że typowy podmiot (oczywiście, nie podlega on prawom korelacji) ma do czynienia z technologią produkcji w różnych dziedzinach, a także podlega ograniczeniom budżetowym. Proponuje się twierdzenie, że kraj A jest bogatszy niż kraj B, jeśli przy danych ograniczeniach technologicznych i budżetowych, kraj A może otrzymać wektor działań, który dominuje nad odpowiednim wektorem dla kraju B. Takie podejście pozwala na porównania binarne. W zasadzie jest możliwe twierdzenie, że A jest w lepszej sytuacji niż B a B jest w lepszej sytuacji niż A jednocześnie (co jest przedstawione dla danych dotyczących zamożności na przykładzie Finlandii i Austrii).

Autorzy omawiają również możliwość obliczenia indeksów numerycznych, przy założeniu homotetycznych preferencji na zbiorze towarów reprezentatywnego agenta o identycznych preferencjach dla wszystkich krajów. Chociaż podejście to może przynieść interesujące rezultaty przy porównaniu wielowymiarowych zbiorów dopuszczalnych w przestrzeni poszczególnych wskaźników, to wydaje się być niełatwe połączenie go ze standardowym pojęciem dobrobytu społecznego. Ponadto, w ocenie technologii produkcji i działań społecznych w różnych dziedzinach (Dowrick i in. badają tylko dochody i zdrowie) powodują, że to podejście nie jest do zastosowania na dużą skalę.

W ostatniej dekadzie, ilość literatury na temat szczęścia w relacji do dobrobytu społecznego, znacząco wzrosła. Wyniki badań są dobrze przedstawione w licznych podsumowaniach<sup>4</sup>.

Pytanie, które pojawia się przy analizie tematu, dotyczy kwestii w jaki sposób badania dotyczące szczęścia mogą informować o ewaluacji dobrobytu społecznego. Nikt nie twierdzi, że badania dotyczące szczęścia są całkowicie bezużyteczne, ale jest szeroki wachlarz propozycji – poczynając od propozycji maksymalizujących szczęście kraju (Diener, 2000; Kahneman i in., 2004; Layard, 2005) a kończąc na tych, które kategorycznie przeciwstawiają się tym ideom, z różnych powodów teoretycznych (Burchardt, 2006; Frey i Stutzer, 2007; Nussbaum, 2007). Najwyraźniej wszyscy zgadzają się z tym, że badania szczęścia odzwierciedlają bardzo pożądane przesunięcie akcentów, w społecznej ocenie, z czysto materialnych aspektów do poszerzonych zestawów wartości. W szczególności, literatura ta skupia się bardziej na różnych aspektach *public relations*, a konsumpcja zajmuje miejsce drugorzędne.

Przede wszystkim tradycyjna nieufność wśród ekonomistów do możliwości pomiaru subiektywnego samopoczucia, po ostatnich postępach w badaniach, powinna być zasadniczo zrewidowana. Połączenie ze sobą kombinacji kwestionariuszy („Jeśli weźmiemy pod uwagę całość twoich spraw, to czy jesteś zadowolony ze swojego życia obecnie? Jesteś całkiem zadowolony, zadowolony, nie bardzo zadowolony, w ogóle niezadowolony?”) techniki pobierania prób codziennego doświadczenia (opisania nastroju

<sup>4</sup> Zob. w szczególności: Diener E. 1994, „Assessing subjective well-being: Progress and opportunities”, *Social Indicators Research* 31, Diener E. 2000, „Subjective well-being: The science of happiness and a proposal for a national index”, *American Psychologist* 55, Frey B., A. Stutzer 2002, *Happiness and economics: How the Economy and Institutions Affect Human Well-Being*, Princeton: Princeton University Press, Kahneman D., A. Krueger 2006, „Developments in the measurement of subjective well-being”, *Journal of Economic Perspectives* 20, Layard R. 2005, *Happiness. Lessons from a New Science*, London: Allen Lane.

w różnych porach dnia, osób wybranych losowo) i rekonstrukcji dnia (krótkie przypomnienie tego, jaki był nastrój w ciągu dnia); pomiarów fizjologicznych (stężenie hormonów, badanie wrażliwości skóry, itd.) parametry neurologiczne (aktywności mózgu) i behawioralnych obserwacji (uśmiech, itd.) najwyraźniej przynosi nam dzisiaj, jak nigdy dotąd, możliwość uzyskania dość spójnych ocen subiektywnego samopoczucia. Pozostają wątpliwości, czy wyniki uzyskane z werbalnych stwierdzeń i skalowanych pytań mogą być podstawą porównywania różnych osób (zwłaszcza jeśli należą do różnych kultur); ale byłoby przesadą odmawianie wartości tym danym, szczególnie przy interpersonalnych porównaniach.<sup>5</sup> Ogólnie rzecz biorąc, wzrost dostępności danych o subiektywnym dobrobycie pozwala patrzeć w przyszłość z optymizmem.<sup>6</sup>

W badaniach psychologicznych stwierdzono bardzo ważny fakt, którego wartość w literaturze ekonomicznej była często niedoceniana - wielowymiarowość subiektywnego dobrobytu. Zasadniczy podział istnieje tu pomiędzy poznawczymi komponentami (co ludzie myślą o swoim życiu) i emocjonalnymi komponentami (jak czują się w swoim życiu).

Emocje mają różne kształty i odcienie, i co jest zaskakujące - pozytywne i negatywne emocje są niezależne od siebie, co wydaje się być związane z tym, że są odpowiedzialne za nie w mózgu różne mechanizmy. W tym kontekście, „narzędzia” z Benthamy i Edgewortha - są sztucznymi pojęciami, nie biorącymi pod uwagę złożoności ludzkiej psychiki.

Jedną z wad nowoczesnych badań jest brak oddzielenia wpływu afektów i sądów w większości istniejących badań. Nowoczesne ankiety, w których respondenci są prośzeni o ocenę ich życia w skali od 0 (najgorsza z możliwych ocen) do 10 (najlepsza), pomagają bardziej skutecznie identyfikować poznawczy aspekt zadowolenia z życia.

W wielu pracach poświęconych badaniom szczęścia, próbuje się zrozumieć czynniki determinujące szczęście z wieloma fascynującymi wynikami dotyczącymi względnego znaczenia dochodów, zdrowia, statusu społecznego i bezrobocia, stanu cywilnego, życia rodzinnego, religii, praw człowieka i wolności politycznej, jak również złożoności zjawisk dynamicznych i porównań z grupami odniesienia. Szczególnym wyzwaniem dla wielu naukowców jest to, że przy przekrojowych analizach regresji opisujących korelaty szczęścia, kierunek związku przyczynowego nie zawsze jest klarowny. Na przykład silna korelacja między bezrobociem i brakiem szczęścia może odzwierciedlać wpływ bezrobocia na szczęście, jak również łączny wpływ trzeciego czynnika, takiego jak osobowość na stabilność zatrudnienia i szczęście, a nawet bezpośredni wpływ nastroju na chęć opuszczenia pracy.<sup>7</sup>

<sup>5</sup> Wątpliwości związane z porównywalnością leżą u podstaw różnicy w podejściu zaproponowanym przez: Kahneman D., A. Krueger 2006, „Developments in the measurement of subjective well-being”, *Journal of Economic Perspectives* 20, które jest średnią czasu związanego z dominującymi afektami negatywnymi oraz indeksu zaproponowanego w: Kahneman D., A. Krueger, D. Schkade, N. Schwarz, A. Stone 2004b, „Towards national well-being accounts”, *American Economic Review* 94(2), który jest średnią ważoną czasu szczęścia zaznanego w różnych działaniach. Drugie rozwiązanie zakłada kardynalną skalę doznań, podczas gdy pierwsze wymaga tylko zidentyfikowania momentów, gdzie dominują negatywne afekty.

<sup>6</sup> Zob. Deaton A. 2008, „Income, health, and well-being around the world: Evidence from the Gallup World Poll”, *Journal of Economic Perspectives* 22.

<sup>7</sup> Wielu autorów, jak np. Frey B., A. Stutzer 2002, *Happiness and economics: How the Economy and Institutions Affect Human Well-Being*, Princeton: Princeton University Press czy Ferrer-i-Carbonell A., P. Frijters 2004, „How important is methodology for the estimates of the determinants of happiness?”, *Economic Journal* 114, rekomendują używanie danych panelowych, aby wyeliminować indywidualne efekty stałe. Clark et al. w publikacji z 2008 roku, „Relative income, happiness, and utility: An explanation for the Easterlin paradox and other puzzles”, *Journal of Economic Literature* 46 - omawia ograniczenia zastosowania danych panelowych.

Fakt, że subiektywny dobrobyt może być mierzony, nie oznacza, że powinien on być traktowany jako podstawa do pomiaru dobrobytu społecznego. To dziwne, że w literaturze o szczęściu są wspomniane bardzo rzadko ożywione debaty filozoficzne z ostatnich dziesięcioleci, dotyczące pojęcia dóbr publicznych, a w szczególności krytyka utilitaryzmu przez J. Rawlsa i A. Sena.<sup>8</sup> Jednak jednym z najważniejszych elementów takich debat jest indywidualna adaptacja mogąca ukryć te obiektywne nierówności tj. pojawiający się od czasu do czasu, jako trudny do rozwiązania problem gospodarczy, wśród specjalistów od ekonomiki szczęścia.<sup>9</sup> Prawdopodobnie, subiektywny dobrobyt w długim okresie jest względnie stabilny dla wielu aspektów sytuacji obiektywnej, ponieważ ludzie wykazują niezwykłą zdolność do adaptacji. Okazuje się, że po najważniejszych wydarzeniach w życiu zadowolenie z życia wraca do normalnego poziomu, a wiele emocji - do zwykłej częstotliwości.<sup>10</sup> Kluczowym wyznacznikiem codziennego nastroju i zadowolenia jest typ osobowości jednostki (ekstrawertyk lub neurotyk). Jeżeli subiektywny dobrobyt nie jest tak wrażliwy na obiektywne okoliczności, to może nie powinny interesować nas tak bardzo problemy nierówności, bezpieczeństwa i wydajności?

Pytanie dotyczy tego, co jest przyczyną zjawiska – wraz z obniżeniem wrażliwości poszczególnych osób na powtarzające się bodźce lub z szacunków pozycji przez osoby zgodnie z adaptacyjnymi poziomami ich pragnień. To pytanie ma doniosłą wartość normatywną. Przyjmijmy, zgodnie z wczesną tradycją utilitaryzmu, że istotny z normatywnego punktu widzenia dla społecznej oceny jest empiryczny pomiar gospodarki hedonistycznej. Gdyby okazało się, że adaptacja wpływa na potrzeby osób bardziej niż w hedonistycznym doświadczeniu, to byłoby możliwe, zmierzenie hedonistycznego indeksu „narodowego szczęścia”, bo istotnie byłby on wrażliwy na obiektywne okoliczności. Nie może on być budowany na podstawie subiektywnych danych dotyczących zadowolenia i wymagałoby to bardziej bezpośredniej obserwacji emocji.

Niemniej jednak wstępne dane wskazują na przewagę hedonistycznych doświadczeń nad adaptacją potrzeb, ponieważ dane na temat satysfakcji osób są bardziej skorelowane z wydarzeniami życiowymi, niż z protokołami o odczuciach. To kompromituje ideę pomiaru szczęścia narodowego w kategoriach hedonistycznego narzędzia, przynajmniej jeżeli taka miara jest potrzebna, aby pokazać pewną wrażliwość na warunki życia. Można, oczywiście, zadeklarować, że warunki materialne są nieistotne. Jednak argument względem poziomu potrzeb, nawet jeśli nie jest tak przekonujący, jest związany z krytyką deklarowanych poziomów satysfakcji, jako miernik dobrobytu. W niedawnym badaniu przy pomocy kwestionariuszy punktowych życia na świecie mówi

<sup>8</sup> Dwoma wyjątkami są: Burchardt T. 2006, „Happiness and social policy: barking up the right tree in the wrong neck of the woods”, *Social Policy Review* 18 oraz Schokkaert E. 2007, „Capabilities and satisfaction with life”, *Journal of Human Development* 8. Layard R. w pozycji z 2005 r.: pt, *Happiness. Lessons from a New Science*, London: Allen Lane również wspomina i zdecydowanie odrzuca argumenty przeciwko teorii dobrobytu.

<sup>9</sup> Pierwsze oryginalne badania na temat adaptacji (Brickman P., D.T. Campbell 1971, „Hedonic relativism and planning the food society”, in M.H. Appley (ed.), *Adaptation-level theory*, New York: Academic Press.) nawet poprzedzają słynny przykład A. Sena o zapracowanej gospodyni, która akceptuje swoje uciążliwe warunki a nawet jest z tego powodu szczęśliwa.

<sup>10</sup> Indywidualne aspiracje zależą nie tylko od doświadczeń z przeszłości ale także od osiągnięć w grupie odniesienia (zob.: Clark A.E., P. Frijters, M.A. Shields 2008, „Relative income, happiness, and utility: An explanation for the Easterlin paradox and other puzzles”, *Journal of Economic Literature* 46 oraz Van Praag B.M.S., A. Ferrer-i-Carbonell 2007, *Happiness Quantified. A Satisfaction Calculus Approach*, Oxford: Oxford University Press).



się, że analiza danych na temat warunków życia w różnych krajach, nie jest zaskakująca i że respondenci uszeregowują swoje życie zgodnie z powszechnie akceptowanymi standardami życia. Ponadto stwierdza się, że takim ankietom nie można zaufać przy analizie międzyokresowej, ponieważ punkty startu są zmienne. Zadowolenie z życia lub poziomu zdrowia nie może być uznane za wiarygodny wskaźnik dobrobytu, choćby dlatego, że żaden z nich nie przedstawia w pełni obiektywnych warunków zdrowia.<sup>11</sup>

Postępy w badaniach nad szczęściem mogą prowadzić do przekonania, że standardowy model dobrobytu, oparty o ściśle określoną funkcję użyteczności (lub uporządkowanych preferencji) i na indywidualnej konsumpcji, który inspiruje głównie pomiary w jednostkach pieniężnych, wymaga radykalnych zmian. Wielowymiarowość indywidualnego dobrobytu, problemy hedonizmu i chęć dostosowania się, znaczenie społeczne porównań, wymagają o wiele bardziej złożonego podejścia. Paradoksem jest to, że takie podejście jest prawie nieobecne w badaniu szczęścia. Autorzy zdają się nadal szukać idealnej miary „użyteczności” i wierzą, że z każdym nowym badaniem są bliżej celu.

W rzeczywistości, zmiany w standardowym modelu mogą być mniej radykalne niż się wydaje. Załóżmy, że możemy interpretować klasyczny model preferencji konsumenta jako opis tego, co człowiek pragnie w życiu i przyjmujemy za obiekt preferencji wektor „możliwości”, a nie o węższym znaczeniu wektor popytu. Takie preferencje przypuszczalnie są bardziej spójne poznawczo, ale nie w afektywnej części dobrobytu indywidualnego. W tym modelu, hedonistyczna użyteczność jest tylko jednym z elementów obiektu preferencji, a analiza hedonistycznego doświadczenia wskazuje, że składnik ten jest względnie stabilny i nie zależy od zmian w innych składnikach tego wektora. Dlatego też, nie ma problemu z niestabilnością preferencji, nawet jeśli od czasu do czasu preferencje mogą się znacząco różnić. Na przykład, jeśli osoba początkowo nie cieszy się z jakiejś działalności, ale potem zaczyna mu ona sprawiać radość, może polubić ją, ponieważ zaczęła ona w inny sposób wpływać na hedonistyczną użyteczność. Odpowiada to stabilnym podstawom uporządkowanej hedonistycznej użyteczności i innych aspektów dobrobytu.

Jednak sytuacja dotycząca satysfakcji jest mniej jasna. Adaptacja poziomu pragnienia i punktów odniesienia, dla porównań, nie zaprzecza stabilności kolejności preferencji. Można, na przykład, elegancko odnosić się do komfortu i bezpieczeństwa, ponieważ człowiek przyzwyczaja się do obfitości, bez zmiany hierarchii różnych możliwych wektorów parametrów życiowych. Ale nie można wykluczyć dostosowania się do uporządkowanych preferencji.

Ktoś może początkowo przedkładać życie poza miastem, ale potem, po spędzeniu kilku lat w mieście, może dać pierwszeństwo dla życia miejskiego. Większość z tych zmian w preferencjach można interpretować jako uczenie się, a nie głęboką zmianę w kierunkach preferencji. Ale nawet realne zmiany preferencji nie są zagrożeniem dla klasycznego modelu, i byłoby przesadą interpretowanie ich w duchu idealnych wymogów stabilności porządku preferencji. Należy także wziąć pod uwagę, że istnieją

<sup>11</sup> Zagadkowy jest wniosek z badań: Deaton A. 2008, „Income, health, and well-being around the world: Evidence from the Gallup World Poll”, *Journal of Economic Perspectives* 22, że satysfakcja życiowa jest ściśle skorelowana z logarytmem dochodu, ale nie ze stanem zdrowia (nawet w przypadku HIV).

miary dobrobytu, jak np. użyteczność w wyrażeniu pieniężnym, która pozwala na porównanie różnych preferencji.

Być może, najbardziej problematycznym aspektem klasycznego modelu badań szczęścia będzie znaczenie społecznych porównań.<sup>12</sup> Tradycyjna teoria ekonomiczna dobrobytu opiera się na następującym założeniu: najważniejsze jest to, co ludzie chcą dla siebie. Natomiast, nie zawsze jest całkowicie jasne, co ludzie chcą dla swoich bliskich. W wielu modelach ekonomii dobrobytu po prostu zakłada się, że ludzie są samolubni (ich preferencje odnoszą się tylko do nich samych). Eliminuje to postawiony wyżej problem w ten sposób, że rozwiązanie go obecnie wydaje się nierealne.

Inną możliwością, która leży prawdopodobnie pośrednio u podstaw teorii sprawiedliwej alokacji, jest twierdzenie o nieskupianiu się na indywidualnych preferencjach niewielkiej części jednostek, czyli ignorowanie ich. To ma sens o tyle, że starannie oddzielamy kwestię osobistego interesu, którego najlepszym wykładnikiem zgodnie z koncepcją suwerenności konsumenta, są indywidualne problemy konfliktu społecznego, dla których można zbudować inny rodzaj etycznych preferencji, w sposób bardziej solidny niż sporadycznie przyjazne lub negatywne ludzkie uczucia. Trudności z oddzieleniem tego typu strategii polegają na tym, że egoistyczna część indywidualnych preferencji może się okazać niejednoznacznie identyfikowalna oddzielnie i może znacznie zależeć od potrzeb innych ludzi. Takie społeczne oddziaływania mogą spowodować, że egoistyczne preferencje staną się nieprzydatne dla klasycznej ekonomii dobrobytu - ta kwestia pozostaje otwarta, choć mało kto rozważa takie możliwości. W końcu, możemy uważać takie preferencje jako miarę indywidualnego samopoczucia, nawet jeśli w dużym stopniu zależą one od całej dystrybucji. Wymaga to jednak miary dobrobytu, która obejmie różne preferencje. W przeciwnym razie trudno byłoby powiedzieć, czy lepiej powodzi się danej osobie, z określonym rozkładem, w porównaniu z innymi osobami, gdy jej egoistyczne preferencje są różne, w zależności od preferencji dystrybucji. Sprawy komplikuje fakt, że trudno jest wydzielić egoistyczne komponenty preferencji. Preferencje ze względu pozycjonowania dóbr oraz ich położenia w stosunku do innych, najwyraźniej zawierają nieredukowalną kombinację składników indywidualnych i społecznych. Nowoczesny rozwój badań szczęścia nie wiąże się z koniecznością radykalnej modyfikacji klasycznego modelu użyteczności w ekonomii dobrobytu, ale wymaga bardziej poważnej analizy wpływu porównań społecznych na indywidualne egoistyczne preferencje.

Autorzy, którzy proponują zmaksymalizować średnie szczęście, jak się wydaje, nie myślą o nierówności między ludźmi. Jednakże z teoretycznego punktu widzenia można całkiem łatwo wprowadzić akceptację nierówności w definicji szczęścia kraju, dając większą wagę osobom mniej szczęśliwym czy ubogim, jak czyni to Layard (2005). Interesujące jest porównanie dwóch metod, o których mowa powyżej, w jaki sposób traktują one interpersonalne porównanie dla oceny w skali makro. W ramach modelu dobrobytu proponuje się porównać ludzi albo biorąc pod uwagę doświadczany przez nich poziom ich użyteczności (hedonistyczna wersja), albo poziom satysfakcji.

Powyzsze zjawiska, najprawdopodobniej mogą poważnie zrównywać nierówności użyteczności, które różnią się od materialnych nierówności. Najbardziej nieszczęśli-

<sup>12</sup> Znaczenie porównań społecznych jest tematem przewodnim wielu badań w literaturze współczesnej z ekonomii behawioralnej.

wymi są ci, którzy cierpią z powodu problemów psychologicznych, z ciężkim bólem fizycznym lub nieuzasadnionym poziomem aspiracji, którzy niekoniecznie są finansowo ubogimi czy uciśnionymi ludźmi, nawet jeśli korelacja pomiędzy statusem społeczno-ekonomicznym i dobrobytem indywidualnym jest wyraźnie zauważalna.

Liberalny model prawdopodobnie wymagałby porównania osób w sposób skalarny, który uwzględniałby własne osądy na temat różnych aspektów życia. Na przykład, Rawls proponuje aby przy uwzględnianiu wag różnych dóbr podstawowych przyjąć preferencje reprezentatywnej osoby, z grup najbardziej upośledzonych. Jednakże nie mówi on, że społeczeństwo w swej ocenie powinno skupić się na redystrybucji zasobów i możliwości, a na tym, co ludzie myślą o swoim życiu. Można do tego podejść nawet bardziej liberalnie: jeśli ludzie są w stanie sformułować spójny obraz dobrego życia, to wyobrażenie to powinno być podstawą miary do oceny. To ultraliberalne podejście może mieć różne skutki w zależności od orientacji wartości u ludzi. Jeśli jedynym aspektem życia, który ludzie doceniają, byłby pewien rodzaj hedonistycznej użyteczności, to należałoby porównywać osoby zgodnie z tym wskaźnikiem. Wtedy ultraliberalizm byłby zgodny z hedonistycznym dobrobytem. Jeśli jedyną wartością w życiu ludzi byłby dobrobyt, to jego wyrównywanie byłoby wyrównaniem wartości życia wśród ludzi. Ale jeśli ludzie miałby różne wartości (co jest więcej niż prawdopodobne), a zatem, różne uporządkowane koncepcje życia, wówczas musielibyśmy znaleźć sposób, aby pogodzić te rozbieżne oceny. To jest problem związany z budową indeksu.

Tak więc, idea zastąpienia pojedynczego indeksu krajowego PKB narzędziem użyteczności jest bardzo kontrowersyjna, nawet wśród specjalistów zajmujących się badaniem szczęścia. To nie znaczy, że tego typu badania nie mają sensu, a panel subiektywnych wskaźników dostarcza cennych informacji w uzupełnieniu do bardziej obiektywnych wskaźników warunków życia. Użyteczna byłaby lepsza koordynacja bieżącej literatury na temat badań nad szczęściem i wcześniejszych dyskusji o liberalizmie i utylitaryzmie, ponieważ badania nad ekonomią szczęścia wypełnione są wnioskami normatywnymi, które nie zawsze wydają się rozsądne. Co ciekawe, badanie szczęścia może być użyteczne także dla liberalnych koncepcji. Pomimo problemów z indeksem satysfakcji, umiejętne wykorzystanie odpowiednich danych lub nowych ankiet, pozwoliłoby respondentom zidentyfikować informacje na temat preferencji i wartości w odniesieniu do różnych aspektów życia.

Pojęcie możliwości zostało przedstawione w publikacjach A. Sena, i zaczęło odgrywać ważną rolę w teoretycznych uzasadnieniach alternatywnych wskaźników.<sup>13</sup> Często takie podejście jest przedstawiane jako pośrednie między modelami zasobów i dobrobytu, ale wydaje się być przydatne także do bardziej ogólnego podejścia. Dwa kluczowe terminy w tym podejściu to funkcje (*functionings*) i możliwości (*capabilities*). „Funkcja” - określenie odnoszące się do jakiegokolwiek aktu lub działania w życiu jednostki, takich jak konsumpcja, zdrowie, edukacja, itp. W dowolnym momencie cyklu życia danej osoby sytuacja może być opisana przez funkcję wektorową. Wiele możliwości to

<sup>13</sup> Ciekawe komentarze na temat tego podejścia można znaleźć w: Kuklys W. 2005, *Amartya Sen's Capability Approach: Theoretical Insights and Empirical Applications*, Berlin: Springer oraz Robeyns I. 2006, „The capability approach in practice”, *Journal of Political Philosophy* 14, Robeyns I., R.J. van der Veen 2007, *Sustainable quality of life: Conceptual analysis for a policy-relevant empirical specification*, Bilthoven and Amsterdam: Netherlands Environmental Assessment Agency and University of Amsterdam.

wiele potencjalnych wektorów funkcji, które osoba może otrzymać do wyboru. Funkcje opisują osiągnięcia i możliwości, czyli potencjał. A. Sen zaproponował koncepcję możliwości jako najlepszą miarę dla ustalania liberalnej egalitarnej teorii sprawiedliwości.

Propozycja ta wzbudziła duże zainteresowanie, szczególnie dlatego, że bierze pod uwagę wszystkie istotne aspekty i wymiary życia, w przeciwieństwie do bardziej wąskiego podejścia w kategoriach zasobów oraz podejścia hedonistycznego.

Takie podejście jest bardzo ogólne, a dla aplikacji wymaga się znacznego uszczegółowienia. Ilość badań empirycznych inspirowanych tym podejściem, jest obecnie całkiem imponująca. W wielu przypadkach te badania empiryczne są podobne - z wyjątkiem terminologii - co zbliża je do socjologicznych studiów warunków i poziomu życia. Ale istnieje wiele oryginalnych zastosowań, takich jak nowe możliwości w zakresie oceny programów rozwoju (w przeciwieństwie do analizy kosztów i korzyści), korekta poziomu wskaźników ubóstwa o dodatkowe koszty związane z opieką nad niepełnosprawnymi lub ustalających wykaz podstawowych możliwości teoretycznych, które społeczeństwo powinno proponować dla wszystkich obywateli. W sensie bardziej ogólnym, wszystkie badania, które proponują uwzględnienie wielowymiarowości jakości życia w ocenie sytuacji indywidualnych i społecznych można uznać za przykład tego typu podejścia.

W badaniach empirycznych, pojawiają się dwie podstawowe kwestie. Pierwsza dotyczy rozróżnienia możliwości i funkcji. Tę ostatnią jest łatwiej zidentyfikować w sytuacji indywidualnych osiągnięć dostępnych dla analizy statystycznej, a nie tylko jako czystej możliwości. Ponadto, jest to także kwestia normatywna, czy ocena poszczególnych przypadków powinna być oparta tylko na podstawie zestawu możliwości, czy nie powinna uwzględniać także osiągniętych funkcji?

Drugą kluczową kwestią jest problem indeksowania, który był także podnoszony przy analizie teorii dóbr podstawowych Rawlsa. Jest wiele wymiarów koncepcji funkcji i możliwości, a nie wszystkie z nich posiadają tę samą wartość.

Te dwie kwestie są ze sobą ściśle powiązane. Problem indeksowania jest często przedstawiany jako dylemat. Jeśli pojedynczy indeks jest zdefiniowany dla określenia wag współczynników, jednakowo dla różnych aspektów życia dla wszystkich osób, to nie ma powodów sądzić, że te wagi uwzględnią wartości życia poszczególnych jednostek, a procedura ta będzie sformułowana w duchu paternalizmu i perfekcjonizmu. Jeśli jednak staramy się brać pod uwagę indywidualne wartości każdego człowieka na temat względnego znaczenia różnych aspektów jego życia, czyli postępować w duchu teorii dobrobytu, to postępowanie sprowadza się do zastosowania funkcji użyteczności. W związku z tym, uważa się, że podejście w kategoriach możliwości jest lepszym rozwiązaniem. Nawet jeśli wskaźnik możliwości jest obiektywnie taki sam dla wszystkich osób, te ostatnie mają swobodę wyboru spośród wielu opcji, a społeczeństwo, które próbuje wyrównywania szans w ramach indeksów różnych osób można nadal uznać za liberalne.

Inna możliwość, jak sugeruje A. Sen, polega na porzuceniu idei dokładnej numerycznej konstrukcji indeksu i rozwoju częściowego uporządkowania, opartego na sytuacjach dotyczących funkcji indywidualnych uporządkowań. Przyjmując, że jednostki mają jednoznacznie określone preferencje na zbiorze możliwości i funkcji, to możemy założyć, że osoba X jest w lepszej sytuacji niż osoba Y, w zakresie tych możliwości

i funkcji, jeśli jest to prawdą dla wszystkich preferencji ludności (lub wszystkich preferencji na danym obszarze). Również Rawls pisał o możliwości takiego jednomyślnego osądu dla zidentyfikowania najbardziej dyskryminowanych grup w odniesieniu do podstawowych dóbr. Ale taka sytuacja ma także swoje paradoksalne konsekwencje.<sup>14</sup>

Inne pytanie stale omawiane w literaturze, nawiązuje do kwestii, co ważniejsze - możliwości czy funkcje. W literaturze empirycznej bada się przede wszystkim funkcje, ponieważ są one obserwowalne. Jednak wiele funkcji, takich jak dochód lub zdrowie, także bezpośrednio określają możliwości (zapotrzebowanie, przemieszczanie się, itp.). W niektórych badaniach (za pomocą ankiet) obserwowano warianty bezpośredniej analizy zdolności jednostek do podejmowania określonych działań.<sup>15</sup>

Niezależnie od tego, czy określone wskaźniki są obserwowalne czy nie, to istnieje normatywny problem odpowiedniości właściwych wymogów istotnych dla interpersonalnych porównań i osiągnięć/możliwości. Istnieje kilka prób uzasadnienia miar możliwości. Wiadomo, że w sytuacji egalitarno-ekwiwalentnego podejścia można analizować osiągnięcia, biorąc pod uwagę indywidualne preferencje.

Głównym argumentem, przemawiającym za możliwościami w pracach A. Sena jest wartość wolności. Klasyczna teoria ekonomiczna dobrobytu jest zbyt przywiązana do wymiernych korzyści (dochody, konsumpcja, media) i nie uwzględnia czynnika wolności wyboru. Jednak niektórzy autorzy zaobserwowali, że chociaż wartość wolności uzasadnia konieczność uwzględnienia możliwości, to jednak nie uzasadnia wyjątkowego zajmowania się nimi.<sup>16</sup> Można sobie wyobrazić, w szerszym kontekście badań, w których możliwości i osiągnięte funkcje są używane do opisu indywidualnych sytuacji i są ważone zgodnie z tym, w jaki sposób jednostki oceniają względne znaczenie możliwości i osiągnięć. Taka wersja jest zbliżona do wersji zaproponowanej przez A. Sena i artykułowanej w kategoriach „dokładnych funkcji,” to jest wektorów funkcji osiągniętych w połączeniu z informacjami o zestawach opcji, z których zostały otrzymane.

Kolejny argument, na rzecz wyjątkowego zainteresowania się możliwościami został przedstawiony w ramach teorii sprawiedliwości opartej na indywidualnej odpowiedzialności. Według tej teorii, sukces lub porażka powinny być oceniane na poziomie jednostki, pod warunkiem, że zostały im zaproponowane odpowiednie możliwości.<sup>17</sup> Niektórzy autorzy krytykują to podejście za zbyt bezkompromisowe podejście do błędów i za to, że sprawiedliwość dystrybucyjna powiązana jest z metafizyką wolnej woli.<sup>18</sup> Zauważono również, że możliwości nie zawsze są jasno określone w kontekście społecznym, ponieważ to, co jest dostępne dla jednostki, może zależeć od osiągnięć innych ludzi. Na przykład, konsumenci często napotykają ograniczenia, gdy pewne podmioty skupiły w swoich rękach całą dostępną podaż danego produktu. Możliwość zrobienia kariery może być dostępna dla obojga rodziców, ale przynajmniej jedno z nich

<sup>14</sup> Zob.: Brun B., B. Tungodden 2004, „Non-welfaristic theories of justice: is the „intersection approach” a solution to the indexing impasse?”, *Social Choice and Welfare*, 22.

<sup>15</sup> Zob.: Anand P., G. Hunter, R. Smith 2005, „Capabilities and well-being”, *Social Indicators Research* 74.

<sup>16</sup> Zob. w szczególności: Arneson R.J. 1998, „Real freedom and distributive justice”, in J.F. Laslier, M. Fleurbaey, N. Gravel, A. Trannoy (eds.), *Freedom in Economics, New Perspectives in Normative Analysis*, London: Routledge.

<sup>17</sup> Zob.: Cohen G. A. 1989, „On the currency of egalitarian justice”, *Ethics* 99.

<sup>18</sup> Zob.: Anderson E. 1999, „What is the point of equality?”, *Ethics* 109.

powinno zająć się wychowywaniem dzieci. Jeden z kierunków badań w literaturze ekonomicznej poświęcony jest zagadnieniom jak mierzyć możliwości i określić rozsądne kryteria równości szans, a także miar nierówności.

Zatem podejście z perspektywy możliwości jest dobre dlatego, że daje dużą elastyczność w ocenie poszczególnych przypadków, szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę w dalszej analizie, także funkcje. Ta elastyczność jest okupiona kosztem trudności w określeniu dokładnej metody pomiaru. Jednakże, oczekuje się, że dalsze badania dotyczące indeksów znacznie ułatwią rozwój empirycznych zastosowań.

### **Uwagi końcowe**

Artykuł niniejszy ściśle wiąże się z pytaniem, czy istnieje postęp w pomiarze dobrobytu poszczególnych jednostek i całego społeczeństwa.

Podczas gdy klasyczne wyniki o całkowitej wartości konsumpcji wydają się być definitywnie ograniczone, to zmiany opisane w tym artykule sugerują możliwość włączenia tak różnych podejść jak ekonomii dobrobytu w ujęciu Bergsona-Samuelsona, teorii wyboru społecznego, teorii sprawiedliwej alokacji i podejścia opartego na koncepcji możliwości. W przestrzeni zakreślonej przez integrację wymienionych dziedzin konkretne dane wskazują na możliwość budowy wskaźników dobrobytu jednostek, które mogą być włączone do klasycznie wyglądających funkcji dobrobytu społecznego. Takie wskaźniki mogą być oparte mniej lub bardziej na indywidualnych preferencjach w zależności od tego, czy ktoś woli opierać się na indywidualnych preferencjach lub od tego, czy ktoś daje pierwszeństwo dla braku paternalizmu lub dominacji zasady porównywania wskaźników osiągnięć życiowych. Najogólniej sprawę ujmując, imponujący postęp zaobserwowany w ostatnich latach w pomiarach subiektywnego samopoczucia wydaje się obiecujący nie tylko ze względu na budowę indeksów dobrobytu hedonistycznej użyteczności lub satysfakcji, ale także ze względu na budowę indeksów niezwiązanych z dobrobytem a odzwierciedlających indywidualne preferencje.

Jest kilka szkół myślenia leżących u podstaw różnych koncepcji omawianych w niniejszym artykule. Podejście teorii dobrobytu jest ukierunkowane na hedonistyczną użyteczność i satysfakcję. Liberalne podejście ma na celu dać ludziom to czego chcą, rozumując w kategoriach zasobów i możliwości. Ta motywacja, w dużym stopniu, opiera się na teorii wyboru publicznego i sprawiedliwej alokacji, jak również podejścia w ujęciu możliwości. Perfekcjonistyczne podejście, które zakłada, że dobrobyt mierzony niezależnie od indywidualnych preferencji ma u podstaw obiektywne przesłanki, które są odzwierciedlone na płaszczyźnie wskaźników społecznych lub w niektórych wariantach ujęcia według teorii możliwości.

Ponieważ różne szkoły myślenia są widoczne we współczesnej kulturze i debatach publicznych i zapewne zostaną jeszcze długo obecne w literaturze - to zapewne ma sens zachęcanie ekonomistów, aby zechcieli myśleć bardziej rygorystycznie o alternatywnych koncepcjach wobec PKB, i że każde nowe podejście może inspirować do opracowania konkretnych propozycji dla każdej z nich. Ponadto, każde podejście ma swoje mocne i słabe strony w perspektywie rozwoju alternatyw dla PKB.

Główną zaletą obiektywnej miary dobrobytu jest to, że powinna ona być stosunkowo prosta do wykonania i być odporna na kaprysy ludzkiej subiektywności. Jej naj-

słabsza strona polega na dyskusyjnym sposobie wyboru systemu ważenia dla różnych składników wskaźnika dobrobytu, niezależnie czy jest on skonstruowany na poziomie jednostki (co jest zdecydowanie lepsze) czy na poziomie społecznym. Pozostałe dwa sposoby starają się zaradzić tej trudności opierając się na subiektywnych poglądach poszczególnych osób. Podejście w kategoriach dobrobytu zmierza bezpośrednio do znalezienia subiektywnej miary użyteczności (hedonistyczna użyteczność lub poznawcza satysfakcja) i ostatecznie osiągnięcia w badaniach empirycznych przekształciły te funkcje z wady w korzyść. Główną słabością w podejściu teorii dobrobytu jest to, że bezpośrednio miary użyteczności często tracą na wiarygodności przez śledzenie nierówności w materialnych i społecznych warunkach, odzwierciedlających raczej, jak ludzie czują się, a nie jak dobrze czują się, a nawet czego chcą. Liberalne podejście jest z definicji zakotwiczone w tym, co ludzie chcą, i to może być jego główną zaletą w porównaniu do dwóch pozostałych podejść, dla tych, którzy cenią sobie ten ideał. Jego główna słabość polega na wielu możliwościach interpersonalnych porównań, które są nadal konkurencyjne w ramach tego podejścia. Nawet wąsko określone podejście, np. ekwiwalentnego pomiaru dochodu, nadal opiera się na nieprecyzyjnych informacjach, jak określić poziomy odniesienia dla wielu nie mających dochodowego charakteru aspektów życia.

Nawet jeśli założymy, że każde z wymienionych podejść ma swoje słabości - to z literatury przedmiotu wynika, że znaczny postęp został osiągnięty i badania mogą być prowadzone w trzech kierunkach, z konkretnymi propozycjami oferowanymi obecnie w odniesieniu do każdej z nich.

Poważna alternatywa dla PKB powinna pojawić się już wkrótce. Jednakże wydaje się sensowne porzucenie myśli, że można znaleźć jedyną, kompromisową miarę dobrobytu; należy przyjąć, że nie będzie pojedynczej alternatywy. Warto również zwrócić uwagę na dwa z wymienionych podejść (liberalne i perfekcyjne) i ewentualnie trzecie podejście; jak również na to, że całkowity dochód lub konsumpcja pozostaną istotną częścią lub wyznacznikiem dobrobytu społecznego, które powinny pojawić się jako zdekomponowana informacja – pod warunkiem, że będą podawane także inne składniki zagregowanych miar.

## Literatura

- Anand P., G. Hunter, R. Smith 2005, „Capabilities and well-being”, *Social Indicators Research* 74.
- Anderson E. 1999, „What is the point of equality?”, *Ethics* 109
- Arneson R.J. 1989, „Equality and equal opportunity for welfare”, *Philosophical Studies* 56.
- Arneson R.J. 1998, „Real freedom and distributive justice”, in J.F. Laslier, M. Fleurbaey, N. Gravel, A. Trannoy (eds.), *Freedom in Economics, New Perspectives in Normative Analysis*, London: Routledge.
- Brickman P., D.T. Campbell 1971, „Hedonic relativism and planning the food society”, in M.H. Appley (ed.), *Adaptation-level theory*, New York: Academic Press.
- Burchardt T. 2006, „Happiness and social policy: barking up the right tree in the wrong neck of the woods”, *Social Policy Review* 18.
- Brun B., B. Tungodden 2004, „Non-welfaristic theories of justice: is the „intersection approach” a solution to the indexing impasse?”, *Social Choice and Welfare*, 22.
- Clark A.E., P. Frijters, M.A. Shields 2008, „Relative income, happiness, and utility: An explanation for the Easterlin paradox and other puzzles”, *Journal of Economic Literature* 46.
- Cohen G. A. 1989, „On the currency of egalitarian justice”, *Ethics* 99.
- Deaton A. 2008, „Income, health, and well-being around the world: Evidence from the Gallup World Poll”, *Journal of Economic Perspectives* 22.

- Diener E. 1994, „Assessing subjective well-being: Progress and opportunities”, *Social Indicators Research* 31.
- Diener E. 2000, „Subjective well-being: The science of happiness and a proposal for a national index”, *American Psychologist* 55.
- Dutta I., P. Pattanaik, Y. Xu 2003, „On measuring multi-dimensional deprivation on the basis of aggregate data”, *Economica* 70.
- Easterlin R.A. 1974, „Does economic growth improve the human lot? Some empirical evidence”, in P.A.David, M.W. Reder (eds.), *Nations and Households in Economic Growth: Essays in Honor of Moses Abramovitz*, New York: Academic Press.
- Easterlin R.A. 1995, „Will raising the incomes of all increase the happiness of all?”, *Journal of Economic Behaviour and Organization* 27.
- Ferrer-i-Carbonell A., P. Frijters 2004, „How important is methodology for the estimates of the determinants of happiness?”, *Economic Journal* 114.
- Frey B., A. Stutzer 2002, *Happiness and economics: How the Economy and Institutions Affect Human Well-Being*, Princeton: Princeton University Press.
- Frey B., A. Stutzer 2007, „Should National Happiness be maximized?”, Institute for Empirical Research in Economics, University of Zurich.
- Gasdary J., F. Jany-Catrice 2006, *The New Indicators of Well-Being and Development*, London: Macmillan.
- Kahneman D., A. Krueger 2006, „Developments in the measurement of subjective well-being”, *Journal of Economic Perspectives* 20.
- Kahneman D., A. Krueger, D. Schkade, N. Schwarz, A. Stone 2004a, „A survey method for characterizing daily life experience: the day reconstruction method”, *Science* 306.
- Kahneman D., A. Krueger, D. Schkade, N. Schwarz, A. Stone 2004b, „Towards national well-being accounts”, *American Economic Review* 94(2).
- Kuklys W. 2005, *Amartya Sen's Capability Approach: Theoretical Insights and Empirical Applications*, Berlin: Springer.
- Layard R. 2005, *Happiness. Lessons from a New Science*, London: Allen Lane.
- Maringoff M., M.L. Maringoff 1999, *The Social Health of the Nation. How Is America Really Doing?*, Oxford: Oxford University Press.
- Ravallion M. 1997, „Good and bad growth: The Human Development Reports”, *World Development* 25.
- Robeyns I. 2006, „The capability approach in practice”, *Journal of Political Philosophy* 14.
- Robeyns I., R.J. van der Veen 2007, *Sustainable quality of life: Conceptual analysis for a policy-relevant empirical specification*, Bilthoven and Amsterdam: Netherlands Environmental Assessment Agency and University of Amsterdam.
- Schokkaert E. 2007, „Capabilities and satisfaction with life”, *Journal of Human Development* 8.
- Van Praag B.M.S., A. Ferrer-i-Carbonell 2007, *Happiness Quantified. A Satisfaction Calculus Approach*, Oxford: Oxford University Press.

## Streszczenie

Różne szkoły myślenia leżą u podstaw różnych metod pomiaru dobrobytu opisanych w niniejszym artykule. Podejście klasycznej szkoły dobrobytu jest zainteresowane w promowaniu narzędzi hedonistycznych lub satysfakcji. Liberalne podejście stara się zaoferować ludziom to, czego chcą, w kategoriach zasobów i możliwości. Podejście perfekcjonistyczne, które uważa, że dobre samopoczucie można zmierzyć niezależnie od indywidualnych preferencji - leży u podstaw środków, które występują w zakresie wskaźników społecznych, lub w niektórych wariantach podejścia możliwości. Jednak wydaje się pożądanym, aby porzucić pomysł, że można znaleźć idealne rozwiązanie. Warto również podkreślić, że całkowity dochód lub konsumpcja pozostają nadal znaczącym elementem wyznacznika dobrobytu, który powinien towarzyszyć w informacji o dobrobycie – pod warunkiem, że pozostałe elementy jego ewaluacji będą również podane.

**Słowa kluczowe:** makroekonomia, ekonomia dobrobytu, indeksy dobrobytu



## **Contemporary macroeconomic problems of measuring welfare**

### **Summary**

Different schools of thought underlie the various approaches discussed in this paper. The welfarist approach is interested in promoting hedonic utility or satisfaction. The liberal approach seeks to give people what they want, reasoning in terms of resources or opportunities. It motivates much of the theory of social choice and fair allocation analyzed as well as the capability approach presented, but it can also be linked to the older tradition of welfare economics. The perfectionist approach, which considers that well-being can be measured independently of individual preferences, underlies the objective measures which are encountered in the field of social indicators or in some variants of the capability approach. Even if no approach is without weakness, it appears from the literature discussed that substantial progress has been made and can be pursued in the three branches, with concrete proposals being actually offered for each of them. However, it seems desirable to abandon the idea that one can find a unique consensual measure of well-being, and necessary to accept that there will not be a single alternative. It is also worth emphasizing that total income or consumption remains a relevant component or determinant of social welfare that should appear in informative decompositions – provided the other components are displayed as well.

**Key words:** macroeconomics, welfare economics, welfare indexing

## Will indiscriminate consumption put a brake on economic growth?

### Introduction

In recent years, a good deal of the economic thought has been devoted to the ever urging issue of limits to growth<sup>1</sup>. This is understandable as we are increasingly conscious that economic growth may have its inherent limits due to scarcity of resources, shrinking reserves of cultivable land, population explosion, particularly in the less developed areas of the world, and other important reasons. All this has been well documented in both scientific publications and in the media and the participants of this Conference are among the last ones who need to be convinced that economic growth may after all face some limitations.

There is, however, one aspect of the problem that is worth repeating over and over again regardless of the obvious truth that it is one of the major factors of economic growth or of any economic activity, for that matter, *viz. consumption*. The present paper is looking into some aspects of human consumption that while being a major contributor to economic growth may become a factor that will limit this growth. No matter how paradoxical that statement may appear at first glance, consumption, and especially excessive or indiscriminate consumption, may hamper economic growth.

### Consumption – the engine of economic growth

Consumption is the main contributor to economic growth and the largest GDP component. It is estimated that some 65 percent of GDP in the industrial countries accrue from consumption. Regardless of how simple this may appear, the issue of the actual contribution of consumption to GDP needs some refinement. It is not always obvious that only newly produced goods are taken into account when computing GDP. Second-hand goods, including such important items as houses<sup>2</sup>, cars, expensive furniture or plasma TVs that are re-sold, do not contribute to the current year's GDP because they have already been accounted for when produced.

There are many determinants of the effect consumption has on GDP and these are rather well described in economics. For the sake of consistency, however, we are quoting some of the more important ones, such as<sup>3</sup>:

- Current income. It comes from employment (wages and salaries), capital (inte-

<sup>1</sup> There is a wealth of literature on economic growth. One could mention, for instance: R.J.Barro; D.K.Foley; O.Galor;R.E.Lukas; J.Schumpeter, D.Weil, L.Weber; R.M. Solov, N.Kaldor, to name just a few.

<sup>2</sup> The market for existing homes in North America is huge. But the value of these houses upon their resale is not included in the current year's GDP. Only the sales tax enters into GDP but under a different heading.

<sup>3</sup> See, for instance: V. Piana): Consumption: a key concept in economics. <http://economicswebinstitute.org/glossary/cons.htm>.

rest, dividends, etc.), remittances from abroad<sup>4</sup> and assets possessed by households. When using the term “income” we usually think of the “net disposable income”.

- Cumulated savings can give rise to an increased consumption; however, a large portion of such an increased consumption is financed from debt which can lead to an overburden of debt servicing – a fairly dangerous situation for many households. It is worthwhile mentioning that an average household in Canada, for example, carries a debt burden of roughly 150 percent of its yearly income<sup>5</sup>. It is estimated that in the U.S. consumer expenditure reaches 96 percent of personal disposable income<sup>6</sup>.
- Expectations in regards to the future income and the level of consumers’ confidence.

Even these few factors imply that trends in personal consumption may be extremely volatile. In periods of prosperity these expectations may lead to an unjustified euphoria which translates into overspending and increasing debt burden. Conversely, in times of poor economic prospects, consumption will shrink and consequently GDP will fall.

In terms of Government consumption the trends appear to be less volatile as Governments will invariably have to deliver basic services to the public. It is estimated that Government consumption accounts for some 15-20 percent of GDP. These figures, however, vary considerably from one country to another and generally tend to be higher in richer countries compared to the poorer ones.

There exist wide gaps in terms of the levels of consumption across the countries. As data in Fig. 1 and 2 below indicates, the world’s richest 20 percent of people consume over  $\frac{3}{4}$  of the total while the poorest 20 percent account for only 1.5 percent of the total consumption. Needless to say these disparities have a strong impact on the world’s economy and its future. More detailed information on Government consumption is provided in table 1 below. More specifically, the richest fifth of the world’s population:

- Consume 45% of all meat and fish, the poorest fifth 5%
- Consume 58% of total energy, the poorest fifth less than 4%
- Have 74% of all telephone lines, the poorest fifth 1.5%
- Consume 84% of all paper, the poorest fifth 1.1%
- Own 87% of the world’s vehicle fleet, the poorest fifth less than 1%<sup>7</sup>.

These statistics are confirmed in graphs presented in Fig. 1 and 2 below.

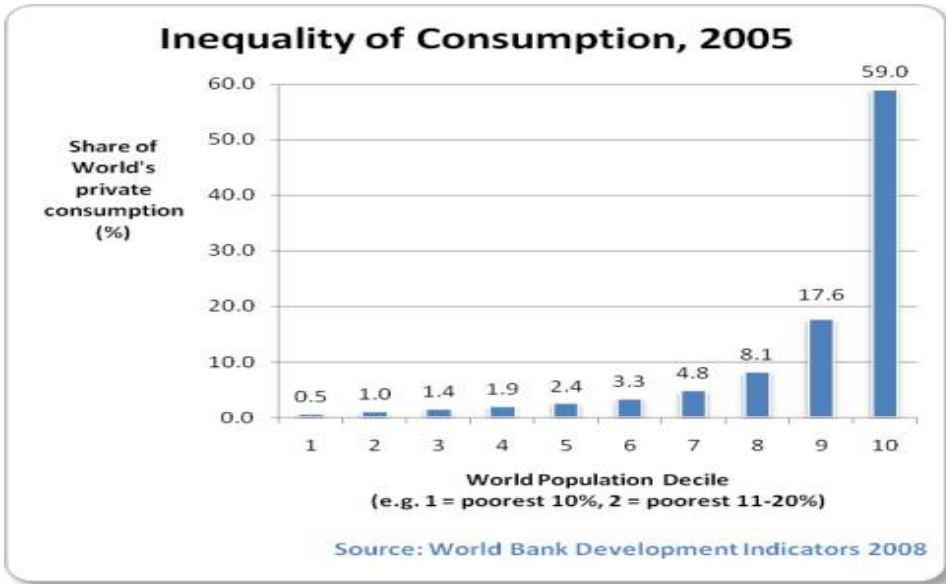
---

<sup>4</sup> In some countries, Poland included, remittances from family members living and working abroad represent an important part of the nation’s budget. There is some evidence suggesting that high spending by Polish households was possible precisely thanks to remittances from abroad. These may fall as recession in the EU reduces considerably employment opportunities for Polish workers in the West European countries.

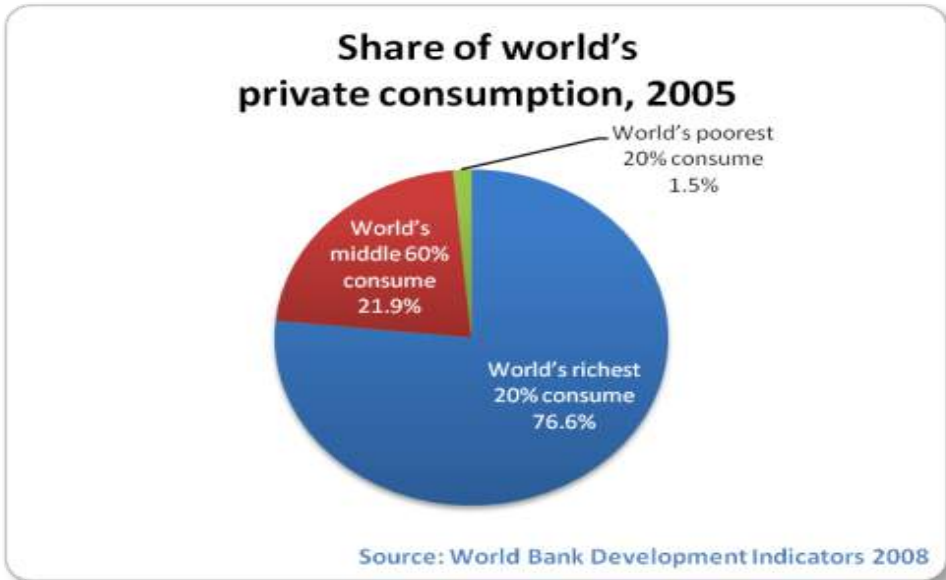
<sup>5</sup> See, Statistics Canada.

<sup>6</sup> See, for instance: Christian E. Weller (2002): Consumption and Economic Growth. Economic Policy Institute; February 13, 2002; p. 1. Any surge in consumer spending is financed not from increases in net disposable income but from borrowing.

<sup>7</sup> World Bank Development Indicators 2008.



**Fig. 1.** Consumption by the world population in 2005  
Source: World Bank Development Indicators 2008.



**Fig. 2.** Structure of world private consumption  
Source: as in Fig. 1.

However, these striking differences in the level of consumption between rich and poor will not answer the question of whether excessive or indiscriminate consumption can be indeed a decisive factor in reducing economic growth. Truly, less fortunate na-

tions still have a long way to go to catch up with the richer ones in terms of per capita consumption and for the former ones the answer is fairly simple: they need to encourage consumption by their populace to keep their economies growing. Understandably, for the rich nations the answer is not that simple.

**Table 1.** Government final consumption by 10 leading nations (in current U.S. dollars)

Rank	Year	Country	' 000 current U.S. dollars
1.	2004	United States	1,844,600,000
2.	2004	Japan	823,299,400
3.	2005	Germany	518,816,100
4.	2005	France	504,409,900
5.	2005	United Kingdom	478,914,500
6.	2005	Italy	357,614,700
7.	2005	China	317,441,400
8.	2005	Spain	200,129,300
9.	2004	Canada	190,448,900
10.	2005	Brazil	155,606,000
-	-	-	-
<b>22.</b>	<b>2005</b>	<b>Poland</b>	<b>58,863,510</b>

Source: <http://www.nationmaster.com>: Government Statistics

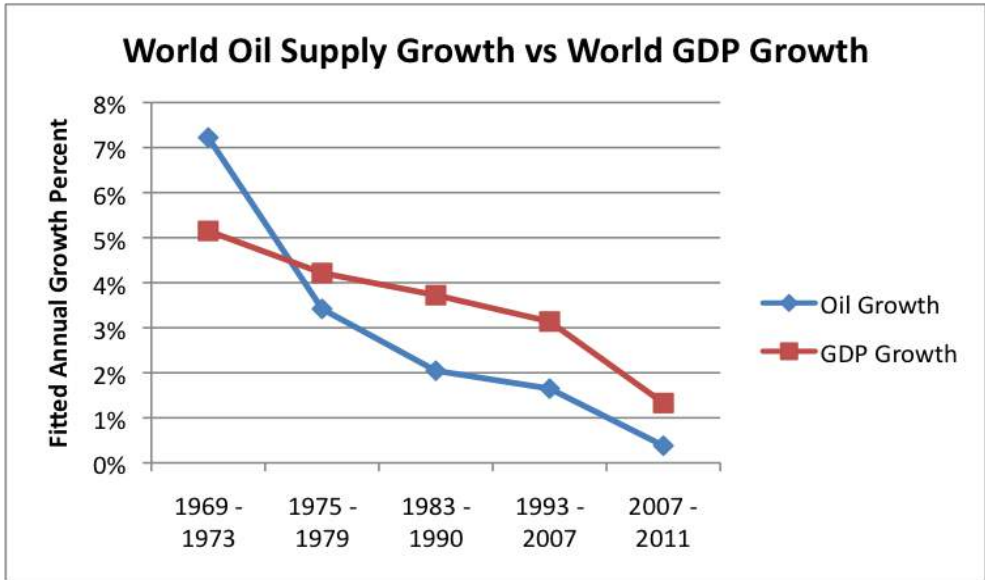
The main focus of this paper does not allow us to venture more deeply into the question of Government spending but the overall conclusion is that its role for the national economy of each and every country cannot be overestimated. Governments, even in those countries that are universally recognized as champions of free-market economy, such as the U.S., play a crucial role in stimulating economic growth.

So if consumption is the principal contributor to GDP how can it be considered a reason for reducing this growth? The following sections of the present paper will shed some light at this apparently ill-formulated question.

### **Energy consumption as a factor limiting economic growth**

Traditional patterns of energy consumption make world economy almost totally dependent on non-renewable sources of energy such as petroleum, coal and even nuclear energy, despite considerable efforts to diversify energy production and increase the share of clean, renewable energies, such as hydro or solar energy. Moreover the traditional sources of energy, in particular crude oil, are being depleted at a fast rate. Some researchers will disagree with this statement but there seems to be a consensus amongst the analysts that oil reserves will last at most for the next 30-40 years. Consequently, the era of cheap energy may well be over for good and this may have a finite effect on further economic growth.

G. Tverberg<sup>8</sup> in her interesting and well documented article has shown that there exists a close relationship between energy consumption, mainly from oil, and the volume of GDP. Fig. 3 below clearly illustrates a close correlation between world growth in oil supply and GDP. In relative terms, the rate of increase in oil supply and GDP growth are declining, however. They were 7 percent and 5 percent respectively in the period 1969-1973 but fell to 0.4 percent annually for oil and 1.6 percent for GDP in the subsequent periods.



**Fig. 3.** World oil supply growth and GDP growth  
 Source: G. Tverberg; op.cit ; p. 4.

The fact that the rate of increase of GDP is higher than that for oil is the result of two factors: technological progress and energy conservation. Both are interdependent because conservation of energy relies heavily on new technologies and innovation, such as new engines for automobiles, energy-saving electric bulbs or a new generation of household appliances. The following figures 4 and 5 illustrate progress made in terms of energy efficiency as seen from the energy intensity indices.

<sup>8</sup> G. Tverberg: Oil limits are leading to declining economic growth. "Oil Voice", July 16, 2012.

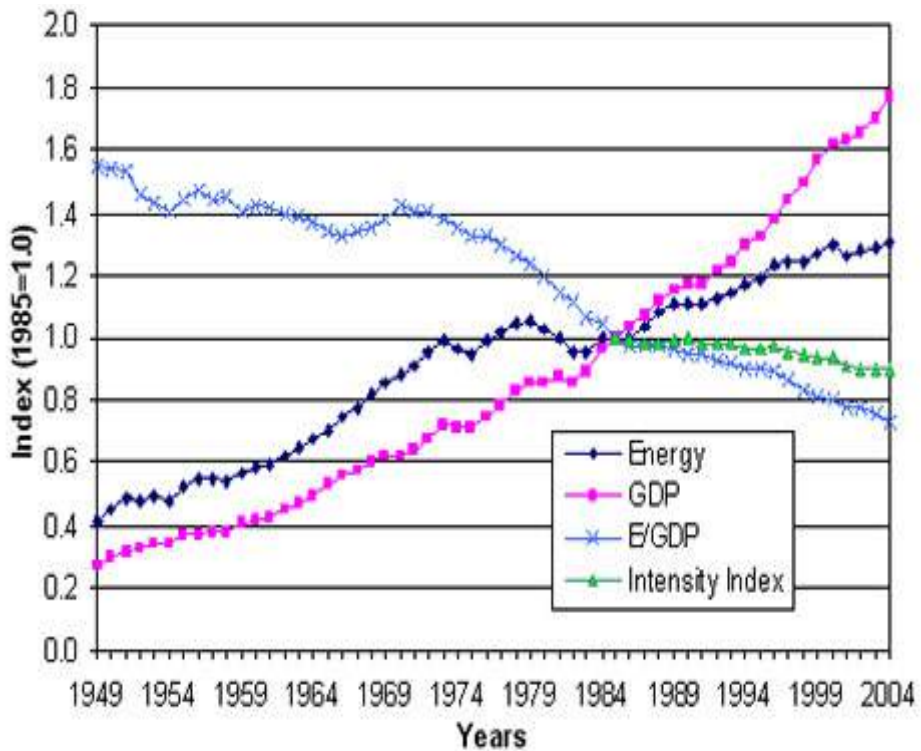


Fig. 4. Economy-wide energy intensity indicators (total energy) 1949-2004

Source: Energy Efficiency and Renewable Energy; [http://www.1.eere.energy.gov/ba/pba/intensityindicators/total energy.html](http://www.1.eere.energy.gov/ba/pba/intensityindicators/total%20energy.html)

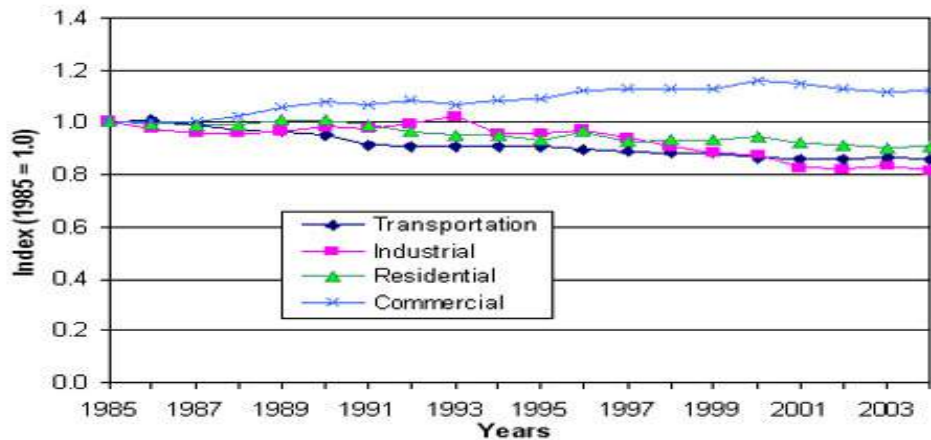


Fig. 5. Energy-intensity ratios for the end-use sectors 1985-2004

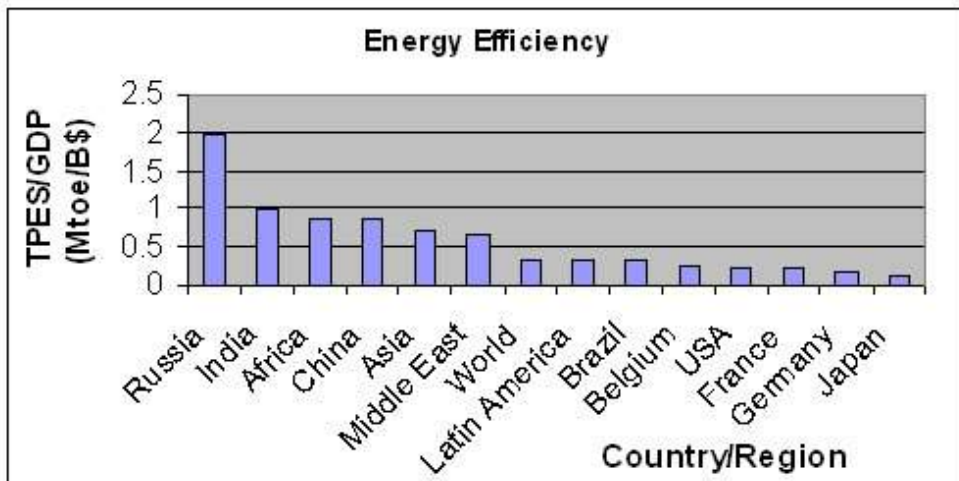
Source: as in Fig. 4.

A closer look at data in Fig. 4 and 5 provides some very important conclusions. Firstly, there has been an overall drop in energy intensity of GDP. Although available

data relates to the U.S. economy, similar trends are observed in other industrial countries, as well. This implies that energy-wise, it costs now less to generate one dollar of GDP than 50-60 years ago. Secondly, there have been differences in energy-intensity across the U.S. economy in the period indicated in Fig. 5. While industrial, residential and transportation end-users of energy have noted a decline in their energy-intensity ratios (19 percent, 9 percent and 14 percent respectively), the commercial energy end-users have seen their energy-intensity ratios increase by 12 percent over the corresponding period of time. This has been the result of various factors, the pricing policy of energy providers might have been the most significant one<sup>9</sup>.

The declining energy-intensity trend in the transport sector is very encouraging. In the U.S., where the transport industry alone accounts for 1/3 of the total consumption of oil, such a progress has been possible thanks to the introduction of fuel efficient vehicles and the strict enforcement of speed limits, among other things. Obviously, increasing prices of energy may change this declining trend in energy-intensity, but no one can deny the progress made so far.

This progress notwithstanding, energy consumption may constitute a barrier to economic growth, at least in some areas. As data in Fig.6 indicates energy efficiency varies enormously among the nations of the world, with Japan being the most energy efficient and Russia showing the worst record in this respect.



**Fig. 6.** Energy efficiency of selected countries and regions

Source: Energy "Consumption "and GDP. The second Law of Life. <http://secondlawoflife.wordpress.com/2007/05/17energy-consumption-and-gdp>, p.3.

<sup>9</sup> For instance, the Hydro-Quebec – the Government-owned electricity provider - widely uses cross-subsidization in its tariff policy whereby industrial users of electricity pay much lower rates compared to residential users. This policy aims at promoting business activity in the Province. Otherwise, industries would have left Quebec. Residential users do not enjoy such a luxury. A higher level of energy-intensity for commercial users compared to other sectors of the economy may also be attributed to the fact that modern commercial outlets, such as shopping malls for instance, have to maintain high standards ( air-conditioning, for example) for their customers. That leads to higher energy consumption.



But poor energy efficiency of the national economy is not only the Russian problem. Rapidly industrializing countries such as China, India or South Africa are also poor performers in this respect. It is interesting to note that Brazil, a member of BRIC, has a much better record in energy efficiency, compared to other newly industrialized countries. It also contributes less to the absolute volume of energy consumed among the newly industrialized countries.

However, ratios that illustrate energy efficiency do not provide the holistic picture in terms of energy consumption. What really matters is the absolute amount of energy consumed. Fig.7 provides a somewhat different picture of energy used in the world, with the U.S. being the world leader in energy consumption.

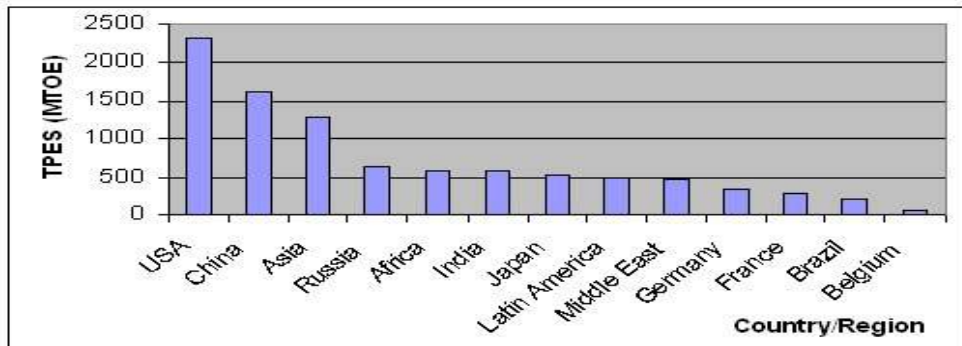


Fig. 7. Absolute energy consumption per country

Source: As in Fig. 6.

In the latter case Russia consumes only of the amount of energy used by the U.S. This difference is mainly due to the sheer size of Russian economy generating some 12 percent of the American GDP. The total population of Russia is less than half of the size of the U.S. population. There is a strict correlation between the absolute amount of energy consumed by a single country and the size of its economy.

The discussion so far was focusing on energy consumption and efficiency. The issue of how far energy may limit economic growth still remains open.

This paper cannot answer this question in unequivocal terms. On the one hand, there is no doubt that the absolute volume of energy consumption in the world will continue to grow. However, there is definite progress in terms of efficient use of energy as technology provides energy efficient solutions. They may still not be economically viable but in the long run they may provide alternatives to the conventional sources of energy. The rate at which this substitution will occur will decide whether ultimately energy may become a factor that will limit economic growth in the world.

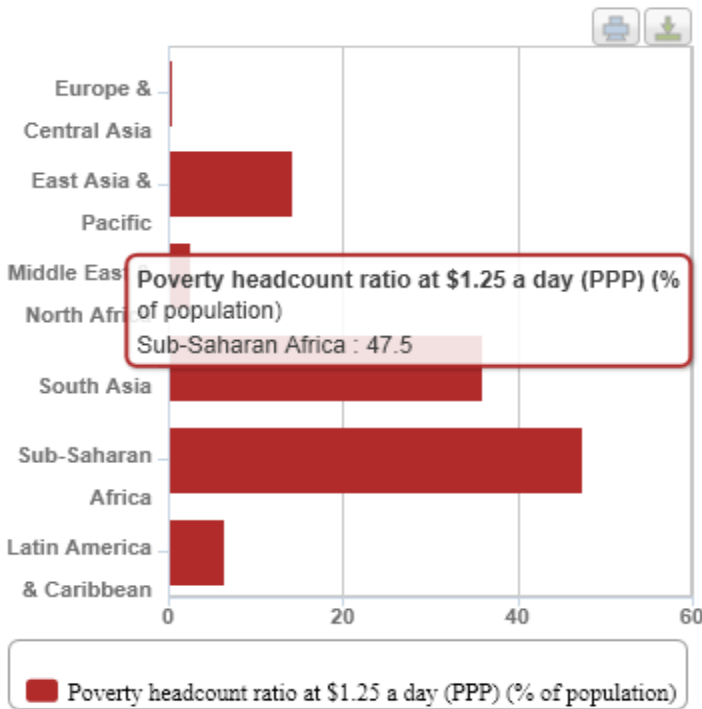
### Towards sustainable consumption and economic growth

Countless contributions have been made to the issue of sustainable development<sup>10</sup> and it would be pointless to repeat the main arguments. We would rather focus on

<sup>10</sup> There are over 100 definitions of sustainability and sustainable development, but the best known is the World Commission on Environment and Development's. This suggests that development is sustainable where it „meets the needs of the present without compromising the ability of future generations to meet their own needs.“

the following hypothesis: there will be no sustainable development without human consumption that will aim at preserving natural resources and be based on reason and respect of the laws of nature.

Critics will be quick to say that in the world where half of the population does not get enough to eat calls for reason in consumption may be considered sheer nonsense. They may be right in-so-far as the poor nations are concerned. Their consumption is still dramatically insufficient<sup>11</sup> so over-consumption is not among their major worries.



**Fig. 8.** Percentage of population living on less than \$1.25 (PPP- Purchasing Power Parity)  
 Source: World Bank: Working for the World Free of Poverty; 2012.

However, the picture is very different for the rich countries which, as we indicated earlier in this paper, consume a major part of world GDP. Most of the industrialized countries have come to the point where more consumption is not only unjustified but becomes counterproductive, if not plain harmful to humanity.

<sup>11</sup> Based on World Bank figures which are used for official global poverty statistics, the number of people in developing countries living below the international poverty line of \$1.25 per day fell from 1.82 billion to 1.37 billion between 1990 and 2005. For the subsequent three years to 2008, the Bank has offered a preliminary estimate that global poverty fell by a further 200 million to 1.2 billion. See: World Bank Poverty Indicators 2008; and World Bank: Working for the World Free of Poverty; 2012. This progress should be, however, treated with caution as it does not take into account inflation.

I. Illich had spoken of the counter-productivity of growth long time ago<sup>12</sup>. Similar concern has been expressed by others<sup>13</sup>. They all point to the same conclusion: the richer we become, the more we consume the less happy and satisfied we appear. This paradoxical observation has some much deeper causes that may first appear. They are of a very diverse nature and we are not going to cover them in great detail because they encompass many various disciplines: from economics and sociology to psychology, religion, morality and many others.

Consumption, and especially excessive, or as we call it indiscriminate consumption, has its cost. And we do not mean only *economic or explicit cost* but some *implicit costs* as well.

The *explicit* or obvious cost of human consumption is the price people pay to satisfy their basic needs: shelter, food, etc. We leave aside this issue since consumption that covers basic needs is a natural thing, economically and otherwise. This consumption is in the nature of things.

The problem arises when consumption becomes excessive. One may ask what exactly excessive consumption means and the answer may be ambiguous. For the purpose of simplicity we will define excessive consumption as the one that exceeds normally accepted standards. For example, excessive consumption of food would involve a normal person eating more than 2 500 -3 000 calories a day, unless he or she is a marathon runner or an adept of triathlon. Still, we quite honestly admit that it will not be easy to exactly define the term "excessive consumption".

Such excessive consumption regardless of its exact definition has, as we have already stated earlier, its definite cost. For excessive consumption of food this cost would involve first and foremost the costs of health care related to typical diseases caused by obesity: diabetics, high blood pressure, stroke etc. In the U.S., for instance, excessive consumption of unhealthy (junk) food is reflected in the number of overweight or outright obese people. It is estimated that some 75 percent of Americans are overweight or obese. Despite the fact the U.S. health care budget represents the main position of expenditure, much higher than defence budget<sup>14</sup> life expectancy in America is only slightly higher compared to some much poorer nations.

---

<sup>12</sup> I. Illich (1926-2002), the Austrian-born catholic priest and philosopher, was the first to hammer out the term „counter productivity“. In his book: *Medical Nemesis*. Pantheon New York 1975, p.72 and subsequent, he speaks of counter productivity in the health care. He believed we needed convivial tools rather than machines and private car was a complete wastage of resources with its practical speed of only 6 km/h when all the total times lost while using it were accounted for.

<sup>13</sup> Ch. Siegel was quite blunt in his critique of the American consumption model. "*We often hear that we are reaching the limits of growth because of ecological constraints, but we rarely hear that we are also reaching the limits of human needs. .... Many Americans have become disillusioned with economic growth during the last few decades, not only because of the environmental problems it causes but also because the rising standards of living seem to bring diminishing satisfaction*". The End of Economic Growth. Preservation Institute. Berkely, California 2006, p.5. See also A. Nadal): *Is De Growth (Zero Growth) Compatible with Capitalism? "The Global Realm"*. July 10, 2010; p.1. Nadal mainly repeats the arguments raised by G. Kallis, F. Schneider and J. Martinez Alier: *Sustainable De-Growth. The way forward*. "Journal of Cleaner Production", [www.eco2bcn.es/index3.htm](http://www.eco2bcn.es/index3.htm). S. Latouche, emeritus professor of the University of Paris South is the author of a number of best-selling books and studies, such as: *A bas le développement durable. Vive la décroissance conviviale*. Institut d'Études Économiques et Sociales pour la décroissance soutenable. Paris 2006; *Justice sans limites. Le défi de l'éthique dans une économie mondialisée*. Fayard , 2003, and others.

<sup>14</sup> See: *World Fattest Countries*. Forbes.com. Also see: Nancy S. Wellenon; Barbara Friedberg: *Causes and consequences of adult obesity: health, social and economic impact in the United States*. "Asia-Pacific Journal of Clinical Nutrition" Vol. II; December 2000, p.705-709. It is seldom mentioned that the U.S. spends **more** on health care than its defense budget (US\$ 793 billion or 23 per cent of the total budget against US\$ 689 billion or 20 per cent of the total budget). See: Office of Budget Management 2011. Summary tables S-3.

Health costs related to unhealthy life style are not the sole costs that excessive consumption of food brings about. Loss of self-esteem, feeling of rejection by peers, lack of motivation by obese or overweight persons should also be taken into account. In other words there are extensive *social costs* of excessive consumption of food that are borne by the whole society.

Rigour and objectivity lead one to emphasize that excessive consumption of food in all imaginable forms produces *definite economic advantages* for food producers and distributors, shops and restaurants and other businesses. Consequently an objective analysis should take this into consideration as well<sup>15</sup>. However, on the balance the negative aspects of an excessive consumption of food may outweigh the benefits.

Food and drink are only one aspect of the problem of excessive consumption in the developed world. Practically all areas of consumption may be affected by this phenomenon. Which family really needs 3 or 4 cars in their driveway or a youngster 20 pairs of jeans in her wardrobe? There must be some reasonable limitation to this *folie*.

This implies that people may reach a point where more consumption will not make them happier; it will make them quite unhappy. It is no wonder that more and more citizens in the most advanced countries start to reconsider their models of life, cut on useless items, live healthier lives. This trend notwithstanding an average American still produces much more domestic waste than an average Japanese or Chinese, let alone people in poorer countries.

The pressure from marketing people, TV commercials and other mass media messages is nonetheless too strong for many consumers to resist. This produces a vicious circle of excessive consumption or *the syndrome of buoyant consumerism*<sup>16</sup>. Some analysts refer to it as a syndrome of a compulsive shopping (“shop till you drop” syndrome).

The discussion so far has for the larger part had a purely theoretical character and one can legitimately ask what it has to do with the situation in this country, for instance. Poland and the other post-communist states alike have still to catch up with the per capita level of GDP (see data in table 2 below). Thus if Poland still lags behind the most advanced countries in terms of personal consumption there is nothing to worry about. We are immune from the disease of the post-industrial world.

There is nothing more misleading than that. Not only is Poland and other post-communist nations for that matter confronted with the syndrome of excessive consumption but in many areas this problem may actually be worse. The incidence of the so called civilization diseases, such as diabetics, hypertension, heart disease or stroke may in fact be in Poland equal, if not higher, than in developed countries. Ours is not the aim to describe these issues in great detail as they form the scope of interest of medical research. We only wish to signal them here.

---

<sup>15</sup> Health professionals (doctors, obesity clinics, weight control programs, and the like) also benefit from the poor health record of the Americans. So do pharmaceutical companies who charge exorbitant prices for their weight control drugs which often prove completely in-effective.

<sup>16</sup> See: I. Chrzanowski: Post-communism and economic growth: an essay. *Journal of Research in International Business and Management*. Vol. 2(55). May 2012; pp.102-109

**Tab. 2.** GDP per capita in 10 richest countries in the world in 2011

Position	Country	Per capita GDP	Year
1.	Qatar	102,943	2011
2.	Luxembourg	80,119	2011
3.	Singapore	59,711	2011
4.	Norway	53,471	2011
5.	Hong Kong	49,137	2011
6.	United States	48,387	2011
7.	United Arab Emirates	48,158	2011
8.	Switzerland	43,370	2011
9.	Netherlands	42,183	2011
10.	Austria	41,822	2011
-	-	-	-
<b>44.</b>	<b>Poland</b>	20,334	2011

Source: International Monetary Fund

A casual look at a typical neighbourhood in a large Polish city will reveal a striking similarity with cities in North America, with bottle-necks on the roads, pollution, people who talk loudly on their cell phones in public places. Young Poles, Czechs or Russians behave in a very similar way to their Western peers. Signs of post-industrial social syndromes are omnipresent in those countries. The question arises of whether imitating the Western consumption models will do them more harm than good.

Returning to the main focus of this paper we should now try to answer the question of how the excessive or indiscriminate consumption will affect future economic growth. Needless to say such an answer is very difficult if not outright unlikely at this stage. Consumption is after all the main engine of economic growth as it was already mentioned earlier. Does that imply that if consumption decreases so will the economic growth in a country or geographical region or the entire world?

Reasonable, balanced and environment-friendly consumption needs not to slow down economic growth in general. Instead of burning fossil fuels we can use more of renewable energy. And likewise, instead of wolfing down tons of hamburgers or hot dogs we can eat more healthy foods. Instead of spending hours on congested highways we can use more public transit or ride high speed trains. It is not the consumption as such that may harm economic growth but its structure and character.

The newly enfranchised countries of Central and Eastern Europe have lessons to learn from the experience of the post-industrial nations who were in a similar situation 50-60 years ago before they fall into the same trap of consumerism. The question of how this should be done is the topic for another conference.

## Conclusions

There are two distinct aspects of relationship between consumption and economic growth. On one hand consumption is an undisputable factor of growth. More than

2/3 of GDP in the most developed countries arises from consumption. Consumption creates demand for goods and services that translates into increased production. At the same time increased consumption raises Governments' income from taxes levied on goods and services.

On the other hand, however, consumption that is excessive, unnecessary or simply unwarranted may become a factor that limits growth. Not only does it lead to depletion of natural resources but also because it bears definite social costs, such as health care, time lost due to illness and other negative effects. These costs may in fact exceed the benefits from such excessive consumption.

It should also be borne in mind that excessive or indiscriminate consumption leads to a decreasing level of consumer satisfaction whereby *more* does not necessarily translate into *better*. The works of Ch. Siegel, I. Illich or S. Latouche quoted in this paper clearly show that increased consumption does not necessarily make people happier.

A practical conclusion that follows from the discussion in this paper is that consumers in the recently enfranchised countries in Central and Eastern Europe may actually be falling into the trap of the syndrome of consumerism the same industrialized nations fell into 50-60 years ago. Perhaps time is right to reconsider the models of consumption in Poland and other countries of the region.

## References

- Chrzanowski Ignacy H: Post-communism and economic growth. An essay. "Journal of Research in International Business and Management". Vo. 2(55), May 2012
- Energy consumption and GDP. The second law of life. <http://seconmdlawoflife.wordpress.com/2007/07/17energy-consumption-and-GDP>
- Government Statistics. <http://www.nationmaster.com>
- Illich I: Medical Nemesis. Pantheon, New York 1975
- International Monetary Fund 2012
- Khaliss G; Schneider F; Martinez- Allier J.S: Sustainable De-Growth. The way forward. "Journal of Cleaner Production". [www.eco2bnes-index3.htm](http://www.eco2bnes-index3.htm)
- Latouche S: Justice sans limites. Le defi de l'ethique dans une economie mondialisee. Fayard 2003
- Latouche S: A bas le developpement durable. Vive la decroissance convivale. L'Institut d'Etudes Economiques et Sociales pour la decroissance soutenable. Paris 2006
- Nadal A : Is De-growth (Zero Growth) Compatible with Capitalism? „The Global Realm”, July 2010
- Office of Budget Management 2011. Summary Tables S-3
- Piana V: Consumption: a key concept in economics. <http://economicswebinstitute.org/glossary/com.htm>
- Siegel Ch: The End of Economic Growth. Preservation Institute. Berkeley, California 2006
- Statistics Canada
- Tverberg G: Oil limits are leading to declining economic growth. "Oil Voice", July 16, 2012
- Wellenan Nancy S; Friedberg B: Causes and consequences of adult obesity: health, social and economic impact in the United States. "Asia-Pacific Journal of Clinical Nutrition". Vol.;II, December 2000.
- Weller Christian E: Consumption and Economic Growth. Policy Institute 2002.
- World Bank Development Indicators 2008.
- World Bank: Working for the World Free of Poverty 2012.
- World's Fattest Nations. Forbes.com.

## **Summary**

The issue of limits to growth is important in both in theoretical and practical terms. Amongst the factors that impact growth consumption plays a prominent role. There are two opposing aspects of consumption as a factor of growth; on the one hand consumption is a major component of GDP, contributing 2/3 to its volume in the most advanced countries. On the other hand excessive consumption may hamper that growth. The present paper is looking into these aspects of the relationship between consumption and economic growth.

**Key words:** consumption, economic growth, GDP, energy intensity

## **Streszczenie**

Aczkolwiek konsumpcja stanowi główny składnik PKB, a więc jest czynnikiem wzrostu gospodarczego, może się stać przyczyną ograniczania tego wzrostu. W krajach najbardziej rozwiniętych coraz częściej mówi się o ograniczaniu konsumpcji, która, zwłaszcza w swej najbardziej zdegenerowanej postaci, prowadzi do wielu patologii społecznych. Artykuł traktuje o wzajemnych relacjach pomiędzy konsumpcją a wzrostem gospodarczym.

**Słowa kluczowe:** konsumpcja, wzrost gospodarczy, PKB, energochłonność

## Środowisko naturalne jako element dobrobytu społecznego

### Wprowadzenie

Wśród bardzo wielu czynników branych pod uwagę przy analizie dobrobytu społecznego – stan środowiska naturalnego zajmuje szczytowe miejsce w hierarchii zaraz po ochronie zdrowia i bezpieczeństwie życia. Trudno w zasadzie oddzielić od siebie powyższe czynniki, bo przecież stan naszego zdrowia czy wręcz zagrożenie życia związane jest nierozdzielnie z kondycją otaczającego nas środowiska przyrodniczego. Jeszcze w latach 70-80-tych tego ubiegłego stulecia nikt nie brał pod uwagę stanu środowiska naturalnego jako miernika poziomu życia ludności czy podstawowych potrzeb społeczeństwa. Nie widniał on ani w tzw. „metodzie genewskiej”<sup>1</sup> ani w jej polskim odpowiedniku, gdzie znaleźć można 7 grup podstawowych potrzeb: wyżywienie, mieszkanie, zdrowie, wykształcenie, rekreacja, zabezpieczenie społeczne i zaspokojenie materialne. Ze względu na coraz większą świadomość ekologiczną społeczeństwa i rabunkowe wręcz gospodarowanie zasobami naturalnymi, nikt już dzisiaj nie kwestionuje, że prawidłowe funkcjonowanie i utrzymanie przyrody przekłada się bezpośrednio na egzystencję człowieka, który jest jego integralną częścią. Środowisko naturalne jest więc nieodłącznym czynnikiem decydującym o jakości i poziomie życia człowieka oraz całego społeczeństwa i powinno być uznane za jedną z głównych, wyższych wartości społecznych.

### Jakość i poziom życia

Dobrobyt społeczny nierozdzielnie utożsamiany jest z jakością i poziomem życia człowieka, którego głównym celem działalności jest ciągłe dążenie do poprawy warunków życiowych. Oba te pojęcia (jakość życia i poziom życia) często traktowane są zamiennie, jednak warto zwrócić uwagę na występujące różnice w interpretacji owych pojęć, pojawiające się wśród wielu autorów.

Jakość życia według P. de Hardwooda to odczucie dobrobytu przez jednostkę, jej zadowolenie bądź niezadowolenie. R. Gillingham i W. S. Reece twierdzą, że jest to poziom satysfakcji uzyskiwanej przez jednostkę w wyniku spożywania dóbr i usług a także korzystania z materialnych i niematerialnych warunków środowiska w których żyje dana jednostka. J. Wiench zwraca uwagę na relację między odczuwanymi potrzebami i wartościami a możliwościami ich zaspokojenia i realizacji. Z kolei J. Rutkowski uważa, że jest to stopień zaspokojenia ogółu potrzeb ludności (materialnych, duchowych i społecznych), pewnego rodzaju stan satysfakcji społecznej wskutek pozytywnego postrzegania całokształtu warunków wszystkich istotnych wymiarów życia. Najbardziej

<sup>1</sup> Instytut Badania Rozwoju Społecznego ONZ zaproponował w Genewie zbudowanie syntetycznego wskaźnika oceny poziomu życia ludności, opartego na stopniu zaspokojenia zarówno potrzeb podstawowych jak i potrzeb wyższego rzędu.



ogólnie pojęcie jakości życia interpretuje B.C. Liu, który twierdzi że jest to zbiór potrzeb, których zaspokojenie czyni ludzi szczęśliwymi<sup>2</sup>.

Poziom życia natomiast to według komisji ONZ „całokształt rzeczywistych warunków życia ludzi oraz stopień ich materialnego i kulturalnego zaspokojenia potrzeb poprzez strumień dóbr i usług odpłatnych, a także pochodzących z funduszków społecznych”.<sup>3</sup> Mała Encyklopedia Ekonomiczna tłumaczy poziom życia jako wymierne finansowe możliwości uzyskania określonej ilości dóbr i usług uwarunkowane budżetem danej jednostki lub gospodarstwa domowego<sup>4</sup>. Szeroką definicję przedstawia natomiast Z. Żekoński dla którego jest to „całokształt warunków, w jakich żyje społeczeństwo grupa społeczno-zawodowa, gospodarstwo domowe lub jednostka, wyrażających się przede wszystkim w udogodnieniach dotyczących procesu zaspokojenia potrzeb indywidualnych i zbiorowych, a więc: w warunkach, w których przebiega zachowanie konsumpcyjne, w warunkach ekologicznych, w warunkach pracy, w warunkach czasu wolnego i sposobach jego wykorzystania, w niektórych aspektach organizacji życia społecznego np. bezpieczeństwa osobistego”<sup>5</sup>.

Głównym warunkiem dobrobytu społecznego jest więc, niezależnie od punktu widzenia, zaspokajanie różnego typu potrzeb ludzkich. Dobrobyt społeczny opisuje w jakim stopniu ludzie zaspokajają te potrzeby, lecz nie jest on jednak możliwy do konkretnego zmierzenia, gdyż taki pomiar odnosi się do jednostek lub większych zbiorowości, a dobrobyt społeczny nie jest sumą dobrobytów jednostkowych<sup>6</sup>.

### **Mierniki poziomu życia uwzględniające wybrane aspekty ekorozwoju**

Odpowiedzią na strategię wzrostu gospodarczego jest koncepcja rozwoju zrównoważonego i trwałego. B. Piontek (Piontek, 2002) podejmuje próbę sklasyfikowania mierników poziomu jakości życia według wymiarów, w których ów rozwój powinien być realizowany czyli: ekonomicznym, ekologicznym, społecznym, instytucjonalnym, duchowym i moralnym.

Wśród nich wyróżnić można takie, które kładą szczególny nacisk na stan i jakość środowiska naturalnego. Należą do nich ekonomiczne wskaźniki trwałego rozwoju ONZ, ISEW, EAW, krótkookresowe wskaźniki ochrony środowiska OECD, środowiskowe wskaźniki trwałego rozwoju ONZ, społeczne wskaźniki trwałego rozwoju ONZ, instytucjonalne wskaźniki trwałego rozwoju ONZ.

- **Ekonomiczne wskaźniki trwałego rozwoju ONZ** zostały podzielone na trzy grupy funkcjonalne: przyczyny (określają formy ludzkiej działalności oraz procesy i uwarunkowani wpływające na trwałość rozwoju), stanu (określają obecną realizację trwałego rozwoju) i reakcji (pokazują warianty polityki i odpowiedzi na wyzwania związane z realizacją trwałego rozwoju). Wszystkie te mierniki, niezależnie od grupy, obejmują zgodnie z założeniami Agendy 21 następujące kategorie: kooperację, zmiany modelu konsumpcji, zasoby i mechanizmy finan-

<sup>2</sup> Helbich A. *Zmiany w poziomie życia w okresie transformacji* [w:] Z.Pisz. [red.] *Zadania społeczne*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław 1999, s.143.

<sup>3</sup> Berbeka J. *Poziom życia ludności a wzrost gospodarczy w krajach Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Kraków, s.24.

<sup>4</sup> Mała Encyklopedia Ekonomiczna, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1974, s.809.

<sup>5</sup> Żekoński Z. *Z problemów metodologicznych sformułowania społecznyobytowych celów rozwoju* [w:] „Gospodarka Planowa” nr 6, 1974.

<sup>6</sup> Kundera E. *Słownik historii myśli ekonomicznej*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2004.

**Tabela. 1.** Przyporządkowanie mierników do wymiarów rozwoju zrównoważonego i trwałego

MIERNIKI POZIOMU ŻYCIA					
Ekonomiczne	Ekologiczne	Społeczne	Instytucjonalne	Duchowe	Moralne
występujące we wzroście gospodarczym: a) PNB b) DEN	<b>ISEW</b>	metoda genewska UNRISD	<b>instytucjonalne wskaźniki trwałego rozwoju ONZ</b>	brak	brak
zmodyfikowane: a) PNN b) miernik czystego dobrobytu NNW c) <b>ekonomiczne wskaźniki trwałego rozwoju ONZ</b>	<b>krótkookresowe wskaźniki ochrony środowiska OECD</b>	HDI	indeks wolności gospodarczej		
	<b>środowiskowe wskaźniki trwałego rozwoju ONZ</b>	społeczne wskaźniki trwałego rozwoju ONZ			
	EAW	wskaźnik biedy społecznej HPI			
		wskaźnik relacji rozwoju społecznego kobiet i mężczyzn GDI			
		obszar ubóstwa: a) minimum socjalne b) minimum egzystencjalne			

Źródło: opracowano na podstawie B. Piontek „Koncepcja rozwoju zrównoważonego i trwałego Polski”, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s.184

sove, współpracę międzynarodową w celu przyspieszenia trwałego rozwoju, transfer prośrodowiskowych technologii i tworzenie potencjału rozwoju.

- **ISEW** (*Index of Sustainable Economic Welfare*) — wskaźnik ekologicznych bogactw naturalnych Daly’ego i Cobba zamiennie nazywany miernikiem trwałego dobrobytu ekonomicznego, będący niepieniężną miarą dobrobytu społecznego, która uwzględnia gospodarowanie zasobami mineralnymi, a także międzygeneracyjną sprawiedliwość społeczną. Przy jej ustalaniu bierze się pod uwagę: średnie spożycie, podział dóbr i degradację środowiska. ISEW oblicza się po-

przez odjęcie od konsumpcji indywidualnej kosztów związanych z zanieczyszczeniem środowiska, zużyciem zasobów nieodnawialnych, strat gospodarstw rolnych (erozja, urbanizacja), strat na terenach nawadnianych, kosztów zanieczyszczenia powietrza i długotrwałych szkód ekologicznych a także wydatków ochronnych na zdrowie, edukację, reklamę, urbanizację i wypadki drogowe. Dodaje się natomiast wartość usług z pracy w gospodarstwie domowym, z dóbr konsumpcyjnych trwałego użytku i usług z dróg i autostrad a także konsumpcję związaną z edukacją i służbą zdrowia, wzrost kapitału netto i bilans inwestycji za granicą i zagranicznych w kraju. Jest to miernik niefinansowy (wskaźniki naturalne) i dlatego nie może uwzględniać takich elementów dobrobytu jak np. oszczędności ludności opartych na miernikach pieniężnych.

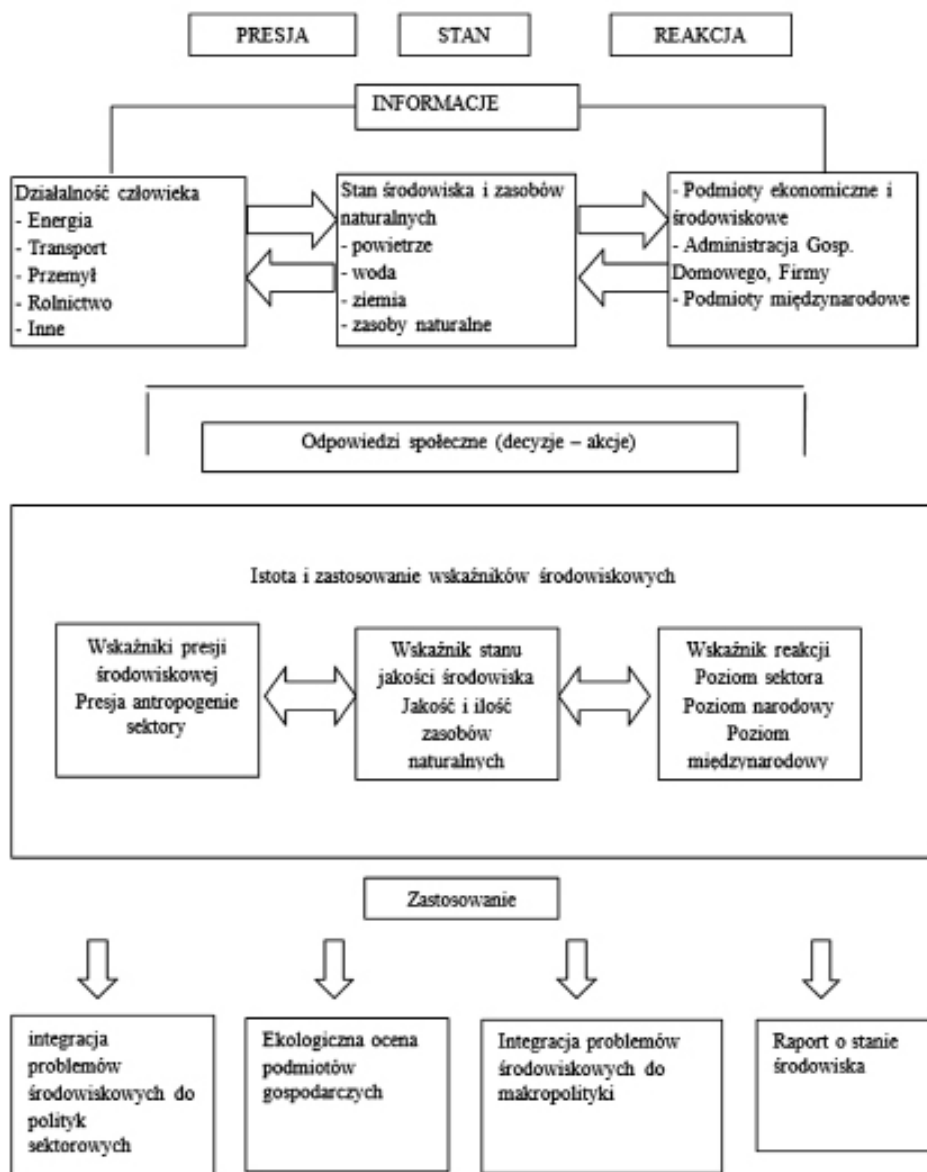
- **EAW** (*Index of the Economic Aspects Welfare*) — miernik ekonomicznych aspektów dobrobytu uwzględniający środowisko przyrodnicze. Oblicza się go poprzez dodanie do wielkości indywidualnej konsumpcji wartości usług, budynków publicznych, konsumpcyjnych dóbr trwałego użytku, pracy w gospodarstwie domowym i czasu wolnego a także wydatków związanych ze służbą zdrowia i edukacją przyczyniających się do wzrostu dobrobytu. Odejmuje się natomiast wydatki ochronne, koszty zanieczyszczenia środowiska i wartość ubytku zasobów naturalnych.
- **Krótkookresowe wskaźniki ochrony środowiska OECD** (*Organization for Economic Co-operation and Development*) podzielone są zgodnie ze schematem: presja – stan i reakcja, w którym presja wywierana na środowisko odnosi się do form działalności zmniejszających ilość i jakość środowiska zarówno bezpośrednio przez zanieczyszczenia czy konsumpcje, jak i pośrednio, poprzez szkodliwe formy działalności prowadzące do wywierania presji bezpośredniej. Wskaźniki stanu środowiska umożliwiają bieżącą ocenę stanu środowiska i zmian zachodzących w czasie, poprzez odniesienie się do jakości środowiska i jego zasobów a także realizacji polityki ochrony środowiska. Wskaźniki reakcji społecznej pokazują czy i w jakim stopniu społeczeństwo jest zainteresowane odpowiedzią na stres środowiskowy. Wszystkie powyższe grupy wskaźników dotyczą zmian klimatu, zanikania ozonu atmosferycznego, eutrofizacji, zakwaszenia, toksycznych skażeń, jakości środowiska miejskiego, różnorodności biologicznej, krajobrazu, odpadów, zasobów wodnych, leśnych i rybnych, degradacji gleb oraz wskaźników ogólnych.
- **Środowiskowe wskaźniki trwałego rozwoju ONZ**

Analogicznie do ekonomicznych wskaźników trwałego rozwoju ONZ i wskaźników OECD również i one zostały opracowane w układzie P-S-R (Presja-Stan-Reakcja). Obrazują one korzystne i niekorzystne sprzężenia zwrotne pomiędzy działalnością człowieka a środowiskiem naturalnym a dodatkowo mają charakter kompleksowy, co pozwala na szerokie porównania międzynarodowe. Proponuje się wprowadzać w życie trzy zestawy wskaźników:

- krótkoterminowe, oparte na aktualnych danych dostępnych w większości krajów,
- średnioterminowe oparte częściowo na dostępnych danych, których jakość wymaga polepszenia pod względem stopnia ich pewności i porównywalności,
- długoterminowe, dla których tylko w niewielu krajach znajdują się odpowiednie

dane, a pozostałe kraje aby móc stosować te wskaźniki muszą stworzyć system trwałego pozyskiwania danych.

Nieco inną, rozszerzoną sekwencję wskaźników (D-P-S-I-R) proponuje Europejska Agencja Środowiska, która swój schemat uzupełnia o (D) wskaźniki czynników sprawczych (odnoszą się do jakiegokolwiek działalności człowieka związanej z emisją zanieczyszczeń, czyli pokazują, kto spowodował problem) i (I) wskaźniki oddziaływania



Rys. 2. Schemat grup funkcjonalnych Presja-Stan-Reakcja  
 Źródło: www.zrieko.wsk.pl [11.06.2012]

(przedstawiają efekty w zdrowiu ludzkim oraz rozmieszczeniu i bogactwie gatunków, które spowodował zmieniony stan środowiska).

Wskaźniki te ujmują poniższe kategorie środowiskowe:

- ochrona jakości i dostępności zasobów wodnych;
- ochrona oceanów, mórz i wód śródlądowych,
- zarządzanie zasobami powierzchni ziemi;
- ochrona atmosfery;
- zapobieganie wylesieniom;
- przeciwdziałania pustynnieniu i suszom;
- promocja zrównoważonego rozwoju wsi i rolnictwa;
- ochrona bioróżnorodności;
- bezpieczne dla środowiska biotechnologie;
- bezpieczne dla środowiska postępowanie z toksycznymi i niebezpiecznymi środkami chemicznymi;
- zagospodarowanie odpadów;
- bezpieczne dla środowiska obchodzenie się z odpadami radioaktywnymi<sup>7</sup>.

#### • Społeczne wskaźniki trwałego rozwoju ONZ

Społeczne wskaźniki trwałego rozwoju nie są zapisami sformalizowanymi a dotyczą głównie: zwalczania ubóstwa, demografii, promocji edukacji, świadomości społecznej, ochrony i promocji zdrowia, promocji trwałego osadnictwa. Analogicznie jak w poprzednich wskaźnikach ONZ można wyróżnić trzy ich typy: przyczyn, stanu i reakcji<sup>8</sup> (Piontek, 2002). Coraz częściej można zauważyć tendencję do konstruowania mierników dobrobytu społecznego uwzględniających zarówno gospodarowanie zasobami naturalnymi jak i międzypokoleniową sprawiedliwość społeczną<sup>9</sup> (Poskrobko, 2004).

#### • Instytucjonalne wskaźniki trwałego rozwoju ONZ

Wskaźniki instytucjonalne (podzielone tradycyjnie na trzy grupy funkcjonalne P-S-R) dotyczą: integracji środowiska i rozwoju w procesach podejmowania decyzji, nauki dla trwałego rozwoju, krajowych mechanizmów i współpracy międzynarodowej na rzecz rozbudowy potencjału gospodarczego krajów rozwijających się, międzynarodowych powiązań instytucjonalnych, międzynarodowych mechanizmów i instrumentów prawnych, informacji dla procesów podejmowania decyzji oraz wzmacniania roli ważniejszych grup społecznych<sup>10</sup> (Piontek, 2004).

### **Wskaźniki zrównoważonego rozwoju Polski w aspekcie środowiskowym.**

Koncepcję rozwoju zrównoważonego i trwałego oraz wpisujące się w nią pojęcie dobrobytu, można przestawić również za pomocą całego szeregu wskaźników dotyczących nie tylko obszarów społecznych czy ekonomicznych, lecz także środowiskowych. Wskaźniki zrównoważonego rozwoju są podstawowym narzędziem monitoringu odsłaniającym

<sup>7</sup> [www.ekonom.ug.edu.pl](http://www.ekonom.ug.edu.pl)

<sup>8</sup> Piontek B. *Koncepcja rozwoju zrównoważonego i trwałego Polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s.187.

<sup>9</sup> Poskrobko B. „Ekonomia i środowisko” *Czasopismo Stowarzyszenia Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych* 2004

<sup>10</sup> Piontek. B. op.cit., s.191.

w sposób wymierny istotę owej koncepcji. Umożliwiają one stworzenie statystycznego obrazu kraju z punktu widzenia implementacji nowego paradygmatu rozwoju. Aktualny zestaw wskaźników zrównoważonego rozwoju UE składa się z dziesięciu obszarów tematycznych odzwierciedlających wyzwania Strategii Zrównoważonego Rozwoju, a są to: rozwój społeczno-ekonomiczny, zrównoważona produkcja i konsumpcja, włączenie społeczne, zmiany demograficzne, zdrowie publiczne, zmiany klimatu oraz energia, zrównoważony transport, zasoby naturalne, globalne partnerstwo, dobre rządzenie. W Polsce natomiast wskaźniki zrównoważonego rozwoju pogrupowane są według czterech głównych łańdów (społeczny, gospodarczy, środowiskowy, instytucjonalno-polityczny), którym przyporządkowane są poszczególne obszary tematyczne wraz z odpowiednimi dla danej dziedziny wskaźnikami. Ze względu na tematykę artykułu dotyczącą środowiska naturalnego autor skupi się jedynie na przedstawieniu aspektu środowiskowego<sup>11</sup>.

**Tabela 2.** Wykaz wskaźników środowiskowych

Obszar tematyczny	Wykaz wskaźników
Zmiany klimatu	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Emisja gazów cieplarnianych (w ekwiwalencie CO<sub>2</sub>) do roku bazowego protokołu z Kioto</li> <li>• Emisja gazów cieplarnianych według sektorów</li> <li>• Emisja gazów cieplarnianych na jednostkę zużytej energii</li> </ul>
Energia	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Energia ze źródeł odnawialnych w końcowym zużyciu energii brutto</li> <li>• Biopaliwa w zużyciu paliw w transporcie</li> <li>• Samowystarczalność energetyczna</li> <li>• Nakłady na środki trwałe w zakresie niekonwencjonalnych źródeł energii</li> </ul>
Ochrona powietrza	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Stopień redukcji zanieczyszczeń gazowych (bez CO<sub>2</sub>) w urządzeniach oczyszczających zakładów szczególnie uciążliwych dla czystości powietrza</li> <li>• Stopień redukcji zanieczyszczeń pyłowych w urządzeniach oczyszczających zakładów szczególnie uciążliwych dla czystości powietrza</li> <li>• Emisja zanieczyszczeń powietrza przez środki transportu</li> <li>• Średnia emisja CO<sub>2</sub> na kilometr z nowych samochodów</li> </ul>
Ekosystemy morskie	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Wielkość floty rybackiej</li> <li>• Zasoby słodkiej wody</li> <li>• Wodochłonność przemysłu</li> <li>• Zużycie wody na potrzeby gospodarki narodowej i ludności</li> <li>• Ludność korzystająca z oczyszczalni ścieków</li> </ul>
Użytkowanie gruntów	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Powierzchnia zabudowana i zurbanizowana</li> <li>• Grunty zdewastowane i zdegradowane</li> <li>• Lesistość</li> </ul>
Bioróżnorodność	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Powierzchnia obszarów chronionych</li> <li>• Uszkodzenia drzewostanów</li> </ul>
Gospodarka odpadami	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Odpady niemineralne wytworzone na 1 mieszkańca</li> <li>• Odpady komunalne wytworzone na 1 mieszkańca</li> <li>• Odpady komunalne unieszkodliwiane poprzez składowanie na 1 mieszkańca</li> <li>• Recykling odpadów opakowaniowych</li> </ul>

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Wskaźniki zrównoważonego rozwoju Polski*, Katowice 2011

Wszystkie powyższe wskaźniki są stale monitorowane i przedstawiane w corocz-

<sup>11</sup> *Wskaźniki zrównoważonego rozwoju Polski*, Katowice 2011.

nych bądź dwuletnich raportach Komisji Europejskiej, bazujących na zgromadzonych przez Eurostat danych od krajów członkowskich. W Polsce ich przekazaniem zajmuje się przede wszystkim Główny Urząd Statystyczny i Ministerstwo Środowiska ale także Narodowy Bank Polski, Ministerstwo Finansów czy Główny Inspektorat Ochrony Środowiska i Główny Inspektorat Jakości Handlowej Artykułów Rolno- Spożywczych.

Zebranie i opracowanie powyższych danych daje możliwość porównania i ciągłego monitorowania realizacji koncepcji zrównoważonego rozwoju w poszczególnych krajach a w razie potrzeby może wyznaczać obszary do dalszego udoskonalania i pracy nad obszarami problematycznymi.

## Podsumowanie

Trwały i zrównoważony rozwój to oczywiście nie tylko sama ochrona środowiska i nie należy się spodziewać, że będzie traktowana priorytetowo. Jednak w dobie tzw. „totalnego równoważenia rozwoju” coraz częściej można spotkać próby wprowadzania coraz to nowych wskaźników ekologicznych do najróżniejszych dziedzin życia, nie tylko społecznego. Staje się to już nie tylko cenną inicjatywą lecz nieuchronną koniecznością regulującą także takie zagadnienie jak dobrobyt społeczny. Używane do tego wskaźniki mają głównie charakter jakościowy i strukturalny, pomijają jednak niezwykle ważne, aczkolwiek często niedoceniane, aspekty etyczne i duchowe związane z ochroną środowiska naturalnego. Spodziewać się można, że na skutek ciągłego wzrostu wiedzy i świadomości ekologicznej społeczeństwa dobro przyrody i jej zasobów będzie miało nie tylko wymiar czysto ekonomiczny i finansowy lecz także – o czym mowa powyżej – etyczny i duchowy. Przedstawione w artykule zagadnienia nie wyczerpują oczywiście wielce złożonego problemu u podstaw którego leżą trudności z określaniem prawidłowych i rzetelnych wskaźników oraz i ich właściwym „umiejscowieniem”, jednak zwracają uwagę na pewne pojawiające się tendencje oraz braki, które należałoby sukcesywnie uzupełniać i modyfikować.

## Literatura

- Berbeka J. *Poziom życia ludności a wzrost gospodarczy w krajach Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Kraków, s.24.
- Borys T. [red.], *Wskaźniki ekorozwoju*, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Białystok 1999, s.97.
- Fiedor B. *System wskaźników i indeksów ekorozwoju* [w:] B.Fiedor, A. Graczyk [red.] *Instrumenty ekonomiczne polityki ekologicznej*, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, 2006 oraz B. Piontek, F. Piontek, W. Piontek [red.] *Ekorozwój i narzędzia jego realizacji*, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko 2002.
- Helbich A. „Zmiany w poziomie życia w okresie transformacji [w:] „Zadania społeczne” red. Z.Pisz. Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław 1999, s.143.
- Indicators of Sustainable Development: Methodology Sheet, Departament for Policy Coordination and Sustainable Development, United Nations, New York 1996.
- Jaros B. *Mierniki dobrobytu a rozwój zrównoważony i trwały* [w] „Problemy Ekologii” 2006, nr 6.
- Józwiak M. „Zintegrowane wskaźniki stanu środowiska przyrodniczego” Regionalny Monitoring Środowiska Przyrodniczego Nr 3. s.25–27, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce 2008.
- Kundera E. (red.) *Słownik historii myśli ekonomicznej*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2004.
- Mała Encyklopedia Ekonomiczna, PWE, Warszawa 1974, s.809.
- Piontek B. *Koncepcja rozwoju zrównoważonego i trwałego Polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s.187.
- Piontek B. *Ekorozwój i narzędzia jego realizacji*, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Warszawa 2002, s.89.

Poskrobko B. [red.] „Ekonomia i środowisko” Czasopismo Stowarzyszenia Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych, Warszawa 2004.

Śleszyński J. *Syntetyczne wskaźniki trwałego rozwoju Polski*, [w:] Dobrzański G. [red.] *Aplikacyjne aspekty trwałego rozwoju*, Wydawnictwo Politechniki Białostockiej, Białystok 2002, s.54.

Żekoński Z. *Z problemów metodologicznych sformułowania społecznobytowych celów rozwoju*, [w:] „Gospodarka Planowa” nr 6, 1974.

[www.ekonom.ug.edu.pl](http://www.ekonom.ug.edu.pl).

Wskaźniki zrównoważonego rozwoju Polski, Katowice 2011.

### **Streszczenie**

Artykuł pokazuje, że wśród wielu mierników poziomu życia występują i takie, które uwzględniają wybrane aspekty trwałego i zrównoważonego rozwoju pod kątem ochrony środowiska naturalnego. Zwraca również uwagę na pewne różnice interpretacyjne w odniesieniu do stosowanych przy opisie dobrobytu pojęć, takich jak poziom i jakość życia.

**Słowa kluczowe:** dobrobyt, środowisko

## **Environment as a component social prosperity**

### **Abstract**

The article shows that among many standard of living indicators, there are also such that take into consideration chosen aspects of permanent and sustainable development in terms of environmental protection. It also points out some interpretation differences regarding concepts used in describing prosperity such as the level and quality of life.

**Key words:** wellbeing, environment



## **Oblicza dobrobytu na przestrzeni wieków w kontekście polskiej myśli ekonomicznej**

### **Wprowadzenie**

Bezpośrednią intencją pojęcia „oblicza dobrobytu” jest wyeksponowanie przedmiotu jakim jawi się „dobrobyt” oraz w przenośni dodanie mu znaczenia słowa „oblicze” rozumianego jako charakter dobrobytu, zarys lub postać tegoż dobrobytu. Natomiast liczba mnoga słowa „oblicze” wskazuje na mnogość postaci, charakterów, zarysów. Tak jest w istocie. Pojęcie „oblicza dobrobytu” jest tak pojemne, iż ogromnej rozważi i roztropności powinien wymagać od siebie każdy wypowiadający się w tym obszarze tematycznym, a w szczególności człowiek traktujący poważnie naukę i praktykę związaną z życiem społeczno-gospodarczym..

Z jednej strony istotnym elementem metodycznym dobrobytu jest „ocena poziomu dobrego samopoczucia z dostępnych warunków gospodarczych, kulturowych, politycznych i środowiskowych”<sup>1</sup>. Oczywiście do oceny ma prawo każdy, gdyż potocznie jest akceptowany subiektywizm wszelakich ocen. Z drugiej strony znamy autorytety, których dorobek jest niepodważalny. W kontekście myśli ekonomicznej takim autorytetem jest niewątpliwie Adam Smith, który pozostawił w spadku prosty wyznacznik dobrobytu jakim jest wzrost bogactwa narodu tzw. produkt narodowy brutto (PNB). Niestety w naszym kraju zaniechaliśmy pomiaru tego wskaźnika przez narodowe służby statystyki publicznej od ponad dwudziestu lat<sup>2</sup>. Tak więc w Polsce nie dysponujemy możliwością sięgnięcia do rocznika statystycznego, aby w zaufaniu do autorytetu Adama Smitha zerknąć czy był wzrost, czy też go nie było. Jasny jest tutaj dualizm autorytetów: osobowego kontra instytucjonalnemu, historycznego kontra współczesnemu, międzynarodowego kontra polskiemu.

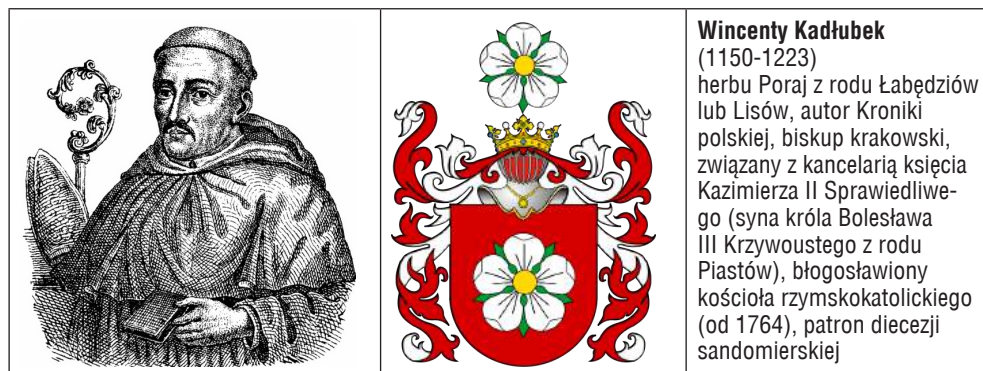
Niniejsze opracowanie zostało osadzone w klimacie polskich autorytetów, które mają twarze osobowe (ludzkie). Wybrane zostały największe autorytety historii polskiej myśli ekonomicznej. Wzięta została pod uwagę łączna ocena poziomu teoretycznego i praktycznego wynikająca z ich programów gospodarczych i/lub polityki społecznej. Z powodu rozległości przestrzeni czasowej obejmującej około dziesięciu wieków i szczupłości miejsca zasygnalizowany tylko został metodyczny kierunek prowadzonej analizy systemowej zmierzającej do obiektywnego oglądu „dobrobytu” poprzez twarze (wizytówki) Polaków, realnych ludzi i ich „oblicza” jakie zostawili po sobie w postaci dziedzictwa narodowego zgodnego z ich rozumieniem dobrobytu.

<sup>1</sup> Encyklopedia zarządzania <http://mfiles.pl/pl/index.php/Dobrobyt>, czerwiec 2012

<sup>2</sup> Pomiar PNB jest „obligatoryjny” w tradycji współpracy europejskich i globalnych organizacji

## Co mówią wieki i biografie?

Przeгляд myśli o obliczach dobrobytu w Polsce na przestrzeni wieków można zacząć od średniowiecza trwającego 1000 lat od V do XV wieku, gdyż państwo polskie w swojej nowoczesnej formie powstało w X wieku, w warunkach stabilnej sytuacji politycznej w Europie. Natomiast pierwsze notatki dotyczące spraw ekonomicznych na terenach polskich powstawały w klasztorach i kapitułach od XII wieku. W XIII w. wydarzenia gospodarcze towarzyszyły wydarzeniom społecznym w rocznikach świętokrzyskich, w kronikach Galla Anonima i biskupa krakowskiego Wincentego Kadłubka (rys.1).



Rys. 1. Wizytówka Wincentego Kadłubka (1150-1223)

Akademia Krakowska założona w XIV w. przez polskiego króla Kazimierza Wielkiego wykreowała wielu świątłych Polaków zorientowanych na sprawy społeczne i gospodarcze w kontekście dobrobytu, a jednym z pierwszych był kronikarz i podkanclerzy koronny Jan z Czarnkowa (1320-1387). Potem w XV w. działał i tworzył kroniki Jan Długosz (1415-1480) oraz współpracował z tym środowiskiem Jan Ostroróg (1436-1501) uważany za pierwszego polskiego ekonomistę, który znakomicie łączył teorię z praktyką jako kasztelan i wojewoda poznański będąc zwolennikiem silnego państwa. Jan Ostroróg żył w schyłku średniowiecza, ale uznawany jest za prekursora myśli odrodzeniowej, która swoje szczytowe osiągnięcie znalazła w pracach Mikołaja Kopernika (1473-1543). Syntezę wyboru osiągnięć okresu wieków XIV i XV przedstawiają rysunki 2 i 3.

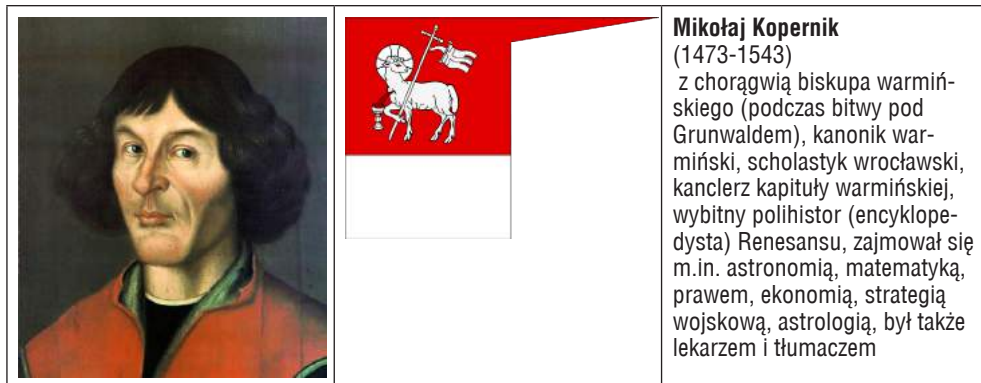


Rys. 2. Wizytówki Jana z Czarnkowa (1320-1386) i Jana Ostroroga (1436-1501)



**Rys. 3.** Wizytówka Jana Długosza (1415-1480)

Na przełomie XV i XVI wieku nastąpił istotny przełom w rozwoju cywilizacji europejskiej i objął on wszystkie dziedziny życia społeczno-gospodarczego. Powstały dwa z sześciu największych teoretycznych osiągnięć polskiej myśli ekonomicznej stanowiące istotny wkład do ogólnoswiatowego dorobku na drodze poszukiwania tajemnicy dobrobytu. Twórcami tego polskiego dorobku są: Mikołaj Kopernik (rys.4) i Andrzej Frycz Modrzewski (rys.5). Pierwszy zasłynął wśród ówczesnych Europejczyków z powodu teorii pieniądza, a drugi za przyczyną wizji społeczeństwa idealnego.



**Rys. 4.** Wizytówka Mikołaja Kopernika (1473-1543)



Rys. 5. Wizytówka Andrzeja Frycza Modrzewskiego (1503-1572)

Historia polskiej myśli ekonomicznej XVII wieku jest jak „czarna dziura” Polacy skupili się na przetrwaniu i dopiero ludzie z drugiej połowy XVIII wieku mieli wizję dobrobytu i sposobu jego osiągnięcia. Niewątpliwie nie można pominąć dorobku takich indywidualności jak: Stanisław Staszic, Hugo Kołłątaj, Fryderyk Skarbek, Władysław Ochenkowski (szkoła historyczna), Władysław Marian Zawadzki (szkoła matematyczna), Adam Krzyżanowski (liberalizm) oraz Edward Abramowski (myśl spółdzielcza). Wizytówki przełomu XVIII i XIX wieku przedstawione są na rysunku 6.



Rys. 6. Wizytówki Hugo Kołłątaja (1750-1812) i Stanisława Staszica (1755-1826)

Wizytówki teoretyków i praktyków skupiających się na obliczach dobrobytu XIX wieku oraz przełomu XIX i XX wieku przedstawione są na rysunku 7.

	<p><b>Władysław Ochenkowski</b></p>		
<p><b>F. Skarbek</b> (1792-1866) herbu Abdank, hrabia, ekonomista, powieściopisarz, historyk, działacz społeczny i polityczny, profesor ekonomii na Uniwersytecie Warszawskim, prezes Dyrekcji Ubezpieczeń, dyrektor Komisji Sprawiedliwości</p>	<p><b>W. Ochenkowski</b> (1840-1908) ekonomista, zajmował się statystyką, finansami, polityką społeczną oraz historią gospodarczą, wykładał nauki polityczne w Akademii w Muenster i na Uniwersytecie w Jenie, profesor i rektor Uniwersytetu Lwowskiego</p>	<p><b>E. Abramowski</b> (1868-1918) myśliciel polityczny, filozof, psycholog i socjolog, zwracał uwagę na istotną rolę zmian etycznych w procesach społecznych i konieczność pierwszeństwa rewolucji moralnej przed zmianami społecznymi, a także na samorganizację (koncepcję spółdzielczą)</p>	<p><b>A. Krzyżanowski</b> (1873-1963) ekonomista, teoretyk polskiego libertarianizmu, profesor i prorektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezes Polskiej Akademii Umiejętności, poseł na Sejm II RP II i III kadencji, do Krajowej Rady Narodowej oraz na powojenny Sejm Ustawodawczy</p>

**Rys. 7.** Wizytówki Fryderyka Skarbka (1792-1866), Władysława Ochenkowskiego (1840-1908), Edwarda Abramowskiego (1868-1918), Adama Krzyżanowskiego (1873-1963)

Podkreślić trzeba, iż kryterium powyższego wyboru osiągnięć teoretycznych stanowią wnioski wynikające z programów gospodarczych, którym poświęcili swoje talenty owi nadzwyczajni Polacy, a wobec tego do teoretyków bardzo skutecznych w praktyce należy jeszcze zaliczyć skazanych na zapomnienie przez najnowszą historię myśli ekonomicznej: Eugeniusza Kwiatkowskiego (etatyzm i rola państwa) i Franciszka Stefczyka (spółdzielczość i dobro wspólne). Kolejne wizytówki z przełomu XIX i XX wieku, o których także warto pamiętać w kontekście polskiego dobrobytu zawiera rysunek 8.

 <p style="text-align: right; font-size: small;">Władysław Marian Zawadzki</p>		
<p><b>Władysław Marian Zawadzki</b> (1885-1939) ekonomista, polityk, działacz państwowy II Rzeczypospolitej, profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, minister skarbu, profesor Szkoły Głównej Handlowej, wykorzystanie matematyki w ekonomii, rozwinięcie teorii produkcji, teorii pieniądza oraz teorii równowagi ogólnej</p>	<p><b>Franciszek Stefczyk</b> (1861-1924) nauczyciel, działacz społeczny i spółdzielczy, ekonomista, habilitację uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim, inicjator zakładania spółdzielczych kas oszczędnościowo-pożyczkowych</p>	<p><b>Eugeniusz Kwiatkowski</b> (1888-1974) wicepremier, minister skarbu, przemysłu i handlu II Rzeczypospolitej, stworzył 4-letni plan inwestycyjny (rozbudowa infrastruktury, zwiększenie potencjału obronnego kraju, przygotowanie fundamentów rozbudowy przemysłu, aktywizacja Staropolskiego Okręgu Przemysłowego), zainicjował budowę portu i miasta w Gdyni, przyczynił się do powstania Stalowej Woli, wniósł wielki wkład w rozwój polskiego przemysłu chemicznego</p>

**Rys. 8.** Wizytówki Władysława Mariana Zawadzkiego (1885-1939), Franciszka Stefczyka (1861-1924) i Eugeniusza Kwiatkowskiego (1888-1974)

Powyższe autorytety nie są już dzisiaj kontrowersyjne, ale cenieni badacze historii myśli ekonomicznej podkreślają, iż w XX wieku obok W.M. Zawadzkiego jeszcze trzy osobowości wyróżniły się dzięki dorobkowi na najwyższym poziomie światowym, a ich wizytówki przedstawione są na rysunku 9. Niestety nie można także przemilczeć, że w okresie II wojny światowej (m.in. S. Miłkowski zginął w niemieckim obozie koncentracyjnym w Bergen-Belsen) i przez wiele lat powojennych po raz kolejny nastąpiło ograniczenie polskiej myśli ekonomicznej, która została pozbawiona poznawczego charakteru na rzecz funkcji ideologicznej<sup>3</sup>.

<sup>3</sup> Czaja S. (red.), *Rozwój polskiej myśli ekonomicznej na przestrzeni wieków*, Wyd. Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu, Wrocław 2004, s.169–171.

		
<p><b>Stanisław Miłkowski</b> (1905-1945) członek Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego, „ojciec” polskiego agraryzmu, którego oblicze ukształtowali naukowcy, ekonomiści, politycy i działacze społeczni skupieni wokół ośrodków akademickich (krakowskiego, lwowskiego prof. F.Bujaka, warszawskiego prof. W.Grabskiego z SGGW) w powiązaniu z agraryzmem niemieckim, szwajcarskim, duńskim, czeskim, słowackim, a także z amerykańskim „ruralizmem”; kierunek, ruch społeczno-gospodarczy i polityczny koncentrujący się na problemach wsi i chłopstwa, ustroju demokratycznym z poszanowaniem prawa i zasad moralności chrześcijańskiej w życiu publicznym z głębokimi przemianami w dziedzinie oświaty, wychowania, kultury i szkolnictwa</p>	<p><b>Michał Kalecki</b> (1899-1970) ekonomista, profesor Zakładu Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk i Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, pracował w London School of Economics, w Katedrze Ekonomii Uniwersytetu Cambridge; w Instytucie Statystyki Uniwersytetu Oksfordzkiego, w Międzynarodowym Biurze Pracy w Montrealu, w Centralnym Urzędzie Planowania oraz w Ministerstwie Finansów, w Departamencie Ekonomicznym Sekretariatu ONZ, był ekspertem ekonomicznym kilku rządów, m.in. Izraela, Meksyku, Indii, Kuby. Prace naukowe dotyczyły analizy cykli koniunkturalnych (trzy lata przed J. M. Keynesem), efektywności inwestycji, teorii dochodu narodowego, teorii wzrostu w gospodarce socjalistycznej, ekonometrii i metodologii planowania.</p>	<p><b>Oskar Lange</b> (1904-1965) ekonomista i polityk, marksista, poseł na Sejm Ustawodawczy i Sejm PRL I, II, III i IV kadencji, członek KC PZPR i Rady Państwa PRL, rektor Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, pracownik naukowy PAN, profesor UW, przewodniczący Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów, przewodniczący Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, doradca ekonomiczny rządu Indii i Cejlonu, pierwszy prezes Polskiego Towarzystwa Cybernetycznego, zajmował się ekonomią polityczną, statystyką, ekonometrią i cybernetyką ekonomiczną; wybrane publikacje: Wstęp do ekonometrii, Ekonomia polityczna (tom I 1959, tom II 1965), Całość i rozwój w świetle cybernetyki, Optymalne decyzje (1964), Wstęp do cybernetyki ekonomicznej (1964)</p>

**Rys. 9.** Wizytówki Stanisława Miłkowskiego (1905-1945), Michała Kaleckiego (1899-1970) i Oskara Lange (1904-1965).

Obecnie często jeszcze zapomina się o polskim dorobku w ramach nauki społecznej Kościoła (zwanej często katolicką doktryną społeczną). Nowoczesna katolicka myśl społeczna, rozwijająca się w XIX i XX stuleciu, była odpowiedzią na wyzwania czasów rozwoju gospodarki kapitalistycznej i rewolucji przemysłowej, a także na myśl komunistyczną, socjalistyczną i liberalną. Rozwijał się nurt świecki i nurt kościelny, których przedstawiciele prezentuje rysunek 10. W przekonaniu niektórych znawców polskiej myśli ekonomicznej katolicka doktryna społeczna nie ma ważniejszego znaczenia, gdyż ma bardzo ograniczony wpływ, znikomą nośność społeczną i nietrafność formułowanych ocen oraz motywów etyczno-moralnych<sup>4</sup>. Obiektywizm naukowy wymaga

<sup>4</sup> Czaja S. (red.), op. cit., s.145.

jednak weryfikacji tego przekonania, gdyż dostępnych jest coraz więcej materiałów źródłowych, które pozwalają wątpić w jego trafność.



	
<p><b>Czesław Strzeszewski</b> (1903-1999) w II RP Radca Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych Departamentu Ekonomicznego, sekretarz generalny Centralnej Komisji ds. Finansów Rolnych przy Prezydium Rady Ministrów, kierownik Katedry Historii Gospodarczej i Katedry Polityki Ekonomicznej KUL, podczas II wojny św. wykładał na tajnych kompletach KUL, po wojnie: kierownik Katedry Polityki Ekonomicznej i Katedry Ekonomii Politycznej, kierownik Katedry Socjologii Chrześcijańskiej na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej, dziekan Wydziału Prawa i Nauk Społeczno – Ekonomicznych, dziekan Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej, prorektor KUL, kierownik Międzywydziałowego Zakładu Kultury Chrześcijańskiej, wykładał historię gospodarczą na KUL i ekonomię polityczną na UMCS, twórca lubelskiej szkoły katolickiej nauki społecznej i odnowiciel idei katolicyzmu społecznego</p>	<p><b>Józef Majka</b> (1918-1993) duchowny katolicki, teolog, filozof, socjolog, specjalizujący się w etyce życia gospodarczego, filozofii społecznej, kierował Krajową Centralą Caritas w Warszawie, dziekan, rektor i członek różnych światowych towarzystw naukowych, profesor zwyczajny, laureat wielu nagród i wyróżnień, wybrane publikacje: Dokumenty nauki społecznej Kościoła, Rozważania o etyce pracy, Etyka społeczna i polityczna, Przemiany społeczno-gospodarcze w świetle etyki społecznej, Jaka Polska?, Taniec pośród mieczów, Katolicka nauka społeczna, Etyka życia gospodarczego, Filozofia społeczna</p>

Rys. 10. Wizytówki Czesława Strzeszewskiego (1903-1999) i Józefa Majki (1918-1993)

## Podsumowanie

Przez dziesięć wieków Polacy oceniali i kreowali oblicza dobrobytu. Oczywiście nie robili tego w izolacji od otoczenia międzynarodowego. Wybór tych osobistości, które miały znaczący wkład w zrozumienie istoty dobrobytu. Wybór nie był łatwy. Zapewne wielu wizerunków zabrakło, a selekcja materiału źródłowego miała charakter jakościowy i ilościowy sprowadzony do ram objętości krótkiego opracowania. Wizytówki wybranych Polaków zmieściły się w dziesięciu obrazach, które nawet bez pogłębionego komentarza świadczą o obliczach dobrobytu, którym poświęcili swoje życie. Niemniej obraz dziesięciu wieków kształtowania polskiego oblicza dobrobytu nie byłby pełny bez jeszcze jednego obrazu z XX wieku. Nie powinno zabraknąć Prymasa Tysiąclecia i Jana Pawła II Wielkiego z ich wkładem w interpretację dobrobytu w kontekście katolickiej nauki społecznej. Ich syntetyczne wizytówki są przedstawione na rysunku 11.



	
<p><b>Stefan Wyszyński</b> (1901-1981) biskup rzymskokatolicki, biskup diecezjalny lubelski, arcybiskup metropolita gnieźnieński i warszawski oraz prymas Polski w latach 1948–1981, kardynał prezbiter od 1953. Zwany Prymasem Tysiąclecia, Sługa Boży Kościoła katolickiego. Członek Franciszkańskiego Zakonu Świeckich, duchowy przywódca narodu i mąż stanu w Polsce powojennej, profesor prawa kanonicznego i socjologii, w swym nauczaniu określił prawa i obowiązki narodu: prawo do istnienia, do wolności, do jedności, do dziedzictwa kulturowego i do rozwoju; był depozytariuszem narodowej tożsamości i mentorem całej opinii społecznej; wybrane publikacje: <i>Katolicki program walki z komunizmem</i> (1937), <i>Kościół w służbie narodu</i> (1981), <i>Nauczanie społeczne 1946-1981</i>, <i>Duch pracy ludzkiej</i>; <i>Do Solidarności</i>. Rady i wskazania</p>	<p><b>Jan Paweł II</b> (1920-2005) błogosławiony Kościoła katolickiego, biskup rzymskokatolicki, arcybiskup krakowski, kardynał, 264. papież i 6. suwerenny władca Państwa Watykańskiego, kawaler Orderu Orła Białego. Poeta i poliglota, a także aktor, dramaturg i pedagog. Filozof historii, fenomenolog, mistyk i przedstawiciel personalizmu chrześcijańskiego, twórca personalistycznej antropologii i etyki w ramach lubelskiej szkoły filozoficznej, wybrane publikacje: <i>Osoba i czyn</i> oraz inne studia antropologiczne, <i>Człowiek w polu odpowiedzialności</i>, <i>Rozważania o istocie człowieka</i>, <i>W poszukiwaniu podstaw perfekcyjizmu w etyce</i>, <i>Zagadnienie woli w analizie aktu etycznego</i>, <i>Problem doświadczenia w etyce</i>, <i>Problem teorii moralności</i>, <i>Osoba: podmiot i wspólnota</i>,</p>

**Rys. 11.** Wizytówki Stefana Wyszyńskiego (1901-1981) i Jana Pawła II (1920-2005)

Jan Paweł II wprowadził świat w XXI wiek. Ten wielki Człowiek łączący rozum i czyn, teorię i praktykę zostawił Polakom m.in. następującą myśl: „Potrzeba nieustannej odnowy umysłów i serc, aby przepęlniały je miłość i sprawiedliwość, uczciwość i ofiarność, szacunek do innych i troska o dobro wspólne, szczególnie to dobro, jakim jest wolna ojczyzna. Tylko dzięki solidarnemu wysiłkowi (...) można budować szczęśliwą teraźniejszość i przyszłość wszystkich Polaków”<sup>5</sup>. Powiedział także: „Gdy patrzemy wstecz, musimy przyznać, że obok Europy, kontynentu kultury, z wielkimi ruchami filozoficznymi, artystycznymi i religijnymi, które ją wyróżniają; obok Europy, kontynentu pracy, ze zdobyczami ubiegłego stulecia w dziedzinie technologii i informatyki, istnieje niestety Europa reżimów totalitarnych i wojen, Europa krwi, łez i najstraszliwszych okrucieństw. Być może również z powodu tych gorzkich doświadczeń z przeszłości w dzisiejszej Europie – jak się wydaje – silniej daje o sobie znać pokusa sceptycyzmu i obojętności wobec odstępowania od podstawowych zasad moralnych w życiu osobistym i społecznym”<sup>6</sup>.

<sup>5</sup> Szczepański A.P., *Dobrego dnia z Janem Pawłem II. Myśli na każdy dzień roku*. Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2009, s.104-105

<sup>6</sup> Spotkanie z przedstawicielami świata nauki, kultury i sztuki, Sofia, 24.05.2002 r., w: G. Grochowski, *Jan Paweł II o EUROPIE*. Wybór myśli. Wydawnictwo Diecezjalne, Sandomierz, 2003, s.23

## Literatura

- Czaja S. (red.), *Rozwój polskiej myśli ekonomicznej na przestrzeni wieków*, Wyd. Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu, Wrocław 2004.
- Grochowski G., *Jan Paweł II o EUROPIE. Wybór myśli*. Wydawnictwo Diecezjalne, Sandomierz, 2003.
- Lipiński E., *Studia nad historią polskiej myśli ekonomicznej*, PWN Warszawa 1956.
- Nasiłowski M., *Historia myśli ekonomicznej – dlaczego studujemy?*, Wydawnictwo Key Text, Warszawa 1998.
- Spychalski G., *Zarys historii myśli ekonomicznej*, PWN Warszawa 1999.
- Stankiewicz W., *Historia myśli ekonomicznej*, PWE, Warszawa 2006.
- Szczeptański A. P., *Dobrego dnia z Janem Pawłem II. Myśli na każdy dzień roku*. Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2009.

## Materiały źródłowe

- Encyklopedia zarządzania, <http://mfiles.pl/pl/index.php/Dobrobyt>, czerwiec 2012
- Grafika została zebrana z wielu źródeł opublikowanych w Internecie, a w szczególności z Wikipedii. Liczne adresy internetowe są odpowiedzią wyszukiwarek internetowych na nazwiska wybranych osób.

## Streszczenie

Polska myśl ekonomiczna nie jest zbyt znana i nie jest ceniona na miarę osiągnięć. Opracowanie jest syntetycznym wyborem autorytetów z dorobkiem teoretycznym i praktycznym istotnym nie tylko z perspektywy polskiej specyfiki społeczno-ekonomicznej, ale także międzynarodowej. Opracowanie obok kryteriów i wyników wyboru autorytetów stanowi propozycję identyfikacji milowych kroków budowania polskiego dobrobytu od XIII w. do XXI w. poprzez oblicza (twarze i wizytówki) Polaków, z których powinniśmy być dumni.

**Słowa kluczowe:** polska myśl ekonomiczna, wybrani przedstawiciele teorii i praktyki ekonomicznej w Polsce, wybrane osiągnięcia ekonomiczne Polaków

## **Faces of the wealth over the centuries in the context of Polish economic thought**

### Summary

Polish economic thought is insufficiently known and it is not appreciated accordingly to its achievements. The paper constitutes a synthetic choice of authorities whose theoretical as well as practical achievements are vital not only from the perspective of Polish social and economic specificity but also international. The paper presents beside the criteria and the results of the authorities' choice a proposal of identifying milestones of building Polish wealth over the centuries — from 13<sup>th</sup> to 21<sup>st</sup>, by the presentation of Poles who we should be proud of.

**Key words:** Polish economic thought, selected representatives of economic theory and practice in Poland, selected economic achievements of Poles

## **Stratyfikacja ekonomiczna przedsiębiorstw jako metoda pomiaru dobrobytu gospodarczego**

### **Wprowadzenie**

Problematyka dobrobytu gospodarczego i społecznego skłania do postawienia wielu fundamentalnych zagadnień badawczych, wśród których wyróżnia się – kompleksowością swojego ujęcia – ranga i konieczność występowania mechanizmów rynków otwartych. Powstaje bowiem problem pragmatyczny, sprowadzający się do odpowiedzi na pytanie, na ile swoboda i niezależność przedsiębiorców powinna być kształtowana i regulowana przez instytucję państwa, a na ile instrumenty prawne ograniczać i ukierunkowywać mają decyzyjne procesy ekonomiczne.

Klasyczna koncepcja ekonomii dobrobytu zakłada bezwarunkowo istnienie i ciągly rozwój konkurencyjności rynkowej oraz doskonalenie mechanizmów osiągania wzorcowych wartości efektywności ekonomicznej oraz tempa rozwoju gospodarczego. Gwarantować ma to w efekcie zrównoważony rozwój społeczno-gospodarczy oraz unikanie negatywnych skutków cykli koniunkturalnych, których występowanie nie ulega już z pewnością żadnej dyskusji. Jednak zarówno zrównoważony rozwój społeczno-gospodarczy, jak i łagodzenie skutków kryzysowych w gospodarce wymaga bez wątpienia wystąpienia i racjonalnej kreacji regulacyjnej funkcji państwa.

Problematyka wzorcowego tempa rozwoju gospodarczego wymaga – w określonych warunkach rynkowych – wyznaczenia jego prognostycznego tempa, jak i – co jest kwestią niezwykle złożoną – praktycznego realizowania. Od sprawności wykonywania tych właśnie warunków zależy bowiem – bezpośrednio – poziom oraz skala wahania się wartości dobrobytu społeczne gospodarczego, niezależnie od tego, jakimi sposobami liczenia będzie się wartość tę agregować.

Spośród wielu procesów i czynników wpływających na możliwości kształtowania dobrobytu gospodarczego zwraca się przede wszystkim uwagę na uwarunkowania funkcjonalne – wzrostowe: skłonność społeczeństwa do inwestowania czy zdolność do tworzenia i absorpcji innowacyjności techniczno-organizacyjnej oraz społecznej<sup>1</sup>. W mniejszym stopniu zwraca się natomiast uwagę na czynniki strukturalne kształtowania dobrobytu gospodarczego, uznając je – w dużym stopniu – jako rynkowo samo-regulacyjne i przyjmując je wynikowo, niejako informacyjnie oraz statystycznie. Do jednych z nich należą struktury organizacyjne gospodarki narodowej, będące efektem – niezależnego od przedstawionych dotąd – wieloaspektowego procesu społecznego, określanego mianem stratyfikacji.

<sup>1</sup> K. Obłój: *Strategie organizacji*, PWE, Warszawa 2001, s.13–27.

## **Stratyfikacja ekonomiczna przedsiębiorstw jako przedmiot badań i poznania stosunków gospodarczych**

Kształtowanie problemów związanych ze wzrostem gospodarczym, a w konsekwencji tego z poziomem dobrobytu społecznego, wymaga przywołania trywialnej tezy pragmatyki ekonomicznej, że zdolności do kompleksowego — lecz również i indywidualnego — zaspakajania potrzeb społeczeństwa są funkcją zdolności do powszechnego występowania różnorodnych podmiotów życia rynkowego. Niedostosowanie w jakimkolwiek segmencie produktowym rynku oznacza automatycznie brak zrównoważenia w zakresie zaspakajania potrzeb społecznych<sup>2</sup>.

Aby efekt niedostosowania popytowo podażowego nie wystąpił niezbędny jest właśnie proces stratyfikacji ekonomicznej przedsiębiorstw.

Stratyfikacja ekonomiczna zakłada, że gospodarka składa się z warstw podmiotów gospodarujących, które pozostają ze sobą i między sobą w nieprzypadkowych relacjach współzależności, w szczególnych przypadkach nadrzędności albo też podporządkowania. Współzależności te mogą mieć charakter stosunków rynkowych lub też charakter stosunków własnościowych i zarządczych.

Stratyfikacja ekonomiczna przedsiębiorstw zakłada z kolei, że przestrzenie rynku gospodarki narodowej wypełnione są — w specyficzny dla każdej z gospodarek sposób — wyspecjalizowanej w swojej działalności operacyjnej przedsiębiorstwami. Poziom i sposób takiego wypełnienia decyduje *de facto* o finalnym zaspokajaniu potrzeb społecznych, co jest w efekcie wyznacznikiem dobrobytu gospodarczego.

Stratyfikacja ekonomiczna przedsiębiorstw występuje jednak zawsze w określonych — danym czasem — uwarunkowaniach koniunkturalnych i sektorowych. Oznacza to przede wszystkim zmienność w ilości i specjalizacji pracy przedsiębiorstw, które to — w oczywisty sposób — zmieniają się wraz z fazami cyklu koniunkturalnego oraz poziomem produkcji kreowanym przez konkretną dziedzinę gospodarki narodowej.

Stratyfikacja ekonomiczna przedsiębiorstw wymaga w konsekwencji, od istniejących i funkcjonujących na danym rynku jednostek gospodarczych, określania:

- ról, jakie chcą i pełnią — w danym segmencie rynku — konkretne przedsiębiorstwa;
- zachowań, jakimi chcą się charakteryzować poszczególne przedsiębiorstwa tak, aby zająć określone miejsce w strukturach konkretnego segmentu rynku.

Określanie przez każde z przedsiębiorstw specyficznych dla siebie ról i zachowań pozwala każdemu z nich na indywidualną identyfikację ekonomiczną, co czyni te jednostki rozpoznawalne na rynku i pozwala aktywnie kształtować własne cele gospodarcze.

W gospodarce narodowej Polski działa obecnie ponad 2,6 miliona jednostek posiadających status przedsiębiorstwa. Procesy ich stratyfikacji ekonomicznej są więc dynamiczne i w praktyce decydują o poziomie ilościowym i jakościowym wytwarzanych produktów i usług. Badanie i poznawanie poziomów stratyfikacji ekonomicznej przedsiębiorstw pozwala więc przede wszystkim na określanie poprawności kształtowania się procesów reprodukcji gospodarczej. Pozwala także osiągnąć wiedzę niezbędną dla

<sup>2</sup> H. Adamkiewicz- Drwiłło, *Współczesna metodologia nauk ekonomicznych*, TNOiK, Toruń 2008, s.205-212.

programowania rozwoju gospodarczego oraz badania kondycji ekonomiczno-finansowej poszczególnych sektorów gospodarki.

### **Poznanie osobowości przedsiębiorstw jako stratyfikacyjna metoda pomiaru dobrobytu gospodarczego**

Z punktu widzenia kształtowania określonego poziomu dobrobytu gospodarczego istnienie i działanie przedsiębiorstw, przyjmujących określone role rynkowe i zajmujące konieczne pozycje branżowe, jest konieczne i niezbędne. Brak wypełnienia którekolwiek z tych ogniw oznacza natychmiastowe odczucie braku zaspokojenia popytu społecznego.

Instrumentami służącymi określaniu ról rynkowych przedsiębiorstw są procesy kształtowania ich własnych osobowości. Spośród klasyfikacji rodzajowych osobowości przedsiębiorstw należy zwrócić uwagę na trzy ich wymiary<sup>3</sup>:

- osobowość prawna, określana skalą potencjalnych i praktycznych możliwości wchodzenia w związki rynkowe we własnym imieniu; wynika przede wszystkim z unormowań prawnych i dyspozycji właścicielskich, a rynkowo zależy od wartości dobrego imienia („goodwill’u”) przedsiębiorstwa;
- osobowość ekonomiczna, którą tworzy skoncentrowana wielkość zasobów rzeczowych, finansowych, pracy i informacji, jakie posiada i jakimi dysponować może każde konkretne przedsiębiorstwo; efektem skali tej osobowości jest zdolność do podejmowania decyzji w sprawach angażowania się danego podmiotu w procesy produkcji rynkowej oraz niezależne kształtowanie ich wartości.
- osobowość operacyjna, jako prawo i umiejętność kształtowania własnej, specyficznej działalności produkcyjnej i myśli technologicznej.

Osobowość prawna każdego przedsiębiorstwa pozwala kształtować jego rolę w trwałości istnienia i funkcjonowania w danym rynku. Zakładając, że każdy przedsiębiorca ma prawo wyboru podstawy prawnej, na bazie której chce prowadzić działalność gospodarczą<sup>4</sup>, należy założyć, że proces stratyfikacji ekonomicznej przedsiębiorstw nie może doprowadzić do ukształtowania się zupełnie dowolnych struktur prawnowłasnościowych. Ilościowa dominacja mikro, małych i średnich przedsiębiorstw nie może budzić wątpliwości, jednak zbyt niski udział przedsiębiorstw typu kapitałowego oznaczałby kryzys potencjału wytwórczego całej gospodarki. Stąd bezpośredni wpływ tego typu osobowości na poziom dobrobytu gospodarczego.

Osobowość ekonomiczna każdego przedsiębiorstwa pozwala określać jego standing finansowy a tym samym samodzielnie kształtować bieżący i strategiczny rozwój podmiotu. Przyjmując ogólne założenie, że wszystkie przedsiębiorstwa gospodarki narodowej podzielić można na podmioty działające na zasadach biznesowych oraz podmioty działające na zasadach użyteczności publicznej, należy zdać sobie sprawę z istoty odmienności obu tych systemów funkcjonalnych. Stratyfikacja ekonomiczna przedsiębiorstw działających na zasadach biznesowych preferować będzie silnie podmioty

<sup>3</sup> *Przedsiębiorstwo. Zasady działania, funkcjonowanie, rozwój*, Praca zbiorowa pod redakcją J. Żurka, FRUG, Gdańsk 2007, s.18.

<sup>4</sup> Podstawę tę stanowią moga: ustawa z 2.VII.2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, kodeks cywilny z 23.IV.1964 r., kodeks spółek handlowych z 15.XI.2000 r., prawo spółdzielcze z dnia 16.XI.1982 r., ustawa o stowarzyszeniach z 7.IV.1989 r. czy ustawa z 25.XI.1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych. /w:/ J. Engelhardt: *Typologia przedsiębiorstw*, Wydawnictwo Fachowe CeDeWu. Warszawa 2009, s.17.

wysoko rentujące, z pełną swobodą do zmian w działalności produktowej. Natomiast stratyfikacja ekonomiczna przedsiębiorstw działających na zasadach użyteczności publicznej to przede wszystkim pewność świadczenia przez nie działalności produkcyjnej czy usługowej na ściśle określony segment rynku, gdzie kwestia jej efektywności finansowej pozostaje kwestią wtórną. Osiągane jednak proporcje pomiędzy ilością podmiotów gospodarczych stanowiących sferę biznesową oraz sferę użyteczności publicznej przesądzać będą o ocenie społecznego odczucia poziomu dobrobytu gospodarczego.

Osobowość operacyjna każdego przedsiębiorstwa to stopień prawdopodobieństwa czy też niepewności w kwestiach rynkowej alokacji określonych asortymentów produkcji. Określanie osobowości operacyjnej przedsiębiorstw sprowadza się w praktyce do wyznaczania strategii inwestycyjnych w każdym z podmiotów oraz kształtowania poziomów zatrudnienia. Osobowość operacyjna przedsiębiorstw w najwyższym stopniu czuła jest na zmienność koniunkturalną gospodarki narodowej a poprzez ten fakt oraz poprzez systemy podatków majątkowych i dochodowych, kształtuje bazowe wartości budżetowe dla dobrobytu społecznego.

### **Badanie zachowań organizacyjnych przedsiębiorstw jako stratyfikacyjna metoda pomiaru dobrobytu gospodarczego**

Kształtowanie zachowań przez poszczególne przedsiębiorstwa jest przede wszystkim sposobem ich publicznego komunikowania się z otoczeniem rynkowym. Wynika z indywidualnych doświadczeń gospodarczych oraz z zaistniałych warunków koniunkturalnych. Zachowania przedsiębiorstw mają zachęcać bądź zniechęcać inne podmioty do nawiązywania z nimi stosunków rynkowych, co dla konkretnego przedsiębiorstwa oznacza konieczność prowadzenia określonej gry strategicznej<sup>5</sup>. Zachowania rynkowe przedsiębiorstw należą do grupy zachowań organizacyjnych, gdyż agregowane są jako reakcje zewnętrzne podmiotów, będące wynikiem aktywności<sup>6</sup>:

- pracowników i osób współpracujących z przedsiębiorstwem, przede wszystkim w zakresie postaw i preferencji motywacyjnych oraz ambicjonalnych;
- grup społecznych i zawodowych, w zakresie ról przywódczych i komunikacji interpersonalnej;
- organizacji przedsiębiorstwa jako całości, głównie w zakresie kreacji własnej kultury oraz zasad wszechstronnej oceny prowadzonej działalności gospodarczej.

W warunkach otwartej gospodarki rynkowej zachowania organizacyjne poszczególnych przedsiębiorstw krzyżują się ze sobą, zniekształcają się, zaś wypracowywane dla otoczenia reakcje - poprzez czasowe nakładanie się - wzmacniają kierowane informacje bądź je osłabiają. Intensyfikują się warunki niepewności rynkowej, jednak dla jednostek otoczenia zachowania organizacyjne konkretnego przedsiębiorstwa stanowią pierwsze, wprowadzające kryterium akceptacji albo odrzucenia propozycji współpracy. Przyjmuje się założenie, że właśnie w procesach poznawczych i akceptacyjnych jednostek otoczenia, przedsiębiorstwa kierują się atrybutami czterech głównych modeli zachowań rynkowych:

<sup>5</sup> G. Morgan, *Obrazy organizacji*, W.N. PWN, Warszawa 2005, s.66–71.

<sup>6</sup> B. Czarniawska, *Trochę inna teoria organizacji*, Poltext, Warszawa 2010, s.73–78.

- modelem zachowawczym, celem którego jest utrzymanie osiągniętej pozycji rynkowej;
- modelem na przetrwanie, którym przedsiębiorstwo – z reguły w warunkach kryzysowych – chce utrzymać tożsamość, najczęściej kosztem obniżenia rangi własnej pozycji rynkowej;
- modelem poszukiwania szans rynkowych, przede wszystkim poprzez działania mające na celu wzrost własnej konkurencyjności rynkowej oraz pozytywną zmianę istniejącej sytuacji finansowej;
- modelem kreowania rozwoju, celem którego jest wzrost potencjału gospodarczego przedsiębiorstwa i osiągnięcie przewagi konkurencyjnej na rynku.

Stratyfikacja ekonomiczna przedsiębiorstw poprzez badanie i identyfikację dominujących zachowań podmiotów gospodarczych ma fundamentalne znaczenie dla sytuacyjnej oceny poziomu dobrobytu społecznego. Nie ma bowiem wątpliwości, że prokreacyjne zachowania organizacyjne przedsiębiorstw są wartością funkcjonalną koniunktury gospodarczej, zaś pasywne zachowania podmiotów rynkowych – oznaką dekoniunktury czy też depresji w gospodarce. Jednak główną wartością poznawczą zachowań organizacyjnych przedsiębiorstw są i pozostaną stosunkowo precyzyjne możliwości oceny poziomów rozwoju sektorów i branż gospodarczych<sup>7</sup>. W takich właśnie warunkach rozpoznać można bowiem wiele innych, szczególnych zachowań organizacyjnych przedsiębiorstw, co pozwala precyzyjnie oceniać poziom ich rozwoju ekonomicznego oraz realizowane standardy zaspakajania potrzeb społecznych.

Z natury ogólnych modeli zachowań organizacyjnych przedsiębiorstw oraz szczególnych ich wyrazów praktycznych wynika możliwość ich grupowania oraz mierzenia występujących identyfikacji<sup>8</sup>. Rozpoznane więc – w określony sposób – natężenia atrybutów zachowań organizacyjnych przedsiębiorstw, będących przecież przejawem ich postaw i preferencji, pozwalają na ocenę ich aktywności i zaangażowania w procesy rozwojowe przede wszystkim rynków cząstkowych, a za tym pośrednictwem, na refleksje dotyczące bieżącego kształtowania się poziomu dobrobytu gospodarczego.

## Podsumowanie

Jednym ze sposobów wychodzenia naprzeciw problemom wartości, poziomu i utrwalania dobrobytu społecznego jest zagadnienie stratyfikacji ekonomicznej przedsiębiorstw. Problematyka ta to badanie, poznawanie i kształtowanie poziomów i intensywności występowania bytów gospodarczych, jakimi są przedsiębiorstwa w otwartej gospodarce rynkowej. Ilość ewidencyjna przedsiębiorstw jaką charakteryzuje się konkretna gospodarka narodowa, nie może być wystarczającym pretekstem dla choćby ogólnej oceny dobrobytu gospodarczego. Wartościami badanymi, pozwalającymi realistycznie oceniać dobrobyt, są dopiero atrybuty jednostek gospodarujących: wymiary osobowości przedsiębiorstw oraz różnorodność i intensywność występowania określonych rodzajów zachowań organizacyjnych przedsiębiorstw.

Stratyfikacja ekonomiczna przedsiębiorstw jest jednak zagadnieniem wieloaspektowym. Wykorzystywana dla syntetycznych ocen rozwoju społeczno-gospodarczego,

<sup>7</sup> Transport. Praca zbiorowa pod redakcją W. Rydzkowskiego i K. Wojewódzkiej-Król. W.N., PWN, Warszawa 2010, s.404–409.

<sup>8</sup> E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, W.N. PWN, Warszawa 2004, s.139–140.

jest z pewnością w pełni kwantyfikowalna, przede wszystkim przez szczegółowe wymiary swoich charakterystyk. Ponieważ jednak jest kategorią silnie dynamiczną, zdominowaną w praktyce uwarunkowaniami koniunkturalnymi i sektorowymi, dlatego też jest wartością trudną do definitywnego wykorzystywania.

## Literatura

- Adamkiewicz-Drwiłło H., *Współczesna metodologia nauk ekonomicznych*, TNOiK, Toruń 2008.  
Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*, W.N. PWN, Warszawa 2004.  
Czarniawska B., *Trochę inna teoria organizacji*, Poltext, Warszawa 2010.  
Engelhardt J., *Typologia przedsiębiorstw*, Wydawnictwo Fachowe CeDeWu, Warszawa 2009.  
Morgan G., *Obrazy organizacji*, W.N. PWN, Warszawa 2005.  
Obłój K., *Strategie organizacji*, PWE, Warszawa 2001.  
*Przedsiębiorstwo. Zasady działania, funkcjonowanie, rozwój*, Praca zbiorowa pod redakcją J. Żurka, FRUG, Gdańsk 2007.  
*Transport*, Praca zbiorowa pod redakcją W. Rydzkowskiego i K. Wojewódzkiej-Król, W.N. PWN, Warszawa 2010.

**Słowa kluczowe:** Stratyfikacja ekonomiczna, Stosunki rynkowe, Przedsiębiorstwa, Wartościowanie ról i zachowań rynkowych przedsiębiorstw

## Streszczenie

Rozwój i intensywność występowania stosunków rynkowych - w danym wymiarze społeczeństwa gospodarującego – jest wartością współokreślającą jego dobrobyt. Jednym ze sposobów wychodzenia naprzeciw tym problemom wartości i trwałości ładu stosunków rynkowych jest zagadnienie stratyfikacji ekonomicznej przedsiębiorstw. Problematyka ta to badanie i kształtowanie związków pomiędzy zdolnością do kompleksowego, zrównoważonego zaspakajania potrzeb społecznych oraz zdolnością do powszechnego występowania podmiotów życia gospodarczego, mających potencjał wytwarzania produktów, niezbędnych właśnie do kompleksowego, zrównoważonego zaspakajania potrzeb społecznych. Stratyfikacja ekonomiczna przedsiębiorstw występuje jednak w określonych uwarunkowaniach koniunkturalnych i sektorowych, stąd konieczne wartościowanie ról i zachowań rynkowych tych podmiotów. Miary i analiza tych wartości doprowadzą jednak do względnej oceny samego dobrobytu społeczeństwa.

## Economic stratification of enterprises as a method for measuring social welfare

The intensity and development of market relations – in a given dimension of economic society – is a volume which co-values its welfare. The issue of economic stratification of enterprises is one of the potential methods of facing the problems of value and durability of economic relations. The research and creation of bonds between the social ability to create businesses with the potential of manufacturing products, which are essential to fulfil social needs and the ability to itself fulfil social needs in a complex and sustainable manner is the core problem of the economic stratification of enterprises. However, it can only occur under certain sector and macroeconomic conditions; hence it is vital to evaluate the roles and market behaviour of those subjects. The measurement and analysis of those values can lead to a relative measurement of the social welfare itself.

**Key words:** Economic stratification, Market relations, Enterprises, Evaluate the roles and market behaviour of enterprises



## **Problem głodu na Ziemi ciągle nierozwiązany**

### **Głód jako problem globalny**

Od zarania dziejów ludzkości towarzyszy głód. Występuje on też w świecie współczesnym. Choć ludzkość w ostatnich dwóch dekadach poczyniła pewne postępy w zwalczaniu głodu, odsetek głodujących na świecie pozostaje nadal na wysokim poziomie (głód cierpi prawie co siódmy mieszkaniec naszej planety), a całkowita liczba niedożywionych nie zmniejszyła się, lecz wzrosła. Stanowi to ogromne wyzwanie nie tylko dla rządów, organizacji międzynarodowych i instytucji charytatywnych, ale dla wszystkich ludzi dobrej woli.

Głód to stan organizmu wywołany całkowitym lub częściowym pozbawieniem go niezbędnego pokarmu. Według Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (Food and Agriculture Organization – FAO) za granicę głodu przyjmuje się dostarczanie ludzkiemu organizmowi pożywienia o wartości kalorycznej poniżej 1800 kcal. Równoległe z głodem na świecie występuje szersze zjawisko niedożywienia, które polega na trwałym niedoborze w stosunku do zapotrzebowania w organizmie składników pokarmowych o odpowiedniej wartości energetycznej i zawartości białka. Niedobór pożywienia powoduje fizyczny niedorozwój dzieci, obniżenie zdolności ludzi do pracy, różne choroby i po pewnym czasie przedwczesną śmierć.

Głód na świecie przyjmuje generalnie dwie postacie:

- klęski głodu spowodowanej przez wojnę, nieudolność rządów, rewolucję, konflikty społeczne lub katastrofy naturalne,
- ubóstwa żywnościowego, czyli sytuacji, w której gospodarstwa domowe nie są w stanie zaopatrzyć się w potrzebną do wyżywienia rodziny ilość jedzenia i w konsekwencji cierpią chroniczny głód.

Trzeba podkreślić, że klęski głodu, takie jak w ostatnich latach w Etiopii, Sudanie, Somalii i Czadzie, którym poświęca się najwięcej uwagi w mediach, nie są najczęstszą formą głodu na świecie. Znacznie częściej w czasach współczesnych na wielu obszarach naszego globu występuje chroniczne niedożywienie spowodowane ubóstwem, jednak mało kto je zauważa i przez szeroką opinię często jest lekceważone. Dotyka ono wielu milionów ludzi nie tylko w krajach rozwijających się, ale również w wysoko rozwiniętych, takich jak USA i kraje Europy Zachodniej. Głód i niedożywienie nie są wynikiem niedostatecznej produkcji żywności na świecie ani następstwem przeludnienia Ziemi, lecz stanowią konsekwencję braku możliwości samodzielnego wytwarzania bądź zakupu jedzenia przez gospodarstwa domowe. Gdyby dysponowały one pieniędzmi na zakup żywności, jej produkcja z powodzeniem mogłaby być większa, przy czym duże możliwości w zakresie wzrostu produkcji rolnej stworzyła zielona rewolucja, która polegała na wprowadzeniu do uprawy wysokoplennych odmian zbóż.

## Przyczyny głodu na świecie

Istnieje wiele obiegowych mitów na temat przyczyn głodu i możliwości jego przezwyciężenia, rozpowszechnianych szczególnie przez dziennikarzy z krajów bogatych oraz urzędników organizacji międzynarodowych zajmujących się walką z ubóstwem na świecie, takich jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Bank Światowy. Warto rozprawić się szczególnie z następującymi mitami:

- Ziemia nie jest w stanie wyżywić wszystkich ludzi,
- przyczyną głodu jest nadmiar ludzi na świecie,
- głód wśród biedaków wynika z nadmiernego przyrostu naturalnego,
- powodem głodu jest brak wystarczającej wielkości ziemi uprawnej,
- mieszkańców Ziemi nie stać na to, aby wszystkich nakarmić<sup>1</sup>.

Tezy, że Ziemia nie jest w stanie wyżywić wszystkich ludzi nie da się obronić w świetle faktu, iż wielkie połacie pól uprawnych leżą odłogiem lub są wykorzystywane jedynie do ekstensywnego wypasu bydła. Możliwe jest też dalsze podniesienie wydajności gleby poprzez stosowanie racjonalnego nawożenia i wyhodowanie odmian roślin uprawnych bardziej odpornych na szkodniki i niekorzystne warunki meteorologiczne.

Nie jest też prawdą, że przyczyną głodu jest nadmiar ludzi na świecie. Kraje borykające się z głodem nie zawsze bowiem należą do najbardziej przeludnionych, jak np. Czad, Senegal. Jednocześnie istnieją kraje bardzo gęsto zaludnione, których mieszkańcy nie odczuwają braku pożywienia.

Faktem jest, iż w krajach o dużym odsetku ludności żyjącej w ubóstwie istnieje wysoki przyrost naturalny. Jednak stanowi on pochodną wysokiej śmiertelności wśród dzieci i traktowania potomstwa przez rodziców jako swego rodzaju zabezpieczenia na starość. Jeżeli więc w wyniku podniesienia poziomu edukacji i lepszego dostępu do opieki medycznej, dzieci dożyją dorosłego wieku i jednocześnie rodzice będą dysponowali własnymi dochodami w podeszłym wieku, to zgodnie z symulacjami Banku Światowego przyrost naturalny w tych krajach ulegnie obniżeniu.

Również twierdzenie, że mieszkańców Ziemi nie stać na wykarmienie wszystkich ludzi, można łatwo obalić, biorąc chociażby pod uwagę wydatki w różnych krajach na zbrojenia czy zakup towarów luksusowych. Są one bardzo wysokie w porównaniu z nakładami potrzebnymi na zaspokojenie głodu w skali światowej<sup>2</sup>.

Ojciec Święty Benedykt XVI, występując na forum FAO w 2009 roku, podkreślił, że podstawową przyczyną głodu we współczesnym świecie nie jest brak wystarczającej ilości pożywienia dla wszystkich ludzi, ale fałszywe rozumienie wartości, na których powinny opierać się stosunki międzynarodowe. Tym co utrudnia rozwiązanie problemu głodu na naszej planecie, nie jest – jak wskazał papież – wysoki przyrost naturalny w krajach rozwijających się, ale egoizm, chciwość i spekulacje na rynku żywnościowym<sup>3</sup>.

Laureat nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii Amartya Sen, który w swoich pracach wiele uwagi poświęca zagadnieniom ubóstwa i głodu na świecie, zauważył, że dostęp ludzi do pożywienia regulowany jest poprzez system uprawnień, czyli zespół

<sup>1</sup> U. Zagóra – Jonszta, *Likwidacja głodu na świecie*, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2007, s.31.

<sup>2</sup> U. Zagóra-Jonszta, op. cit. s.31–32.

<sup>3</sup> Benedykt XVI, *Głód na świecie to efekt pogoni za zyskiem*, www.fronda.pl (17.11.2009).

społecznie definiowanych praw do zasobów żywnościowych. Uprawnienia te mogą mieć następującą postać:

- dziedziczenia lub zakupu ziemi pod uprawę żywności;
- zatrudnienia w celu uzyskania wynagrodzenia, za które można kupić pożywienie;
- państwowych programów opieki społecznej i bezpieczeństwa żywnościowego gwarantującego każdemu obywatelowi odpowiednią ilość jedzenia,
- troski jednych ludzi z pobudek religijnych lub moralnych o to, aby inni mieli co jeść<sup>4</sup>.

Wielu ludzi na świecie nie dysponuje żadnym z powyższych uprawnień do żywności, tzn. nie posiada ziemi uprawnej, nie może kupić żywności na rynku z powodu braku pieniędzy i wysokich cen produktów spożywczych, ani nie może liczyć na pomoc żywnościową ze strony państwa czy organizacji charytatywnych. W konsekwencji osoby te skazane są na śmierć głodową i to w sytuacji, gdy dookoła jest wystarczająca ilość żywności<sup>5</sup>.

FAO wskazuje dwie zasadnicze grupy przyczyn głodu na świecie: koniunkturalne i strukturalne. Cechą czynników koniunkturalnych jest gwałtowne pogorszenie się zaopatrzenia w żywność w określonym kraju na skutek zniszczenia plonów w wyniku długotrwałej suszy, powodzi czy trzęsienia ziemi. Również wojna może doprowadzić do głodu objętych nią społeczeństw. W tym przypadku potrzebna jest pilna pomoc międzynarodowa, ponieważ w kraju brak jest żywności. Natomiast do przyczyn o charakterze strukturalnym zalicza się takie czynniki jak: zacofanie gospodarcze kraju, brak infrastruktury transportowej i magazynowej, zatrucie środowiska naturalnego, pustynnienie dużych połaci kraju na skutek zmian klimatycznych itp. Czynniki te przyczyniają się do powolnego pogorszenia sytuacji żywnościowej wielu rodzin i śmierci nie bezpośrednio na skutek głodu, ale w wyniku chorób spowodowanych brakiem odpowiedniego pożywienia.

Korzenie głodu, który jest hańbą XXI wieku, niewątpliwie leżą nie w niewystarczających zasobach produkcyjnych w gospodarce żywnościowej lecz w braku możliwości nabycia jedzenia przez ludzi żyjących w ubóstwie. Głód i niedożywienie są więc nierozdzielnie związane z ubóstwem. Kto nie ma pieniędzy ani możliwości samodzielnego wytwarzania pożywienia, ten skazany jest na głód. Z kolei ludzie głodni są za słabi, by zarabiać na życie, a niedożywione dzieci chorują i nie mogą się uczyć, co uniemożliwia im uzyskanie dobrze płatnej pracy. Powstaje więc błędne koło.

Ubóstwo najbardziej dotyka mieszkańców Afryki Subsaharyjskiej, Bangladeszu, Indii i części Ameryki Łacińskiej. Trzy czwarte żyjącej w ubóstwie ludności z krajów rozwijających się zamieszkuje na wsi i zajmuje się tradycyjnym rolnictwem, w którym plony silnie zależą od warunków naturalnych. Ubóstwo we współczesnym świecie jest konsekwencją splotu wielu czynników o charakterze politycznym, ekonomicznym i społecznym. Należy tutaj wymienić takie czynniki, jak trudna sytuacja finansowa biednych krajów uniemożliwiająca inwestowanie w sektor gospodarki żywnościowej bądź sprowadzanie żywności z zagranicy, korupcja, wysokie wydatki na zbrojenia i niski poziom oświaty w najuboższych państwach, istnienie zbyt małych gospodarstw chłopskich przy jednoczesnym występowaniu olbrzymich latyfundiów w rolnictwie

<sup>4</sup> A. Sen, *Welfare, preference and freedom*, Cambridge, Mass. 1990, s.374.

<sup>5</sup> R. H. Robbins, *Globalne problemy a kultura kapitalizmu*, Wyd. Pro Publico, Poznań 2008, s.335–336.

wielu krajów, niesprawiedliwy podział dochodów w społeczeństwie, pogorszenie się jakości gleby i wody w wyniku zniszczenia środowiska naturalnego, a także zmiana struktury spożycia w szybko bogacących się krajach rozwijających się w kierunku wzrostu udziału mięsa w masie konsumowanych produktów, wypieranie uprawy zbóż przez bardziej dochodowe dla rolników kultury przemysłowe i inne czynniki.

### **Wielkość i geografia głodu i niedożywienia**

Poziom głodu i niedożywienia w poszczególnych krajach odzwierciedla Światowy Indeks Głodu (World Hunger Index- WHI). Zmiana jego poziomu w czasie wskazuje na poprawę lub pogorszenie sytuacji w zakresie dostępu społeczeństw poszczególnych krajów do niezbędnego pożywienia. WHI został opracowany przez Międzynarodowy Instytut Badawczy Polityki Żywnościowej (IFPRI) w Waszyngtonie i po raz pierwszy opublikowany w 2006 roku. Łączy on w sobie trzy wskaźniki o równych wagach:

- odsetek niedożywionych w populacji kraju,
- procent dzieci poniżej piątego roku życia z niedowagą,
- wskaźnik śmiertelności dzieci w wieku pięciu lat.

WHI teoretycznie może przyjmować wartości od 0 (najlepszy wynik) do 100 (najgorszy wynik), ale w praktyce żadna z tych skrajności nie występuje. Wartość wskaźnika poniżej 4,9 oznacza „niski głód”, wartość w przedziale 5 - 9,9 – umiarkowany głód, wartość od 10 do 19,9 – poważny głód, wartość pomiędzy 20 i 29,9 – niepokojącą sytuację i wartości przekraczające poziom 30 – niezwykle niepokojącą sytuację w zakresie głodu.<sup>6</sup> Na najgorszym poziomie WHI kształtuje się w krajach Afryki Subsaharyjskiej i Azji Południowo – Wschodniej (zob. tab. 1).

Według danych z okresu 2004-2009 WHI w czterech krajach: Demokratycznej Republice Kongo, Brunei, Erytrei i Czadzie kształtował się na poziomie powyżej 30 pkt., a zatem kraje te znajdowały się w niezwykle niepokojącej sytuacji pod względem natężenia głodu i niedożywienia. Aż dla 40 krajów afrykańskich i azjatyckich WHI wynosił ponad 20 pkt., co oznaczało, iż kraje te w dużym stopniu dotknięte były plagą głodu i niedożywienia.

W skali świata WHI w latach 1990 – 2009 zmniejszył się z 19,7 do 14,6 pkt., co oznacza pewne złagodzenie problemu głodu i niedożywienia w tym okresie. Postęp odnotowano zarówno w Afryce Subsaharyjskiej, jak i w Azji Południowo-Wschodniej, a największy w Ameryce Łacińskiej. Jednakże w sześciu krajach: Demokratycznej Republice Kongo, Burundi, Swasilandzie, Wybrzeżu Kości Słoniowej, Korei Północnej oraz na Komorach sytuacja w zakresie wyżywienia ludności uległa pogorszeniu.

Z opublikowanego w październiku 2011 roku raportu FAO na temat głodu na świecie wynika, iż tragedią tą pod koniec pierwszej dekady nowego stulecia dotkniętych było 925 mln ludzi, co oznacza wzrost o 75 mln (8,8%) w porównaniu z okresem 2006 - 2008.<sup>7</sup> Główną przyczyną pogorszenia się sytuacji żywnościowej na świecie był globalny kryzys finansowy i wzrost cen żywności spowodowany takimi czynnikami jak: przeznaczanie coraz większej ilości zbóż i cukru na produkcję biopaliw, susze i powo-

<sup>6</sup> Welthunger – Index. Herausforderung Hunger: Wie steigende und stark schwankende Nahrungsmittelpreise den Hunger verschärfen, 2011, IFPRI, Bonn- Washington- Dublin October 2011, s.7.

<sup>7</sup> The State of Food Insecurity in the World 2011, FAO Rome 2011.

**Tab. 1.** Globalny Indeks Głodu (WHI) w latach 1990 – 2011

Lp.	Kraj	1990 dane z lat 1988-92	1996 dane z lat 1994-98	2001 dane z lat 1999-03	2011 dane z lat 2004-09
1	Demokratyczna Rep. Kongo	24,0	35,2	41,2	29,0
2	Burundi	31,4	36,3	38,5	37,9
3	Erytrea	-	37,7	37,6	33,9
4	Czad	39,2	35,8	31,0	30,6
5	Etiopia	43,2	39,1	34,7	28,7
6	Haiti	34,0	32,3	26,0	28,2
7	Timor Wschodni	-	-	26,1	27,1
8	Rep. Środkowoafrykańska	27,6	28,6	27,7	27,0
9	Komory	22,3	27,1	30,1	26,2
10	Jemen	30,4	27,8	27,9	25,4
11	Sierra Leone	33,0	30,5	30,7	25,2
12	Bangladesz	38,1	36,3	27,	24,5
13	Angola	43	40,7	33,4	24,2
14	Zambia	24,7	25,0	27,6	24,0
15	Indie	30,4	22,9	24,1	23,7
16	Niger	36,2	36,2	30,8	23,0
17	Mozambik	35,7	31,4	28,4	22,7
18	Madagaskar	24,4	24,8	24,8	22,5
19	Dżibuti	30,8	25,8	25,3	22,5
20	Sudan	29,2	24,7	25,9	21,5

Źródło: Welthunger – Indeks... op. cit. s.53-54.

dzie w krajach o dużym znaczeniu dla produkcji rolniczej, wzrost zapotrzebowania na mięso i artykuły mleczne w szybko bogacących się Chinach i Indiach oraz spekulacje na rynku żywności.

98% cierpiących głód lub niedożywionych żyje w krajach rozwijających się, w których stanowią oni 16% wszystkich mieszkańców. Najwięcej głodujących jest w Azji — 578 mln ludzi, a największy odsetek takich ludzi w całej populacji zamieszkuje w Afryce, gdzie stanowią oni prawie jedną trzecią wszystkich mieszkańców (239 mln). Dwie trzecie wszystkich ludzi mających problemy ze zdobyciem potrzebnego jedzenia zamieszkuje w 7 krajach: Bangladeszu, Chinach, Demokratycznej Republice Kongo, Etiopii, Indiach, Indonezji i Pakistanie (zob. tab.2).

**Tab. 2.** Kraje z największą liczbą ludności głodującej i niedożywionej w latach 1990 – 2008 (w mln osób)

Lp.	Kraj	1990-92	1995-97	2000-02	2006-08
1	Indie	177	167	208	225
2	Chiny	210	148	133	130
3	Pakistan	29	27	36	43
4	Bangladesz	44	54	42	41
5	Etiopia	35	36	33	33
6	Indonezja	29	22	30	30
7	Tanzania	8	13	14	14
8	Kenia	8	9	11	12
9	Filipiny	15	14	15	12
10	Brazylia	17	17	16	12

Źródło: The state of food insecurity In the World 2011, FAO, Rome, s.43-45.

Spośród krajów o największej liczbie ludzi cierpiących głód największy postęp w zakresie redukcji tego problemu osiągnęły Chiny, zaś w Indiach i Pakistanie nastąpił znaczny przyrost liczby mieszkańców mających trudności z pozyskiwaniem niezbędnego pożywienia.

Tylko trzy kraje z powyższej listy należą do państw z najwyższym odsetkiem głodujących i niedożywionych w całkowitej populacji kraju: Etiopia, Tanzania i Bangladesz (zob. tab. 3).

**Tab. 3.** Kraje z najwyższym odsetkiem ludności głodującej w latach 1990-2008 (w %)

Lp.	Kraj	1990-92	1995-97	2000-02	2006-08
1	Demokratyczna Rep. Kongo	26	55	70	69
2	Erytrea	-	64	70	64
3	Burundi	44	56	59	62
4	Haiti	63	60	53	57
5	Zambia	35	38	43	43
6	Angola	67	61	52	41
7	Etiopia	69	62	48	41
8	Rep. Środkowoafrykańska	44	47	43	40
9	Mozambik	59	48	46	38
10	Czad	60	53	43	37
11	Sierra Leone	45	39	43	35
12	Tanzania	28	40	39	34
13	Ruanda	44	53	38	34
14	Korea Północna	21	30	34	33
15	Liberia	30	32	36	33
16	Timor Wschodni	39	32	28	31
17	Zimbabwe	40	44	41	30
18	Tadżykistan	-	42	46	30
19	Togo	43	36	36	30
20	Bangladesz	38	41	29	27

Źródło: Welthunger – Indeks... op. cit. s.53-54.

Najwięcej ludzi borykających się z głodem w stosunku do całej populacji kraju jest w Demokratycznej Republice Kongo, Burundii i Haiti (ponad 50%). Wysoki odsetek głodujących jest też w Zambii, Angoli, Etiopii oraz Republice Środkowoafrykańskiej.

Głód i niedożywienie są dodatnio skorelowane z niskim PKB *per capita*. Choć według danych Banku Światowego odsetek osób dysponujących dochodami poniżej 1\$ dziennie zmniejszył się na świecie z 30,8% w 1990 roku do 14,0% w 2008 roku, to nadal liczba ludzi o tak niskich dochodach i żyjących w absolutnej nędzy jest wysoka i wynosi ponad 800 mln, z tego 315 mln żyje w Azji, a 303 mln w Afryce Subsaharyjskiej. Największy postęp nastąpił w Chinach – spadek z 499 mln w 1990 roku do 97 mln w 2008 roku. Jednocześnie aż 2,5 mld ludzi na świecie ma dochody nieprzekraczające 2\$ dziennie<sup>8</sup>.

Ludzie o tak niskich dochodach żyją w skrajnym ubóstwie i nie są w stanie zaspokoić swoich potrzeb pokarmowych i innych potrzeb niezbędnych do biologicznego przetrwania. Wśród cierpiących głód jest aż 200 mln dzieci w wieku poniżej 5 lat (naj-

<sup>8</sup> An update to the World Bank's estimates of consumption poverty in the developing world, [www.sitersources.worldbank.org/pdf](http://www.sitersources.worldbank.org/pdf) (29.02.2012)

więcej w Bangladeszu i Indiach). 75% niedożywionych mieszkańców Ziemi stanowi ludność wiejska żyjąca w krajach rozwijających się. W większości są to drobni rolnicy, którzy żyją z tego co sami wyprodukują. W razie wystąpienia nieurodzaju lub zniszczenia plonów przez kataklizmy nie mają oni pieniędzy na zakup brakującej żywności i w konsekwencji skazani są na głód. Dużą populację głodujących stanowią też mieszkańcy slamsów otaczających wielkie aglomeracje w krajach rozwijających się.

Ile osób każdego roku umiera z głodu na świecie, nikt nie wie. Według szacunków w ostatnich kilku latach było to 8–9 mln osób, albo więcej, z czego około 10% stanowiły ofiary klęsk głodu i wojen, a pozostałe osoby zmarły na skutek chronicznego niedostatku pożywienia. Trzy czwarte wszystkich umierających z głodu stanowią dzieci w wieku poniżej 5 lat. Choć liczba ofiar śmierci głodowej jest obecnie znacznie niższa niż jeszcze 20 lat temu, powinna poruszać sumienia wszystkich sytych ludzi na świecie i zachęcić ich do wszelkiej możliwej pomocy głodującym i przeciwdziałania tej tragedii.. Często już drobna pomoc charytatywna w postaci środków na zakup właściwych narzędzi do uprawy roli, kwalifikowanego materiału siewnego bądź na wybudowanie studni może uratować od śmierci głodowej wiele osób w najbiedniejszych krajach.

### **Wzrost cen żywności na rynkach światowych w ostatnich latach**

W 2008 roku na rynkach światowych gwałtownie wzrosły ceny żywności. W ciągu kilku miesięcy ceny ryżu, pszenicy, kukurydzy i oleju palmowego i cukru uległy niemal podwojeniu. Drożyzna na rynku żywnościowym najbardziej dotknęła najbiedniejsze warstwy ludności w krajach rozwijających się, które aż 80% wszystkich swoich dochodów wydają na artykuły spożywcze, podczas gdy w krajach rozwiniętych wskaźnik ten nie przekracza 20%. W efekcie liczba głodujących ludzi na świecie zwiększyła się prawie o 100 milionów. Sytuacja ta doprowadziła do wybuchu protestów głodowych w wielu krajach, od Haiti poprzez Kamerun, Somalię, Jemen po Filipiny.

Można wskazać następujące przyczyny gwałtownego wzrostu cen żywności w okresie od 2008 roku:

- utrata polonów w wyniku suszy w Australii i na skutek powodzi w Afryce,
- wstrzymanie eksportu ryżu przez Chiny, Indie, Tajlandię i Wietnam, co zostało podyktowane względami ochrony ich rynków wewnętrznych,
- ograniczenie przez USA eksportu kukurydzy na skutek przeznaczenia znacznej części zbiorów na produkcję biopaliw,
- zmniejszenie się stanu zapasów podstawowych zbóż na świecie do najniższego poziomu od 25 lat, co stało się siłą napędową transakcji spekulacyjnych na terminowych giełdach towarowych,
- wzrost popytu na żywność w Indiach i Brazylii w wyniku wzrostu zamożności stanu średniego i zwiększenia skłonności do konsumpcji w tych krajach,
- wzrost cen energii przekładający się na wzrost cen żywności.

Powyższe procesy spowodowały odwrócenie o 180 stopni sytuacji utrzymującej się na rynku żywności przez wiele dziesięcioleci, charakteryzującej się niskimi cenami i istnieniem dużych nadwyżek żywności w krajach rozwiniętych<sup>9</sup>.

<sup>9</sup> Zob. F. Nuscheler, *Die Ernährungskrise verlangt eine differenzierte Analyse*, „Orientierung zur Wirtschafts — und Gesellschaftspolitik”, 116, Juni 2008, s.54–55.

Oprócz powyższych krótkookresowych czynników wzrostu cen żywności na świecie należy zwrócić uwagę na zjawiska długofalowe prowadzące do systematycznego podrożenia artykułów rolnych na rynkach międzynarodowych i utrudniające przez to dostęp ubogiej ludności do pożywienia. Takim czynnikiem niewątpliwie jest przeznaczanie coraz większej masy kukurydzy, pszenicy, trzciny cukrowej i rzepaku na produkcję biopaliw. Warto podkreślić, że na wyprodukowanie ilości biopaliwa potrzebnej do jednego zatankowania samochodu osobowego średniej wielkości zużywa się ponad 200 kg zboża, a więc tyle, ile potrzeba na wyżywienie w ciągu roku 1 człowieka stosującego dietę wegetariańską. Już obecnie ponad 5% uprawianej ziemi na świecie przeznaczana się pod kultury rolne do produkcji biopaliw. Według prognoz OECD i FAO produkcja biopaliw do 2021 roku ulegnie podwojeniu, a jej główne centra będą stanowić: Brazylia, USA i kraje UE. Przewiduje się, że za 10 lat wytwarzanie biopaliw będzie pochłaniać 34% produkowanej na świecie trzciny cukrowej, 16% oleju roślinnego i 14% surowych ziaren<sup>10</sup>.

Kolejną przyczyną ciągłego wzrostu cen żywności na świecie jest wzrost udziału mięsa w strukturze spożywanych pokarmów przez powiększającą się systematycznie klasę średnią w krajach rozwijających się. Pod wpływem globalizacji bardzo popularny w krajach rozwijających się staje się zachodni model konsumpcji, co określa się mianem „McDonaldyzacji”. Większa konsumpcja mięsa oznacza wzrost zapotrzebowania na pasze dla zwierząt hodowlanych, których produkcja wypiera produkcję roślinną dla ludzi. Według Joachima von Brauna - szefa International Food Policy Research Institute – „to nie popyt na chleb i ryż eksploduje do ogromnych rozmiarów, lecz popyt na zboże dla drobiu, trzody chlewnej i bydła”<sup>11</sup>. Już obecnie około 40% zbiorów zbóż, 60 – 70% produkcji nasion oleistych i 50% poławianych ryb na świecie przeznaczana się na pasze dla zwierząt<sup>12</sup>. Należy przy tym dodać, że rośliny na paszę uprawiane są często na dużych powierzchniach jako monokultury, co często prowadzi do rugowania z ziemi chłopów dzierżawiących pola i biologicznego zubożenia środowiska naturalnego.

Chociaż ceny artykułów rolnych po osiągnięciu szczytowego poziomu w 2008 roku nieco spadły, nadal utrzymują się na wysokim poziomie. OECD i FAO prognozują, iż z powodu wysokiego popytu i rosnących kosztów produkcji, głównie na skutek wzrostu cen energii, w obecnej dekadzie żywność będzie o 10-30% droższa niż w ubiegłym dziesięcioleciu<sup>13</sup>.

### **Próby rozwiązania problemu głodu i ubóstwa na świecie**

Prawo do wyżywienia należy do elementarnych praw człowieka. „Niewidzialna ręka rynku” nie rozwiąże problemu dostępu do żywności przez całą, ciągle rosnącą populację świata. Oprócz działań czysto ekonomicznych, mających na celu zwiększenie produkcji rolniczej, wobec ograniczonych zasobów ziemi uprawnej głównie przez wzrost wydajności, potrzebne są odpowiednie zachowania etyczne i polityczne wspierające inicjatywy organizacji międzynarodowych, takich jak Bank Światowy, MFW

<sup>10</sup> OECD-FAO Agricultural Outlook 2012, [www.oecd-library.org](http://www.oecd-library.org).

<sup>11</sup> Interview mit Joachim von Braun, „Die Zeit” 17.04.2008.

<sup>12</sup> F. Nascheler, op. cit. s.56.

<sup>13</sup> OECD-FAO Agricultural Outlook op.cit.



i FAO oraz wszelkich innych instytucji, takich jak np. Caritas, zmierzających do wyeliminowania plagi głodu na świecie.

Specjaliści ds. rolnictwa i żywienia są przekonani, iż możliwe jest rozwiązanie problemu głodu na świecie, chociaż tylko w ograniczonym stopniu można powiększyć powierzchnię upraw. Wskazują oni na potrzebę reorientacji globalnej polityki rolnej i międzynarodowego handlu artykułami rolnymi – spożywczymi. Zamiast wspierać monokulturowe uprawy roślin na paszę dla zwierząt i na biopaliwa, wymagające intensywnego stosowania nawozów sztucznych i środków ochrony roślin, rządy poszczególnych krajów powinny pomagać małym gospodarstwom chłopskim produkującym żywność na potrzeby lokalnego środowiska. Postuluje się też odejście krajów rozwiniętych, a szczególnie Unii Europejskiej, od protekcyjnej polityki rolnej, która z jednej strony utrudnia producentom z biednych krajów eksport żywności (często jedyne produktu eksportowego w tych krajach) do krajów rozwiniętych, a z drugiej strony prowadzi do zalewania ich własnych rynków subwencjonowaną żywnością z krajów bogatych, doprowadzając do ruiny miejscowych rolników<sup>14</sup>.

Istnieje wiele koncepcji przewyciężenia ubóstwa i związanego z tym głodu na świecie, z których na szczególną uwagę zasługują następujące propozycje:

- skoncentrowanie wysiłków na działaniach na rzecz rozwoju gospodarczego połączone z przekonaniem, że tą drogą nastąpi poprawa ludzkiej egzystencji;
- zintensyfikowanie pomocy zagranicznej dla społeczeństw żyjących w ubóstwie w formie finansowania takich projektów, jak dożywianie głodujących dzieci w szkołach, tworzenie miejsc pracy dla osób poszukujących pracy i udzielanie zapomóg pieniężnych osobom bez środków na życie;
- wspieranie rozwoju mikrokredytów.

Zwolennicy rozwoju gospodarczego, do których należą m.in. Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy, wskazują na osiągnięte tą drogą w ostatniej dekadzie sukcesy w zakresie podnoszenia przeciętnej długości życia, obniżenia wskaźnika śmiertelności niemowląt, ograniczenie analfabetyzmu i poprawy wyżywienia większości społeczeństwa przez takie kraje jak Korea Południowa, Malezja i Brazylia. Rozwój gospodarczy jest oczywiście potrzebny, ale nie może on sprowadzać się wyłącznie do wzrostu PKB i upowszechniania amerykańskiego modelu życia w najuboższych krajach, gdzie istnieje diametralnie inna kultura.

W celu poprawy sytuacji ludzi cierpiących głód w różnych krajach potrzebny jest postęp w produkcji rolniczej, w gospodarce magazynowej, a przede wszystkim sprawiedliwszy podział żywności. Ograniczone zasoby środków do produkcji rolniczej, takich jak ziemia, woda, energia oraz środki nawożenia i ochrony roślin, muszą być efektywniej wykorzystane. Dostęp do dobrego materiału siewnego, nawozów i pestycydów powinny mieć też małe gospodarstwa rolne. Przy podnoszeniu wydajności ziemi pomocna jest biotechnologia, dzięki której możliwe jest wyhodowanie odmian roślin odpornych na szkodniki i pogarszające się warunki klimatyczne. Istotne znaczenie ma też powstrzymanie postępującej erozji i pustyńnienia ziemi uprawnej w wielu krajach, a także ograniczenie strat spowodowanych niewłaściwym magazynowaniem żywności.

<sup>14</sup> International Assessment of Agricultural Science and Technology for Development September 2010, [www.agassessment.org](http://www.agassessment.org).

Z etycznego punktu widzenia jest niedopuszczalne, aby żywność ulegała zniszczeniu lub świadomie ją niszczone w celu niedopuszczenia do spadku cen płodów rolnych, gdy jednocześnie miliony ludzi cierpią głód z powodu braku pieniędzy na zakup jedzenia.

Bardzo ważne znaczenie dla przezwyciężenia głodu ma też bardziej sprawiedliwy i akceptowalny społecznie podział ziemi uprawnej w krajach, w których równoległe z dużymi latyfundiami na wsi panuje duży głód ziemi. Ważne jest też prawne uregulowanie posiadanej przez rolników ziemi, aby nie dochodziło do konfliktów z nomadami.

Wiele kontrowersji budzi międzynarodowa pomoc żywnościowa w procesie przezwycięzania ubóstwa i głodu na świecie. Należy przy tym odróżnić pomoc doraźną od pomocy długookresowej. Pomoc doraźna (humanitarna) nie usuwa przyczyn głodu, ale w sytuacjach klęski głodowej może uchronić przed śmiercią duże grupy ludzi dotkniętych kataklizmem. Negatywną stroną tej pomocy jest towarzysząca jej często korupcja i napięcia wynikające z niesprawiedliwego rozdziału środków żywnościowych.

Spółczeństwom żyjącym w ubóstwie niewątpliwie potrzebna jest długofalowa pomoc zagraniczna (pomoc rozwojowa). Według Jeffrey'a Sachsa jest ona niezbędna dla najuboższych w celu umożliwienia im wejścia na pierwszy szczebel drabiny rozwoju gospodarczego. Nie są oni bowiem w stanie sami tego uczynić z powodu braku jakichkolwiek oszczędności. Pomoc zagraniczna powinna być kierowana do rządów lub przedsiębiorstw i przeznaczona na finansowanie inwestycji przynoszących dochody pracodawcom i pracownikom, dzięki którym w gospodarce narodowej pojawi się więcej oszczędności. Z kolei oszczędności inicjować będą trwały wzrost gospodarczy<sup>15</sup>.

Choć pomoc rozwojowa krajów OECD dla krajów rozwijających się w latach 2000 – 2007 wzrosła z 53,7 mld USD do 103,7 mld USD, a obecnie jest jeszcze wyższa, pozostaje ona dalece niewystarczająca w stosunku do potrzeb tych krajów. Państwa należące do OECD przeznaczają na pomoc rozwojową przeciętnie tylko 0,3% swego PKB, podczas gdy w Konsensusie z Monterrey przyjętym w 2002 roku zobowiązały się przekazywać na rzecz krajów rozwijających się 0,7% swego PKB<sup>16</sup>. J. Sachs zaproponował w 2008 roku z myślą o urzeczywistnieniu celów w zakresie walki z ubóstwem, nakreślonych w przyjętej w 2000 roku przez ONZ Deklaracji Milenijnej, utworzenie międzynarodowego funduszu o rocznych dochodach 8 – 10 mld USD na finansowanie zakupu ziarna siewnego i nawozów oraz rozbudowę systemu nawadniania w krajach afrykańskich. Fundusz stanowiłby ważne ogniwo w tworzeniu systemu bezpieczeństwa żywnościowego w najbardziej ubogich krajach świata<sup>17</sup>. Krytycy zagranicznej pomocy rozwojowej podkreślają, że osłabia ona troskę rządów najbardziej ubogich krajów o samodzielne przezwyciężenie niedoboru żywności oraz hamuje rozwój prywatnej przedsiębiorczości i własnego rolnictwa. Miejscowi rolnicy szczególnie w okresie dobrych zbiorów w krajach rozwiniętych nie są w stanie konkurować z darmową lub bardzo taną żywnością pochodzącą z pomocy zagranicznej, co prowadzi do zniszczenia lokalnych rynków rolnych i pozbawienia rolników dochodów ze sprzedaży płodów rolnych.

<sup>15</sup> J. Sachs, *Koniec z nędzą. Zadania dla naszego pokolenia*, PWN, Warszawa 2006, s.268–269.

<sup>16</sup> B. Jeliński, *Pomoc rozwojowa stymulatorem rozwoju handlu światowego*, w: *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne na przełomie XX/XXI wieku*, red. K. Żołądkiewicz, Fundacja Rozwoju UG, Sopot 2008, s.90–91.

<sup>17</sup> F. Nascheler, op. cit. s. 59.

Spśród różnych koncepcji przezwyciężenia głodu i ubóstwa w najbiedniejszych krajach na uwagę zasługują też programy rozwoju mikro kredytów. Kredyty te oferowane są biednym, ale aktywnym ekonomicznie osobom, gotowym z nich skorzystać i spłacić je w określonym czasie. Jak wskazuje dotychczasowa praktyka w zakresie mikrofinansowania, biedni ludzie dobrze spłacają swoje kredyty. Wiedzą bowiem, że ten kto raz nie spłaci swego kredytu, nigdy już nie uzyska następnego. Są też gotowi płacić odpowiednie odsetki od swego długu.

Według różnych szacunków mikro kredytów potrzebuje na świecie 1 miliard ludzi, na łączną sumę 250 mld USD.. Kredyty te stymulują aktywność zawodową biednych ludzi i odpowiedzialność za własne sprawy oraz otwierają wielu rodzinom drogę do lepszej oświaty i ochrony zdrowia, co ma kluczowe znaczenie z biedą na świecie. Jeżeli z mikro kredytów korzysta wiele osób i podmiotów społecznych, to stymulują one rozwój gospodarczy i przyczyniają się do poprawy sytuacji całych lokalnych społeczności. Powstają wówczas nowe mikrofirmy i tworzone są miejsca pracy, co prowadzi do poprawy sytuacji gospodarczej i społecznej w danym regionie. Dzisiaj potrzeby w zakresie mikro kredytów w krajach rozwijających daleko nie są zaspokojone<sup>18</sup>.

## Podsumowanie

Również w XXI wieku ludzkości nie udało się wyeliminować plagi głodu na świecie. Częstszym zjawiskiem niż klęski głodu jest chroniczny brak żywności spowodowany ubóstwem milionów ludzi, głównie w krajach rozwijających się. W ostatnich latach gwałtowny wzrost cen żywności na rynkach międzynarodowych doprowadził do wzrostu liczby ludzi żyjących w ubóstwie i narażonych na śmierć głodową.

Sytuację ludzi głodujących na świecie mogłyby poprawić następujące działania:

- przyspieszenie rozwoju gospodarczego w najuboższych krajach na świecie, a szczególnie postęp w produkcji rolniczej i gospodarce magazynowej oraz sprawiedliwszy podział ziemi uprawnej i dostępnej żywności,
- zintensyfikowanie pomocy rozwojowej dla społeczeństw żyjących w skrajnym ubóstwie,
- wspieranie rozwoju mikro kredytów na świecie.

## Literatura

An update to the World Bank's estimates of consumption poverty in the developing world, [www.sitersources. World-bank.org.pdf](http://www.sitersources.World-bank.org.pdf) (29.02.2012)

Benedykt XVI, *Głód na świecie to efekt pogoni za zyskiem*, [www.fronda.pl](http://www.fronda.pl) (17.11.2009)

Gostomski E., *Znaczenie banków dla biednych ludzi w procesie wzrostu aktywności gospodarczej w najsłabiej rozwiniętych krajach świata*, w: „Problemy Współczesnej Gospodarki Światowej” Nr 23, Prace i Materiały Instytutu Handlu Zagranicznego Uniwersytetu Gdańskiego, Sopot 2006.

International Assessment of Agricultural Science and Technology for Development September 2010, [www.agasssesment.org](http://www.agasssesment.org).

*Interview mit Joachim von Braun*, „Die Zeit” 17.04.2008.

Jeliński B., *Pomoc rozwojowa stymulatorem rozwoju handlu światowego*, w: Międzynarodowe stosunki ekonomiczne. na przełomie XX/XXI wieku, red. K. Żołądkiewicz, Fundacja Rozwoju UG, Sopot 2008.

<sup>18</sup> Szerzej na temat mikro kredytów zob. Mikrokredite. Bausteine für Entwicklung, Austrian Development Agency (ADA), Wien, Mai 2000, E. Gostomski, *Znaczenie banków dla biednych ludzi w procesie wzrostu aktywności gospodarczej w najsłabiej rozwiniętych krajach świata*, w: „Problemy Współczesnej Gospodarki Światowej”. Nr 23, Prace i Materiały Instytutu Handlu Zagranicznego Uniwersytetu Gdańskiego, Sopot 2006.

Mikrokredite. Bausteine für Entwicklung, Austrian Development Agency (ADA), Wien, Mai 2000.  
Nuscheler F., *Die Ernährungskrise verlangt eine differenzierte Analyse*, „Orientierung zur Wirtschafts – und Gesellschaftspolitik“, 116, Juni 2008.  
OECD-FAO Agricultural Outlook 2012, [www.oecd-library.org](http://www.oecd-library.org)  
Robbins R.H., *Globalne problemy a kultura kapitalizmu*, Wyd. Pro Publico, Poznań 2008.  
Sachs J., *Koniec z nędzą. Zadania dla naszego pokolenia*, PWN, Warszawa 2006.  
Sen A., *Welfare, preference and freedom*, Cambridge, Mass. 1990.  
The State of Food Insecurity in the World 2011, FAO Rome 2011.  
Welthunger – Index. Herausforderung Hunger : Wie steigende und stark schwankende Nahrungsmittelpreise den Hunger verschärfen, 2011, IFPRI, Bonn, Washington, Dublin October 2011.  
Zagóra – Jonszta U., *Likwidacja głodu na świecie*, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2007.

## Streszczenie

Artykuł dotyczy problemu głodu na świecie. Przedmiotem analizy są następujące zagadnienia: przyczyny głodu na świecie, wielkość i geografia głodu i niedożywienia na Ziemi, wzrost cen żywności na rynkach międzynarodowych, próby rozwiązania problemu głodu i ubóstwa na świecie. Autor dochodzi do wniosku, że sytuację ludzi głodujących na świecie mogłyby poprawić następujące działania:

- przyspieszenie rozwoju gospodarczego w najuboższych krajach, a szczególnie postęp w rolnictwie i gospodarce magazynowej,
- zwiększenie pomocy rozwojowej dla społeczeństw żyjących w ubóstwie,
- sprawiedliwszy podział ziemi uprawnej i dostępnej ziemi oraz rozwój mikrokredytów na świecie.

**Słowa kluczowe:** głód, ubóstwo, Światowy Indeks Głodu, pomoc żywnościowa

## The problem of the world hunger will remain unresolved

### Summary

The main aim of this paper is to consider the problem of famine in the world. The analyze is mainly focused on such aspects as: the reasons for famine, the size and geography of famine and malnutrition on Earth, the boost of prices on the international markets, the efforts that have been made to solve the problem of famine and poverty in the world. The authors draws a conclusion that the situation of people starving in the world could improve the following:

- boost economic development in the poorest countries, especially the progress in agriculture and storage,
- increase development assistance to societies living in poverty,
- fairer distribution of agricultural land and the development of micro-credit in the world.

**Key words:** famine, poverty, World Hunger Index, food aid

## **Regulacje WTO w zakresie handlu lekami jako narzędzie budowy dobrobytu gospodarczego i społecznego państw Południa**

### **Wprowadzenie**

Celem niniejszego opracowania jest analiza działań Światowej Organizacji Handlu w zakresie ułatwiania dostępu do podlegających ochronie patentowej leków w sytuacji poważnego zagrożenia dla zdrowia publicznego w państwach rozwijających się. Państwa rozwijające się nie dysponują często wystarczającymi środkami finansowymi umożliwiającymi zakup na rynku międzynarodowym nowoczesnych preparatów farmaceutycznych, czy też licencji pozwalających na rozpoczęcie ich produkcji na rynku wewnętrznym. Uniemożliwia to walkę z poważnymi chorobami dotykającymi społeczeństw tych krajów, co utrudnia efektywną realizację polityki społecznej i osiągnięcie zadowalającego poziomu dobrobytu społecznego. Warto zastanowić się zatem na ile normy dotyczące ochrony własności intelektualnej mogą stanowić barierę w procesie budowy dobrobytu gospodarczego i społecznego.

W artykule zostaną zaprezentowane normy WTO dotyczące ochrony patentowej leków, możliwe odstępstwa od wymogów TRIPS (*Porozumienie w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej, Agreement on Trade Related Aspects of Intellectual Property Rights*) w sytuacji poważnego zagrożenia dla zdrowia publicznego (licencje przymusowe) oraz działania na rzecz rewizji przyjętych postanowień w ramach rundy Doha (*Deklaracja dotycząca porozumienia TRIPS i zdrowia publicznego, Decyzja Rady Generalnej WTO z dnia 30 sierpnia 2003 r. podjęta zgodnie z ust. 6 deklaracji z Ad-Dauhy w sprawie Porozumienia TRIPS i zdrowia publicznego, Protokół zmieniający Porozumienie w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej*). Analiza obejmie również wpływ przyjętych regulacji na rzecz rozwiązywania problemów zdrowia publicznego w państwach rozwijających się i łagodzenie różnic w poziomie dobrobytu między państwami Północy i Południa.

### **Handel lekami a regulacje TRIPS**

Współpraca międzynarodowa w obszarze ochrony praw własności intelektualnej ma ponad stuletnią tradycję. W ramach wielostronnego systemu handlowego temat ten jest obecny od niedawna. Handlowe aspekty praw własności intelektualnej wraz z usługami i handlowymi aspektami inwestycji stały się przedmiotem rokowań na forum GATT dopiero w połowie lat 80-tych. XX wieku w ramach Rundy Urugwajskiej. Efektem negocjacji urugwajskich w obszarze ochrony własności intelektualnej jest *Porozumienie w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej* (TRIPS), stanowiące załącznik do *Porozumienia ustanawiającego Światową Organizację Handlu*.

TRIPS ustanawia minimalne standardy ochrony, które muszą być zagwarantowane przez każdy kraj członkowski w stosunku do wyszczególnionych obszarów praw własności intelektualnej. Porozumienie rozciąga na własność intelektualną podstawowe zasady GATT oraz określa procedury i sankcje dostępne dla krajów członkowskich w celu egzekwowania praw. TRIPS ustanawia bowiem mechanizm rozstrzygania sporów w celu rozwiązywania konfliktów związanych z handlowymi aspektami praw własności intelektualnej.

Podstawowym wyzwaniem w zakresie ochrony własności intelektualnej w obszarze zdrowia publicznego na forum GATT/WTO jest wypracowanie takiego modelu regulacji, który zabezpieczałby interes producentów i gwarantowałby bezpieczeństwo biednych chorych. Wysokie koszty związane z wprowadzeniem wyższych standardów ochrony własności intelektualnej w krajach rozwijających się stały się zatem przedmiotem licznych dyskusji dotyczących najlepszego sposobu, w jaki porozumienie TRIPS mogłoby zostać wdrożone z uwzględnieniem kwestii rozwojowych<sup>1</sup>. Debaty w tym zakresie skupiły się głównie na zagadnieniach dotyczących możliwych utrudnień dla ubogich krajów w dostępie do leków po przystępnej cenie w związku ze zwiększoną ochroną patentową przewidzianą w porozumieniu TRIPS. Ostatecznie porozumienie TRIPS gwarantuje pewną elastyczność, która powinna poprawić sytuację państw najbiedniejszych, gdzie leki zwłaszcza antyretrowirusowe są szczególnie potrzebne z uwagi na skalę występowania zjawiska HIV/AIDS. Na podstawie przyjętych regulacji państwa rozwijające się mogą stosować w odpowiednich okolicznościach i po spełnieniu określonych warunków pewne rozwiązania w celu zwiększenia dostępu do leków. Należy do nich: dobrowolne licencjonowanie (*voluntary licensing*), licencje przymusowe oraz tzw. poprawka Bolara.

Dobrowolne licencje umożliwiają produkcję leków generycznych zgodnie z prawem patentowym. Rozwiązanie to jest wywodzone z artykułu 28.2 TRIPS<sup>2</sup>. Dobrowolna licencja może zostać udzielona przez firmę farmaceutyczną, na prośbę rządu, podmiotu indywidualnego lub organizacji międzynarodowej. Właściciel patentu zezwala wówczas na dostarczenie leków generycznych przez import lub poprzez produkcję krajową. Uzasadnieniem dla przyznania dobrowolnej licencji jest poważne zagrożenie zdrowia publicznego. Przykładowo dobrowolne licencje przyznał koncern Merck południowo-afrykańskiemu producentowi leków odtwórczych Aspen Pharmcare, na produkcję leku antyretrowirusowego (Efavirenz). Należy jednak podkreślić, iż przyznanie dobrowolnej licencji zależy od dobrej woli właściciela patentu. Dodatkowo sam proces negocjowania takiej licencji jest często długotrwały i nie zawsze kończy się pozytywnie<sup>3</sup>.

Kolejnym odstępstwem od ochrony praw własności intelektualnej, związanym z ochroną zdrowia publicznego są licencje przymusowe (*compulsory licensing*) wywodzone z postanowień art. 31 TRIPS dotyczącego innego użycia przedmiotu patentu

<sup>1</sup> Szerzej: P. Cullet, *Patents and Medicines: The Relationship between TRIPS and the Human Right to Health*, „International Affairs” 2003, vol. 79, no. 1, s.139-160.

<sup>2</sup> Zgodnie z zapisami tego artykułu: „Właściciele patentów będą mieli także prawo do przekazania patentu lub przeniesienia patentu w drodze dziedziczenia oraz do zawierania umów licencyjnych”. *Porozumienie w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej*, Dziennik Urzędowy Wspólnot Europejskich, 23.12.1994, L 336/214.

<sup>3</sup> D. Brzęczak, *Światowa Organizacja Handlu (WTO) wobec społecznych wyzwań XXI wieku*, w: J. Rymarczyk, W. Niemiec (red.), *Rola organizacji międzynarodowych w przewidywaniu problemów globalnych*, Oficyna Wydawnicza Arboretum, Wrocław 2010, s.136.

bez upoważnienia posiadacza praw<sup>4</sup>. Licencja tego typu to rządowe pozwolenie umożliwiające komuś innemu niż właściciel patentu kopiować opatentowane produkty czy procesy bez zgody właściciela patentu, ale i bez obawy o dochodzenie sądowe. Upoważnienia te są wydawane głównie w celu zaopatrzenia rynku krajowego w potrzebne medykamenty w sytuacji poważnego zagrożenia dla zdrowia publicznego lub w celu pobudzenia konkurencji aby obniżyć ceny leków i poprawić tym samym dostęp do nich. Przymusowe licencjonowanie może być zastosowane przy spełnieniu licznych warunków. Po pierwsze rządy mogą wydawać takie licencje jeżeli właściciel patentu nadużywa swoich praw (np. poprzez zaniechanie dostarczania swojego produktu na rynek danego kraju lub poprzez oferowanie go po zbyt wysokiej cenie w stosunku do tej jaką potencjalni nabywcy są w stanie zapłacić). Przed rozpoczęciem produkcji leków generycznych na warunkach licencji przymusowej powinno być również wynegocjowane z producentem leku oryginalnego wynagrodzenie za utratę wyłączności<sup>5</sup>.

Przykładem wykorzystania licencji przymusowej jest produkcja odpowiednika Efavirenz, jednego z kluczowych lekarstw przeciw AIDS w Brazylii. Od 2007 roku specyfik ten ma w Brazylii status leku interesu publicznego<sup>6</sup>. Samą produkcję generyku Efavirenz na podstawie decyzji brazylijskie ministerstwo zdrowia rozpoczęto w październiku 2008 roku.

W wielu krajach najslabiej rozwiniętych regulacje dotyczące licencji przymusowych nie mają zastosowania, gdyż państwa te albo nie posiadają własnego przemysłu farmaceutycznego, albo przemysł ten nie ma wystarczających mocy produkcyjnych (brak możliwości technicznych, odpowiedniego sprzętu, zasobów ludzkich, wysokie koszty produkcji)<sup>7</sup>. Jedynym wyjściem w takiej sytuacji mógłby być import równoległy leków, jednak ten stoi z kolei w konflikcie z zapisami artykułu 31 (f), zgodnie z którym licencje przymusowe mogą być kierowane „głównie na zaopatrzenie rynku wewnętrznego”<sup>8</sup>.

Poprawka Bolara wiąże się bezpośrednio ze sporem między Unią Europejską i Kanadą dotyczącym kanadyjskich regulacji w zakresie ochrony patentowej substancji farmaceutycznych. W 1997 roku UE zarzuciła Kanadzie pogwałcenie art. 27.1, 28.1 i 33 Porozumienia TRIPS. Przedmiotem sporu była możliwość przeprowadzania przez kanadyjskich producentów generyków testów i innych działań przygotowujących produkcję leków jeszcze przed upływem ochrony patentowej (bez zgody właścicieli patentów). Tamtejsze regulacje prawne pozwalały również na składowanie leków odtwórczych w okresie sześciu miesięcy przed wygaśnięciem patentu. Organ rozstrzygania sporów WTO w raporcie przyjętym w kwietniu 2000 roku opowiedział się za dopuszczeniem prowadzenia badań przez producentów generyków (na mocy art. 30 Porozumienia TRIPS)<sup>9</sup>. Uznano wówczas, iż regulacje TRIPS nie stanowią przeszkody do prowadze-

<sup>4</sup> Porozumienie w sprawie handlowych..., op. cit.

<sup>5</sup> D. Brzęczak, op. cit., s.137. Szerzej na temat zasad porozumienia TRIPS dotyczących sektora farmaceutycznego zob.: J. Gorlin, *An analysis of the pharmaceutical-related provisions of the WTO TRIPS (Intellectual Property Agreement)*, Intellectual Property Institute, London 1999.

<sup>6</sup> W Brazylii leczenie AIDS jest całkowicie finansowane przez rząd, a poziom zarażonych HIV od kilku lat nie przekracza 0,5 proc. ludności.

<sup>7</sup> Zob. WHO, *Local production for access to medical products: Developing a framework to improve public health*, WHO, Geneva 2011.

<sup>8</sup> Porozumienie w sprawie handlowych..., op. cit.

<sup>9</sup> *Canada – patent protection of pharmaceutical products, Complaint by the European Communities and their member States, Report of the Panel*, WTO, Geneva 17.03.2000, Dokument WT/DS114/R.

nia prac niezbędnych do rejestracji formy generycznej leku jeszcze w okresie trwania 20-letniej ochrony patentowej. Poprawka Bolara umożliwi uruchomienie produkcji oraz wprowadzenie odpowiednika odtwórczego na rynek wkrótce po wygaśnięciu patentu. Podkreślono jednak, iż TRIPS nie zezwala na magazynowanie generyków czy też na ich komercyjną produkcję na dużą skalę przed wygaśnięciem ochrony patentowej. Takie działania są możliwe dopiero po zakończeniu okresu ochrony patentowej<sup>10</sup>.

### **Działania na rzecz poprawy dostępu do leków w Państwach Południa podejmowane w ramach Rundy Doha**

Pierwsza runda wielostronnych negocjacji handlowych na forum Światowej Organizacji Handlu zainicjowana została przez ministrów państw członkowskich w trakcie konferencji ministerialnej, która odbyła się w stolicy Kataru - Doha (9-13 listopada 2001 r.). W deklaracji ministerialnej zapisano, iż głównym celem negocjacji jest wypracowanie zasad handlu międzynarodowego, które w większym zakresie niż dotychczasowe porozumienia uwzględniałyby interesy krajów rozwijających się, co pozwoliłoby na szersze włączenie tej grupy państw do wielostronnego systemu handlowego WTO<sup>11</sup>.

Uznanie potrzeb państw rozwijających się w negocjacjach katarskich przejawia się m.in. w nowych uzgodnieniach dotyczących zwiększenia dostępu do leków, służących rozwiązaniu problemów, które wynikły z dotychczasowego stosowania porozumienia TRIPS. O wadze tego problemu świadczy wzrost zainteresowania problematyką ochrony własności intelektualnej ze strony państw rozwijających się. W okresie bezpośrednio poprzedzającym Konferencję Ministerialną w Doha kraje rozwijające się przedstawiły więcej propozycji reform TRIPS, niż dotychczas najbardziej aktywne w tych żądaniach państwa wysoko rozwinięte<sup>12</sup>. W tym miejscu należy zauważyć, iż działania państw rozwijających się w tym zakresie były wspierane przez organizacje pozarządowe, które od wielu już lat prowadzą kampanie na rzecz zwiększenia dostępu do leków (m.in. Health Action International (HAI<sup>13</sup>), Médecins Sans Frontières (MSF<sup>14</sup>), Oxfam<sup>15</sup>). Organizacje pozarządowe służyły również pomocą techniczną i prawną misjom państw rozwijających się przy WTO w Genewie, przygotowującym stanowiska dotyczące ochrony własności intelektualnej, które były następnie prezentowane na forum organizacji (m.in. South Centre<sup>16</sup>, Third World Network (TWN<sup>17</sup>)<sup>18</sup>.

Podjęty w ramach nowej rundy negocjacji handlowych WTO problem rewizji postanowień TRIPS w kontekście poważnych zagrożeń zdrowia publicznego znalazł odzwierciedlenie w następujących dokumentach przyjętych na forum organizacji:

<sup>10</sup> D. Brzęczak, op. cit., s.136-137. Zob. J. Love, *Access to Medicine and Compliance with the WTO TRIPS Accord: Models for State Practice in Developing Countries*, w: P. Drahos, R. Mayne (red.), *Global Intellectual Property Rights, Knowledge, Access and Development*, Palgrave, Macmillan Ltd. Oxfam 2002, s.87-88.

<sup>11</sup> M. Gracik-Zajęczkowska, *Unia Europejska i Stany Zjednoczone w Światowej Organizacji Handlu*, Warszawa 2010, s.243-245. Ministerial Declaration, Doha 14 November 2001, źródło: [http://www.wto.org/english/thewto\\_e/minist\\_e/min01\\_e/mindecl\\_e.htm](http://www.wto.org/english/thewto_e/minist_e/min01_e/mindecl_e.htm) (14.09.2012).

<sup>12</sup> A. Szymecka, *Ochrona oznaczeń geograficznych jako przedmiot sporu między „Starym Kontynentem” a „Nowym Światem”*, „Wspólnoty Europejskie” 2005, nr 5 (162), 26-27.

<sup>13</sup> <http://www.haiweb.org>.

<sup>14</sup> <http://www.msf.org>.

<sup>15</sup> <http://www.oxfam.org>.

<sup>16</sup> <http://www.southcentre.org>.

<sup>17</sup> <http://www.twinside.org.sg>.

<sup>18</sup> R. Mayne, op. cit., 246-247.



- Deklaracja Konferencji Ministerialnej z Doha, 14 listopada 2001,
- Deklaracja z Doha w sprawie Porozumienia TRIPS i zdrowia publicznego przyjęta w dniu 14 listopada 2001 r. przez Konferencję Ministerialną Światowej Organizacji Handlu (WTO),
- Decyzja Rady Generalnej WTO z dnia 30 sierpnia 2003 r. podjęta zgodnie z ust. 6 deklaracji z Ad-Dauhy w sprawie Porozumienia TRIPS i zdrowia publicznego,
- Protokół zmieniający Porozumienie w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej sporządzony w Genewie w dniu 6 grudnia 2005 r.

Deklaracja Ministerialna Konferencji w Doha, określająca zakres negocjacji rundy była w dużej mierze odpowiedzią na żądania krajów rozwijających się i stanowiła istotny krok w stronę zabezpieczenia ich interesów. W części dotyczącej negocjacji w obszarze ochrony własności intelektualnej (paragraf 17-19) nadano priorytet problematyce zdrowia publicznego. Uznano bowiem iż porozumienie TRIPS „może i powinno być interpretowane i wdrażane w sposób, który wspierałby prawo członków WTO do ochrony zdrowia publicznego, a w szczególności promowania powszechnego dostępu do leków<sup>19</sup>”.

Szczególną rangę kwestii zdrowia publicznego w Rundzie Rozwojowej podkreśla osobna *Deklaracja dotycząca porozumienia TRIPS i zdrowia publicznego*, przyjęta również w trakcie konferencji ministerialnej w Doha. Dokument ten stanowi odpowiedź na obawy krajów rozwijających się dotyczące wpływu zapisów TRIPS na dostęp do leków. Powinien on sprzyjać realizacji dwóch celów<sup>20</sup>:

- znalezieniu rozwiązania problemu ograniczonej możliwości stosowania licencji przymusowych przez kraje rozwijające się w związku z małymi mocami produkcyjnymi przemysłu farmaceutycznego,
- przedłużeniu okresów przejściowych dla krajów najsłabiej rozwiniętych na wdrożenie Sekcji 5 i 7, Części II Porozumienia TRIPS (patenty i informacje nieujawnione) w stosunku do produktów farmaceutycznych do 2016 r.

Uważna lektura deklaracji prowadzi jednak do wniosku, iż dokument ten podobnie jak dotychczasowe regulacje TRIPS próbuje pogodzić interesy branży farmaceutycznej z jednej strony oraz chorych wymagających dostępu do leków z drugiej strony. W dokumencie tym podkreślono, iż strony „zdają sobie sprawę z powagi problemów związanych ze zdrowiem publicznym, które dotyczą wiele krajów rozwijających się i najsłabiej rozwiniętych, szczególnie tych związanych z HIV/AIDS, gruźlicą, malarią i innymi epidemiami (paragraf 1)”, „podkreślają, że TRIPS powinien być częścią szerszej zakrojonych działań narodowych i międzynarodowych mających na celu rozwiązanie tych problemów” (paragraf 2), oraz „zdają sobie sprawę, że ochrona własności intelektualnej jest istotna dla opracowywania nowych leków i że *wpływa na ceny tych leków*” (Paragraf 3)<sup>21</sup>.

*Deklaracja dotycząca porozumienia TRIPS i zdrowia publicznego* stała się podstawą działań Rady TRIPS służących znalezieniu rozwiązania problemu licencji przymu-

<sup>19</sup> Ministerial Declaration, Doha 14 November 2001, op. cit.

<sup>20</sup> *Declaration on the TRIPS agreement and public health*, Doha 14 November 2001, źródło: [http://www.wto.org/english/thewto\\_e/minist\\_e/min01\\_e/mindecl\\_trips\\_e.htm](http://www.wto.org/english/thewto_e/minist_e/min01_e/mindecl_trips_e.htm) (10.09.2012).

<sup>21</sup> Ibidem.

sowych. Początkowo zakładano, iż problem ten powinien zostać rozwiązany do końca 2002 r. Nie udało się jednak dotrzymać tego terminu. Ostatecznie w dniu 30 sierpnia 2003 r. Rada Generalna WTO podjęła *Decyzję w sprawie wdrożenia paragrafu 6 Deklaracji z Doha w sprawie porozumienia TRIPS i zdrowia publicznego*. Decyzja ta stanowi podstawę do importu leków, wyprodukowanych w oparciu o licencje przymusowe w innych krajach członkowskich. Dokument ten określa warunki, od których spełnienia uzależniony jest taki import oraz mechanizmy ochronne przeciwko oszustwom związanym z taką wymianą handlową (np. zakaz reimportu farmaceutyków) a także ustanawia reguły gwarantujące przejrzystość obrotu<sup>22</sup>.

Przyjęciu Decyzji towarzyszyło oświadczenie przewodniczącego Rady Generalnej WTO wskazujące, iż zapisy tego dokumentu nie będą niewłaściwie wykorzystywane, a członkowie zgadzają się na zachowanie tymczasowego zwolnienia z przestrzegania zobowiązań przewidzianych w art. 31 (f) porozumienia TRIPS, do momentu stałej zmiany tego porozumienia<sup>23</sup>. Zgodnie z tą zapowiedzią 6 grudnia 2005 r. Rada Generalna WTO przyjęła Protokół zmieniający Porozumienie TRIPS, który przedstawiła członkom WTO do zatwierdzenia<sup>24</sup>. Protokół ten stanowi nowelizację porozumienia TRIPS uwzględniającą postanowienia zawarte w Decyzji z 30 sierpnia 2003 r. oraz umocowuje w sposób trwały tymczasową derogację. Poprawka ta podobnie jak poprzednia decyzja Rady Generalnej umożliwi firmom, niebędącym właścicielami patentu, na podstawie i na warunkach licencji wytwarzanie i sprzedaż odpowiedników leków objętych ochroną patentową w sytuacji poważnego zagrożenia dla zdrowia publicznego w kraju importującym.

Protokół został przedłożony członkom WTO do zatwierdzenia do dnia 1 grudnia 2007 r. lub w późniejszym terminie ustalonym przez Konferencję Ministerialną<sup>25</sup>. Zgodnie z art. X ust. 3 porozumienia WTO protokół wejdzie w życie po przyjęciu przez dwie trzecie członków organizacji. Do tego momentu decyzja Rady Generalnej z 30 sierpnia 2003 r. będzie nadal stanowiła podstawę prawną do importu leków wytworzonych na podstawie licencji przymusowej. Dotychczas protokół został przyjęty jedy-

<sup>22</sup> Implementation of paragraph 6 of the Doha Declaration on the TRIPS Agreement and public health, Decision of the General Council of 30 August 2003, źródło: [http://www.wto.org/english/tratop\\_e/trips\\_e/implem\\_para6\\_e.htm](http://www.wto.org/english/tratop_e/trips_e/implem_para6_e.htm) (10.09.2012). Zob. F.M. Abbott, *The WTO Medicines Decision: World Pharmaceutical Trade and the Protection of Public Health*, „The American Journal of International Law” 2005, vol. 99, no. 2, s.317-358.

<sup>23</sup> *General Council Chairperson's statement, Excerpt from the minutes of the General council meeting 30 August 2003 (paragraph n 29)*, źródło: [http://www.wto.org/english/tratop\\_e/trips\\_e/gc\\_stat\\_30aug03\\_e.htm](http://www.wto.org/english/tratop_e/trips_e/gc_stat_30aug03_e.htm) (10.09.2012).

<sup>24</sup> *Amendment of the TRIPS Agreement*, 6 December 2005, źródło: [http://www.wto.org/english/tratop\\_e/trips\\_e/wtl641\\_e.htm](http://www.wto.org/english/tratop_e/trips_e/wtl641_e.htm) (10.09.2012).

<sup>25</sup> Pierwotnie zakładano, iż poprawka do porozumienia TRIPS zostanie przyjęta przez członków organizacji do 1 grudnia 2007 r. Termin ten był kilkakrotnie przedłużany kolejnymi decyzjami Rady Generalnej do 31 grudnia 2009 r., 31 grudnia 2011 r. oraz 31 grudnia 2013 r. Zob. *Amendment of the TRIPS Agreement – Extension of the Period for the Acceptance by Members of the Protocol Amending the TRIPS Agreement*, 18 December 2007, WTO, WT/L/711; *Amendment of the TRIPS Agreement – Second Extension of the Period for the Acceptance by Members of the Protocol Amending the TRIPS Agreement*, 18 December 2009, WTO, WT/L/785; Council for Trade-Related Aspects of Intellectual Property Rights, *Amendment of the TRIPS Agreement, Proposal for a Decision on a Third Extension of the Period for the Acceptance by Members of the Protocol Amending the TRIPS Agreement*, 2 November 2011, WTO, IP/C/58.

nie przez kilkadziesiąt członków organizacji<sup>26</sup>. Również stosunkowo niewielka liczba krajów przyjęła ustawodawstwo umożliwiające wdrożenie decyzji WTO. Odpowiednie regulacje prawne przyjęto m.in. w Unii Europejskiej, Kanadzie, Norwegii, Chinach, Indiach, Szwajcarii, Albanii, Chorwacji<sup>27</sup>. Zmianę wewnętrznych regulacji w tej kwestii notyfikowała WTO również Republika Korei, Japonia a także Singapur oraz Filipiny. Przykładowo w ramach UE od 29 czerwca 2006 roku obowiązuje *Rozporządzenie 816/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z 17 maja 2006 r. w sprawie udzielania licencji przymusowych na patenty dotyczące wytwarzania produktów farmaceutycznych przeznaczonych na wywóz do krajów, w których występują problemy związane ze zdrowiem publicznym*<sup>28</sup>.

Rozporządzenie, ustanawia procedurę udzielania licencji przymusowych w odniesieniu do patentów i dodatkowych świadectw ochronnych dotyczących wytwarzania i sprzedaży produktów leczniczych w przypadku gdy produkty te są przeznaczone na eksport do kwalifikujących się do ich otrzymania krajów. Przewidziano także metodę ustalania listy krajów kwalifikujących się do bycia beneficjentem dostępu do takich preparatów. Firma farmaceutyczna zainteresowana wytwarzaniem i sprzedażą takich produktów jest zobowiązana do złożenia wniosku o licencję przymusową do odpowiedniego, krajowego urzędu patentowego. Tak jak przewidziano w decyzji Rady Generalnej WTO z 30 sierpnia 2003 r. w unijnych regulacjach przewidziano mechanizmy gwarantujące, iż leki wytwarzane na eksport na podstawie licencji przymusowych nie trafią na rynki krajów nie kwalifikujących się do tego typu preferencji przewidzianej głównie wobec krajów rozwijających się, w których występują poważne problemy związane ze zdrowiem publicznym<sup>29</sup>.

Dotychczas licencje przymusowe na produkcję odpowiedników opatentowanych leków zgodnie z Decyzją Rady Generalnej WTO zostały przyznane w 2007 r. przez kanadyjskie podmioty odpowiedzialne za patenty na produkcję generyku pod nazwą („TriAvir”), stosowanego w terapii przeciwko AIDS. Lek ten był wytwarzany na potrzeby walki z tym schorzeniem w Ruandzie. Lek produkowało kanadyjskie przedsiębiorstwo Apotex, które zgodnie z umową notyfikowaną WTO zobowiązało się do dostarczenia władzom ruandyjskim 260 tys. opakowań po cenie produkcji.

Zastanawiając się nad powodem tak niewielkiego wykorzystania nowego rozwiązania w zakresie przyznawania licencji przymusowych należy zwrócić uwagę na wymogi proceduralne i merytoryczne, jakim podlega wydanie takiego pozwolenia przez kraje

<sup>26</sup> Stany Zjednoczone (17.12. 2005), Szwajcaria (13.09.2006) Salwador (19.09.2006) Republika Korei (24.01.2007), Norwegia (5.02.2007) Indie (26.03.2007) Filipiny (30.03.2007) Izrael (10.08.2007) Japonia (31.08.2007) Australia (12.09.2007) Singapur (28.09.2007) Hongkong, (27.11.2007), Chiny (28.11.2007), Mauritius (16.04. 2008), Egipt (18.04.2008), Meksyk (23.05.2008), Jordania (6.08.2008), Brazylia (13.11.2008), Maroko (2.12.2008), Albania (28.01.2009), Makao (16.06. 2009), Kanada (16.06. 2009), Bahrajn (4.08. 2009), Kolumbia (7.08. 2009), Zambia (10.08. 2009), Nikaragua (25.01.2010), Pakistan (8.02.2010), Była Jugosłowiańska Republika Macedonii (16.03.2010), Uganda (12.07.2010), Mongolia (17.09.2010), Chorwacja (6.12.2010), Senegal (18.01.2011), Bangladesz (15.03. 2011), Argentyna (20.10. 2011), Indonezja (20.10. 2011), Nowa Zelandia (21. 10.2011), Kambodża (1.11.2011), Panama (24.11.2011), Kostaryka (8.12.2011), Rwanda (12.12. 2011), Honduras (16.12. 2011).

<sup>27</sup> Zob. Council for Trade-Related Aspects of Intellectual Property Rights, *Annual Review of the Decision on the Implementation of Paragraph 6 of the Doha Declaration on the TRIPS Agreement and Public Health, Report to the General Council*, 10 December 2010, WTO, IP/C/57.

<sup>28</sup> *Rozporządzenie 816/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z 17 maja 2006 r. w sprawie udzielania licencji przymusowych na patenty dotyczące wytwarzania produktów farmaceutycznych przeznaczonych na wywóz do krajów, w których występują problemy związane ze zdrowiem publicznym*, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, L 157/1, 9.06.2006.

<sup>29</sup> *Ibidem*.

przywożące (w odpowiednim przypadku) i wywożące, jak również warunki i zawiadomienia związane z udzieleniem licencji. Wiele państw rozwijających się ma trudności ze spełnieniem wymogów formalnych koniecznych dla importu generyków wytworzonych na podstawie licencji przymusowej. Muszą one m.in. wykazać niezdolność własnego przemysłu farmaceutycznego do wytwarzania takich substancji.

## Podsumowanie

Omówiona w niniejszym rozdziale problematyka regulacji handlu lekami w ramach WTO wykracza poza zwykłe przyjęcie protokołu międzynarodowego. Jest to problem o dużym znaczeniu humanitarnym, dotyczy bowiem dostępu do leków dla chorych z krajów rozwijających się i słabo rozwiniętych, które nie są w stanie płacić wysokich cen narzuconych przez koncerny farmaceutyczne. Problem ten należy rozpatrywać w szerszym kontekście nie ograniczając się jedynie do kwestii regulacji dotyczących ochrony własności intelektualnej. Dostęp do przystępnych cenowo farmaceutyków w biednych krajach rozwijających należy bowiem rozpatrywać jako istotny cel rozwoju, element zmniejszania ubóstwa, zapewniania bezpieczeństwa ludzi oraz promowania praw człowieka i trwałego rozwoju.

W debacie na temat przesłanek ochrony praw własności intelektualnej występują dwa skrajne poglądy. Według przeciwników ochrony własności intelektualnej wiedza jest dobrem publicznym i dlatego nie powinna być w ogóle przedmiotem restrykcji prawnej. Dodatkowo podkreśla się również, iż wszelkie ograniczanie przepływu idei hamuje wzrost gospodarczy, zamiast go pobudzać. Pogląd ten miał duże grono zwolenników w XIX wieku, nie tylko wśród publicystów „The Economist”. Zwolennicy prawnej ochrony własności intelektualnej podkreślają z kolei, iż jest ona niezbędnym warunkiem powstawania wynalazków i innowacji, ponieważ tylko w warunkach takiej ochrony przedsiębiorcom opłaca się inwestować i ponosić koszty. Stwierdzenie to dobrze oddaje stanowisko koncernów farmaceutycznych w zakresie ochrony patentowej leków oraz wysuwane przez nie roszczenia dotyczące wydłużenia dotychczasowego 20-letniego okresu ochrony patentowej.

Patenty stanowią podstawę postępu w medycynie. Dają bowiem firmom zachętę do badań. Otrzymują one w zamian za ujawnienie w procedurze patentowej receptury leku, ograniczony monopol na jego produkcję. W ten sposób mają zapewniony zwrot często olbrzymich nakładów związanych z wprowadzaniem nowych substancji farmaceutycznych. Wprowadzenie innowacyjnego leku do obiegu może kosztować nawet 800 mln dolarów<sup>30</sup>. Z drugiej strony należy jednak pamiętać, iż takie rozwiązanie pozwala utrzymywać koncernom farmaceutycznym wysokie ceny produkowanych przez nie substancji. Im bardziej nowoczesny specyfik, tym więcej kosztuje. Wysokie ceny leków uderzają w głównej mierze w najbiedniejszych. W krajach rozwijających się, z powodu z braku opieki zdrowotnej i leków ofiarą chorób zakaźnych – malarii, gruźlicy czy AIDS – umiera rocznie 11 mln osób. W związku ze skalą tego problemu państwom wysoko rozwiniętym, gdzie prosperują koncerny farmaceutyczne, zarzuca się często

<sup>30</sup> Szerzej: C. Matraives, *Market Structure R&D and Advertising in the Pharmaceutical Industry*, „The Journal of Industrial Economics” 1999, vol. 47, s.169-194; J. DiMasi, R. Hansen, H. Grabowski, *The Price of Innovation: New Estimates of Drug Development Costs*, „Journal of Health Economics” 2003, vol. 22, s.151-185.

obojętność na choroby i nędzę krajów biednego Południa, w których rzadko kogo stać na leczenie. Wielu państw rozwijających się nie stać bowiem na import lub wykupienie licencji na produkcję i dystrybucję nowych leków. Z kolei oczekiwanie na wygaśnięcie 20-letniej ochrony patentowej oznacza nieuzasadnioną stratę czasu w walce z epidemiami oraz utratę zdrowia lub życia ludzi.

W ramach negocjacji urugwajskich w obszarze handlowych aspektów praw własności intelektualnej próbowano znaleźć kompromis między przywołanymi stanowiskami. Starano się wypracować taki model regulacji, który chroniłby prawa własności intelektualnej, bez upośledza transferu wiedzy i technologii. W przypadku ochrony własności intelektualnej firm farmaceutycznych próbowano stworzyć system umożliwiający zapewnienie dostępu do leków w sytuacji poważnego zagrożenia dla zdrowia publicznego nawet w najbiedniejszych państwach. Rozwiązaniem miały być licencje przymusowe. Jak się okazało rozwiązanie to nie było pozbawione wad. Wady te próbowano ograniczyć w ramach obecnej rundy negocjacji handlowych. Z uwagi na dotychczasowy pojedynczy przypadek wykorzystania nowego instrumentu zapewniającego dostęp do leków w państwach borykających się z poważnymi problemami w zakresie zdrowia publicznego trudno ocenić jego skuteczność.

Mechanizm ustanowiony decyzją WTO z dnia 30 sierpnia 2003 r. i protokół do porozumienia TRIPS stanowią jedynie częściowe rozwiązanie problemu dostępu do leków po przystępnych cenach. Rozwiązanie te ponownie potwierdziły instrumenty elastyczności przewidziane w porozumieniu TRIPS. Aby poprawić opiekę zdrowotną w państwach biednego Południa społeczność międzynarodowa powinna podjąć dodatkowe działania służące rozwojowi branży farmaceutycznej w tej grupie krajów, sprzyjające transferom technologii oraz obejmujące pomoc przy badaniach i w procesie rejestracji w celu ułatwienia i zwiększenia samodzielnego wytwarzania produktów farmaceutycznych przez kraje rozwijające się<sup>31</sup>. Niezbędne wydaje się również zapewnienie środków na badania naukowe i prace badawczo-rozwojowe nad chorobami związanymi z ubóstwem, chorobami tropikalnymi i zaniechywanymi. Można również próbować zachęcać firmy branży farmaceutycznej do poszukiwania korzystniejszych dla pacjentów rozwiązań w zakresie kształtowania cen leków. Na przykład poprzez strategię dywersyfikacji cen leków czyli ich dostosowania do możliwości finansowych pacjentów i instytucji publicznych odpowiedzialnych za opiekę zdrowotną. Z całą pewnością administracyjne ograniczanie cen leków przez państwo lub skrócenie okresu ochrony patentowej nie stanowiłoby dobrego rozwiązania omawianego problemu. W takich warunkach koncerny nie byłyby bowiem zainteresowane szukaniem lekarstw na niektóre choroby, zwłaszcza rzadkie.

Nadal nierozwiązanym problemem z zakresu dostępu do leków w państwach rozwijających się, jest zachęcenie koncernów farmaceutycznych do wytwarzania leków na choroby dotykające głównie mieszkańców państw biednego Południa. Firmy farmaceutyczne jako podmioty ekonomiczne dążą do maksymalizacji zysku przy jednoczesnym minimalizowaniu ryzyka. Ich działalność badawcza skoncentrowana jest zatem na tworzeniu leków na choroby trapiące głównie mieszkańców krajów bogatszych,

<sup>31</sup> Szerzej: WHO, *Increasing access to diagnostics through technology transfer and local production*, WHO. Geneva 2011.

ponieważ tam mogą czerpać zyski. Obecnie bada się ok. 7,5 tys. nowych leków na choroby krajów rozwiniętych (nowotworowe, zakaźne, neuropsychiatryczne). Brak jest natomiast porównywalnych badań na choroby tropikalne tj.: malaria, polio, żółta febra<sup>32</sup>. Z 1500 nowych leków, które trafiły do sprzedaży w ciągu ostatnich 30 lat, mniej niż 20 to leki przeciw chorobom tropikalnym<sup>33</sup>.

## Literatura

- Abbott F.M., *The WTO Medicines Decision: World Pharmaceutical Trade and the Protection of Public Health*, „The American Journal of International Law” 2005, vol. 99, no. 2.
- Brzęczak D., Światowa Organizacja Handlu (WTO) wobec społecznych wyzwań XXI wieku, w: J. Rymarczyk, W. Niemiec (red.), *Rola organizacji międzynarodowych w przewyżczeniu problemów globalnych*, Oficyna Wydawnicza Arbo-retum, Wrocław 2010, s. 136.
- Cullet P., *Patents and Medicines: The Relationship between TRIPS and the Human Right to Health*, „International Affairs” 2003, vol. 79, no. 1.
- Gorlin J., *An analysis of the pharmaceutical-related provisions of the WTO TRIPS (Intellectual Property Agreement)*, Intellectual Property Institute, London 1999.
- Gracik-Zajączkowska M., *Unia Europejska i Stany Zjednoczone w Światowej Organizacji Handlu*, Warszawa 2010.
- Love J., *Access to Medicine and Complicance with the WTO TRIPS Accord: Models for State Practice in Developing Countries*, w: P. Drahos, R. Mayne (red.), *Global Intellectual Property Rights, Knowledge, Access and Development*, Palgrave, Macmillan Ltd. Oxfam 2002.
- Matraves C., *Market Structure R&D and Advertising in the Pharmaceutical Industry*, „The Journal of Industrial Economics” 1999, vol. 47, s. 169-194; J. DiMasi, R. Hansen, H. Grabowski, *The Price of Innovation: New Estimates of Drug Development Costs*, „Journal of Health Economics” 2003, vol. 22.
- Mayne R., *The Global Campaign on Patents and Access to Medicines: An Oxfam Perspective*, w: P. Drahos, R. Mayne (red.), *Global Intellectual Property Rights, Knowledge, Access and Development*, Palgrave, Macmillan Ltd. Oxfam 2002, s. 246.
- Szymecka A., *Ochrona oznaczeń geograficznych jako przedmiot sporu między „Starym Kontynentem” a „Nowym Światem”*, „Wspólnoty Europejskie” 2005, nr 5 (162), 26-27.
- Wiśniewski J., *Kuracja droższa niż złoto*, <http://tygodnik.onet.pl/1,11001,druk.html> (10.09.2012).

## Materiały źródłowe

- Amendment of the TRIPS Agreement – Extension of the Period for the Acceptance by Members of the Protocol Amending the TRIPS Agreement*, 18 December 2007, WTO, WT/L/711; *Amendment of the TRIPS Agreement – Second Extension of the Period for the Acceptance by Members of the Protocol Amending the TRIPS Agreement*, 18 December 2009, WTO, WT/L/785.
- Amendment of the TRIPS Agreement*, 6 December 2005, źródło: [http://www.wto.org/english/tratop\\_e/trips\\_e/wtl641\\_e.htm](http://www.wto.org/english/tratop_e/trips_e/wtl641_e.htm) (10.09.2012).
- Canada – patent protection of pharmaceutical products, Complaint by the European Communities and their member States, Report of the Panel*, WTO, Geneva 17.03.2000, Dokument WT/DS114/R.
- Council for Trade-Related Aspects of Intellectual Property Rights, Annual Review of the Decision on the Implementation of Paragraph 6 of the Doha Declaration on the TRIPS Agreement and Public Health, Report to the General Council*, 10 December 2010, WTO, IP/C/57.
- Declaration on the TRIPS agreement and public health*, Doha 14 November 2001, źródło: [http://www.wto.org/english/thewto\\_e/minist\\_e/min01\\_e/mindecl\\_trips\\_e.htm](http://www.wto.org/english/thewto_e/minist_e/min01_e/mindecl_trips_e.htm) (10.09.2012).
- General Council Chairperson’s statement, Excerpt from the minutes of the General council meeting 30 August 2003 (paragraph n°29)*, źródło: [http://www.wto.org/english/tratop\\_e/trips\\_e/gc\\_stat\\_30aug03\\_e.htm](http://www.wto.org/english/tratop_e/trips_e/gc_stat_30aug03_e.htm) (10.09.2012).
- <http://www.haiweb.org>.
- <http://www.msf.org>.

32 R. Mayne, *The Global Campaign on Patents and Access to Medicines: An Oxfam Perspective*, w: P. Drahos, R. Mayne (red.), op. cit., s.246.

33 J. Wiśniewski, *Kuracja droższa niż złoto*, <http://tygodnik.onet.pl/1,11001,druk.html> (10.09.2012).

<http://www.oxfam.org>.

<http://www.southcentre.org>.

<http://www.twinside.org.sg>.

*Implementation of paragraph 6 of the Doha Declaration on the TRIPS Agreement and public health*, Decision of the General Council of 30 August 2003, źródło: [http://www.wto.org/english/tratop\\_e/trips\\_e/implem\\_para6\\_e.htm](http://www.wto.org/english/tratop_e/trips_e/implem_para6_e.htm) (10.09.2012).

*Ministerial Declaration*, Doha 14 November 2001, źródło: [http://www.wto.org/english/thewto\\_e/minist\\_e/min01\\_e/mindecl\\_e.htm](http://www.wto.org/english/thewto_e/minist_e/min01_e/mindecl_e.htm) (14.09.2012).

*Porozumienie w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej*, Dziennik Urzędowy Wspólnot Europejskich, 23.12.1994, L 336/214.

*Rozporządzenie 816/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z 17 maja 2006 r. w sprawie udzielania licencji przymusowych na patenty dotyczące wytwarzania produktów farmaceutycznych przeznaczonych na wywóz do krajów, w których występują problemy związane ze zdrowiem publicznym*, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, L 157/1, 9.06.2006.

WHO, *Increasing access to diagnostics through technology transfer and local production*, WHO. Geneva 2011.

WHO, *Local production for access to medical products: Developing a framework to improve public health*, WHO, Geneva 2011.

## **Streszczenie**

Celem artykułu jest analiza regulacji TRIPS dotyczących handlu lekami. W ostatnich latach problem związku między patentami medycznymi a prawem do zdrowia stał się przedmiotem debaty na forum międzynarodowym w tym w ramach Światowej Organizacji Handlu. Przedmiotem debaty jest kwestia dostępu do leków w państwach rozwijających się. W szczególności przedmiotem rozważań jest pytania czy leki powinny być objęte ochroną patentową.

**Słowa kluczowe:** Światowa Organizacja Handlu, handel lekami, TRIPS, państwa rozwijające się

## **WTO rules concerning pharmaceutical trade on trade in drugs as a tool for economic and social prosperity of developing countries**

### **Summary**

This paper discusses TRIPS regulations concerning Pharmaceutical Trade. The link between medical patents and the human right to health has become a subject of central concern at the international level including World Trade Organization. International attention to the issue has focused in large part on the question of access to drugs for patients in developing countries. Debate on access to drugs are now strongly linked to the questions of whether drugs can, and should, be patentable.

**Key words:** World Trade Organization, trade in medicines, TRIPS, developing countries

## Spółeczeństwo dobrobytu a indywidualizacja oczekiwań wobec organizacji

### Wprowadzenie

Spółeczeństwo dobrobytu zapewnia wysoki poziom zaspokojenia różnorodnych potrzeb bytowych i kulturalnych jednostki. Istotnym elementem dobrobytu jest ocena poziomu dobrego samopoczucia oraz zadowolenia z dostępnych warunków gospodarczych, kulturowych, politycznych i środowiskowych, czyli indywidualnie odczuwany poziom jakości życia. Niezależnie od sposobu definiowania pojęcia dobrobytu, subiektywne odczucie dobrobytu ekonomicznego na poziomie indywidualnych jednostek staje się w Polsce faktem.

Dobrobyt społeczny wzmacnia indywidualne oczekiwania dotyczące podniesienia jakości życia, a w konsekwencji dążenie do realizacji potrzeb wyższego rzędu (potrzeb wzrostu) — własnych aspiracji, pasji oraz marzeń zawodowych i pozazawodowych. Wskutek tego rosną oczekiwania zarówno wobec państwa, jak i pracodawców. Praca zawodowa ma nie tylko pozwalać na zaspokojenie potrzeb pracownika i jego rodziny, ale także przynosić zadowolenie i zaspokajać potrzeby wyższego rzędu. Konsekwencją jest rosnący dystans w relacji pracodawca — pracownik i szersze ujawnianie postawy indywidualistycznej przez pracowników, czyli przedkładanie dobra jednostkowego nad dobro grupowe<sup>1</sup>, w tym przypadku — dobro pracodawcy. Teoretycznym konstruktem psychologicznym odpowiadającym tym oczekiwaniom jest pojęcie „dobrostanu psychologicznego w pracy” sformułowane przez P. Warra (*well-being at work*) i definiowane jako „indywidualne odczucie jednostki odnośnie własnego dopasowania do wykonywanych przez siebie zadań”<sup>2</sup>. Pojęcie to jest silnie związane z odczuwaną satysfakcją z pracy, ale też z efektywnością indywidualną pracownika oraz efektywnością organizacji.

Dobrobyt społeczny rodzi wyzwania dla przedsiębiorstw, które stają przed rosnącymi oczekiwaniami odnoszącymi się do rodzaju i warunków pracy, a także innych możliwości oferowanych pracownikom. **Najważniejszym wyzwaniem dla pracodawców jest rosnąca indywidualizacja oczekiwań pracowników.**

Artykuł składa się z trzech części. W pierwszej pokazano zależności pomiędzy oczekiwaniami pracowników a dobrobytem indywidualnym i dobrostanem psychologicznym. W drugiej omówiono trzy najważniejsze zjawiska wynikające z rozwoju gospodarczego oraz osiągnięcia określonego poziomu życia. W ostatniej części wskazano na wyzwania stojące przed organizacją w związku z rozpowszechnianiem się omówionych zjawisk.

<sup>1</sup> G. Hofstede, *Kultury i organizacje*, PWE, Warszawa 2000, s.97.

<sup>2</sup> P. Warr, za: N. R. Baptiste, *Tightening the link between employee wellbeing at work and performance. A new dimension for HRM*, „Management Decision” 2008, Vol. 46 No. 2, s.287.



## Spółeczeństwo dobrobytu a oczekiwania wobec państwa i pracodawcy

W społeczeństwie dobrobytu jednostki są w większym stopniu skupione na osiągnięciu własnego dobrostanu niż w społeczeństwach ubogich. Dobrobyt, skutkujący rozwinięciem usług zaspokajających różnorodne potrzeby, powoduje mniejszą gotowość do rezygnacji z własnych potrzeb na rzecz wspólnoty rodzinnej, zawodowej, sąsiedzkiej. *A contrario*, kryzys - jako sytuacja budząca zagrożenie - ujawnia z reguły postawy wspólnotowe. Innymi słowy, dobrobyt skłania do przejawiania i realizacji potrzeb indywidualnych, natomiast kryzys motywuje do zachowania stanu posiadania i ograniczania własnych oczekiwań na rzecz przetrwania grupowego. Podobnie jest w relacjach pracowniczych.

Funkcjonowanie w społeczeństwie dobrobytu przekłada się na chęć osiągnięcia określonego poziomu dobrobytu indywidualnego i dobrostanu psychologicznego. Wraz z bogaceniem się społeczeństw następuje indywidualizacja postaw ich członków, a jednocześnie rośnie poziom i różnorodność oczekiwań wobec państwa i pracodawcy. Mechanizm ten odnotowywany jest w zarówno w bogatej, indywidualistycznej Europie, jak i w krajach afrykańskich, Indiach, Chinach, uznawanych za kolektywistyczne. Indywidualne odczucie dobrobytu (ale też frustracja wynikająca z porównań) generuje dwa rodzaje oczekiwań - odnośnie zaspokojenia potrzeb podstawowych (kierowane wobec państwa i jego organów) oraz możliwość realizacji potrzeb wzrostu (kierowane wobec pracodawcy), co ilustruje rys. 1.



Rysunek 1. Oczekiwania jednostki w społeczeństwie dobrobytu

Źródło: opracowanie własne

Dobrobyt indywidualny wiąże się z odczuwanym poziomem zamożności i wynikającą z tego realizacją potrzeb indywidualnych i społecznych. Natomiast dobrostan psychologiczny w pracy **jest odczuciem, a zarazem oczekiwaniem odpowiedniego poziomu wzajemnego dopasowania wykonywanej pracy i predyspozycji indywidualnych**. Adresatami tych oczekiwań dobrobytu są dwa podmioty. Pierwszym

jest państwo, które poprzez podnoszenie zakresu oraz jakości usług publicznych ma zapewnić realizację potrzeb podstawowych: poczucia bezpieczeństwa, opieki zdrowotnej i opieki społecznej, zabezpieczenia na starość, upowszechnienie oświaty i kultury, dbałość o warunki mieszkaniowe, zatrudnienie, rekreację. Drugim adresatem jest pracodawca, dzięki któremu możliwa ma być realizacja potrzeb związanych z pracą (określony dochód, możliwość rozwoju), ale także potrzeb pozazawodowych, np. system pracy pozwalający na opiekę nad dziećmi lub osobami starszymi, urlop i odpoczynek, realizacja marzeń i pasji, etc.

### **Przejawy indywidualizacji oczekiwań wobec pracy**

Indywidualizacja oczekiwań wobec pracy przejawia się w zjawiskach, które nie występują jeszcze w Polsce powszechnie i są dopiero rozpoznawane przez przedsiębiorstwa. Najbardziej odczuwane są dwa zjawiska wynikające z odczuwania stresu zawodowego: *downshifting* - spowolnienie (sposób radzenia sobie ze stresem wynikającym z nadmiaru pracy<sup>3</sup>) oraz syndrom rdzewienia zawodowego (stres wynikający z niedoboru pracy). Oba są wprost związane z rozwojem gospodarczym i wynikają z chęci realizacji oczekiwań pracodawcy, aby pracować więcej, szybciej, wydajniej, dzięki czemu pojawia się możliwość realizacji własnych potrzeb. Natomiast trzecie ma charakter socjologiczny, wiąże się ze zmianami społecznymi i pojawieniem się nowego pokolenia pracowników tzw. generacji Y. Grupa ta, zdaniem socjologów i psychologów organizacji, prezentuje odmienny od dotychczasowego system wartości, także wartości zawodowych i wymaga odmiennego podejścia w kierowaniu i zarządzaniu.

### **Downshifting (spowolnienie<sup>4</sup>)**

Zjawisko *downshiftingu* jest konsekwencją wydłużania się godzin pracy, co zauważyła już w 1991 J. B. Schore w publikacji *The Overworked American: The Unexpected Decline Of Leisure. Downshiftersi* „dobrowolnie dokonują długoterminowej zmiany stylu życia - poza planowaną emeryturą - która obniża ich dochód i zmienia warunki bytowe”<sup>5</sup>. Oznacza to rezygnację z odpowiedzialnego i stresującego, choć dobrze płatnego zajęcia na rzecz spokojniejszej, mniej angażującej, z reguły gorzej płatnej pracy. Celem jest osiągnięcie lub przywrócenie równowagi pomiędzy życiem zawodowym a prywatnym.

Dwie główne przyczyny wystąpienia *downshiftingu* to: rodzaj wykonywanej pracy oraz cechy pracownika. Zjawisko pojawia się wśród osób wykonujących pracę charakteryzującą się nadmiarem bodźców: dużą ilością pracy terminowej oraz wysokim tempem jej wykonywania, wysokim poziomem generowanych emocji i stresu, wymuszonym życiem na wysokich obrotach. Praca ta silnie angażuje i wysoce wyczerpuje. Z jednej strony, stawia wyzwania i daje szansę na rozwój zawodowy, z drugiej - wpływa negatywnie na życie pozazawodowe. Określonej grupie może to odpowiadać, pozostałe - szukają lepszego dopasowania swoich predyspozycji do rodzaju pracy. Warunkiem koniecznym wystąpienia *downshiftingu* jest system wartości pracownika, w którym

<sup>3</sup> Występujący niezależnie albo jako stan poprzedzający syndrom wypalenia zawodowego.

<sup>4</sup> Zjawisko to w polskiej rzeczywistości gospodarczej jest już obecne, jednak na tyle nowe, że nie ma jeszcze polskiego odpowiednika.

<sup>5</sup> P. Chhetri, R. J. Stimson, J. Western, *Understanding the Downshifting Phenomenon: A Case of South East Queensland, Australia*, „Australian Journal of Social Issues” 2009, Vol. 44, No.4, p. 345.

istotną rolę odgrywa chęć zachowania równowagi pomiędzy życiem osobistym a pracą. Kluczowy jest aspekt dobrowolności oraz wiek ujawnienia (38–45 lat). Badania australijskie pokazały, że z *downshiftingiem* pozytywnie koreluje wyższe wykształcenie<sup>6</sup>.

Zjawisko *downshiftingu* dotyczy ludzi, którzy osiągnęli określony status społeczny, materialny i zawodowy, dzięki czemu mogą zrezygnować z pracy najemnej na rzecz pracy na własny rachunek lub we własnej firmie. *Downshifting* „dotyka” dwóch grup pracowników. W pierwszej dominują osoby o określonych cechach osobowości (duże poczucie niezależności, rozbudowana potrzeba autonomii, wewnętrznie zakorzenione poczucie bezpieczeństwa), będące na określonym etapie życia zawodowego, które wykonują pracę stawiającą wysokie wymagania: duża liczba różnorodnych bodźców, silny i stały stres czasowy, naruszanie życia osobistego. W drugiej grupie przeważają osoby, które spowolniły tempo pracy z powodów zewnętrznych: zdrowotnych (choroba, somatyczne skutki pracoholizmu lub wypalenia) lub rodzinnych (pojawienie się dzieci i konieczność ich wychowania, sytuacje losowe, opieka nad starszymi)<sup>7</sup>. Obie grupy łączy chęć uzyskania równowagi pomiędzy życiem prywatnym i zawodowym, nawet za cenę mniejszych przychodów lub spowolnienia rozwoju zawodowego.

Powszechność występowania tego zjawiska w społeczeństwach bogatych<sup>8</sup> pokazuje, że organizacje powinny być przygotowane na możliwość jego wystąpienia. Monitorowanie ma na celu wychwycenie i przeciwdziałanie pierwszym objawom, negatywnym i dla pracownika i dla organizacji, jakimi są: wyczerpanie, frustracja, spadek wydajności aż po odejście z pracy. Działania podejmowane przed ewentualnym odejściem pracownika kształtują jakość relacji, która wpływa na ewentualną dalszą współpracę.

### **Syndrom rdzewienia zawodowego (Rustout Syndrome)**

Syndrom rdzewienia zawodowego pojawia się, gdy jakość życia zawodowego pogarsza się poprzez brak możliwości wykorzystania własnego potencjału. Dotyka on osób, które wykonują pracę poniżej swoich możliwości albo nie wykonują wystarczającej ilości pracy a muszą przebywać w określonym miejscu - „zabijają czas” siedząc z założonymi rękami albo wykonując mało owocne działania. R. J. Leider i S. W. Buchholz definiują rdzewienie jako „bycie poniżej możliwości, niemożność bycia w pełni (underbeing)”<sup>9</sup>. Wiąże się to z niemożnością wykorzystania kompetencji pracownika wynikającą z niedoboru pracy (ilość) lub niedoboru pracy odpowiadającej danym kompetencjom (jakość). Niedobór lub brak określonych bodźców, podobnie jak ich nadmiar skutkuje podwyższeniem poziomu stresu i koniecznością poradzenia sobie z nim<sup>10</sup>. Objawy rdzewienia (niedobór bodźców) i wypalenia zawodowego (nadmiar bodźców) są podobne i mogą być mylone: znużenie, znudzenie, apatia, przygnębienie, zwlekanie z podejmowaniem działań, odkładanie decyzji, zanik chęci do działania, lęk przed

<sup>6</sup> P. Chhetri, A. Khan, R. Stimson, J. Western, *Why bother to 'downshift'? The characteristics and satisfaction of downshifters*, „Journal of Population Research” 2009, No 26, pp. 51–72.

<sup>7</sup> Szerszą klasyfikację *downshifterów*, na próbie australijskiej, obejmującą nie tylko osoby aktywne zawodowo, podają: P. Chhetri, R. J. Stimson, J. Western, op.cit. p. 358.

<sup>8</sup> 28% populacji w dwóch szerokich badaniach: 1995, Stany Zjednoczone: R. H. Frank *Luxury Fever: Why Money Fails to Satisfy in an Era of Excess*, The Free Press, New York 1999; 2008, Australia: P. Chhetri, R. J. Stimson, J. Western, op.cit.

<sup>9</sup> R. J. Leider, S. W. Buchholz, *The Rustout Syndrome: A Personal And Organizational Perspective*, „A Journal About Taking Charge Of Your Life / Work” 2006, Vol. 2 No. 3, p. 1.

<sup>10</sup> A. M. Game, *Workplace Boredom Coping: Health, Safety, and HR Implications*, „Personnel Review” 2007, Vol. 36 Issue 5, pp. 701–721.

nowościami, niechęć do angażowania się w sprawy firmy. Z perspektywy organizacji syndrom rdzewienia zawodowego oznacza mniejszą wydajność i zmniejszoną umiejętność odpowiadania na pojawiające się wyzwania<sup>11</sup>.

Syndromem rdzewienia są zagrożone osoby aktywne, o dużej motywacji do pracy, z dużym poczuciem odpowiedzialności. Szczególnie dotyka on kilku grup. Po pierwsze, menedżerów średniego szczebla, którzy osiągnęli stosunkowo wysoki poziom w hierarchii organizacyjnej i ich ścieżka rozwoju zawodowego się zakończyła. Po drugie, wysoko wykwalifikowanych specjalistów na etapie stabilizacji zawodowej, których zadania mają charakter rutynowy. Ostatnia grupa to pracownicy, wykonujący pracę poniżej kompetencji, co wynika z płaskiej struktury firmy lub z podjęcia pracy poniżej własnych kwalifikacji w nadziei na awans. Wspólnym ich mianownikiem jest wykonywanie pracy poniżej możliwości, która nie jest (nie była lub przestała być) wyzwaniem oraz brak możliwości rozwoju w danej organizacji.

### 3. Pokolenie Y

Pojęcie „pokolenie Y” zostało wprowadzone w roku 1993 i obejmuje osoby urodzone w drugiej połowie lat siedemdziesiątych i w latach osiemdziesiątych, czyli ostatnie pokolenie urodzone w XX wieku. Zyskało ono również inne nazwy: Millenium, Next, MTV, Why ?, Echo Boomers, pokolenie Piotrusia Pana czy też Net Generation<sup>12</sup>. Określani są jako „dzieci zmiany”, gdyż dotyczyły ich mocno zmiany zachodzące w globalizującym się świecie - zmniejszanie zatrudnienia w korporacjach, ograniczenia zasiłków i zapomóg, słabnący rynek pracy<sup>13</sup>, ale też ilość oraz tempo zmian, jakiego nie doświadczały wcześniejsze pokolenia<sup>14</sup>. Może to uzasadniać ich niechęć lub niewiarę lub brak potrzeby stabilizacji. Mają świadomość konieczności częstej zmiany pracy, szczególnie gdy ich kompetencje nie są w pełni wykorzystywane, chcą uczyć się przez całe życie i oczekują zdobywania kwalifikacji podczas pracy, są nastawieni proaktywnie na planowanie kariery i rozwój zawodowy. Charakteryzuje ich większe zainteresowanie możliwościami zaawansowanej technologii niż codziennymi wydarzeniami społecznymi i politycznymi. Nowe media i techniki łączności oraz budowa społeczności sieciowej zmieniły ich zwyczaje towarzyskie oraz oczekiwania wobec pracy: spotkania w rzeczywistości wirtualnej, brak hierarchii, brak poczucia odpowiedzialności za relacje, ale silne poczucie odpowiedzialności za siebie i własne działania, oczekiwanie pomocy i swoista bezradność lub ucieczkowość w kontaktach<sup>15</sup>. Najważniejsze cechy zawodowe przedstawiciela pokolenia Y: niezależny, pewny siebie, samodzielny, preferuje pracę zespołową i chętnie współpracuje, ukierunkowany na efekt, ceni dobre wykonanie pracy, łączy wielozadaniowość z posługiwaniem się technologiami. Paradoksalnie, wykonując pracę, lubi nadaną strukturę i potrzebuje jasnych wskazówek i pomocy, oczekując zarazem wolności i delegowania mu zadań. Nie lubi lenistwa i powolności

<sup>11</sup> R. J. Leider, S. W. Buchholz, *op.cit.*, p. 5.

<sup>12</sup> T. H. Reisenwitz, R. Iyer, *Differences in Generation X and Generation Y: Implications for the Organization and Marketers*, "The Marketing Management Journal" 2009, Vol. 19, Issue 2, pp. 91-103; R. Levickaitė, *Generations X, Y, Z: How Social Networks Form The Concept Of The World Without Borders (The Case Of Lithuania)*, "Limes" 2010, Vol. 3, No. 2., pp. 170-183.

<sup>13</sup> T. H. Reisenwitz, R. Iyer, *op. cit.*, p. 92.

<sup>14</sup> I. N. Barford, P. T. Hester, *Analysis Of Generation Y Workforce Motivation Using Multiattribute Utility Theory*, A Publication of the Defense Acquisition University, 2011, No 1, p. 67.

<sup>15</sup> R. Levickaitė, *op. cit.*, p. 172.

w pracy (chce „zrobić i wyjść”), ma wysokie zewnętrzne umiejscowienie poczucia kontroli, co skutkuje wysoką ufnością (naiwność), potrzebuje uzasadnień, ciągłej akceptacji i wsparcia emocjonalnego<sup>16</sup>.

Dla pokolenia Y ważna jest atmosfera i odczuwanie szczęścia w pracy<sup>17</sup>, najwyżej cenią wolny czas oraz możliwość rozwoju, natomiast mniejsze znaczenie ma odpowiedzialność oraz wysokość wynagrodzenia<sup>18</sup>, lubią urozmaicenie i są jak rozpieszczone dzieci - oczekują zmian i dostosowania zasad do nich, nie czują związku z organizacjami, „pracują, aby żyć” i oczekują elastycznej pracy i elastyczności w pracy<sup>19</sup>.

### **Wyzwania dla organizacji**

Kluczową rolę w efektywności i motywacji pracowników odgrywa subiektywne odczucie dopasowania do wykonywanej pracy. Wyzwaniem dla organizacji jest utrzymanie właściwego poziomu efektywności oraz niska rotacja pracowników, a w przypadku odejść pracowników - szybkie ich zastąpienie równie kompetentnymi osobami.

Stosunek zatrudnienia nie jest relacją symetryczną, to pracodawca jest stroną silniejszą, z reguły dyktuje warunki i określa poziom dopasowania pracownika do zadań. Jednak, wraz z rosnącym poziomem dobrobytu, pracownicy oczekują od pracodawcy traktowania bardziej partnerskiego, czyli lepszego wykorzystania ich kompetencji i wykonywania pracy zgodnej z predyspozycjami i kwalifikacjami. Takie oczekiwania rodzą dwa problemy związane z nieodpasowaniem pracownika do pracy. Pierwszy ma charakter obiektywny - pracownicy stale rozwijają się (czego oczekuje rynek pracy), ale nie rośnie liczba stanowisk wymagających zwiększonych kwalifikacji, czyli pracownicy obiektywnie nadkwalifikowani wykonują pracę poniżej swoich możliwości. W drugim przypadku występuje nieodpasowanie subiektywne - pracownicy oczekują pracy „lepszey” w ich odczuciu, mimo że - w opinii organizacji - nie mają wystarczających kwalifikacji. W obu sytuacjach rośnie frustracja pracowników, co skutkuje rosnącą liczbą konfliktów, zagrożona jest także wydajność. Wyzwaniem dla organizacji jest optymalizacja poziomu stresu oraz monitorowanie poziomu konfliktów.

**Optymalizacja poziomu stresu zawodowego.** Klasyczne prace dotyczące stresu w sytuacji pracy pokazują, że stres jako taki nie jest głównym problemem organizacji, problemem jest jego poziom, co ilustruje rys. 2.

Przyczyną występowania nieoptymalnego poziomu stresu jest kombinacją warunków zewnętrznych, czyli właściwości samej pracy oraz czynników wewnętrznych, czyli cech pracownika. Stąd istotne jest monitorowanie zarówno aspektu organizacyjnego - zakres pracy i warunki jej wykonywania oraz psychologicznego — percypowanie i monitorowanie poziomu stresu oraz strategii minimalizowania kosztów, a także indywidualne podejście do pracy.

**Monitorowanie poziomu konfliktów.** Konflikty w pracy nie wynikają tylko z przynależności do odmiennego pokolenia. Jednak doniesienia zarówno teoretyków, jak i praktyków wskazują, że system wartości pokolenia Y oraz ich oczekiwania wo-

<sup>16</sup> I. N. Barford, P. T. Hester, *op. cit.*, pp. 67-68, T. L. Cekada, *Training a Multigenerational Workforce. Understanding Key Needs & Learning Styles*, „Professional Safety” 2012, No 3, p. 43.

<sup>17</sup> L. Nikravan, *The Gen Y Workplace*, „Chief Learning Officer” 2011, No 10, p. 39.

<sup>18</sup> I. N. Barford, P. T. Hester, *op. cit.*, pp. 72-74.

<sup>19</sup> T. L. Cekada, *op. cit.*, p. 43.



**Rysunek 2.** Stres a wykonanie pracy

Źródło: W. H. Gmelch, *Stress for Success: How to Optimize Your Performance*, "Theory Into Practice" 1983, Volume XXII, No 1, p. 11.

bec pracy oraz współpracowników zwiększając szanse na ich wystąpienie<sup>20</sup>. Zagrożenie dla organizacji jest tym większe, że przedstawiciele tego pokolenia — nastawieni na zachowanie równowagi praca — życie oraz dobrą atmosferę w pracy — są bardziej skłonni do opuszczenia pracy niż do podejmowania działań na rzecz dobrej współpracy. Ewentualne konflikty z przedstawicielami pokolenia Y można minimalizować poprzez stosowanie trzech następujących strategii<sup>21</sup>:

1. jasna komunikacja oraz precyzyjne oczekiwania wobec pracowników,
2. docenianie w ocenie pracy wysiłków innych,
3. współpraca z uczelniami, aby uczyły jakie zachowania są oczekiwane w miejscu pracy.

Metody przeciwdziałania skutkom omówionych zagadnień zestawiono w tabeli 1.

Minimalizując skutki wystąpienia omawianych zagadnień organizacja może podjąć trzy rodzaje działań: modyfikacja zakresu zadań i warunków pracy, oddziaływania indywidualne wobec pracowników oraz działania systemowe. Wspólnym mianownikiem jest zaprzestanie traktowania pracownika wyłącznie jako pracownika i akceptacja potrzeb związanych z jego życiem osobistym, czyli wspomaganie pracownika w zachowaniu równowagi pomiędzy pracą zawodową a życiem osobistym. Szczególnie w kontekście *downshiftingu* wyzwaniem jest takie ułożenie relacji, aby po zmianie stylu życia były pracownik chciał nadal efektywnie współpracować, zgodnie z ideą że „najlepszym źródłem talentów dla każdego pracodawcy są obecnie zatrudnieni. Są nie tylko pracownikami dojrzałymi i lojalnymi, ale również mają wcześniej sprawdzoną i ugruntowaną na potrzeby firmy wiedzę i umiejętności”<sup>22</sup>. Ewentualną korzyścią dla organizacji jest utrzymanie kompetentnego pracownika w mniejszym wymiarze go-

<sup>20</sup> R. Levickaitė, *op. cit.*, p. 172.

<sup>21</sup> R. H. Deyoe, T. L. Fox, *Identifying strategies to minimize workplace conflict due to generational differences*, "Journal of Behavioral Studies in Business" 2011, No 9, Vol. 4, p. 16.

<sup>22</sup> S. Hass, S. Vernon, *Do the Downshift: A Win-Win Workforce Strategy*, "Benefits & Compensation Digest" 2010, No 1, p.21.

**Tabela 1.** Metody minimalizowania zagrożeń związanych z oczekiwaniem dobrostanu psychologicznego

Zagrożenia	Zakres i warunki pracy	Działania indywidualne	Rozwiązania systemowe
Downshifting	<ul style="list-style-type: none"> <li>telepraca</li> <li>zmiana zakresu zadań</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>wolontariat pracowniczy</li> <li>trening antystresowy</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>programy równowaga praca - życie</li> <li>indywidualne ścieżki karier</li> </ul>
Rdzewienie	<ul style="list-style-type: none"> <li>różnorodność pracy</li> <li>rotacja stanowisk</li> <li>wzbogacanie pracy</li> <li>zespoły projektowe</li> <li>coaching</li> <li>mentoring</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>wolontariat pracowniczy</li> <li>trening antystresowy</li> <li>trening radzenia sobie z nudą</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>programy równowaga praca - życie</li> <li>kompetencyjne systemy ocen</li> </ul>
Pokolenie Y	<ul style="list-style-type: none"> <li>telepraca</li> <li>elastyczny czas pracy</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>warsztaty z komunikacji</li> <li>treningi rozwiązywania konfliktów</li> <li>zarządzanie różnorodnością - szkolenia dla kierowników</li> <li>obustronny mentoring międzypokoleniowy<sup>1</sup></li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>programy równowaga praca - życie</li> <li>kompetencyjne systemy ocen</li> <li>indywidualne ścieżki karier</li> <li>współpraca z uczelniami<sup>2</sup></li> <li>team building<sup>3</sup></li> </ul>

Źródło: opracowanie własne.

dzin lub - w przypadku, gdy on wyjdzie z organizacji - relacje biznesowe z profesjonalnym podmiotem znajdującym dobrze firmę.

### Podsumowanie

Problem konfliktów i poziomu stresu w pracy oraz ich konsekwencji zdrowotnych oraz finansowych jest monitorowany w wielu krajach rozwiniętych. Prowadzone są zarówno przekrojowe badania dotyczące poziomu zaangażowania, poziomu odczuwanego przeciążenia pracą, poziomu i zakresu występowania wypalenia zawodowego, jak i wynikających stąd kosztów opieki zdrowotnej oraz spadku wydajności. W warunkach polskich obszar ten pozostawiony jest przedsiębiorcom.

Wyzwaniem dla przedsiębiorstw staje się coraz szerzej występujące zjawisko traktowania pracodawcy jako partnera, czyli oczekiwanie zwiększenia równowagi w relacjach pracownik — pracodawca. Przejawem jest indywidualizacja oczekiwań wobec pracy, która skutkuje koniecznością kreowania nowych lub powrotu do zarzuconych rozwiązań pozwalających na lepsze dopasowanie rodzaju i warunków pracy do oczekiwań pracowników.

Przyczyny modyfikacji stosunku do pracy i oczekiwań wobec pracodawcy są różnorodne, warto wymienić co najmniej trzy. Pierwszą jest zmiana systemu gospodarczego w roku 1989 i związane z gospodarką rynkową cykle koniunkturalne pokazujące, że przedsiębiorstwa nie są wieczne i trudno liczyć na pracę do emerytury. Drugą jest wzrost zamożności społeczeństwa, w którym praca staje się środkiem pozwalającym na zaspokojenie potrzeb, a nie celem samym w sobie. Ostatnią, wejście na rynek pracy nowego pokolenia, dla którego najważniejsza jest chęć zachowania równowagi pomię-

dzy pracą zawodową a życiem osobistym, przy jednoczesnym osiągnięciu zadowolenie z pracy i zachowaniu wolności osobistej.

Główne wyzwania przed jakimi staje organizacja to: wspomaganie pracowników w radzeniu sobie ze stresem, minimalizacja zagrożeń konfliktami oraz zwiększona rotacja pracowników, na które wspólną odpowiedzią jest wspomaganie równowagi praca — życie.

Zachowanie odpowiedniej równowagi pomiędzy pracą zawodową a życiem osobistym jest warunkiem koniecznym do odczuwania dobrostanu psychologicznego. Nie jest to twierdzenie odkrywcze, ale w warunkach równowagi mocno naruszonej w ostatnich latach warto o tym przypomnieć.

## Literatura

- Baptiste N. R., *Tightening the link between employee wellbeing at work and performance. A new dimension for HRM*, "Management Decision" 2008, Vol. 46 No. 2, 284-309.
- Barford I. N., Hester P. T., *Analysis Of Generation Y Workforce Motivation Using Multiattribute Utility Theory*, A Publication of the Defense Acquisition University, 2011, no 1, 63 - 79.
- Beekman T., *Fill in the Generation's Gap*, "Strategic Finance" 2011, No 9, 15-17.
- Cekada T. L., *Training a Multigenerational Workforce. Understanding Key Needs & Learning Styles*, „Professional Safety” 2012, No 3, 40-45.
- Chhetri P., Khan A., Stimson R., Western J., *Why bother to 'downshift'? The characteristics and satisfaction of downshifters*, „Journal of Population Research” 2009, No 26, 51–72.
- Chhetri P., Stimson R. J., Western J., *Understanding the Downshifting Phenomenon: A Case of South East Queensland, Australia*, „Australian Journal of Social Issues” 2009, Vol. 44, No.4, 345 - 362.
- Deyoe R. H., Fox T. L., *Identifying strategies to minimize workplace conflict due to generational differences*, „Journal of Behavioral Studies in Business” 2011, No 9, Vol. 4, 1-17.
- Frank R. H., *Luxury Fever: Why Money Fails to Satisfy in an Era of Excess*, The Free Press, New York 1999.
- Game A. M., *Workplace boredom coping: health, safety, and HR implications*, "Personnel Review" 2007, Vol. 36 Issue 5, 701-721.
- Gmelch W. H., *Stress for Success: How to Optimize Your Performance*, "Theory Into Practice" 1983, Volume XXII, No 1, 8-16.
- Hass S., Vernon S., *Do the Downshift: A Win-Win Workforce Strategy*, "Benefits & Compensation Digest" 2010, No 1, 20-25.
- G. Hofstede, *Kultura i organizacje*, PWE, Warszawa 2000.
- Leider R. J., Buchholz S. W., *The Rustout Syndrome: A Personal And Organizational Perspective*, "A Journal About Taking Charge Of Your Life / Work" 2006, Vol. 2 No. 3, 1-8.
- Levickaite R., *Generations X, Y, Z: How Social Networks Form The Concept Of The World Without Borders (The Case Of Lithuania)*, "Limes" 2010, Vol. 3, No. 2., 170-183.
- Nikravan L., *The Gen Y Workplace*, "Chief Learning Officer" 2011, No 10, 30-41.
- Read E., *Generation Y: Myth-Busting*, "New Zealand Management" 2007, No 11, 63-64.
- Reisenwitz T. H., Iyer R., *Differences in Generation X and Generation Y: Implications for the Organization and Marketers*, "The Marketing Management Journal" 2009, Vol. 19, Issue 2, 91-103.

## Streszczenie

Artykuł porusza zagadnienie trzech zjawisk pojawiających się wraz z rosnącą zamożnością społeczeństwa. Są one wynikiem indywidualizacji oczekiwań pracowników i odmiennego stosunku do pracy. Stanowią wyzwanie dla organizacji, gdyż ich wystąpienie powoduje spadek efektywności oraz wzrost rotacji. Artykuł wskazuje na możliwe sposoby minimalizowania ich skutków, których wspólnym mianownikiem jest zachowanie równowagi praca - życie.



**Słowa kluczowe:** dobrostan w pracy, downshifting, syndrom rdzewienia, pokolenie Y, równowaga praca - życie

## **Welfare society and individualisation of expectations towards organizations**

### **Summary**

The paper article brings up the issue of three phenomena appearing with growing an affluence of the society. They are a result of the individuation of employee's expectations and the different attitude to the work. Downshifting and rustout syndrome as well as generation Y are posing a challenge for the organization, because they can cause the fall in the effectiveness and the growth of the rotation. The paper points at possible means of minimizing their effects, which are linked with keeping a work - life balance.

**Key words:** wellbeing at work, downshifting, Rustout Syndrome, Generation Y, work-life balance

## **Poziom rzeczywistej wiedzy zawodowej oraz umiejętności interpersonalnych personelu medycznego**

### **Wprowadzenie**

Poziom kompetencji można odnieść zarówno do charakterystyki indywidualnej pracownika, jak również można w ten sposób opisać stereotypowe cechy grupy zawodowej. Dla pacjentów w odniesieniu do personelu medycznego najistotniejsze są te kompetencje, które po pierwsze są wykorzystywane w bezpośrednim kontakcie z pacjentem. Niski poziom tych cech czy też ich brak ma istotny wpływ na jakość świadczenia usług medycznych i wizerunek utrwalony u pacjenta. Odczucia pacjentów mają bezpośredni wpływ na poziom dobrobytu społecznego każdej osoby.

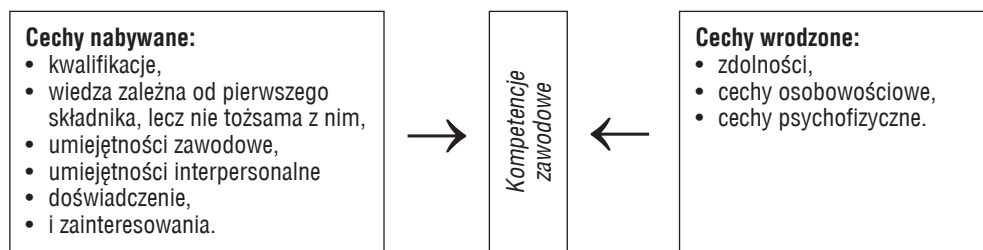
Odnosząc się do definicji dobrobytu społecznego należy wskazać, że oddziałuje na niego kilka wskaźników: stan zdrowia, stan edukacji, stan kulturalno-rozrywkowy, bezpieczeństwo życia, stan środowiska naturalnego (Titmuss, 1974, s. 31; Słaby, 1994, s. 170). Stan zdrowia często wskazywany jest jako najważniejszy spośród innych mierników dobrobytu społecznego. W tym celu analiza skupiona została na grupach zawodowych (lekarze i pielęgniarki), które mają bezpośredni oraz częsty kontakt z pacjentami. Skutkiem tego prawidłowe funkcjonowanie personelu medycznego, świadczenie usług medycznych jest działaniem wpływającym na poziom dobrobytu społecznego.

Dobór analizowanych cech kompetencyjnych oparty zostały na definicji kompetencji zawodowych autorstwa M. Kęsego (Kęsy, 2008, s. 15–16). Zgodnie z tym przyjęto, że jądro kompetencji stanowią następujące składowe: kwalifikacje, wiedza, umiejętności, zdolności, doświadczenie, cechy psychofizyczne, cechy osobowościowe oraz zainteresowania. Za pośrednictwem tych walorów indywidualnych dokonuje się oceny przydatności osoby na określone stanowisko pracy. Dla celów badawczych definicja kompetencji zawężona została do cech łatwo mierzalnych, czyli wiedzy medycznej oraz umiejętności interpersonalnych.

Definicja M. Kęsego jest wypadkową opracowań specjalistów z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi. Zalicza się do nich m.in. C. Levy-Leboyer’a, R. Boyatzisa, T. Rostkowskiego, T. Oleksyna, D. Thierry, K. Symela i C. K. Prahalada oraz G. Hamela. Według C. Levy-Leboyer’a kompetencje dotyczą zintegrowanego wykorzystania zdolności, cech osobowości, a także nabytej wiedzy i umiejętności, w celu doprowadzenia do pomyślnego wykonania złożonej misji w ramach przedsiębiorstwa [Levy-Leboyer, 1997, s. 41]. R. Boyatzis dostrzega w pojęciu kompetencji zbiorowość charakterystyk indywidualnych, które należą do tak odmiennych dziedzin jak zdolności, motyw, cechy osobowości, predyspozycje czy obraz samego siebie i swojej roli społecznej lub stanowią zbiór nabytej wiedzy (Boyatzis, 2006, s. 607–623). Bogatą definicję kompetencji zaprezentował T. Rostkowski w artykule *Zintegrowane systemy zarządzania kompe-*

tencjami, który uważa, że kompetencje to: wiedza, umiejętności, uzdolnienia, style działania, osobowość, wyznawane zasady, zainteresowania i inne cechy, które używane i rozwijane w procesie pracy prowadzą do rezultatów zgodnych ze strategicznymi zamierzeniami przedsiębiorstwa (Rostkowski, 2003, s. 170–171).

Natomiast T. Oleksyn kompetencje identyfikuje jako zakres wiedzy, umiejętności, doświadczenia, postaw i zachowań oraz innych cech psychofizycznych ważnych w danej pracy. Dodatkowo za istotne cechy uważa gotowość pracownika do działania w danych warunkach i zdolność przystosowania do zmian, a także formalne wyposażenie w możliwości działania i podejmowania decyzji związanych z pracą (Oleksyn, 2001, s. 16). D. Thierry przytacza definicję, w której kompetencje to ogół wiedzy, doświadczenia, postaw a także gotowość pracownika do działania w danych warunkach. To również zdolność przystosowania się do zmieniających się warunków (Thierry, Sauret, Monod, 1994, s. 6). K. Symela proponuje traktować kompetencje jako zdolność wykonywania określonych zadań zawodowych, uprawnienia do działania, decydowania, wypowiadania sądów oraz ocen potrzebnych pracownikom do wypełniania ich funkcji i ról zawodowych, zgodnie z przyjętymi kryteriami lub standardami wykonania produktu, usługi lub podjęcia istotnej decyzji (Symela, 1995, s. 109). Według innej interpretacji kompetencje są sumą wiedzy i umiejętności kształconych grupowo w organizacji w celu zintegrowania organizacji oraz strumieni produkcyjnych (Prahalač, Hamela, 1990, s. 79–91).



**Rys. 1.** Składowe kompetencji zawodowych

Źródło: na podstawie M. Kęsy, *Kompetencje zawodowe młodych. Możliwości szkolnictwa zawodowego a potrzeby pracodawców*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s.16–17.

Strukturę kompetencji zawodowych dzieli się na cechy wrodzone oraz nabywane. Zgodnie z tym podziałem szczególnie ważne są te drugie, które każda osoba może udoskonalać poprzez pozyskiwanie wiedzy oraz kształtowanie umiejętności, które są również wypadkową doświadczenia. Doskonalenie cech nabywanych wynikać może z wysokiego poziomu cech wrodzonych, stanowiący tak zwany potencjał kompetencyjny pracownika. Natura cech wrodzonych uniemożliwia łatwą identyfikację elementów składowych, które wpływają na kompetencje zawodowe pracowników medycznych. Oczywiście należy pamiętać, że jakość kompetencji nabywanych często zależna jest od posiadanych kompetencji wrodzonych. Dla przykładu osoba uzdolniona muzycznie, szybciej nauczy się grać na gitarze aniżeli osoba nie posiadająca takich zdolności.

Biorąc pod uwagę te uwarunkowania w badaniu poddano analizie wiedzę oraz umiejętności interpersonalne personelu medycznego. Na tej podstawie sformułowano cel badawczy, który został zawarty w tytule publikacji. Brzmi on następująco: ocena wiedzy zawodowej oraz umiejętności interpersonalnych personelu medycznego. Na

podbudowie celu autor sprecyzował hipotezę badawczą: Personel medyczny posiada wysokie umiejętności interpersonalne oraz wiedzę zawodową. Szczegółowy opis procesu badawczego zaprezentowany został w kolejnej części opracowania.

### **Metodologia badawcza**

Przedmiotowy obszar badawczy ograniczony został do analizy postrzegania dostawców usług medycznych przez ich odbiorców, czyli personelu medycznego oraz pacjentów. Autor przyjął, że do pierwszej grupy zalicza się lekarzy oraz pielęgniarki i położne (Ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz Ustawa z dnia 5 lipca 1996 r. o zawodach pielęgniarki i położnej). Z kolei grupę pacjentów stanowią osoby, które co najmniej przez ostatnie 12 miesięcy w sposób systematyczny korzystają z usług medycznych w badanych szpitalach.

Ze względu na to, że badaniem zostały objęte dwie grupy trzeba było dostosować do tych potrzeb metody badawcze. I tak, w przypadku zdiagnozowania opinii personelu medycznego wykorzystana została metoda jakościowa, konkretnie *Individual in-Depth Interview* (IDI). Za jej pośrednictwem badacz dokonał wstępnej oceny stanu wiedzy oraz umiejętności. W tym celu w każdym ze szpitali przebadano po 5 pracowników. W obu jednostkach w sumie przebadano 5 lekarzy oraz 5 pielęgniarek, czyli 10 przedstawicieli personelu medycznego. Następnie badacz dokonał walidacji uzyskanych wyników poprzez obserwację lekarzy oraz pielęgniarek w miejscu pracy. Chodziło o określenie stopnia trudności w realizacji procesu leczenia oraz towarzyszącym tym działaniom relacjom interpersonalnym pomiędzy pacjentem a lekarzem lub pielęgniarką. Jako bierny obserwator uczestniczył w 40% czasu pracy wybranego pracownika medycznego w okresie dyżuru.

Przy badaniu grupy pacjentów przyjęto metodę ilościową, jednakże ze względu na dużą populację badacz założył, że w każdym szpitalu przebadano losowo 30 pacjentów w dniu 17 kwietnia br., którzy korzystali ze świadczeń medycznych. W tym celu badacz przeprowadził analizę dokumentacyjną w szpitalach, na podstawie której określona została średnia liczba pacjentów na dzień roboczy (od 6.00 do 22.00).

Na tej podstawie przyjęto, że w szpitalu A osób korzystających z usług medycznych jest 410, w szpitalu B 350. Zakładając, że próba badawcza powinna stanowić co najmniej 10% ogółu grupy autor przyjął, że interwał losowania wynosi 10. W sumie w szpitalu A przebadanych powinno zostać 41 pacjentów, w szpitalu B 35 pacjentów. W sumie próba badawcza wyniosła 76 osób korzystających ze świadczeń. Badanie respondentów oparto na kwestionariuszu badawczym jako podstawowym narzędziu pomiarowym. Założono, że składać się ma z łatwo zrozumiałych pytań, odpowiedzi w formie zamkniętej lub półotwartej. W wyniku czego wypełnienie formularza nie ma zająć więcej niż 2 minuty. Założenia były nadrzędne w trakcie budowy narzędzia tak aby potencjalny respondent nie zniechęcił się i chciał wypełnić ankietę, zwiększając tym samym obiektywność badań. W sumie zbudowano 8 pytań w formie zamkniętych odpowiedzi bądź półotwartych. Dodatkowo ankieteryzy prowadzili obserwacje w celu zweryfikowania prawdziwości pacjentów. Ważnym aspektem badań był wybór miejsca, tak aby wynik był miarodajny oraz obiektywny, nie można było zbierać danych przy nawet biernym uczestnictwie personelu medycznego bądź innych pracowników szpitala.

Badanie główne poprzedzone zostało badaniem pilotażowym na grupie 10 dowolnie wybranych pacjentów w szpitalu A w dniu 05 kwietnia 2012. Badacz na podstawie badania próbnego potwierdził, że narzędzie spełnia założenia przyjęte przy budowie kwestionariusza oraz pacjenci bezbłędnie wypełnili ankietę. Następnie przeprowadzono badanie główne, w którym próba badawcza wyniosła 76 pacjentów dwóch szpitali zlokalizowanych w województwie zachodniopomorskim.

Kolejny etap badawczy polegał na przeprowadzeniu redukcji danych, czyli sprawdzeniu poprawności zwróconych ankiet. Sposób wypełniania ankiet spowodował wysoki poziom zwrotów prawidłowo wypełnionych ankiet (78,9% zwrotów). Do dalszych analiz dopuszczono odpowiedzi pochodzące od 60 pacjentów.

Analiza badań poprzedzona została zakodowaniem wyników (zapis liczbowy) i wprowadzeniem ich do arkusza kalkulacyjnego. Korzystając z formuł dokonano analizy statystycznej wyników badań.

Następnie dokonano analizy danych pierwotnych, które w formie tabelarycznej zaprezentowane zostały w dalszej części artykułu.

Badacz zrezygnował z kolejnych etapów badawczych polegających na walidacji pierwotnego wyniku badawczego ponieważ niewskazane jest przeprowadzenie powtórnych badań ilościowych. Formą badań, która może zobiektywizować wyniki oraz wzmocnić kontrolę procesu badawczego stanowią metody jakościowe. W szczególności metoda „burzy mózgów” polegająca na prowadzeniu dyskusji w ramach jednorodnej grupy (pacjentów) oraz metoda delficka, w ramach której uczestniczą specjaliści, czyli przedstawiciele personelu medycznego różnych specjalności. Ze względów organizacyjnych oraz finansowych nie udało się zorganizować spotkania tego typu. Z tego względu badacz zrezygnował z przeprowadzenia walidacji wyniku badawczego.

### **Ocena wiedzy zawodowej personelu medycznego**

Wpierw poddano ocenie wiedzę pracowników medycznych przez pacjentów. Tabela 1 zawiera dane pozwalające dokonać oceny wiedzy merytorycznej grupy lekarskiej i pielęgniarskiej. Największa grupa badanych określiła przygotowanie lekarzy do współpracy z pacjentami na poziomie co najmniej wysokim (61,7%). Duża grupa (25,0%) pacjentów uważa, że lekarze posiadają przeciętną wiedzę z zakresu wykonywanego zawodu.

Sami lekarze, w 60% ocenili swoją wiedzę zawodową na poziomie bardzo wysokim, z kolei 40% oceniło ją wysoko, inne odpowiedzi się nie pojawiły.

Porównując ocenę wiedzy lekarzy przez pacjentów z samooceną lekarzy wyniki „trochę” się różnią, ale takie założenie przyjęto przed badaniami, wychodząc z przekonania, że żaden z badanych nie będzie obiektywny przy ocenie samego siebie. Jednakże uwzględniając wyniki uzyskane wśród pacjentów należy pamiętać, że ich wiedza z zakresu medycyny jest niewielka, a z pewnością wątpliwa merytorycznie, problemów w komunikacji, czy innych bezpośrednich bądź pośrednich czynników.

Podobnie pacjenci ocenili pielęgniarki, 51,8% respondentów potwierdziło, że świadczenia oraz kontakt ze strony przedstawicieli tej grupy zawodowej jest na poziomie przeciętnym. Z kolei 34,9% osób wystawiło wysoką ocenę usługom medycznym realizowanym przez pielęgniarki, żadna z osób nie wskazała oceny „bardzo wysokiej”.

**Tabela 1.** Ocena wiedzy zawodowej personelu medycznego dokonana przez pacjentów

Odpowiedź	Lekarze		Pielęgniarki		Razem	
	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%
Bardzo wysoka	5	8,3	1	1,6	6	5,0
Wysoka	32	53,4	20	33,3	52	43,4
Średnia	15	25,0	31	51,8	46	38,3
Niska	5	8,3	7	11,7	12	10,0
Bardzo niska	3	5,0	1	1,6	4	3,3
Liczebność w grupie	60	100,0	60	100,0	120	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ilościowych.

Z kolei samoocena dokonana wśród pielęgniarek wykazuje, że 80% ocenia wiedzę zawodową na poziomie bardzo wysokim, a 20% na wysokim. Porównując wyniki wiedzy zawodowej pielęgniarek oraz obserwacje dokonane w miejscu pracy badacz doszedł do wniosku, że na ocenę wiedzy negatywnie wpływają relacje pielęgniarek z pacjentami.

Generalnie można przyjąć, że wiedza zawodowa personelu medycznego jest na poziomie co najmniej zadawalającym. Ocena wiedzy grupy lekarskiej jest wręcz wysoka. Reasumując personel medyczny pod względem wiedzy zawodowej jest dobrze przygotowany i w tym względzie nie trzeba dokonywać zmian systemowych w procesie kształcenia kadry medycznej.

### Ocena umiejętności interpersonalnych personelu medycznego

Kolejnym składnikiem kompetencji zawodowych zdiagnozowanym w trakcie badań empirycznych były umiejętności interpersonalne. W tej profesji są one bardzo istotne, ze względu na bezpośrednie kontakty z pacjentami, czy też współpracę poziomą między pracownikami w trakcie procesu leczenia.

Utrzymanie pozytywnych relacji, prawidłowa komunikacja międzyludzka, neutralizowanie barier oraz zakłóceń w procesie komunikacji oraz empatia są to umiejętności, które przeanalizowano w trakcie badań. Na sam początek analizie poddano komunikację na poziomie pacjent-lekarz oraz pacjent-pielęgniarka.

Najważniejszą cechą prawidłowej komunikacji jest dostosowanie języka oraz słownictwa do możliwości poznawczych odbiorcy przekazu. W przypadku porozumienia się lekarzy z pacjentami ta relacja ma istotne znaczenie w procesie leczenia pacjentów. Wynika to z faktu, że część tego procesu zachodzi poza szpitalem, czyli personel medyczny nie kontroluje w sposób ciągły procesu dochodzenia do zdrowia, a jedynie stanowi stronę kontrolującą, wspomagającą pacjenta. W przypadku gdy część informacji jest niezrozumiała dla pacjentów, brak podstawowej wiedzy medycznej po stronie pacjentów, jak również brak aktywności na tym polu ze strony lekarzy powoduje zmniejszenie efektywności leczniczej, co w konsekwencji podnosi koszty leczenia oraz zmniejsza efektywność zawodową osób przewlekle leczących się.

W przypadku kontaktów pacjentów z pielęgniarkami są one pozytywniej postrzegane aniżeli w przypadku relacji pacjentów z lekarzami. Aż 83,4% respondentów często,

**Tabela 2.** Zadowolenie pacjentów z poziomu komunikowania się z lekarzami i pielęgniarkami

Odpowiedź	Lekarze		Pielęgniarki		Razem	
	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%
Bardzo wysoki	5	8,3	12	20,0	17	14,2
Wysoki	16	26,7	38	63,4	54	45,0
Przeciętny	18	30,0	6	10,0	24	20,0
Niski	13	21,7	3	5,0	16	13,3
Bardzo niski	7	11,7	1	1,6	8	6,7
W ogóle	1	1,6	0	0,0	1	0,8
Liczebność w grupie	60	100,0	60	100,0	120	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ilościowych.

być bardzo często rozumie treść przekazu personelu reprezentującego tą grupę zawodową. Wynikać to może z faktu, że pielęgniarki jako osoby do tak zwanego pierwszego kontaktu realizują sferę administracyjną procesu świadczenia usług medycznych. Skupione są one na prowadzeniu konwersacji i wyjaśnianiu spraw ogólnych, z rzadka mają one charakter merytoryczny związany z wykorzystaniem specjalistycznego słownictwa zawodowego.

**Tabela 3.** Relacje łączące pacjentów z personelem medycznym

Odpowiedź	Lekarze		Pielęgniarki		Razem	
	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%
Bardzo dobre	6	10,0	4	6,7	10	8,3
Dobre	12	20,0	9	15,0	21	17,5
Przeciętne	21	35,0	18	30,0	39	32,5
Złe	10	16,6	20	33,4	30	25,0
Bardzo złe	4	6,7	8	13,3	12	10,0
Żadne	7	11,7	1	1,6	8	6,7
Liczebność w grupie	60	100,0	60	100,0	120	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ilościowych.

Analizując jakość oraz częstotliwość relacji między personelem medycznym a pacjentami, wyżej oceniamy nastawienie odbiorcy w stosunku do nadawcy. To w przypadku relacji pacjent — lekarz (Kot, 2008, s. 131–140) pierwsza z grup zauważa, że w 11,7% nie zachodzą żadne relacje pomiędzy przedstawicielami tych grup. Jednakże gdy już dojdzie do procesu komunikacji to 30,0% wskazań określa je jako dobre a nawet bardzo dobre, z kolei 35,0% respondentów ocenia je jako przeciętne.

W Tabeli 3. zawarto również dane przedstawiające poziom relacji łączących pacjentów z pielęgniarkami. Tylko 1,6% badanych stwierdziło, że „nie mają żadnych kontaktów z pielęgniarkami”. W przypadku osób będących w takich relacjach duża część

spośród nich wskazuje na ich przeciętny poziom (30,0% wskazań). Często pojawiają się stwierdzenia, że pielęgniarka nie ma czasu, bagatelizuje słowa pacjenta, po prostu nie liczy się z nimi. Dla 21,7% respondentów relacje między nimi a pielęgniarkami są co najmniej dobre.

Zestawiając wyniki relacji pacjentów z obiema grupami personelu medycznego zauważa się, że bardziej pozytywne kontakty są na linii pacjent – lekarz, gorzej to wygląda w przypadku relacji pacjent – pielęgniarka. Można wysnuć paralełę dotyczącą „dobrego dyrektora i złego zastępcy” lub „dobrego i złego policjanta”. Tak jest w przypadku „dobrego lekarza”, który wypisuje receptę i „złej pielęgniarki”, która musi zajmować się wieloma zadaniami, a pacjent nie dostrzega przeciążenia pracą lecz tylko wie, że pielęgniarka nie ma czasu i często jest opryskliwa, niemila, „mało” empatyczna. Pacjenci często odczuwają, że „pielęgniarki chcą ich odfajkować”, czy też „szybko załatwić sprawę”, z rzadka indywidualizują pacjentów, zaślaniając się przyjętymi wewnętrznymi procedurami leczenia.

Bardzo szczegółowe dane dotyczące cech niepożądanych u personelu medycznego przedstawiono w tabeli 4. Zawiera ona negatywne cechy grupy lekarskiej oraz pielęgniarek zidentyfikowane przez pacjentów w badaniu metodą ankietową.

Już wcześniej przytoczone dane pierwotne potwierdziły istnienie problemu związanego z komunikacją interpersonalną, poniższe dane ukazują, że jest to problem głębszy w odczuciu pacjentów.

Według pacjentów nieporozumienia wynikają ze złego nastawienia personelu medycznego w stosunku do nich. Badani stwierdzili, że lekarze często wypowiadają się w sposób niezrozumiały i nie słuchają pacjentów. Są to elementy wpływające na komunikację międzyludzką. Jednocześnie 33,3% respondentów wskazało, że lekarze nie współodczuwają, czyli nie posiadają umiejętności empatii, która jest ważna w utrzymaniu pozytywnych relacji pacjentów.

Sposób bycia, czyli wysokie mniemanie o sobie oraz wyniosłość są cechami, które również wpływają na pojawianie się barier w relacjach z pacjentami. 26,7% badanych stwierdziło, że lekarze są negatywnie nastawieni w stosunku do pacjentów.

W tabeli 4. przedstawiono również negatywne cechy pielęgniarek, na które pacjenci zwrócili uwagę. Najczęściej powtarzają się cztery wady: brak empatii, narzekanie na wszystko, negatywne nastawienie do pacjentów oraz brak chęci wysłuchania. Wymienione cechy, szczególnie druga i trzecia, mają istotny wpływ na jakość relacji na poziomie pielęgniarka – pacjent. Współodczuwanie podobnie jak u lekarzy jest cechą pożądaną, a zarazem deficytową w obu grupach zawodowych. Inne niedoskonałości wskazane u pielęgniarek nawiązują do złej organizacji pracy, jak i cech indywidualnych osób. Pozostałe cechy wskazane zostały najwyżej przez co piątego pacjenta. Niewielka grupa badanych wskazała na cechy związane z procesem komunikacji, co potwierdza wcześniejsze wyniki i wnioski badacza.

Analizując wyniki dotyczące negatywnych cech, które charakteryzują obie grupy zawodowe autor zauważa następujące różnice. Pacjenci często wskazują, że lekarze wypowiadają się w sposób niezrozumiały oraz posiadają wysokie mniemanie o sobie. Są to cechy, które z pewnością przeszkadzają a wręcz uniemożliwiają prawidłowy proces komunikacji. Na podstawie danych stwierdzić można, że pracownicy medyczni po-



**Tabela 4.** Negatywne cechy posiadane przez personel medyczny

Odpowiedź	Lekarze		Pielęgniarki		Razem	
	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%
Brak współodczuwania	20	13,9	21	13,5	41	13,7
Negatywne nastawienie	16	11,1	21	13,5	37	12,3
Brak chęci wysłuchania	18	12,5	19	12,2	37	12,3
Wysokie mniemanie o sobie	17	11,8	11	7,1	28	9,4
Zła organizacja pracy	10	7,0	17	11,0	27	9,0
Wyniosłość	16	11,1	11	7,1	27	9,0
Sposób bycia	12	8,3	13	8,4	25	8,4
Narzeką na wszystko	5	3,5	20	12,9	25	8,4
Niezrozumiałe wypowiedzianie się	18	12,5	4	2,6	22	7,4
Zła komunikacja	11	7,6	8	5,2	19	6,4
Źle mówi o swoim miejscu pracy	1	0,7	10	6,5	11	3,7
Liczebność w grupie	144	100,0	155	100,0	299	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ilościowych.

**Tabela 5.** Poziom posiadanych kompetencji społecznych

	Poziom kompetencji	
	Grupa lekarska	Grupa pielęgniarek
Relacje międzyludzkie	przeciętne	niskie
Komunikacja interpersonalna	niskie	wysokie
Empatia	niskie	niskie

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ilościowych oraz jakościowych.

winni skupić się na doskonaleniu umiejętności interpersonalnych. W tabeli 5. zaprezentowano wnioski z badań w oparciu o dane ilościowe oraz jakościowe.

Należy zauważyć, że lekarze w kontaktach z pacjentami używają specjalistycznego, niezrozumiałego języka. Rzadziej te błędy komunikacyjne dotyczą pielęgniarek, które zazwyczaj przekazują informacje o charakterze niespecjalistycznym, przez co nie są zmuszone posługiwać się profesjonalnym słownictwem, a jedynie omawiać sprawy dotyczące procesu organizowania a wręcz administrowania procedurami medycznymi.

Niemniej ważnym problemem wskazanym przez pacjentów jest nieprawidłowa organizacja pracy, które polega głównie na spóźnianiu się do pracy – w szczególności lekarzy, złym planowaniu wizyt, podchodzeniu do pacjenta w sposób sztywny, nastawieniem personelu medycznego na przekaz informacji, rzadziej na odbiór komunikatów. Zjawiska te uzupełnione o wyniosłość oraz negatywne nastawienie personelu medycznego skutkują obniżeniem jakości relacji międzyludzkich. Szczególnie odnosi się to do grupy pielęgniarek. Również empatia jest cechą, która w obu badanych gru-

pach zawodowych jest na niskim poziomie. Pacjentom towarzyszy poczucie, że nie są wysłuchani i traktuje się ich szablonowo, bez indywidualizacji procesu leczenia.

## Podsumowanie

Ze względu na ograniczenie pola badań do dwóch podmiotów leczniczych nie można generalizować wniosków na całą populację badawczą. Jednakże przeprowadzone badanie może stanowić kierunkowskaz poszukiwań oraz podpowiedzi dla badaczy chcących zgłębić przedstawione zagadnienie.

Autor po przeprowadzeniu analizy danych zebranych w badaniach pierwotnych doszedł do wniosku, że proces zdobywania wiedzy przez lekarzy i pielęgniarki jest na zadawalającym poziomie. Pacjenci nie zauważają problemów związanych z tą płaszczyzną działań. Inaczej jest w przypadku umiejętności interpersonalnych. Z trzech cech jedynie komunikację interpersonalną w grupie pielęgniarek wskazano jako cechę realizowaną na wysokim poziomie. Jedynie w tym przypadku nie trzeba dokonywać korekt. Natomiast w pięciu pozostałych przypadkach (trzy cechy u lekarzy oraz dwie w grupie pielęgniarek) wymagają korekt a nawet znacznych udoskonaleń umiejętności.

Autor doszedł do wniosku, że relacje personelu medycznego z pacjentami wymagają skorygowania cech rzutuujących na ich niski poziom. Zgodnie z uzyskanymi danymi zwracają uwagę następujące cechy: wyniosłość pracowników oraz ich negatywne nastawienie w stosunku do pacjentów. Dodatkowo wskazano na złą organizację pracy. Korekta tych właściwości spowoduje, że pacjenci lepiej będą się czuli w towarzystwie personelu medycznego. Z kolei poziom komunikacji interpersonalnej między lekarzami a pacjentami można poprawić poprzez modyfikację zakresu wypowiedzanego słownictwa w rozmowie z pacjentami, wsłuchiwanie się w potrzeby oraz komunikaty wypowiedziane przez pacjentów. Ostatnią cechą wskazaną w rozważaniach, jednocześnie słabo rozwiniętą u pracowników jest umiejętność empatii. Każda osoba, szczególnie chora chce, aby rozmówca współodczuwał jego stan. Ważne to jest w ustalaniu źródeł złego samopoczucia bądź chorobowych.

Udoskonalanie wymienionych cech wymaga zachowania określonej chronologii działań. Na samym początku należy poprawić cechy wpływające na komunikację interpersonalną. Następnie dokonać korekt w cechach związanych z tworzeniem prawidłowych relacji z pacjentami. Po tych działaniach należy wdrożyć plan naprawczy związany z nabyciem przez personel medyczny umiejętności empatii.

Wszystkie te procesy można wdrożyć już na poziomie studiów medycznych wzbogacając program zajęć o psychologię społeczną, komunikację werbalną oraz niewerbalną. W dalszej perspektywie stworzyć system szkoleń związanych z udoskonalaniem tych umiejętności.

## Literatura

- Boyatzis R. E., *Intentional change theory: from a complexity perspective*, Journal of Management Development, Vol. 25 Iss: 7, Emerald Group Publishing Limited, Cleveland 2006.
- Kęsy M., *Kompetencje zawodowe młodych. Możliwości szkolnictwa zawodowego a potrzeby pracodawców*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.
- Kot K., *Jakość i marketing usług medycznych*, Wolters Kluwer, Warszawa 2008.
- Levy-Leboyer C., *Kierowanie kompetencjami. Bilanse doświadczeń zawodowych*, Wyd. Poltext., Warszawa 1997.

- Oleksyn T., *Zarządzanie potencjałem pracy w organizacjach różnej wielkości*, [w:] Zarządzanie strategiczne kapitałem ludzkim, red. A. Ludwicyński, K. Stobiński, Wyd. Poltext, Warszawa 2001.
- Prahalada C. K., Hamela G., *The Core Competence of Corporation*, „Harvard Business Review”, May-June, Boston 1990.
- Rostkowski T., *Zintegrowany system zarządzania kompetencjami* [w:] Narzędzia i praktyka zarządzania zasobami ludzkimi, red. M. Juchnowicz, Wolters Kluwer, Warszawa 2003.
- Słaby T., *Systemy wskaźników społecznych w polskich warunkach transformacji rynkowej*, „Monografie i Opracowania SGH”, Nr 392, Warszawa 1994.
- Symela K., *Standardy programowania treści kształcenia zawodowego* [w:] Model polskich standardów kwalifikacji zawodowych, red. M. Butkiewicz, Wyd. IteE, Warszawa-Radom 1995.
- Titmuss R., *Social policy. An introduction*, Allen and Unwin, London 1974.
- Thierry D., Ch. Sauret, Monod N., *Zatrudnienie i kompetencje w przedsiębiorstwie w procesie zmian*, Wyd. Poltext, Warszawa 1994.
- Ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry (tekst jedn.: Dz. U. z 2008 r. Nr 136, poz. 857).
- Ustawa z dnia 5 lipca 1996 r. o zawodach pielęgniarki i położnej (tekst jedn.: Dz. U. z 2001 r. Nr 57, poz. 602 z późn. zm.).

## Streszczenie

Autor w publikacji podjął się analizy wybranych składników kompetencji zawodowych personelu medycznego. Do wykonywania zawodu zarówno lekarze, jak i pielęgniarki oraz położne są zmuszone uzyskać wymagane kwalifikacje zawodowe. W związku z tym, badaniu poddano wiedzę zawodową oraz umiejętności interpersonalne pracowników medycznych. Są to cechy, które można zaliczyć do grupy składników wymaganych przy wykonywaniu tego typu profesji nastawionej na niesienie pomocy, leczenie oraz po prostu „służenie innym”.

W celu zobiektywizowania badań umiejętności interpersonalnych personelu medycznego grupę respondentów nie stanowią pracownicy szpitala, lecz jego pacjenci. Z kolei wiedzę zawodową sprawdzono w dwóch płaszczyznach. Przebadano pacjentów, jak również dokonano samooceny pracowników medycznych. Badanie zrealizowano w kwietniu br. w dwóch szpitalach oraz ich otoczeniu z województwa zachodniopomorskiego.

**Słowa kluczowe:** wiedza zawodowa, umiejętności interpersonalne, lekarz, pielęgniarka, pacjent

## Actual level of professional knowledge and interpersonal skills of medical staff

### Summary

The author undertook the publication of analyzes of selected components of professional competence of medical staff. To practice both doctors and nurses and midwives are forced to obtain the required professional qualifications. Therefore, the study was the professional knowledge and interpersonal skills of medical staff. These are features that can be divided into groups of components required to perform this type of profession aimed at helping, healing and simply “serving of others”.

In order to test zobiektywizowania interpersonal skills of medical staff group of the respondents are not employees of the hospital, but his patients. The professional knowledge, tested the two planes. We studied patients, as well as medical workers were self-esteem. The study was carried out in April. in two hospitals and their environment from the province of zachodniopomorskie.

**Key words:** professional knowledge, interpersonal skills, a doctor, nurse, patient

## Uwarunkowania realizacji inwestycji infrastrukturalnych w gminie

### Wprowadzenie

Inwestycje infrastrukturalne odgrywają ważną rolę w przestrzeni ekonomiczno – społecznej każdej gminy z uwagi na dysproporcje między poszczególnymi regionami kraju, co z kolei przekłada się na atrakcyjność inwestycyjną jak również poziom jakości życia społeczności lokalnej. Gminy zrozumiały, iż intensywny rozwój infrastruktury jest nieodłącznym elementem ich rozwoju społeczno-gospodarczego. Po raz pierwszy wyceńnię efektów uzyskanych z infrastruktury dokonał A. Marshall opierając się na analizie korzyści uzyskiwanych przez różne podmioty z tzw. sąsiedztwa infrastruktury<sup>1</sup>. Więcej na temat roli infrastruktury w rozwoju gminy piszą: T. Kamińska<sup>2</sup>, R. Prud'homme<sup>3</sup>.

Nowoczesna, tania i dobrze rozbudowana infrastruktura techniczna i społeczna ma bezpośredni wpływ na podnoszenie konkurencyjności gminy. Wzrost atrakcyjności oraz funkcjonalności przyciąga inwestorów zarówno krajowych jak i zagranicznych, którzy chętnie angażują własne środki finansowe w zakładanie działalności gospodarczych, wpływając tym samym na rozwój przedsiębiorczości na danym obszarze.

Jednostki samorządu terytorialnego zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym<sup>4</sup> są zobowiązane do zaspokajania potrzeb mieszkańców oraz stale podnosić jakość życia społeczności lokalnej. Dostęp do obiektów i instytucji infrastrukturalnych sprawia, że gmina staje się atrakcyjnym miejscem do inwestowania a mieszkańcy mają możliwość zaspokojenia większej ilości własnych potrzeb.

Celem artykułu jest analiza uwarunkowań realizacji inwestycji infrastrukturalnych z perspektywy gminy. Podstawowymi metodami badawczymi są:

- metoda projektowa polegająca na opracowaniu modelu uwarunkowań realizacji inwestycji infrastrukturalnych,
- metoda analizy krytycznej poszczególnych elementów modelu.

### Model uwarunkowań realizacji inwestycji infrastrukturalnych w gminie

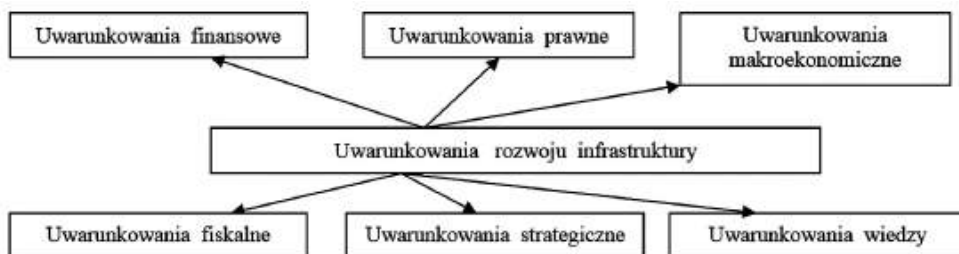
Realizacja inwestycji infrastrukturalnych przez gminę uwarunkowana jest czynnikami natury prawnej, finansowej, ekonomicznej czy organizacyjnej. Do podstawowych uwarunkowań zaliczyć można: akty prawne regulujące źródła finansowania inwestycji, kondycję finansową gminy, politykę fiskalną państwa, sytuację makroekonomiczną w kraju i Unii Europejskiej, trafność założeń strategicznych wraz posiadane zasoby. Szczegółowy opis uwarunkowań przedstawia rys. 1.

<sup>1</sup> Marshall A., *Zasady ekonomii*, Wyd. Ar Acta Warszawa 1925r, str. 35-45.

<sup>2</sup> Kamińska t., 1999. *Makroekonomiczna ocena efektywności inwestycji infrastrukturalnych na przykładzie transportu*, Wyd. UG Gdańsk, str. 20-30.

<sup>3</sup> Prud'homme, R. 2005. "Infrastructure and development." Annual bank conference on development economics. World bank and Oxford University Press. Washington str. 15-25.

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, Dz.U 1990, nr.142.



**Rys. 1.** Uwarunkowania realizacji polityki inwestycyjnej w gminie

Źródło: opracowanie własne na podstawie W.Kozłowski 2012 Zarządzanie gminnymi inwestycjami infrastrukturalnymi s. 45-48.

Powyższe uwarunkowania determinują kryteria decyzyjne władz gminy odnośnie ilości oraz rodzaju inwestycji infrastrukturalnych, określając jednocześnie zdolność oraz wytrzymałość gminy do ich realizacji. W obliczu konieczności poprawy efektywności wydatkowania środków finansowych na cele publiczne instytucje międzynarodowe m.in. Bank Światowy, OECD, czy Europejski Bank Inwestycyjny, wskazują konieczność przestrzegania istotnych zasad przy finansowaniu i realizacji inwestycji infrastrukturalnych. Zasady wskazują na rozłożenie odpowiedzialności finansowej między rząd i użytkowników rys. 2.



**Rys. 2.** Zasady podziału odpowiedzialności za realizację inwestycji infrastrukturalnych

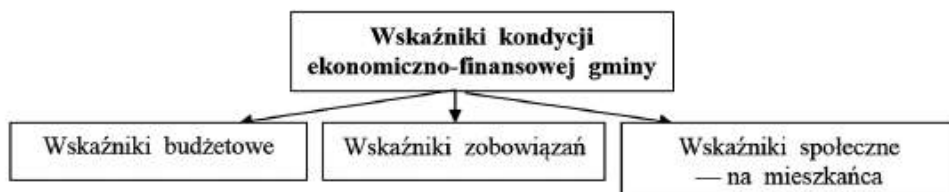
Źródło: Opracowanie własne na podstawie Europejska Karta Samorządu 1985<sup>5</sup>.

Finansowanie działalności inwestycyjnej gmin z zakresu rozwoju lokalnej infrastruktury nie ogranicza się tylko do przekazywania corocznie środków własnych gminy. Wynika to z faktu, iż powszechnie realizacja inwestycji infrastrukturalnych oraz ich rozliczenie ma charakter długoterminowy. Dlatego wydatki inwestycyjne budżetu gminy nie powinny być planowane w horyzoncie jednego roku budżetowego, lecz perspektywy kilku lat.

<sup>5</sup> Europejska Karta Samorządu została sporządzona w Strasburgu 15 października 1985 r., natomiast Polska podpisała EKST 26 kwietnia 1993 r. Dokument ten został ratyfikowany w dniu 22 listopada 1993 r. Dz. U. Z 1994., nr 124, poz. 607. Zgodnie z zapisem w Europejskiej Karcie Samorządu terytorialnego ( art. 9, ust. 1)

## Uwarunkowania finansowe

Związane z oceną kondycji finansowej gminy za pomocą zestawu wskaźników opracowanych dla potrzeb strategii inwestycyjnej, co umożliwi wykonanie kompleksowych analiz umożliwiających podjęcie decyzji inwestycyjnych. Dla potrzeb analitycznych zdefiniowane zostały trzy grupy wskaźników: budżetowe (w %), na mieszkańca (w złotych) oraz zobowiązań (w %). Poszczególne grupy wskaźników przedstawia rys. 3.



Rys. 3. Wskaźniki oceny ekonomiczno-finansowej gminy

Źródło: Opracowanie własne na podstawie materiałów Ministerstwa Finansów 2010.

Wykorzystanie danych publikowanych przez Ministerstwo Finansów pozwala na porównanie analizowanej gminy z gminami sąsiednimi oraz z danymi dla powiatu, województwa czy najbliższej metropolii. Należy ponadto podkreślić, że wartości analizowanych wskaźników należy interpretować bardzo ostrożnie i traktować je jedynie jako dodatkowy element oceny. Na wartości te mogą mieć wpływ różnego rodzaju specyficzne okoliczności towarzyszące działalności poszczególnych jednostek, których prosta analiza statystyczna nie pozwala scharakteryzować i uzasadnić ich poziomów.

**Wskaźniki budżetowe**, oceniają aktualną strukturę pokrycia wydatków budżetu i zmian tej struktury w przekroju czasowym. Informują o wielkości dochodów własnych, subwencjach centralnych, oraz o zależnościach między stopniem zadłużenia a zdolnością obsługi. Szczegółowe formuły wskaźników budżetowych dla potrzeb polityki inwestycyjnej zawiera tabela 1.

Tabela 1. Wskaźniki budżetowe

Lp.	Nazwa	Formuła
1.	Wskaźnik płynności finansowej	dochody bieżące / dochody ogółem
2.	Wskaźniki samodzielności finansowej	dochody własne / dochody ogółem dochody własne / wydatki ogółem
3.	Wskaźnik dochodów ze sprzedaży i wynajmu majątku	dochody majątkowe / dochody ogółem
4.	Wskaźnik nadwyżki operacyjnej	nadwyżka operacyjna / dochody ogółem
5.	Wskaźnik wydatków majątkowych	wydatki majątkowe / wydatki ogółem
6.	Wskaźnik nadwyżki budżetowej	nadwyżka budżetowa / wydatki budżetu

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Ministerstwa Finansów 2009.

Dużą wartość interpretacyjną posiada **wskaźnik nadwyżki operacyjnej w dochodach ogółem**, szczególnie w kontekście nowego sposobu szacowania limitu zadłużania się jednostek samorządu terytorialnego zgodnie z Ustawą o finansach publicznych z dnia 27 sierpnia 2009 r. Nadwyżka operacyjna umożliwia zwiększanie wydatków bieżących. Analiza wskaźnika wskazuje, że najczęściej gmin miejsko-wiejskich uzyskuje wartość wskaźnika z przedziału 10-20%. Wyższe wartości tego wskaźnika są częściej obserwowane w gminach o większej liczbie ludności. Wskaźniki osiągniętej nadwyżki lub deficytu budżetowego, opisują tendencje zmian w tym zakresie.

**Wskaźniki zobowiązań** gminy mają na celu umożliwienie oceny sytuacji jednostki samorządu terytorialnego w zakresie poziomu zadłużenia i obciążenia z tytułu obsługi zadłużenia. Podstawowe formuły wskaźników zobowiązań zawiera tabela 2.

**Tabela 2.** Wskaźniki zobowiązań budżetowych

Lp.	Nazwa	Formuła
1.	Wskaźnik zdolności kredytowej	zobowiązania ogółem / dochody ogółem
2.	Wskaźnik obciążeń kredytowych	Kredyty, pożyczki/ dochody własne
3.	Wskaźnik zobowiązań projektów unijnych	Zobowiązania na projekty unijne / dochody ogółem

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Ministerstwa Finansów 2009.

**Wskaźnik zdolności kredytowej** wskazuje, jaką część dochodów ogółem jednostki stanowią zobowiązania. Badania potwierdzają, iż gminy o charakterze miejskim prowadziły stosunkowo aktywną politykę inwestycyjną i w związku z tym zaciągały większe zobowiązania. Wartość wskaźnika nie powinna być większa od ustawowego progu 60%. Z kolei **wskaźnik obciążeń kredytowych** odnosi się do oceny płynności gminy. Zerowe wartości zobowiązań na projekty unijne ujmowane w sprawozdaniach gminy, nie muszą oznaczać, że jednostki te w ogóle nie finansują projektów dofinansowywanych środkami ze zobowiązań. Taka sytuacja może być konsekwencją częściowego finansowania tego typu projektów z kredytów na finansowanie ogólnego deficytu budżetu, a w takim wypadku brak jest obowiązującej metodologii przypisywania części tych zobowiązań do celów, które finansują – np. projekty unijne. Brak determinacji w wyodrębnianiu tych zobowiązań występuje szczególnie w sytuacji, gdy poziomy zadłużenia jednostki są dalekie od progów ustawowych.

**Wskaźniki na mieszkańca** pozwalają w uproszczony sposób ocenić sytuację finansową gminy w przeliczeniu na mieszkańca, co daje pewne informacje na temat operatywności gminy w zakresie pozyskania środków finansowych, szczególnie ze źródeł zewnętrznych. Podstawowe formuły wskaźników zawiera tabela 3.

**Tabela 3.** Wskaźniki na mieszkańca

Lp.	Nazwa	Formuła
1.	Wskaźnik dotacji	subwencja ogólna i dotacje bieżące/ na mieszkańca
2.	Nadwyżka operacyjna per capita	nadwyżka budżetowa / na mieszkańca
3.	Zobowiązania na mieszkańca	zobowiązania ogółem / na mieszkańca
4.	Zobowiązania unijne na mieszkańca	Zobowiązania na projekty unijne/ na mieszkańca

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Ministerstwa Finansów 2009.

**Wskaźnik dotacji** obrazuje transfery bieżące jednostki (subwencja ogólna i dotacje bieżące) w przeliczeniu na 1 mieszkańca. Wskaźnik nadwyżki operacyjnej przypada na 1 mieszkańca jednostki samorządu terytorialnego. Z kolei **wskaźnik zobowiązań** na mieszkańca, obrazuje, jaka część zobowiązań ogółem jednostki przypada na 1 mieszkańca. Wartość wskaźnika zobowiązań jest w pewnym zakresie pochodną polityki inwestycyjnej gminy.

Opisane powyżej grupy wskaźników pozwalają ocenić czy sytuacja gminy jest korzystna i zbliżona do średniej dla danego rodzaju gminy (tzn. gmin miejsko-wiejskich, wiejskich), czy odwrotnie. Pozytywnym przejawem sytuacji finansowej jest zdolność do osiągnięcia przez gminę nadwyżki operacyjnej oraz posiadanie płynności pozwalającej na realizowanie wydatków bieżących.

Zgodnie z art. 226-231 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o Finansach publicznych jednostki samorządu terytorialnego są zobowiązane do przygotowania wieloletniej prognozy finansowej (WPF)<sup>6</sup>. Prognozę tę opracowuje się w celu przeprowadzenia oceny sytuacji finansowej jednostki samorządu terytorialnego przez instytucje finansowe, organy nadzoru, a także mieszkańców gminy i inne zainteresowane podmioty. Ponadto wieloletnia prognoza finansowa umożliwi dokonanie oceny zdolności kredytowej gminy oraz wskazuje możliwości inwestycyjne w tym skuteczną aplikację środków finansowych z Unii Europejskiej. Wieloletnia prognoza finansowa pozwala na usystematyzowanie procesu realizacji inwestycji planowanych w perspektywie kilku lat, ponadto długofalowe i racjonalne zaplanowanie wydatków gminy, a także rozpoczęcie z odpowiednim wyprzedzeniem działań związanych z regulacjami terenowo-prawnymi, uzyskaniem wymaganych prawem decyzji oraz pozyskaniem środków finansowych ze źródeł zewnętrznych.

#### **Uwarunkowania prawne**

Konstrukcja prawna finansowania inwestycji infrastrukturalnych w gminie zależy w głównej mierze od ukształtowanego w ustawach ogólnych systemu zadań i kompetencji samorządu terytorialnego oraz ustawowego określenia zadań własnych i zadań zleconych samorządu. Realizacja polityki inwestycyjnej gminy zdeterminowana jest poprzez szereg aktów prawnych wyższego i niższego rzędu. Aktem najwyższego rzędu jest Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997r. — rozdział VII — o samorządzie teryto-

<sup>6</sup> Kozłowski A.J., *Prawny, ekonomiczny, społeczny, model samorządowej gminy*, Agencja Marketingowa „APIS”, Olsztyn, 2002, 33–34



rialnym. Aktami niższego rzędu determinującymi wydatki na inwestycje infrastrukturalne są:

- Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym,
- Ustawa z dnia 26 listopada 1998r o finansach publicznych nowelizacja 27 sierpnia 2009 r.,
- Ustawa prawo budżetowe z dnia 5 stycznia 1991 r.,
- Ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego z dnia 13 listopada 2003 r.

Poszczególne akty prawne determinują wydatki na inwestycje infrastrukturalne poprzez precyzyjne określenie zakresu działalności oraz finansowania zadań (inwestycji) samorządów terytorialnych. Konstytucja RP oraz Ustawa o samorządzie gminnym określają zasady działalności wraz z rodzajem zadań do realizacji określając rodzaj zadań (inwestycji) na jakie mogą zostać wydatkowane pieniądze gminne. Można określić, iż są to akty prawne związane z działalnością operacyjną gmin. Kolejną grupę ustaw stanowią ustawy finansowe, do których zaliczyć można ustawę o finansach publicznych, ustawę prawo budżetowe oraz ustawę o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Realizacja i finansowanie inwestycji infrastrukturalnych powinno być zgodne z powyższymi aktami prawnymi, ze szczególnym przestrzeganiem zasad i reguł związanych z dyscypliną finansów publicznych.

#### **Uwarunkowania makroekonomiczne**

Wynikają głównie z sytuacji makroekonomicznej na świecie, co przekłada się na wydatki inwestycyjne gmin. Obecnie istotnym zjawiskiem makroekonomicznym mającym przełożenie w sposób pośredni na gminne inwestycje infrastrukturalne jest tzw. kryzys ekonomiczny na obszarze Unii Europejskiej, który przejawia się spadkiem PKB, wzrostem bezrobocia, spadkiem popytu konsumpcyjnego, zbyt dużym zadłużeniem publicznym, co z kolei przekłada się na zaostrzenie polityki fiskalnej, ograniczeniem strumieni pieniężnych na cele inwestycyjne. Podstawowe prognozy makroekonomiczne zawiera tabela 4.

**Tabela 4.** Prognozy makroekonomiczne dla gospodarki

Lp.	Kraj	Dane makroekonomiczne- prognozy					
		PKB %		Bezrobocie %		Inflacja %	
		2012	2013	2012	2013	2012	2013
1	EU 27	1,7	1,3	10,4	11,3	2,4	2,1
2	EU 15	1,5	1,2	10,6	11,5	2,1	2,1
3	Polska	4,3	2,6	12,8	14,5	3,9	2,7

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu 2012.

Z prognoz makroekonomicznych wynika iż w roku 2013 spodziewać się można spowolnienia gospodarczego a co za tym idzie również wzrostu bezrobocia, co z kolei będzie miało przełożenie na spadek popytu konsumpcyjnego. Spowolnienie gospodar-

cze pośrednio będzie miało przełożenie na spadek wpływów z podatku PIT i CIT do budżetu gmin, co ograniczy działalność inwestycyjną.

### Uwarunkowania fiskalne

Odnoszą się głównie do polityki fiskalnej państwa, które z kolei odzwierciedlają sytuację makroekonomiczną i fiskalną na świecie ze szczególnym uwzględnieniem procesów zachodzących w Unii Europejskiej. Przełożeniem polityki fiskalnej na politykę inwestycyjną gmin jest obecnie wdrożenie zasady określającej z jednej strony przychody a drugiej strony wydatki gmin. Obecnie przygotowana jest tzw. **reguła wydatkowa** związana z ograniczeniem zadłużenia gmin. Celem zasady ma być obniżenie deficytu do 2,9 proc. PKB. Zgodnie z proponowanymi przepisami, deficyt samorządów w 2012 roku nie będzie mógł być wyższy niż 10 mld zł. W 2013 roku limit zaplanowano w wysokości 9 mld zł, a od 2014 roku poziom zadłużenia nie będzie mógł przekroczyć 8 mld zł. Obecnie poziom zadłużenia gmin jest na poziomie 15 mld. Wdrożenie reguły wydatkowej oznacza wycofanie z rynku inwestycji na około 6 mld zł.

### Uwarunkowania strategiczne

**Strategia** inwestycji infrastrukturalnych utożsamiana powszechnie jako WPI (wieloletnie plany inwestycyjne), jest sposobem wyboru długofalowych celów oraz ustaleniem programu ich realizacji. Projektowanie programu rozwoju gminy jest procesem dynamicznym, ciągłym, a jego efekty zależą od konsekwencji, zaangażowania samorządu i społeczeństwa oraz od umiejętności i otwartości we wprowadzaniu konkretnych korekt w uchwalanych przez władze lokalne planach. Strategia powinna zakładać priorytety w celach strategicznych do których zaliczyć można elementy zawarte w tabeli 5.

**Tabela 5.** Obszary celów strategicznych

Element strategii	Klasyczne podejście do określania celów	Nowoczesne podejście do określania celów
Zatrudnienie	pozyskanie firm to wzrost zatrudnienia	firmy dopasowują się do kwalifikacji mieszkańców
Otoczenie biznesu	rozwój istniejących instytucji biznesu	tworzenie nowych instytucji wspierających biznes
Lokalizacja	korzyści ilościowe – koszty, dostęp do zasobów	korzyści ilościowe, jakościowe, środowiskowe
Gmina wiedzy	nieistotne	wiedza jako generator rozwoju społeczno-ekonomicznego

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Szymła Z. 2000, Determinanty rozwoju regionalnego, s.40

Umiejętność zdefiniowania celów strategicznych w oparciu o istniejące problemy lokalne stanowi o skuteczności realizowanej strategii. Drugim kryterium jest realność realizacji zapisanych celów, co z kolei głównie odnosi się do możliwości finansowych.

Dążąc do realizacji zadań i przyjętych celów rozwojowych, wiele gmin opracowuje strategię rozwoju na wiele lat. Dobrze opracowana strategia może stać się ważnym

elementem konkurencyjności gminy a jej właściwe przygotowanie odgrywa decydującą rolę w rozwoju społeczno-gospodarczym. Istotne przy opracowaniu strategii jest uczestnictwo organizacji i instytucji z różnych przekrojów społecznych m.in. przedsiębiorców, stowarzyszeń NGO, czy administracji publicznych. Pomocne w tej kwestii są tzw. konsultacje społeczne.

### **Uwarunkowania wiedzy**

**Kapitał intelektualny gminy** jest obecnie jednym z istotnych czynników lokalnego rozwoju społeczno-gospodarczego. Pojęcie „kapitał intelektualny” definiuje się jako ogólne określenie aktywów niematerialnych, takich jak: wiedza, doświadczenie, relacje ze społecznością oraz systemy informacyjne, patenty, unikatowe zasoby itp. Na kapitał intelektualny składają się kapitał ludzki oraz kapitał strukturalny (społeczny).

Stanowisko przyjęte przez Komisję Europejską z 2001<sup>7</sup> roku, odnośnie kapitału intelektualnego definiuje go jako:

- wiedza pracowników w momencie opuszczenia miejsca pracy, zdolności, umiejętności,
- doświadczenie wiedza pozostała w organizacji,
- bazy danych, kultura społeczna, procedury, systemy informatyczne, rutyna, źródła relacji pochodzące od społeczności lokalnej, partnerów, inwestorów, ostrzeżenie i ocena gminy.

Kapitał intelektualny należy odnieść również do możliwości gminy w zakresie wdrażania zmian w zakresie mentalnym jak również instytucjonalnym. Do klasycznych przykładów zaliczyć można umiejętność tworzenia instytucji i organizacji wsparcia biznesu, elastyczność tworzenia spółek w modelu PPP (partnerstwa publiczno-prywatnego), akceptację społeczeństwa do innowacji np. postawienia elektrowni wiatrowych itp.

### **Podsumowanie**

Istnieje szereg uwarunkowań realizacji strategii rozwoju inwestycji infrastrukturalnych w gminie, które determinują aktywność gminy w tej materii. Każde z badanych uwarunkowań ulega ciągłym zmianom co wynika z burzliwego otoczenia w jakim funkcjonuje obecnie gmina. Głównym powodem tego stanu rzeczy jest przedłużający się kryzys w strefie euro, co skutkuje spadkiem wpływów do kasy gminy, zaciskaniem polityki fiskalnej (zasada wydatkowa), jak również ograniczaniem dotacji unijnych na inwestycje infrastrukturalne.

Dlatego też gminy powinny zwiększyć wysiłek w zakresie przesunięcia inwestycji infrastrukturalnych do modeli PPP, co zwiększa elastyczność finansową z uwagi na pozabudżetowy wymiar partnerstwa. Istotnym uwarunkowaniem w zakresie tworzenia modeli PPP jest kapitał intelektualny jakim dysponuje gmina.

Reasumując uwarunkowania determinują decyzje inwestycyjne gminy w zakresie inwestycji infrastrukturalnych na niektóre z nich gmina nie ma wpływu co dotyczy głównie uwarunkowań: prawnych, fiskalnych, makroekonomicznych. Natomiast ma wpływ na uwarunkowania finansowe, strategiczne oraz wiedzy.

<sup>7</sup> Commission of the European Communities, *Towards a European research area*, COM(2000)6 final, Brussels 18 January 2000.

## Literatura

- Kamińska T., *Makroekonomiczna ocena efektywności inwestycji infrastrukturalnych na przykładzie transportu*, Wyd. UG Gdańsk 1999.
- Kozłowski W., *Zarządzanie gminnymi inwestycjami infrastrukturalnymi*, Diffin Warszawa 2012.
- Kozłowski A.J., *Prawny, ekonomiczny, społeczny, model samorządowej gminy*, Agencja Marketingowa „APIS”, Olsztyn 2002.
- A.Marshall., *Zasady ekonomii*, Wyd. Ar Acta Warszawa 1925.
- Prud'homme, R., "Infrastructure and development." Annual bank conference on development economics. World bank and oxford university Press. Washington 2005.
- Szymła Z., *Determinanty rozwoju regionalnego*. Zakład Narodowy im. Osolińskich, Wrocław 2000.

## Streszczenie

Inwestycje infrastrukturalne odgrywają ważną rolę w przestrzeni ekonomiczno – społecznej gminy. Celem artykułu jest analiza uwarunkowań realizacji inwestycji infrastrukturalnych z perspektywy gminy. Do podstawowych uwarunkowań zaliczyć można: akty prawne odnoszące się do finansowania inwestycji gminnych, kondycję finansową gminy, politykę fiskalną państwa, sytuację makroekonomiczną w kraju i Unii Europejskiej, trafność założeń strategicznych wraz posiadane zasoby.

**Słowa kluczowe:** infrastruktura, inwestycje, uwarunkowania.

## Determinants of infrastructure investment in the community

### Summary

Infrastructure investments play an important role in the economic - social community. Aim of this paper is to analyze the determinants of infrastructure investment from the perspective of the community. The basic conditions are: legislation relating to the financing of municipal investments, the financial condition of the municipality, the state fiscal policy, the macroeconomic situation in the country and the European Union, the relevance of the strategic objectives with available resources.

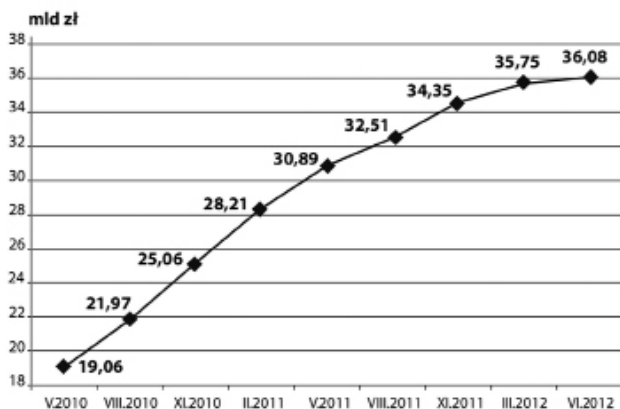
**Key words:** infrastructure, investment conditions

## Zadłużenia czynszowe — realne wyzwania dobrobytu społecznego

Kryzys ekonomiczny w gospodarce europejskiej spowoduje zaostrzenie problemów ludzi ubogich. Polska, która wykazywała symptomy zielonej wyspy, jest zagrożona w szczególności sposobem, gdyż zróżnicowania bogactwa i biedy są jedne z najwyższych w Europie, a ponadto polskie gospodarstwa domowe wykazują niski poziom oszczędności (dwukrotnie niższy niż Czesi). Szczególnie groźnym symptomem pogorszenia szans na amortyzację zbliżającego się kryzysu jest wysoka dynamika zadłużenia.

### Zadłużenie gospodarstw domowych — 36,08 mld zł w 2012 roku

Łączna kwota zaległych płatności wobec banków, firm pożyczkowych, telekomunikacyjnych oraz innych masowych usługodawców wyniosła na koniec 2011 r. 35,48 mld zł. W ciągu roku wzrosła o ponad 10 mld zł, czyli o 42% — wynika z rocznego raportu InfoDług. Choć wzrost długu w 2012 r. wyraźnie zwolnił to i tak w pierwszym półroczu 2012 przekroczył 600 mln zł – na koniec czerwca 2012 wyniósł 36,08 mld zł. Po pierwszym półroczu 2012 r. ok. 2,2 mln osób nie reguluje płatności w terminie, a trzeba pamiętać, że często są to liczne rodziny, więc może to dotyczyć 20% ludności kraju. Aż 61% dłużników zalega na kwoty mniejsze niż 5 tysięcy złotych. Wzrasta też wyraźniej liczba osób, które nie radzą sobie z terminowym regulowaniem płatności, co powoduje, że po raz pierwszy od ponad 5 lat spadła kwota średniego zadłużenia przypadająca na jednego Polaka.



Rys. 1. Wzrost zadłużenia 2010–2012

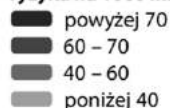
Źródło: Raport InfoDług – 20 edycja, Lipiec 2012

<http://cpb.home.pl/cigi/raporty/raport.infodlug/lipiec.2012/120710.raport.info.dlug.06.2012.pdf>

Na koniec czerwca 2012 r. wyniosła ona 16 447 zł, a jeszcze w marcu była wyższa o 114 złotych. To może świadczyć o rozlewaniu się tego zjawiska. Zadłużenie ma również wymiar przestrzennie zróżnicowany



**Liczba klientów podwyższonego ryzyka na 1000 mieszkańców**



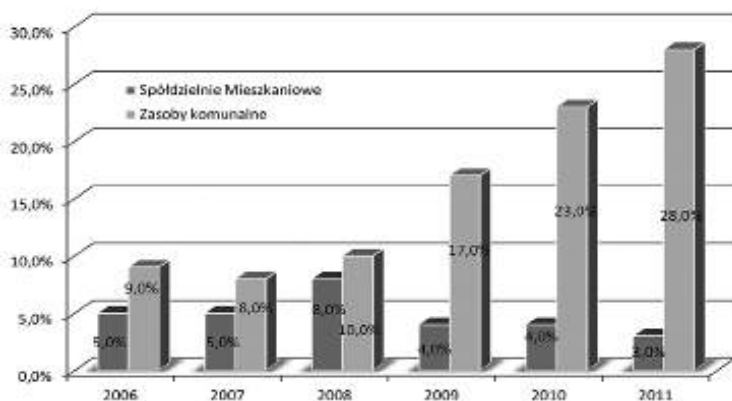
**Rys. 2.** Przestrzenne zróżnicowanie zadłużenia ludności

Szczególnie wysokie zadłużenie występuje w województwach zachodnich i północnych. Dotyczy ludności, która zasiedliła te ziemie w wyniku wielkiej wędrówki powojennej z terenów dawnej Polski wschodniej oraz ze wsi do miast. Te procesy migracyjne miały swoje skutki kulturowe przekładające się na sposoby prowadzenia gospodarstwa domowego. Mogły one mieć też wpływ na niższy poziom zakorzenienia społecznego i utrwalenie przekonania „jako to będzie” — co jest podstawą swoistego hazardu społecznego, w którym państwo ma w krytycznych sytuacjach uruchomić ratownictwo społeczne. Czyli powodem zadłużenia nie jest bieda, ale postawa społeczna, uwarunkowana kulturowo. Zróżnicowanie przestrzenne zadłużenia ukazuje rys. 1. Wyraźnie widać, że województwo zachodniopomorskie i lubuskie, ale i pomorskie i warmińsko-mazurskie są najbardziej

zadłużonymi (wyjątkiem może być województwo kujawsko-pomorskie). Naszą tezę może potwierdzać też relatywnie niskie zadłużenie w najbiedniejszych w Polsce województwach – w podlaskim, świętokrzyskim i podkarpackim.

### Zadłużenie czynszowe gospodarstw domowych

Szczególną grupą dłużników, której wzrost w ostatnich trzech latach wzrasta dynamicznie są rodziny/gospodarstwa domowe zadłużone w opłacaniu czynszów.



**Rys. 3.** Zaległości czynszowe w spółdzielniach mieszkaniowych i zasobach komunalnych w Polsce w latach 2006-2011  
Źródło: <http://irm.krakow.pl/urbact.html>.

Przedstawiony diagram ukazuje gwałtowny, w ciągu 5 lat, wzrost zadłużenia czynszowego w zasobach komunalnych od 8% w 2007 roku do poziomu 28% w 2011 roku. W zasobach spółdzielczych zaległości dotyczą z ustabilizowanej populacji 4% mieszkańców. Niełatwe jest dociekanie przyczyn takiej różnicy postaw w opłacaniu czynszu

przez lokatorów. Tak dynamiczny wzrost zaniechania opłacania czynszu musi mieć racjonalne podstawy, tym bardziej, że miał miejsce w latach, gdy Polska była uważana za zieloną wyspę, na której czynnikiem napędzającym rozwój były wydatki konsumpcyjne i wzrost płacy realnej i dobrobytu socjalnego. Dlaczego w tak korzystnej sytuacji w 2011 już co czwarte gospodarstwo domowe popadło w długi czynszowe, które zagrożone są konsekwencjami eksmisji na bruk?

Długi czynszowe są niebezpiecznym trendem, gdyż kumulują się w grupach, które mogą podlegać trwałemu wykluczeniu (reprodukowanie kwadratury ubóstwa). Są też groźne dla kondycji społecznej gmin i ich sytuacji budżetowej. Obecnie brak jest przesłanek pozwalających stwierdzić, że narastanie zadłużenia będzie ulegać zahamowaniu i naprawie, gdyż wyraźnie pojawiają się symptomy kryzysu i drenowania gospodarstw domowych przez wzrost obciążeń fiskalnych wprowadzanych przez rząd, 4% inflację, znacznie powyżej celu inflacyjnego RPP oraz silny wzrost opłat komunalnych (w tym czynszów) przez władze samorządów terytorialnych.

Każde w miasto boryka się z problemem zadłużenia. Sytuacja jest dosyć zróżnicowana, gdyż poziom zadłużenia waha się od kilku % dochodów budżetów miast, aż do 20% w Wałbrzychu – jak np. w przykładowym zestawieniu miast w Polsce.

**Chorzów** — zadłużenie wynosi na 56 milionów złotych - bez odsetek! Jest to 1/6 dochodów gminy (360 mln zł).

**Elbląg** — zadłużenie czynszowe lokatorów komunalnych wynosi 52 mln złotych. Zadłużenie przekracza 10% dochodów (482 mln zł).

**Gdańsk** — zadłużenie wynosi 110 mln złotych. Na 23,1 tys. mieszkań komunalnych aż 13,2 tys. najemców nie reguluje na bieżąco opłat wobec miasta. Zadłużenie przekracza 5% dochodów (2028 mln zł).

**Łódź** — lokatorzy mieszkań komunalnych i socjalnych w Łodzi są winni miastu około 290 mln zł. Średni dług na jednego mieszkańca wynosi więc ponad 5,5 tys. zł. Zadłużenie przekracza 10% dochodów (2743 mln zł).

**Siemianowice Śląskie** — lokatorzy mieszkań komunalnych zalegają na kwotę 18 mln zł. Zadłużenie wyniosło 7% (217 mln zł)

**Świętochłowice** — zadłużenie sięga 27 mln zł. 17% dochodów gminy (154 mln zł).

**Sosnowiec** — zadłużenie wynosi 54 mln zł. Zadłużenie nie przekracza 8% dochodów (619 mln zł).

**Toruń** — zadłużenie lokatorów 3203 mieszkań wyniosło na koniec 2011 roku 16,3 mln zł. Zadłużenie wyniosło 2% dochodów (828 mln zł).

**Wałbrzych** — zadłużenie czynszowe sięga ponad 84 mln. Zadłużenie przekracza 20% dochodów gminy (353 mln).

**Warszawa** — zadłużenie czynszowe w dzielnicy Mokotów – 46 mln zł, Praga Południe 28 mln zł, Targówek – 15 mln zł.

**Wrocław** — zadłużenie wynosi 100 mln zł. Na 44 tysiące lokali komunalnych, 12 tysięcy jest zadłużonych. Zadłużenie wynosi ok. 3% dochodów (3 284 mln zł).

Zaległości w poborze czynszu w mieszkaniach komunalnych stają się znaczącym obciążeniem budżetu gminy, z którym gminy próbują się uporać. Jest to coraz bardziej niebezpieczne, gdyż destabilizuje nie tylko system finansowy miast, ale także

system pomocy społecznej. W gminach opracowano systemy oddziaływania na lokatorów wpadających w spiralę zadłużenia. Schemat takich procedur w większości gmin jest podobny.

### **Procedura windykacyjna**

Przykładowo warto przytoczyć 12 kroków procedury windykacyjnej w stosunku do najemców lokali komunalnych<sup>1</sup>.

- 1. Upomnienie** — w przypadku zaległości przekraczającej 3 miesiące najemca otrzymuje upomnienie podpisane przez Naczelnika Wydziału.
- 2. Kolejne upomnienia** — zawiera pouczenie o możliwości skierowania sprawy na drogę sądową o zapłatę i o możliwości wypowiedzenia umowy najmu oraz z pouczenie o możliwości skorzystania z dodatku mieszkaniowego oraz możliwości zawarcia ugody dot. spłaty zaległości w ratach,
- 3. Kolejne upomnienie** — podpisane przez Burmistrza Miasta,
- 4. Wezwanie przesądowe.**
- 5. Pozew o zapłatę** — skierowanie pozwu do sądu o zapłatę, po uzyskaniu nakazu zapłaty, przekazanie do egzekucji komorniczej.
- 6. Wypowiedzenie umowy najmu** — wezwanie do opuszczenia lokalu ze względu na zaległości czynszowe.
- 7. Skierowanie sprawy do sądu o eksmisję** — w większości przypadków zapadają wyroki z prawem do lokalu socjalnego, ale są też bez prawa do lokalu socjalnego,
- 8. Lokal socjalny** — w przypadku przyznawania lokalu socjalnego, przynajmniej lokal znacznie mniejszy, o niższym standardzie, często na wspólnym korytarzu,
- 9. Groźba wpisania do Krajowego Rejestru Długów** — rozważane jest obecnie zgłaszanie dłużników, wobec których orzeczono już nakaz zapłaty, do Krajowego Rejestru Długów.
- 10. Na każdym etapie możliwa jest ugoda z gminą** — nawet po uzyskaniu nakazu zapłaty czy po wypowiedzeniu umowy najmu, możliwa jest ugoda z gminą, dotycząca spłaty należności. W przypadku dobrowolnego dokonania zamiany na lokal mniejszy i o niższym czynszu, wypłacany jest ekwiwalent pieniężny, który przeznaczony jest na spłatę zaległości.
- 11. Trudne sytuacje życiowe** — w przypadku utrzymującej się trudnej sytuacji materialnej, ale systematycznego opłacania bieżącego czynszu – umarzana jest część lub całość zaległości. Na bieżąco toczy się współpraca z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej, który często przekazuje, za zgodą strony, część świadczenia pieniężnego w poczet czynszu. MOPS również mobilizuje swoich podopiecznych do starania się o dodatek mieszkaniowy czy do złożenia wszystkich dokumentów w Urzędzie Miasta celem rozłożenia zaległości na raty, odroczenia spłaty czy nawet umorzenia.
- 12. Każda sprawa rozpatrywana jest indywidualnie.**

Eksmisja, która jest naturalnym rozwiązaniem w postępowaniu zgodnym z przepisami kodeksu cywilnego w sytuacji zalegania z czynszem, niesie groźbę utraty po-

<sup>1</sup> Procedura opisana w opracowaniu: Witold Toczyński, *Analiza zadłużenia w opłatach czynszowych mieszkańców w Rumi w 2011 roku*, Rumia 2011.



pularności wśród mieszkańców. Dzieje się tak w pewnej mierze ze względu na paradoksalnie obniżający się w ostatnich latach poziom szacunku dla norm prawnych, ale także poprzez drastyczność takiego rozwiązania. Dlatego gminy najczęściej stosują inne i mało skuteczne formy działania, które nie sprzyjają zahamowaniu zjawiska zalegania z opłatami czynszowymi.

Dotąd główny kierunek działań władz lokalnych wiązał się umorzeniem należności pod pewnymi warunkami. We Wrocławiu oddłużenie wrocławian jest prowadzone wg określonej procedury, która polega na tym, że zadłużony zobowiązuje się do zapłaty 30% długu w ciągu roku. Jednocześnie przez dwa lata musi płacić czynsz na bieżąco - wtedy dług zostanie umorzony. Z analizy wiceprezydenta Wrocławia, Wojciecha Adamskiego wynika, że około połowa wszystkich zadłużonych, spełnia warunki do oddłużenia. Z tymi, którzy długu nie spłacą miasto prowadzi walkę o zaległe należności - niestety zwykle bezskutecznie<sup>2</sup>.

W ostatnich dwóch latach — wobec eksplozji popadania w długi czynszowe mieszkańców lokali komunalnych — gminy szukały skutecznego rozwiązania narastania zaległości czynszowych poprzez odpracowanie części należności. W Chorzowie przyjęto stawkę godzinową do odpracowania w wysokości 8,50 zł. Rozliczenie wykonanych prac oparte było o tabelę czasochłonności — np. pomalowanie metra kwadratowego bramy stalowej to 0,59 roboczogodziny, schodów 0,75, naprawa tynków 1,29. Mieszkańcy nie dostają pieniędzy do ręki, ale o taką kwotę zmniejszają swój dług. W Toruniu za prace porządkowe dłużnikowi naliczane będzie 6,50 zł za godzinę, a za drobne prace remontowe — 7,00 zł za godzinę. „Zarobione” w ten sposób pieniądze nie będą podlegały takiemu opodatkowaniu jak typowe wynagrodzenia za pracę. W Świętochłowicach zaległości czynszowe dłużnicy mogą odpracować poprzez prace konserwatorskie, strzyżenie trawników, przycinanie krzewów czy też grabienie liści. Dłużnicy pracują maksymalnie sześć godzin dziennie — 5 zł za godzinę. W Elblągu w zamian za odpracowanie części długu w zależności od dochodu dłużnika umarza się do 70% kwoty głównej zadłużenia i całe odsetki.

W opinii urzędników administrujących zasobami mieszkaniowymi ten system ograniczania zadłużenia jest mało skuteczny, gdyż często trzeba wykonać prace poprawiające, a ponadto niewielu mieszkańców chce przystąpić do takich umów. Ponadto, na co wskazują doświadczeni pracodawcy mimo, że odpracowanie czynszu na pozór brzmi zachęcająco, to trzeba pamiętać, że nawiązując stosunek pracy, trzeba się liczyć z wszystkimi prawami z tego wynikającymi — rzecz dla pracodawcy dosyć niebezpieczna, szczególnie z pracownikami alkoholikami.

Nieco inna polityka społeczna wobec zadłużonych ma miejsce w gminach wiejskich. W badaniach przeprowadzonych w gminach Gardeja i Sadlinki większość zadłużonych w obu gminach to osoby o niskim statusie materialnym, zmagające się z problemami alkoholowymi w rodzinie lub dotknięte wypadkami losowymi<sup>3</sup>. Polityka gmin wobec dłużników czynszowych opiera się na ugodowości, rzadko korzystając z rozwiązań ostatecznych (egzekucja komornicza, eksmisja z lokalu) - każdy przypadek traktując

<sup>2</sup> <http://wroclove2012.com/artykuly-o-wroclawiu/miasto/nowe-czynsze--stare-dlugi/>

<sup>3</sup> Anna Figurska, *Analiza porównawcza polityki mieszkaniowej wobec osób zalegających z czynszami w Gminach Gardeja i Sadlinki*, praca licencjacka, Powiślańska Szkoła Wyższa, Kwidzyn 2012.

indywidualnie. Środki ostateczne pod postacią skierowania sprawy do sądu, egzekucji oraz eksmisji, stosują tylko w sytuacjach wyjątkowych, w przypadku dłużników celowo i uporczywie unikających spłaty zadłużenia. Metodą bardzo motywującą motywującą dłużników do spłaty zadłużenia — w świetle przeprowadzonych badań — jest zagrożenie eksmisją do lokalu socjalnego oraz wpisem do Krajowego Rejestru Długów, co skutkuje najczęściej problemami z uzyskaniem kredytu. Dominuje jednak negocjacyjne podejście do każdego przypadku zadłużenia.

### **Hazard zdłużenia czynszowego**

Z wypowiedzi władz lokalnych wyłania się mroczny obraz ukazujący dużą bezradność władz samorządowych nie wobec osób tracących pracę, niepełnosprawnych, dotkniętych losowymi wypadkami, ale wobec osób, które uprawiają hazard społeczny. Jest on groźnym mechanizmem dla ładu społecznego w gminie, gdyż lokatorzy, którzy nie lękają się eksmisji, dają zły przykład uzyskując umorzenie długów. Eksmisji się tak bardzo nie obawiają, gdyż gminy nie potrafią tego organizować w sposób roztropny, a często bywają zarzewiem awantur nagłaśnianych przez media. W gminach brak dalekowzrocznej polityki mieszkaniowej, brakuje lokali zastępczych, nie ma odpowiednio przygotowanych służb, które potrafiłyby skutecznie negocjować z lokatorami bardziej przemyślane mechanizmy spłaty uzależnione od sytuacji lokatora. Dominuje prosta pomoc społeczna poprzez umarzanie długów, w ostateczności eksmisja, ale za schroniska dla bezdomnych i tak gminy zapłacą więcej niż umarzając długi. Ten problem powinien stać się jednym z ważniejszych w polityce społecznej gmin. Tymczasem gminy boją się problemu bardziej rozważnej polityki, poprzestając na typowych trzech rozwiązaniach: oddłużenie, eksmisja, dryfowanie w ramach mało skutecznego odpracowania. W moim przekonaniu władze lokalne nie mają też odpowiedniej wiedzy o możliwościach rozwiązania tych problemów w ramach ekonomii społecznej.

### **Polityka gmin wobec zadłużeń czynszowych**

Sytuacje społeczne prowadzące do powstania zadłużenia czynszowego są zróżnicowane. U podstaw ich powstania mogą leżeć czynniki niezależne od rodzin, będące zbiegiem niekorzystnych przypadków losowych, jak np. inwalidztwo i niska renta. Jednak gwałtowny wzrost liczby zadłużonych — aż trzykrotny — w latach 2007-2011, gdy rosła płaca realna, świadczy o tym, że najbardziej wzrosła liczba rodzin kwalifikowanych, jako uprawiające hazard społeczny. Współzależność sytuacji społecznych wpływających na zaniechanie spłat czynszu z polityką społeczną gminy w dużym uproszczeniu przedstawia rys. 4.

Najczęstszą przyczyną wpadnięcia w spiralę zadłużenia jest patologia rodziny, związana z alkoholizmem. Utrata pracy często też ma podłoże alkoholowe. Są to przypadki mające charakter trwałego wykluczenia. Możliwości przezwyciężenia kwadratury ubóstwa i patologii zależą w głównej mierze od pracy socjalnej pracowników MOPS-u i GOPS-u z zadłużoną rodziną. Przypadki losowe, w tym głównie niepełnosprawność i samotna starość, mają charakter uniwersalny — wymagają zaangażowania służb socjalnych gminy. Uchylając się od opłat czynszowych osoby liczą często na ich umorzenie. Są to też osoby, które zabrnęły w nadmierne kredyty i utratę



**Rys. 4.** Schemat mechanizmu powstawania i rozwiązywania problemów zadłużeń czynszowych

Źródło: Opracowanie własne

pracy, czego nie przewidywali, co spowodowało załamanie budżetu domowego. O ile kredyty konsumpcyjne są szybko odzyskiwane przez banki i komorników, to czynsze są na końcu piramidy ważności spłaty zobowiązań.

W przedstawionym schemacie uwzględniłem trzy mechanizmy przez wyciężania zadłużenia. Najgroźniejszy jest oczywiście mechanizm generowany przez eksmisję, który często prowadzi do bezdomności. Pałka eksmisji powinna być stosowana roztropnie, co jednak wymaga dobrego rozpoznania sytuacji eksmitowanej rodziny i znalezienie adekwatnych form łagodzenia sytuacji, aby nie prowadziła do trwale bezdomności. Jest to bardzo trudny problem polityki socjalnej gminy, w którym sukces trudno osiągnąć.

Drugim mechanizmem jest oddłużanie, które jest bardziej skutecznym sposobem przewyciężania zadłużenia, ale z uwagi na hazardowe podejście wielu lokatorów jest to mechanizm amoralny i niezachęcający do przestrzegania prawa. Może więc wręcz zachęcać do niepłacenia, bo „jakoś to będzie”.

Najtrudniejsza droga dotyczy mechanizmu przewyciężania zadłużenia poprzez pracę w ramach ekonomii społecznej. Próbą zastosowania tej ekonomii jest odpracowanie należności czynszowych. Nie ma gmin w Polsce, które mogłyby się poszczycić sukcesami, gdyż odpracowywanie ma charakter niszowego mechanizmu. Największe nadzieje wiązałbym z takim kierunkiem praktykowania ekonomii społecznej wobec zadłużonych, który uwzględniałby tworzenie indywidualnej przedsiębiorczości społecznej i spółdzielni socjalnej przez doświadczonych przedsiębiorców, wspierane przez władze i instytucje gminne (np. MOPS)<sup>4</sup>. Sukces spółdzielni socjalnej bezpośrednio jest związany z klauzulami społecznymi, które przewiduje ustawa PZP<sup>5</sup>. Wiedza o klauzulach i spółdzielniach we władzach lokalnych jest minimalna. Ponadto ekonomia społeczna wymaga aktywnej i kompetentnej lokalnej polityki społecznej.

<sup>4</sup> Taka drogę zastosowano w ramach projektu Funduszu Inicjatyw Obywatelskich 2011 „Praca dla zadłużonych”, który został zrealizowany w Rumii.

<sup>5</sup> Prawo zamówień publicznych, ustawa z dnia 29 stycznia 2004 r. – (Dz. U. z 2010 r. Nr 113, poz.759) art.29, p. 4.

## Podsumowanie

Problem czynszowy będzie miał charakter rozwojowy, gdyż większość polskich gmin korzystając z obfitych dotacji unijnych zadłużyła się i jest wzywana do ograniczenia przez ministra finansów. Gminy są obecnie zmuszone do oszczędzania i racjonalizowania budżetów. Korzystają więc z możliwości podnoszenia podatku od nieruchomości, ale przede wszystkim podnoszą ceny wody, kanalizacji, wywozu nieczystości, które bezpośrednio wiążą się z wysokością czynszu. Wzrost cen energii, w tym ogrzewania powoduje, że najbardziej dynamicznie w budżetach domowych rośnie udział kosztów utrzymania mieszkania, który nieopłacony coraz bardziej będzie destabilizować sytuację budżetów gminnych i społeczności lokalnej.

## Literatura

Raport InfoDług 2012, <http://cpb.home.pl/cigi/raporty/raport.infodlug/lipiec.2012/120710.raport.info.dlug.06.2012.pdf>.

Figurska A., *Analiza porównawcza polityki mieszkaniowej wobec osób zalegających z czynszami w Gminach Gardeja i Sadlinki*, praca licencjacka, Powiślańska Szkoła Wyższa, Kwidzyn 2012.

Prawo zamówień publicznych, ustawa z dnia 29 stycznia 2004 r. – (Dz. U. z 2010 r. Nr 113, poz.759) art.29, p. 4.

Toczyński W., *Analiza zadłużenia w opłatach czynszowych mieszkańców w Rumi w 2011 roku*, masz. powiel. Rumia 2011. Zaległości czynszowe - <http://irm.krakow.pl/pl/urbact.html>.

## Streszczenie

Zadłużenia czynszowe w Polsce stają się poważnym problemem dobrobytu społecznego. Rośnie skala zadłużenia czynszowego, co przy niespójnej polityce mieszkaniowej rządu i słabościach polityki mieszkaniowej gmin, staje się coraz bardziej groźne dla dużej grupy ludzi ubogich i dla finansów lokalnych.

W artykule proponuję stworzenie zróżnicowanych działań w polityce społecznej, które uwzględniłyby stosowanie skutecznych narzędzi łagodzenia tego zjawiska włączając zadłużonych do aktywnego udziału w ekonomii społecznej.

**Słowa kluczowe:** zadłużenie czynszowe, polityka mieszkaniowa, polityka społeczna

## Rental debt - a real challenge of social wealth

### Abstract

Rental debts in Poland became a serious problem of social wealth. The scale of rental debts increases, the government's housing policy is inconsistent, housing policy in communes is weak. All these problems became dangerous for big groups of poor people and for local finances.

In the article I suggest to create a different activities in social policy which take on account an efficient tools which can soften this phenomenon - to include people who are in debt to an active participation in social economy.

**Key words:** rental debts, housing policy, social policy

## Poszukiwanie i wydobywanie gazu ze złóż niekonwencjonalnych w Polsce – szanse i zagrożenia dla dobrobytu społecznego

### Wprowadzenie

W mediach praktycznie codziennie możemy przeczytać o zbawiennych skutkach wydobywania gazu ziemnego z łupków<sup>1</sup> dla naszego kraju. Jak do tej pory przyszłe korzyści zostały omówione na wiele sposobów. Pisali o tym już ekonomiści, prawnicy, naukowcy, ekolodzy, specjaliści od bezpieczeństwa, europarlamentarzyści oraz dziennikarze<sup>2</sup>. Na wydobywaniu mają zyskać wszyscy niezależnie od dowolnej cechy demograficznej. Jednakże dopiero analiza potencjalnych korzyści dla społeczeństwa z kosztami, na jakie może być narażone w kontekście poszukiwania i wydobywania gazu łupkowego i ropy łupkowej na terenie Polski wskazałaby na rzeczywisty zysk z planowanych inwestycji.

Rozwój sektora gazu łupkowego w Ameryce doprowadził do rewolucyjnych przemian ekonomicznych w zakresie energetyki w tym kraju. Według raportu IHS CERA1 w 2015 r. gaz z łupków osiągnie 46% udział w krajowym bilansie gazowym USA. Tylko w tym pojedynczym roku sektor gazu łupkowego wygeneruje bezpośrednio 200 tys. nowych miejsc pracy oraz kolejne 600 tys. w sektorach powiązanych. Wartość dodana do PKB wyniesie 118 mld \$, a wpływy do budżetów lokalnych, stanowych i federalnego 28 mld \$. Bezpośrednie inwestycje w wydobywanie gazu wyniosą w 2015 r. 45 mld \$. Powyższe liczby stają się jeszcze bardziej wymowne jeśli przejdziemy od wartości w skali roku na wartości skumulowane w okresie od początków wydobywania oraz projekcje do roku 2035<sup>3</sup>. Dzięki gazowi z łupków USA osiągnęły samowystarczalność energetyczną i stały się eksporterem tego nośnika energii. Cena gazu spadła do poziomu poniżej 100 \$ za tys. m<sup>3</sup>, wywołując dodatkowy impuls rozwojowy w gospodarce poprzez pobudzenie dodatkowych inwestycji w energochłonne gałęzie przemysłu i zmniejszając koszty życia dla gospodarstw domowych. Trwały efekt z tytułu niższych kosztów energii przełożył się na dodatkowy wzrost produkcji przemysłowej. Ten efekt zaowocował z kolei

<sup>1</sup> Gaz łupkowy (shale gas) – jest jednym z trzech rodzajów gazu niekonwencjonalnego obok gazu izolowanego w porach skalnych (*tight gas*) oraz gazu z pokładów węgla (*coalbed methane*). Gaz łupkowy zamknięty jest w strukturze nieprzepuszczalnej skały łupków osadowych. Do jego wydobywania niezbędne jest zastosowanie technologii odwiertów poziomych oraz wielosekcyjnego szczelinowania hydraulicznego w celu rozkruszenia skały poprzez wprowadzenie do odwiertów wody z płaskiem pod bardzo wysokim ciśnieniem. Po raz pierwszy w odniesieniu do gazu łupkowego technika ta została zastosowana komercyjnie na złożu Barnett w Teksasie w 2003 roku. Sposób zalegania w górotworze i technologia wydobywania odróżnia niekonwencjonalne zasoby gazu ziemnego od zasobów konwencjonalnych, z których wydobywanie go jest o wiele tańsze i łatwiejsze, ponieważ wymaga jedynie wykonania odwiertu pionowego w skale zbiornikowej.

<sup>2</sup> Rzetelny i wyważony opis dyskusji na temat zagrożeń związanych z gazem niekonwencjonalnym, jednak nie na terenie Polski: (Shale Gas, Energy & Climate Change Committee, 2011).

<sup>3</sup> Al. Armendariz (2009). *Emissions from Natural Gas Production in the Barnett Shale Area and Opportunities for Cost-Effective Improvements*, Al. Armendariz, Department of Environmental and Civil Engineering, Southern Methodist University, Dallas, Teksas, na zlecenie: R. Alvarez, Environmental Defense Fund, Austin, Teksas., wersja 1.1., 26.01.2009; Arthur J. D., Bruce P.E., Langhus, P. G. (2008). *An Overview of Modern Shale Gas Development in the USA*, ALL Cons.. 2008. URL: [www.allc.com/publicdownloads/ALLShaleOverviewFINAL.pdf](http://www.allc.com/publicdownloads/ALLShaleOverviewFINAL.pdf).

dotychczasowym wzrostem PKB i znaczącym przyrostem nowych miejsc pracy<sup>4</sup>. Z drugiej jednak strony to właśnie z USA napływają informacje dotyczące drastycznych zmian środowiskowych i problemów zdrowotnych społeczeństwa z obszarów, objętych koncepcjami, jednakże dotychczas nie potwierdzone wiarygodnymi badaniami naukowymi.

Czy podobny scenariusz, biorąc pod uwagę wszelkie proporcje, może zrealizować się w Polsce, której perspektywiczne zasoby gazu w łupkach oceniane są jako największe w Europie i jeśli okażą się wydobywalne, powinny wystarczyć na pokrycie obecnego zapotrzebowania przez wiele dziesięcioleci?

### **Szacunkowe zasoby gazu i ropy z łupków w Polsce**

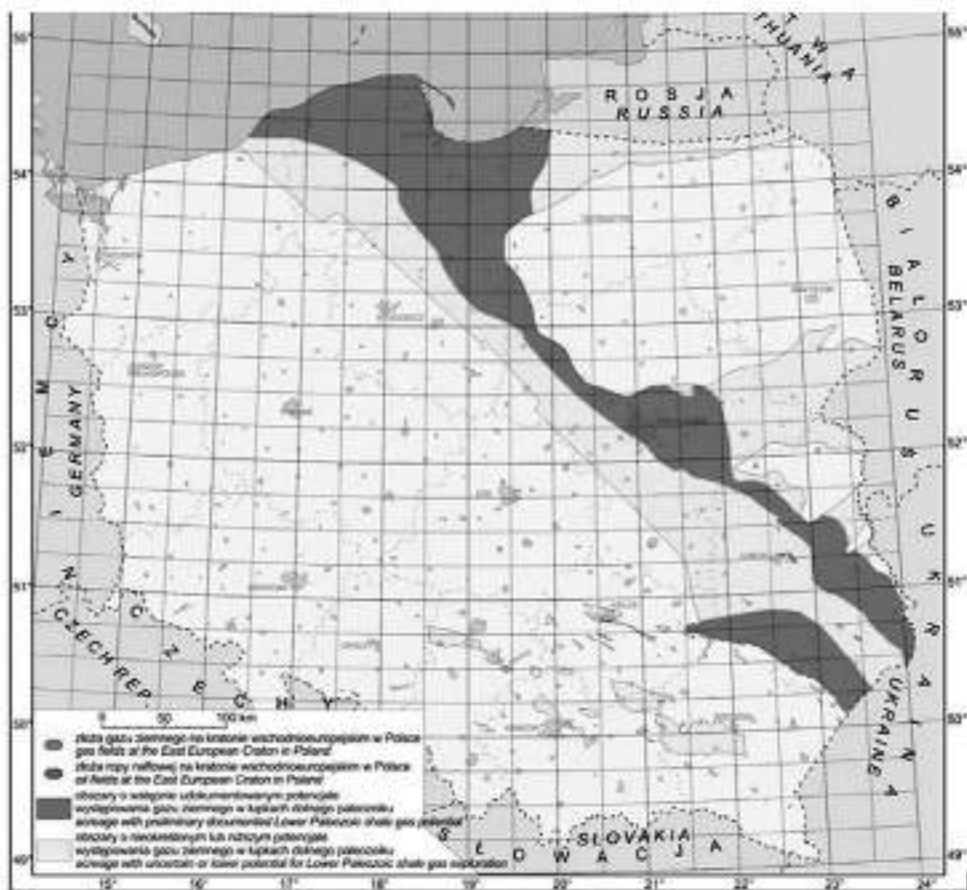
Eksperti Państwowego Instytutu Geologicznego (PIG) w opublikowanym w marcu 2012 r. pierwszym polskim raporcie dotyczącym szacunkowych zasobów gazu łupkowego w kraju (zarówno na lądzie jak i na szelfie bałtyckim) oceniają polskie pokłady łupków — w najbardziej prawdopodobnym wariantcie — na 346–768 miliardów m<sup>3</sup>. Maksymalna możliwa objętość tych zasobów — w ocenie PIG — to 1,92 biliona m<sup>3</sup>. Jak czytamy w raporcie, „przy obecnym rocznym popycie na gaz ziemny w Polsce (ok. 14,5 mld m<sup>3</sup>), wliczając wcześniej oszacowane zasoby wydobywalne gazu ziemnego ze złóż konwencjonalnych (udokumentowane złoża konwencjonalne gazu wynoszą 145 mld m<sup>3</sup>), łączne zasoby wystarczą na 35–65 lat pełnego zapotrzebowania polskiego rynku na gaz ziemny.<sup>5</sup> Badania dotyczyły tylko gazu z łupków, występującego od morskich obszarów na północ od Słupska i Wejherowa do okolic Hrubieszowa i Tomaszowa Lubelskiego (a nie na przykład tzw. „tight gasu”, czyli innego rodzaju gazu niekonwencjonalnego). Po dodaniu danych z najnowszych odwiertów, prowadzonych od 2010 r., oraz szacunków gazu ze złóż niekonwencjonalnych w takich rejonach, jak Wielkopolska czy Dolny Śląsk, szacunkowe zasoby te będą rosnać<sup>6</sup>.

W Polsce będzie też można wydobyć ropę ze skał łupkowych. Geolodzy twierdzą, że maksymalnie do wydobycia będziemy mieli 535 milionów ton, a z największym prawdopodobieństwem mówimy o ilościach tego surowca w przedziale od 215 do 268 milionów ton. Mamy więc zasoby nawet 10,5 krotnie większe od udokumentowanych do tej pory zasobów ze złóż konwencjonalnych (które wynoszą ok. 26 mln ton). Przy obecnym rocznym zapotrzebowaniu na ropę naftową w Polsce (24 mln ton) i wliczając dotychczasowe zasoby ze złóż konwencjonalnych, oznaczałoby to 12 lat zaspokojenia pełnego zapotrzebowania polskich rafinerii na ropę naftową. Dzięki ropie z łupków mielibyśmy zasoby odpowiadające nawet 440-letniej produkcji ropy naftowej w Polsce na dotychczasowym poziomie (bez zmiany poziomu i proporcji podaży z importu i ze źródeł krajowych).

<sup>4</sup> Arkansas (2011). Informacje dotyczące gazu łupkowego w Fayetteville, Oil and Gas Division, stan Arkansas, <http://www.aogc.state.ar.us/Fayprodinfo.htm>, dostęp 24.10.2012.

<sup>5</sup> Szef PIG Jerzy Nawrocki zastrzegł, że raport jego instytutu należy traktować jako „raport otwarcia,” który będzie aktualizowany w miarę napływu nowych informacji.

<sup>6</sup> Państwowy Instytut Geologiczny - Państwowy Instytut Badawczy, Zestawienie Koncesji Na Poszukiwanie, Rozpoznanie i Wydobywanie Złóż Ropy i Gazu Ziemnego w Polsce - wg stanu na dzień 1 listopada 2010r.; Państwowy Instytut Geologiczny: <http://www.pgi.gov.pl/pl/surowce-mineralne-lewe-kopalnia/4075-ten-straszny-gaz-lupkowy>, dostęp 24.10.2012.



**Rys. 1.** Obszar prawdopodobnego występowania gazu łupkowego w Polsce

Źródło: prezentacja G. Wróbla i P. Lisa „Gdzie uwięziony jest gaz łupkowy i czy łatwo go wydobyć” wygłoszona na X Międzynarodowych Targach i Konferencji GEOLOGIA GEO – ECO – TECH, 24.05.2012.

### Stan poszukiwań i prac wydobywczych

Ministerstwo Środowiska do dnia 1 czerwca 2012 roku wydało 111 koncesji na poszukiwanie i rozpoznawanie złóż gazu łupkowego w Polsce. Lista podmiotów posiadających takie koncesje obejmuje zarówno światowych gigantów (Chevron, Marathon czy ConocoPhillips), jak i firmy polskie (PGNiG, Lotos i Orlen Upstream z grupy PKN Orlen)<sup>7</sup>. Choć szczyt zainteresowania inwestorów na otrzymanie koncesji przypadł na lata 2009 i 2010, pierwsze koncesje na poszukiwanie gazu z łupków wydano już w 2007 r. Po wydaniu 111 koncesji na poszukiwanie w najbardziej perspektywicznych obszarach kraju, tzn. w pasie od Pomorza po Lubelszczyznę, zainteresowanie uzyskaniem koncesji jest nadal duże. W kolejce na decyzję ministra środowiska oczekuje kilkadziesiąt nowych wniosków. Dotychczasowi koncesjonobiorcy składają również cały czas wnioski o zwiększenie liczby odwiertów<sup>8</sup>. Dla porównania, ponad 30 razy większe od

<sup>7</sup> [www.mos.gov.pl](http://www.mos.gov.pl), dostęp 24.10.2012.

<sup>8</sup> [www.mos.gov.pl/artyku/7\\_aktualnosci/18806\\_poszukiwania\\_gazu\\_z\\_lupkow\\_w\\_polsce\\_raport\\_zaaansowania.html](http://www.mos.gov.pl/artyku/7_aktualnosci/18806_poszukiwania_gazu_z_lupkow_w_polsce_raport_zaaansowania.html), dostęp 24.10.2012.

Polski Chiny mają tylko 3 razy większą liczbę otworów poszukiwawczych dla gazu łupkowego. Ich przewidywane zasoby gazu łupkowego są około 7 razy większe niż polskie (zgodnie z szacunkami amerykańskimi<sup>9</sup>). Pierwszy odwiert poziomy w poszukiwaniu gazu łupkowego został przeprowadzony — z sukcesem — w czerwcu 2011 roku przez firmę 3Legs Resources w okolicach Łebienia.

Na przełomie 2014 i 2015 r. realne jest pierwsze przemysłowe wydobycie gazu łupkowego, a następnie — stopniowe ograniczanie importu. Obecnie Polska wydobywa około 4,5 mld m<sup>3</sup> gazu ziemnego rocznie, a zużywa około 14,5 mld (obecnie import wynosi 10 mld m<sup>3</sup>)<sup>10</sup>.

Nadzieje na przyspieszenie prac wiązane są z sojuszem największych polskich firm wydobywczych i energetycznych. W lutym 2012 r. PGNiG poinformowało, że podpisało trzy listy intencyjne dotyczące współpracy w poszukiwaniach i zagospodarowaniu złóż gazu z łupków na terenie Polski — z PGE, Tauron Polska Energia i KGHM. Następnie do współpracy dołączyła Enea.

Fakty i liczby dotyczące wydobycia gazu z łupków w Polsce prezentują się następująco<sup>11</sup>:

- 113 — liczba koncesji na poszukiwanie gazu z łupków wydanych w Polsce od 2007 r.,
- 28 — nowych wniosków o udzielenie koncesji na poszukiwanie i rozpoznawanie złóż ropy naftowej złożonych do Ministerstwa Środowiska jako organu koncesyjnego jest w trakcie rozpatrywania,
- 90 tys. km<sup>2</sup> — to obszar jaki zajmują koncesje na poszukiwanie gazu z łupków w Polsce. To 29% powierzchni kraju, czyli obszar porównywalny z powierzchnią województwa wielkopolskiego,
- 13 województw i około 900 gmin – obejmują obszary poszukiwań gazu z łupków. 7 koncesji jest umiejscowionych na Morzu Bałtyckim,
- 23 — liczba wykonanych odwiertów,
- 6 — liczba odwiertów w toku,
- 41 — liczba odwiertów zaplanowana w Polsce do końca 2012 r.,
- 308 otworów — mają wykonać przedsiębiorcy w sumie na 113 koncesjach na poszukiwanie i rozpoznawanie złóż gazu łupkowego do 2021 r., w tym 122 to otwory obligatoryjne, a 186 opcjonalne.

### **Popyt na gaz ziemny w Polsce**

Od 2010 r. sprzedaż gazu ziemnego w Polsce przyrasta systematycznie o ponad 200 mln m<sup>3</sup> rocznie – dotyczy to łącznie zarówno dotychczasowych, jak i nowo dołączających użytkowników. Utrzymanie się tego trendu przyniesie w efekcie do 2025 r. konieczność wzrostu dostaw o ok. 2,5 mld m<sup>3</sup>. Ocenia się, że aktualnie (nawet przy obecnym, relatywnie wysokim poziomie cen) istnieją następujące możliwości dodatkowej sprzedaży:

<sup>9</sup> US Geological Survey (USGS); raporty Wood Mackenzie Research and Consulting, Advanced Resources International Inc., NSAI Worldwide Petroleum Consultants.

<sup>10</sup> <http://www.kngpan.agh.edu.pl/wp-content/uploads/OPINIA-KNG-PAN-w-sprawie-gazu-%C5%82upkowego-stanowisko-oficjalne.pdf>, dostęp 24.10.2012.

<sup>11</sup> Stan na październik 2012r.



- Dalszy rozwój gospodarczy Polski wymaga — mimo ciągłego procesu oszczędności energii — zarówno wymiany przestarzałych urządzeń wytwórczych, jak i budowy nowych instalacji.
- Specyfiką energetyki krajowej jest konieczność wymiany aż ok. 12-14 tys. MW mocy zainstalowanej w urządzeniach prądowców. Z tego powodu trwają równocześnie prace przygotowawcze i wykonawcze dotyczące elektrowni zużywających różne rodzaje paliwa (węgiel brunatny i kamienny, w tym współspalanie z biomasą, gaz ziemny, olej, biomasy, paliwa jądrowe, a także energii wody i innych OZE).
- Roczne dodatkowe zużycie gazu ziemnego, po zakończeniu tych inwestycji, wyniosłoby co najmniej 6 mld m<sup>3</sup>, i byłoby większe od krajowego wydobycia ze złóż konwencjonalnych<sup>12</sup>.

Według prognozy Banku Światowego, w Polsce — odpowiednio do wielkości i struktury gospodarki — powinno zużywać się ok. 30–35 mld m<sup>3</sup> gazu ziemnego rocznie. Obecnie jesteśmy dopiero w połowie oczekiwanego wzrostu popytu, ale istnieją realne możliwości przyspieszenia tego procesu, w szczególności jeżeli wystąpią następujące zmiany:

- likwidacja bezwzględnego i względnego braku dostaw (zwiększenia dostaw) gazu,
- utrzymanie lub zwiększenie wsparcia dla energetyki niskoemisyjnej, w tym gazowej,
- korzystniejsze kształtowanie się relacji cen gazu w relacji do innych nośników energetycznych.

W takiej sytuacji zaistnieją możliwości wzrostu efektywnego popytu na gaz ziemny dotyczące:

- inwestycji w ciepłownictwie, potencjalne zużycie od 1,4 do 3,6 mld m<sup>3</sup> rocznie,
- zaopatrzenia ludności, przemysłu, handlu i usług, dodatkowe zużycie wynoszące ok. 1,5-2,3 mld m<sup>3</sup> rocznie,
- inwestycji energetycznych, których realizacja jest przesądzona, dodatkowe zużycie wynoszące ok. 1,6-2,0 mld m<sup>3</sup> rocznie,
- pozostałych inwestycji w energetyce gazowej, których realizacja jest rozpatrywana w obecnej dekadzie, potencjalne zużycie wynoszące ok. 4-5 mld m<sup>3</sup> rocznie,
- inwestycji w energetyce gazowej rozpatrywanych w perspektywie do 2025 roku, potencjalne zużycie wynoszące ok. 14 mld m<sup>3</sup> rocznie.

### **Koszty poszukiwania i wydobycia gazu i ropy z łupków w Polsce**

Problemem w rozwoju eksploatacji niekonwencjonalnych złóż gazu w Polsce mogą być wysokie koszty. Według szacunków podanych przez PGNiG koszt odwiertu w Polsce wynosi średnio 15 mln USD<sup>13</sup>. Jak jednak przewiduje Boston Consulting w ciągu

<sup>12</sup> <http://www.rynek-energii-elektrycznej.cire.pl/st.33.335.tr.145.0.0.0.0.0.budowane-i-planowane-elektrownie.html>, dostęp 22.06.2012.

<sup>13</sup> Na jednej koncesji można wywiercić 80 padów, na padzie wierce się 12 odwiertów, a jeden odwiert to szacunkowo koszt 15 mln USD. To łącznie daje ok. 40 mld zł. Wynika to z prostej arytmetyki, ale wiadomo, że nie na każdej koncesji we wszystkich 111 wydanych, będą prowadzone prace, nie na każdej koncesji będzie rozwierconych 80 padów. Warto jednak sobie uświadomić, o jakich kwotach mówimy” - powiedziała dziennikarzom Piotrowska-Oliwa. Pytana, czy te 40 mld zł na jedną koncesję, to jedynie koszt poszukiwania gazu łupkowego, odpowiedziała: „To koszt poszukiwania i wydobycia, bo część infrastruktury kopalnianej nie jest już w tych projektach tak znacząca, jak odwierty”.

kilku lat po rozpoczęciu wydobycia koszty wykonania odwiertów w Polsce mogą spaść o 40–50%. Przy obecnych cenach gazu w Europie, wydobycie gazu łupkowego w Polsce może być zatem rentowne. Koszty wierceń w USA, które są światowym liderem w wydobyciu gazu łupkowego, wynoszą od 2,7 mln do 7 mln USD w zależności od głębokości. Jednakże głębokości wydobycia w Polsce wahają się na poziomie 4–5,5 tys. m, zaś w USA na poziomie 600–3,5 tys. m.

Według szacunków wydobycie 1000 m<sup>3</sup> niekonwencjonalnego surowca w Polsce ma kosztować nawet ponad 300 \$, czyli dwa razy więcej niż w USA. Eksperti te istotne różnice w kosztach tłumaczą kilkoma względami. Przede wszystkim w Polsce mamy inną, nieco bardziej skomplikowaną strukturę geologiczną i większe obostrzenia środowiskowe. W Europie brakuje też urządzeń wiertniczych. Poza tym Amerykanie są dziś już na takim etapie wydobycia, że mogą korzystać z efektu skali. W USA i Kanadzie dotychczas wykonano 400 tys. odwiertów poszukiwawczych i eksploatacyjnych. Każdy kosztował w przeliczeniu średnio 10–28 mln zł. W Polsce na razie wykonano 23 a rozpoczęto 6 odwiertów poszukiwawczych. Na tym wstępnym etapie spółki wydały w sumie około 2 mld zł. Dane amerykańskiej firmy K&L Gates wskazują, że w Polsce koszty wykonania odwiertu w celu poszukiwań gazu łupkowego wynosić będą przeciętnie 17 mln dol. Dla porównania w USA rzadko kiedy przekraczają one 8–9 mln dol. To z czasem jednak będzie się zmieniać. Na taki scenariusz przyjdzie nam jednak trochę poczekać. Do wydobycia 2 mld m<sup>3</sup> gazu łupkowego, który zapewni 11 proc. krajowego zapotrzebowania na surowiec, potrzeba bowiem ok. 185 otworów wydobywczych. A na razie plan jest taki, że firmy w ciągu najbliższych dwóch lat wykonają co najmniej 120 odwiertów, ale poszukiwawczych.

Aby jednak te plany zakończyły się sukcesem, musimy w ogóle dysponować tym surowcem. Na razie nie ma wiarygodnych danych o zasobach gazu łupkowego w Polsce<sup>14</sup>.

### **Koszty inwestycji w przesył i spalanie gazu**

Realizacja wiertni gazu z łupków będzie wymagała dodatkowych inwestycji: w sieć przesyłową (do odbiorcy hurtowego), w sieć dystrybucyjną, w urządzenia do energetyki gazowej. Budowa gazociągów przesyłowych, w zależności od planowanej trasy (ukształtowanie terenu, rodzaj gruntu, liczba rzek i innych przeszkód terenowych, gęstość zabudowania, obszary Natura 2000 itp.) kosztuje obecnie najczęściej od 3,0 do 4,0 mln PLN za 1 km. Przykładowo, gazociąg Rembelszczyzna – Gustorzyn o długości 176 km i średnicy 700 mm będzie budowany 2 lata, a koszt tej inwestycji wyniesie 628 mln PLN (3,568 mln zł za 1 km). Budowa sieci dystrybucyjnej średniego ciśnienia kosztuje ok. 1,8–2,4 mln PLN za 1 km gazociągu.

Według porównawczego zestawienia kosztów inwestycji w energetyce<sup>15</sup>, bezpośrednie nakłady inwestycyjne na zainstalowanie mocy 1 kW wynoszą 978 USD i są najniższe w porównaniu do innych (konwencjonalnych i odnawialnych) urządzeń wytwórczych.

W warunkach polskich aktualne koszty budowy elektrowni gazowych kształtują się w granicach 0,6–0,9 mln USD za 1 MW. Budowa elektrociepłowni jest droższa i przeciętne koszty wynoszą ok. 0,8–1,2 mln USD na 1 MW mocy zainstalowanej.

<sup>14</sup> M. Duszczyk; <http://biznes.gazetaprawna.pl/>, dostęp 25.04.2013.

<sup>15</sup> DOE 2010, Washington, Administration Office for Energy Analysis.

## Korzyści ekonomiczne z wydobycia gazu i ropy z łupków w Polsce

Odkrycie gazu łupkowego wiąże się również z prawdopodobnymi korzyściami gospodarczymi i wzrostem dobrobytu. Polska, decydując się na wydobycie znaczących ilości surowca, stanie się ważnym graczem na arenie światowej, posiadającym kilku-procentowy udział w rynku. Spowoduje to ogromne wpływy z opłaty od wydobycia gazu łupkowego do budżetu państwa. Zakładając wielkość rocznego wydobycia na poziomie 50 mld m<sup>3</sup>, przy hipotetycznej cenie zaledwie 250 \$/1000 m<sup>3</sup> i przyjęciu opłaty w wysokości 2%, dochody państwa wyniosły by 0,25 mld \$<sup>16</sup>.

Wzrost gospodarczy, związany z wydobywaniem gazu z łupków możemy rozpatrywać na trzech poziomach<sup>17</sup>:

- bezpośredniego wpływu w zakresie wartości dodanej, miejsc pracy, dochodów z pracy i przychodów budżetowych wynikających z wydobycia, produkcji i dystrybucji gazu łupkowego,
- pośredniego wpływu tj. na podmioty obsługujące sektor gazu łupkowego (w zakresie wartości dodanej, miejsc pracy, dochodów z pracy i przychodów budżetowych), z dalszymi korzyściami dla całej gospodarki (*spill-over effects*),
- „dalszego wpływu” (*induced economic contribution*) na gospodarke, tj. efektów wykorzystania dochodów gospodarstw domowych (pochodzących z wynagrodzeń z etapu bezpośredniego i pośredniego) na konsumpcję, a także wpływu na odbiorców gazu poprzez (niższe) ceny gazu i energii elektrycznej.

Podstawowe kanały wpływu gazu łupkowego na gospodarke objęłyby:

- wydobycie, produkcję i dystrybucję gazu łupkowego (powiększające wartość dodaną brutto), inwestycje w sektorze gazu łupkowego (zwiększające inwestycje w gospodarce ogółem), zatrudnienie, tj. jego wzrost wynikający z powstania miejsc pracy bezpośrednio związanych z wydobyciem i produkcją oraz dystrybucją gazu łupkowego, jak też pośrednio u dostawców obsługujących ten sektor;
- dochody z tytułu zatrudnienia związanego z sektorem łupkowym (bezpośrednio i pośrednio), które przekładają się na stronę popytową gospodarke (konsumpcję i inwestycje gospodarstw domowych) i kreują wzrost gospodarczy w sektorach związanych z ich popytem,
- ceny gazu i energii elektrycznej w Stanach Zjednoczonych, tj. ich spadek pod wpływem pojawienia się dodatkowego, znacznie tańszego źródła gazu (łupkowego).

W efekcie zwiększania czasowego wydobycia gazu z łupków w Polsce również prognozowany jest optymistycznie przez koncesjonariuszy spadek ceny samego gazu<sup>18</sup>. Tak przynajmniej było w USA. Tam dzięki wydobyciu gazu łupkowego na gigantyczną skalę od 2008 r. cena gazu ziemnego spadła o 50%. W efekcie przeciętni Amerykanie płacą dziś rachunki nawet o 85% mniejsze niż w 2005 r. Rynkowa cena tego paliwa za oceanem osiągnęła poziom poniżej 80 \$ za 1000 m<sup>3</sup>. Doszło tam do paradoksalnej

<sup>16</sup> A. Kaźmierska, *Przyszłość gazu łupkowego w Polsce*, SKN Equilibrium, <http://www.eksosonline.uni.lodz.pl>, 23.09.2012

<sup>17</sup> „The Economic and Employment Contributions of Shale Gas in the United States” (grudzień 2011 r), opracowanie dla America’s Natural Gas Alliance.

<sup>18</sup> Gaz łupkowy ma zneutralizować negatywny wpływ tych umów na nasze rachunki. Minister skarbu, wierzy, że tak właśnie się stanie. – Uruchomienie wydobycia gazu łupkowego na skalę przemysłową przyczyni się do obniżenia cen surowca dla 6,5 mln Polaków oraz przemysłu, głównie chemicznego i petrochemicznego – przekonuje.

sytuacji, w której pozyskanie surowca bywa dwukrotnie droższe niż jego wartość. Stąd koncepcja eksportu gazu łupkowego z USA do Europy po znacznie wyższych cenach oraz wydobywania razem z gazem bardziej opłacalnej ropy łupkowej.

W Polsce cena gazu poniżej 100 \$ za 1000 m<sup>3</sup> wydaje się całkowicie nierealna. Po-  
wód? Wydobyć u nas gaz konwencjonalny, które jest sporo tańsze niż łupkowe,  
kosztuje 90 – 130 \$ za 1000 m<sup>3</sup>. Pozyskanie surowca niekonwencjonalnego ma być  
o 200 \$ droższe. Tak przynajmniej twierdzą analitycy Wood McKenzie. To i tak nieźle,  
biorąc pod uwagę, że średnia cena gazu na rynku europejskim przekracza 350 \$ za  
1000 m<sup>3</sup>, a za surowiec importowany z Rosji Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownic-  
two płaci jeszcze więcej. Choć prognozy zakładają, że gaz niekonwencjonalny w Polsce  
z czasem będzie tanieć (zdaniem Instytutu Studiów Energetycznych z Oksfordu oraz  
amerykańskiego Rice University po uruchomieniu masowej produkcji w naszym kra-  
ju będzie kosztował 200 – 300 \$), to jednak raczej nie ma co liczyć na radykalne ob-  
niżki domowych rachunków. Winne są temu kontrakty na dostawy surowca. PGNiG  
płaci Gazpromowi ponad 500 \$ za 1000 m<sup>3</sup>. Tyle też ma kosztować skroplony gaz  
LNG, który spółka zacznie sprowadzać do Świnoujścia od połowy 2014 r. z Kataru.  
Drogie paliwo z Rosji i Kataru ma nam zapewnić w 2015 r. ok. 65% potrzeb. W puli  
zużywanego przez nas gazu znajdzie się więc i tak większy udział drogiego surowca  
z importu.

Według raportu przygotowanego przez Instytut Kościuszki rozwój wydobywania gazu  
łupkowego w Polsce może ponadto w ciągu najbliższych 10 lat stworzyć 155 tys. no-  
wych miejsc pracy. Według założeń bazowego projektu warunkiem jest jednak pół ty-  
sięcia odwiertów rocznie wykonanych przez wszystkich koncesjonariuszy. W pesymi-  
stycznym wariantcie liczba odwiertów w ciągu 10 lat wyniesie 250 rocznie i wówczas  
powstanie tylko ok. 120 tys. nowych miejsc pracy. Jeśli jednak w wariantcie optymi-  
stycznym wykonanych zostanie 750 odwiertów rocznie, to może powstać 190 tys. no-  
wych miejsc pracy<sup>19</sup>.

Wydobycie gazu łupkowego w Polsce, jego wpływ na dobrobyt w sensie krajowym  
i społecznym, to temat bardzo często poruszany w debacie publicznej. Oczekiwania  
Polaków dotyczące gospodarczego wpływu eksploatacji gazu łupkowego są wysokie: aż  
86% osób badanych w sondażu SMG/KRC na zlecenie PKN Orlen (maj 2012)<sup>20</sup> sądzi,  
że udostępnienie niekonwencjonalnych złóż gazu pomoże Polsce uniezależnić się od  
zewnętrznych dostawców, podczas gdy 88% ankietowanych wierzy, że realizacja pro-  
jektów wydobywczych zintensyfikuje rozwój gospodarczy regionu, w którym odbywają  
się prace, przede wszystkim poprzez stworzenie nowych miejsc pracy (97% wskazań)<sup>21</sup>  
oraz dodatkowe wpływy do budżetów samorządowych (91% odpowiedzi)<sup>22</sup>.

<sup>19</sup> I. Albrycht, K. Boyfield, J. M. Jankowski, M. Kaliski, M. Kołaczkowski, M. Krupa, G. Lewis, Z. Ndhlovu, K. F. Perry, P. Poprawa, R. Rewald, A. Riley, M. Ruszel, S. Rychlicki, J. Siemek, A. Sikora, T. Smith, P. Szlagowski, M. Tarnawski, A. Zawisza (2011) *Gaz niekonwencjonalny — szansa dla Polski i Europy, Analiza i rekomendacje*, Instytut Kościuszki, Kraków.

<sup>20</sup> Wydobywać? Polacy o gazie łupkowym, CBOS, 09.2011, [www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K\\_112\\_11.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K_112_11.PDF).

<sup>21</sup> Oczekiwania społeczne wobec wydobywania gazu łupkowego, TNS OBOP, 06.2011, [http://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&ved=0CCMQFJAA&url=http%3A%2F%2Fglobalizacja.org%2Fdownload%2FIG-2011-06-10-Raport\\_z\\_badania.ppt&ei=KUZoT7HFgGcSGswae\\_\\_SECA&usq=AFQjCNE1E8DL1A44hHNQ1y3cJymjP8E4Pg&sig2=XPYRnm9XI-KI\\_ZiFdstvbg](http://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&ved=0CCMQFJAA&url=http%3A%2F%2Fglobalizacja.org%2Fdownload%2FIG-2011-06-10-Raport_z_badania.ppt&ei=KUZoT7HFgGcSGswae__SECA&usq=AFQjCNE1E8DL1A44hHNQ1y3cJymjP8E4Pg&sig2=XPYRnm9XI-KI_ZiFdstvbg), dostęp 24.10.2012.

<sup>22</sup> I. Albrycht, op. cit.

## **Środowiskowe i zdrowotne skutki wydobywania gazu z łupków**

Istnieje wiele wzajemnie sprzecznych publikacji naukowych, jak również raportów i analiz, przygotowanych dla Komisji Europejskiej<sup>23</sup> oraz oczywiście samych koncesjonariuszy. Różnią się one zdecydowanie między sobą skalą zagrożeń dla środowiska oraz zdrowia i życia mieszkańców. We wrześniu br. opublikowano raport dotyczący gazu łupkowego, który na zlecenie dyrekcji generalnej ds. środowiska Komisji Europejskiej przygotowała brytyjska firma AEA Technology. Raport wskazuje na ryzyko dla ludzi i środowiska oraz dowodzi, iż obecne unijne prawodawstwo nie daje wystarczających gwarancji bezpieczeństwa jego eksploatacji.

Większość dostępnych analiz i raportów dotyczy obszarów, na których gaz z łupków jest wydobywany, i na których istniała możliwość przeprowadzenia analiz środowiskowych i badań zdrowotnych społeczeństwa. Poniższa tablica pokazuje różnice w informacjach, przekazywanych przez z jednej strony koncesjonariuszy, z drugiej przeciwników poszukiwania i wydobywania gazu z łupków.

Jak wynika z powyższej tablicy, jak również z przytoczonych raportów, przygotowanych dla Komisji Europejskiej różnice w informacjach o wpływie wydobywania gazu z łupków są zdecydowane. Nie można również jednoznacznie stwierdzić, czy wpływ na środowisko oraz zdrowie i życie człowieka będzie w warunkach polskich (odmienne uwarunkowania geologiczne, znacznie głębsze wiertnie) negatywny. Komisja Europejska na bazie tak radykalnie innych poglądów zdecydowała się na przygotowanie kolejnego raportu dot. potencjalnych wpływów wydobywania gazu z łupków na terenie UE.

### **Podsumowanie**

Szacowane korzyści z wydobywania gazu łupkowego w kontekście gospodarczym, jak i społecznym wydają się znaczące. Zarówno wzrost dochodu państwa, jak również znaczny przyrost miejsc pracy oraz prawdopodobny spadek cen gazu to czynniki, które są oznaką dobrobytu w sensie makroekonomicznym i społecznym. Jednakże budzące kontrowersje aspekty środowiskowe oraz zdrowotne, poparte częściowo analizami amerykańskimi mogą stać się przyczyną zniwelowania wszelkich korzyści. W przypadku wystąpienia nadzwyczajnych zagrożeń środowiska czy zwiększonej zachorowalności społeczności, zamieszkujących tereny objęte koncesjami (gdzie w województwie pomorskim jest to 85% powierzchni) koszty, związane z przywróceniem środowiska do stanu pierwotnego oraz koszty hospitalizacji i leczenia ludzi przewyższą dochody z wydobywania gazu z łupków.

Artykuł ten jest jedynie sygnałem konieczności pogłębionej analizy kosztów i korzyści płynących z wydobywania gazu i ropy z łupków, której na chwilę obecną w warunkach polskich przeprowadzić nie można. Niepokojący w tej sytuacji jest fakt, że w momencie zaistnienia możliwości przeprowadzenia rzeczywistych analiz środowiskowych i zdrowotnych może być już za późno.

<sup>23</sup> Istnieją dwa wzajemnie wykluczające się raporty, przygotowane dla Komisji Europejskiej – jeden z 2011r. AEA, Climate impact of potential shale gas production in the EU, drugi z września 2012r.: AEA Support to the identification of potential risks for the environment and human health arising from hydrocarbons operations involving hydraulic fracturing in Europe.

**Tablica 1.** Przykładowe różnice pomiędzy informacjami dot. poszukiwania i wydobycia gazu łupkowego pomiędzy zwoleńnikami a przeciwnikami:

Oddziaływanie na:	Zwoleńnicy	Przeciwnicy
Tereny / drogi dojazdowe	czasowe	trwałe
Powierzchnia ziemi, gleba	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Zajęcie terenu – wiertnia + drogi dojazdowe ok 80.000 m<sup>2</sup></li> <li>• Możliwość zanieczyszczenia w obrębie wiertni środkami technologicznymi, stosowanymi do przygotowania płuczek i cieczy szczelnijących oraz materiałami pędnymi;</li> <li>• Awaryjne zrzućty płuczek lub płynów złożowych;</li> <li>• Migracja gazu ziemnego do zalegających w nakładzie utworów przepuszczalnych;</li> <li>• Konieczność utworzenia zbiornika na wodę technologiczną o pojemności do ok. 8.000 m<sup>3</sup>; o powierzchni do 4.000 m<sup>2</sup>, uszczelnionego geomembraną;</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Dewastacja powierzchni ziemi;</li> <li>• Trwała degradacja krajobrazu;</li> <li>• Zanieczyszczenie gleby;</li> <li>• Chemiczne skażenie gleby;</li> <li>• Awarie;</li> <li>• Zanieczyszczenia metanem, merkaptanem (neurotoksyna) powietrza atmosferycznego ze zbiorników wód technologicznych</li> </ul>
Wody powierzchniowe i podziemne	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Możliwość zanieczyszczenia w obrębie wiertni środkami technologicznymi (zawierającymi środki powierzchniowo czynne, biocydy, inhibitory korozji, kwas solny i inne), stosowanymi do przygotowania płuczek i cieczy szczelnijących oraz materiałami pędnymi; często jednak receptura i skład wody technologicznej objęty jest tajemnicą handlową??</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Zanieczyszczenie wód i powierzchni ziemi i gleby środkami technologicznymi zawierającymi związki rtęci, benzolu (kancerogeny), ethylbenzolu, xylolu, biocydów (stężenie biocydów w wodzie technologicznej przekracza 272 razy wartości dopuszczalne według ekspertów komisji EFSA (European Food Safety Authority, Parma, Italy) - gdzie 680 kilo biocydów zatruje duże jezioro; ponadto należy on do 3 klasy zagrożenia wody), arsenu i pierwiastków radioaktywnych, fenoli, metan,</li> <li>• Zasolenie wód;</li> <li>• Chemiczne skażenie wód;</li> </ul>
Ilość wody	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Nadmierne pobory wody z ujęć lokalnych u użytkowych poziomów wodonosnych; 30-70% wody tracona bezpowrotnie</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Pogłębienie deficytu wody w Polsce,</li> </ul>
Klimat akustyczny	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Emisja hałasu z urządzeń wiertniczych; agregatów prądotwórczych, silników napędowych urządzenia wiertniczego i pomp płuczkowych, pomp płuczkowych i sita wibracyjnego;</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Uciążliwa emisja hałasu;</li> </ul>
Powietrze atmosferyczne	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Zanieczyszczenia; porównywalne z zanieczyszczeniami z prowadzeniem prac wiertniczych ze ziół konwencjonalnych;</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Zanieczyszczenia powietrza atmosferycznego;</li> </ul>

**Tablica 1.** (cd) Przykładowe różnice pomiędzy informacjami dot. poszukiwania i wydobywania gazu łupkowego pomiędzy zwolennikami a przeciwnikami:

Oddziaływanie na:	Zwolennicy	Przeciwnicy
<b>Oddziaływanie:</b>		
Odpady płynne	<ul style="list-style-type: none"> <li>Zawierające: środki powierzchniowo czynne, biocydy, inhibitory korozji, kwas solny, (które są powszechnie używane w życiu codziennym, co ułatwia proces ich biodegradacji), węglowodory, sole rozpuszczone;</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>Skazanie chemiczne z płuczyn ujęć wody pitnej; związki wysoko toksyczne, cancerogenne, neurotoksyny;</li> </ul>
Zdarzenia sejsmiczne	<ul style="list-style-type: none"> <li>Ponad 25 tysięcy odwiertów spowodowało kilka mikrosejsmicznych zdarzeń, które zaledwie dawało się odczuć (Blackpool)</li> <li>Bez wpływu na środowisko;</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>Trzęsienia ziemi;</li> <li>Pęknięcie ścian budynków;</li> <li>Skazanie chemiczne;</li> </ul>
Pozostałość w środowisku wody technologicznej		
Wpływ na człowieka:	<ul style="list-style-type: none"> <li>Pogorszenie klimatu akustycznego, chwilowa zmiana krajobrazu; pogorszenie jakości wód użytkowych poziomów wodonośnych;</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>Negatywny wpływ na zdrowie człowieka, zatrucia; negatywny wpływ na odczucia estetyczne;</li> </ul>
<b>Wydobycie:</b>		
	<ul style="list-style-type: none"> <li>Ciągłe pozyskiwanie „gazu łupkowego” w USA, WB, Niemczech,</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>Protesty w Niemczech;</li> <li>Protesty w USA;</li> <li>Protesty w Wielkiej Brytanii;</li> </ul>

Źródło: opracowanie własne na podstawie cyt. literatury.

## Literatura

- Barrell R., D. Holland, N. Pain (2002), *An Econometric Macro-model of Transition: Policy Choices in the Pre-Accession Period*, Royal Economic Society Annual Conference 2002, 15, 2002.
- Dakowski M., St. Wiąckowski (2005) *O energetyce dla użytkowników oraz sceptyków* Fundacja Odysseum, Warszawa.
- Gefahr fürs Trinkwasser? Wie internationale Konzerne in Deutschland Erdgas fördern*, „Monitor“ (WDR), 18. Nov. 2010.
- Głos Pomorza, (29.06.2010) „Przenieśli gaz na mapie. Mieszkańcy Rekowa chcą wyjaśnienia“, <http://www.gp24.pl>.
- GUS (red. Mariusz Plich), *Rachunki narodowe. Wybrane problemy i przykłady zastosowań*, GUS i Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny.
- <http://gazniekonwencjonalny.wordpress.com>.
- <http://www.energyindepth.org/wp-content/uploads/2011/11/Debunking-Gasland.pdf>;
- IHS Global Insight (2011), *The Economic and Employment Contributions of Shale Gas in the United States*, Washington DC, December 2011.
- Każmierska A. (2011), Przyszłość gazu łupkowego w Polsce, SKN Equilibrium, <http://www.ekoonline.uni.lodz.pl>.
- Kolasa M. T., A. Kot, K. Murawski, M. Rubaszek, M. Tarnicka (2005), *Model gospodarki polskiej ECMOD*, Narodowy Bank Polski, Materiały i Studia 194, Warszawa.
- Loren C. Scott & Associates (2009), *The economic impact of the Haynesville shale on the Louisiana economy in 2008*, Baton Rouge, LA, April 2009.
- Macuda J. *Środowiskowe aspekty potencjalnej produkcji gazu ziemnego z niekonwencjonalnych złóż*. Przeg. Geolog., nr 1/2010.
- Macuda J., P. Machel (2011) *Oddziaływanie prac wiertniczych przy poszukiwaniu gazu łupkowego w Polsce*, Wiertnictwo Nafta Gaz, Zeszyty Naukowe, Tom nr 28, Zeszyt 1-2.
- Michaels C., J. L. Simpson, W. Wegner, *Case Studies of the Environmental Impacts of Industrial Gas Drilling* <http://www.riverkeeper.org>.
- Ministerstwo Środowiska <http://www.mos.gov.pl>.
- Państwowy Instytut Geologiczny - Państwowy Instytut Badawczy, *Zestawienie Koncesji Na Poszukiwanie, Rozpoznanie i Wydobywanie Złóż Ropy i Gazu Ziemnego w Polsce - wg stanu na dzień 1 czerwca 2012r.*
- Państwowy Instytut Geologiczny: <http://www.pgi.gov.pl/pl/surowce-mineralne-lewe-kopalnia/4075-ten-straszny-gaz-lupkowy>.
- Pennsylvania Department of Environmental Protection: <http://www.portal.state.pa.us>.
- Perryman Group (2009), *An Enduring Resource: A Perspective on the Past, Present, and Future Contribution of the Barnett Shale to the Economy of Fort Worth and the Surrounding Area*, March 2009, Waco, Texas.
- Poprawa P. (2010) *System węglowodorowy z gazem ziemnym w łupkach – północnoamerykańskie doświadczenia i europejskie perspektywy* Przegląd Geologiczny, vol. 58, nr 3, 2010.
- Walton S. M. (2008) *Projecting the Economic Impact of the Fayetteville Shale Play for 2008-2012*, College of Business University of Arkansas, Center for Business and Economic Research, Arkansas.
- Zawisza L., Macuda J. (2007) *Ocena zagrożeń dla środowiska naturalnego występujących przy poszukiwaniu i rozpoznawaniu oraz podczas eksploatacji złóż węglowodorów*. MSZNIŁ, Warszawa (praca niepublikowana).

## Streszczenie

Poszukiwanie i następnie wydobycie gazu (i ropy) ze złóż łupkowych w Polsce to na chwilę obecną jeden z bardziej medialnych i interesujących zarówno dla społeczeństwa, jak i dla przedsiębiorców temat. Niniejszy artykuł ma na celu prezentację potencjalnych szans i prawdopodobnych zagrożeń, jakie przynieść może rzeczywiste wydobycie. Przedstawiono zarówno szacowane korzyści w kontekście makroekonomicznym, jak i społecznym, jak również bazując na przykładach amerykańskich (Pensylwania, Texas, Nowy Jork) i angielskich (Blackpool) potencjalne niebezpieczeństwa środowiskowe i zdrowotne. Praca stanowi próbę odpowiedzi na pytanie czy wydobycie gazu ze złóż łupkowych to szansa czy zagrożenie dla dobrobytu społecznego w Polsce.

**Słowa kluczowe:** wydobycie gazu łupkowego w Polsce, społeczne, ekonomiczne i środowiskowe szanse i zagrożenia



# **Exploration and extraction of unconventional gas in Poland**

## **— opportunities and threats to social welfare**

### **Summary**

Exploration and then extraction of gas (and oil) from shale deposits in Poland is at present one of the most interesting for media, society and for businesses subject. This article aims to present the potential opportunities and the likely threats that can bring real output. In the article were presented both — the estimated benefits in the context of macro-economic and social, as well as based on the examples of U.S. (Pennsylvania, Texas, New York) and England (Blackpool) potential environmental and health hazards. This work attempt to answer the question whether the extraction of gas from shale is an opportunity or a threat to the welfare of society in Poland.

**Key words:** shale gas exploration in Poland, social, economic and environmental opportunities and threats

## Przyczyny i skutki kongestii transportowej w miastach — na przykładzie Olsztyna

### Wprowadzenie

Postępujące w świecie procesy urbanizacyjne, wzrost udziału ludności miejskiej w stosunku do ogółu mieszkańców, kształtowanie aglomeracji posiadających ogromne znaczenie dla życia gospodarczego i społecznego, stawia coraz większe wymagania systemom transportowym. Jest to związane z rosnącą liczbą podróży, ograniczeniami terenów, które można wykorzystać na cele transportowe, problemami związanymi z oddziaływaniem na środowisko naturalne oraz zatłoczeniem i niewydolnością systemu<sup>1</sup>. Oczywiście olbrzymi wpływ na to miało wynalezienie masowo wytwarzanego i coraz bardziej dostępnego samochodu osobowego (*Transport miejski i regionalny*, 2008, nr 6, s. 2). Jak wskazują statystyki, użytkownicy samochodów osobowych podróżują 43% częściej i na odległości 92% dłuższe niż pozostali mieszkańcy (Szymczak, 2008, s. 133). Efektem tej ruchliwości realizowanej za pomocą samochodu jest kongestia transportowa.

Kongestia transportowa nie jest zjawiskiem nowym. Doświadczamy jej każdego dnia zarówno w podróżach obowiązkowych, jak i w przejazdach przez obszary miejskie w tranzycie, niezależnie od tego czy poruszamy się własnym samochodem, taksówką czy środkiem transportu zbiorowego. Jej przykłady można znaleźć w różnych krajach i miastach, również w kartach historii. Już starożytny Rzym borykał się z tym zjawiskiem, czego dowodzi rozporządzenie Cezara z 47 r. p.n.e. zabraniające ruchu kołowego w Rzymie od wschodu do zachodu słońca, rozszerzone następnie przez Marka Aureliusza na wszystkie miasta Cesarstwa (Ciesielski, 1986, s. 29–30; Szymczak 2008, s. 135). Dotknięty był nią też Londyn na długo przed wynalezieniem samochodu. Nie można jej zatem wiązać z konkretną technologią przewozów (Thomson, 1978, s. 126), a rozważania na temat kongestii transportowej muszą zostać poprzedzone podaniem definicji tego pojęcia. Zabieg taki pozwoli na uściślenie późniejszych rozważań i wykluczy wątpliwości pojęciowe.

### Istota kongestii

Otóż sam termin „kongestia” pochodzi z języka łacińskiego i oznacza skupienie, nagromadzenie, zatłoczenie lub przeciążenie. Pierwotnie stosowany był w medycynie, gdzie używano go do określenia gwałtownego przepływu krwi w naczyniach. Współcześnie poprzez kongestię rozumie się najczęściej stan zatłoczenia infrastruktury transportowej i pojazdów (Igliński, 2009, s. 49). Warto przy tym dodać, że kongestia nigdzie nie osiąga takiej skali i nie jest tak uciążliwa jak w transporcie. Wynika to

<sup>1</sup> Terminy: zatłoczenie i niewydolność systemu są dwoma polskimi odpowiednikami pojęcia kongestia transportowa. W dalszej części pracy termin kongestia będzie stosowany wymiennie z terminem kongestia transportowa.

z charakterystycznych cech popytu i podaży w transporcie, które utrudniają osiągnięcie stanu równowagi (Ciesielski, Szudrowicz, 2001, s. 43–44). Można to odnieść do zwiększonej liczby pojazdów na danym odcinku drogi w określonym czasie, co skutkuje znacznie niższą prędkością pojazdów od tej, z jaką poruszałyby się w przypadku swobodnego przepływu. Jeśli tak, to przez kongestię transportową należy rozumieć: „sytuację, w której uczestnicy transportu nie mogą przemieszczać się w zwykłym lub pożądanym tempie” (Szołtysek, 2011, s. 49). Podobnie kongestię definiuje A. Altshuler, według którego występuje ona, gdy: „wzmóżony popyt na obiekt infrastrukturalny uniemożliwia swobodny przepływ przy maksymalnej dopuszczalnej prędkości ruchu” (Ciesielski, 1986, s. 14). Analizując powyższe definicje należy zauważyć, że: „istotą zjawiska kongestii transportowej nie jest samo korzystanie z infrastruktury i pojazdów przez pewną liczbę użytkowników, lecz to, że użytkownicy oddziałują na siebie, powodując tym samym negatywne skutki eksploatacyjne i ekonomiczne” (Ciesielski, 1986, s. 14). Ponadto przedstawione definicje wskazując na będącą podstawą kongestii przyczynę nie uwzględniają akcydentalnych okoliczności, takich jak wypadki, kolizje czy prace drogowe. Zdaniem S. Zamkowskiej: „nie ma jednej przyczyny powstawania kongestii w miastach, ponieważ występuje ona w rezultacie splotu działań różnych czynników” (Zamkowska, 2008, s. 13). W ośrodkach miejskich jest ona wywoływana<sup>2</sup>:

- dysproporcjami między transportem a wielkością i strukturą miasta,
- konfliktami w relacji transport zbiorowy-transport indywidualny,
- dysproporcjami między poziomem rozwoju infrastruktury a ruchem (Szołtysek, 2011, s. 3).

Uciążliwość oraz powszechność kongestii w polskich miastach były i są tematem licznych opracowań – badań, prac promocyjnych czy publikacji zwartych, a w ostatnich latach zauważana jest również w środkach masowego przekazu. Świadczy to o sile, z jaką zatłoczenie i niewydolność systemu transportowego absorbuje naszą uwagę. Przykładowo, w maju 2010 r. z inicjatywy Najwyższej Izby Kontroli ukazała się *Informacja o wynikach kontroli działań podejmowanych na rzecz usprawnienia systemu transportowego w największych miastach w Polsce* przygotowana przez NIK. Problematyką kongestii w polskich miastach zajęła się również firma doradcza Deloitte w Polsce. Analizę oparto na danych zebranych przez Targeo.pl. oraz danych publicznie dostępnych. Wyniki badań zostały zaprezentowane w *Raporcie o korkach w 7 największych miastach Polski* opublikowanym na początku 2011 r. Do walki z kongestią włączyła się też „Gazeta Wyborcza” przeprowadzając szeroko zakrojoną akcję szacowania korków w miastach (Gazeta Wyborcza, 05.09.2008). Co więcej, poszukiwaniem skutecznych rozwiązań przeciwdziałających kongestii w miastach zajmują się od wielu już lat przedstawiciele różnych specjalności – przede wszystkim specjaliści transportowcy, automatycy, informatycy czy logistycy. Jednak jest to jeszcze problem ciągle nierozwiązany, mający duże znaczenie zarówno gospodarcze jak i społeczne. Dlatego też, brak efektywności rozwiązań potęguje jeszcze bardziej zjawisko związane z dysproporcjami występującymi między rosnącym natężeniem ruchu, a niezmiernie trudną do przebudowy strukturą infrastruktury miasta.

<sup>2</sup> Przyczyny powstawania kongestii transportowej szczegółowo opisuje J. Szołtysek w pracy *Kreowanie mobilności mieszkańców miast*.

## Rodzaje i skutki kongestii transportowej

Biorąc pod uwagę powyższe można stwierdzić, że kongestia transportowa powoduje ograniczenia w różnych miejscach, zarówno w środkach transportu, jak i na sieci. Najbardziej dotkliwym rodzajem kongestii w miastach jest kongestia na sieci transportowej, w ramach której można wyróżnić (Zamkowska, 2008, s. 14; Ciesielski, 1986, s. 18; Szymczak, 2008, s. 134; Woch, Janecki, Sierpiński, 2009, s. 178):

- kongestię na liniach, której ulegają pojazdy, a jej skutków doświadczają właściciele pojazdów i ładunków oraz kierowcy i pasażerowie,
- kongestię w punktach transportowych (na dworcach, parkingach, przystankach itd.), której ulegają pojazdy, a także bezpośrednio ładunki i pasażerowie.

Drugiemu rodzajowi kongestii, czyli kongestii w środkach transportu ulegają pasażerowie i ładunki. Najczęściej powodowana jest zatłoczeniem występującym na sieci transportowej, chociaż może być skutkiem niedostosowania częstotliwości kursowania pojazdów komunikacji zbiorowej i/lub pojemności taboru do zgłaszanego popytu (Szymczak, 2008, s. 134). Rezultatem kongestii w środkach transportu zbiorowego jest obniżenie jakości świadczonej usługi przewozowej, lub niemożność skorzystania z niej w pożądanym czasie (Ciesielski, 1986, s. 19).

Oprócz powyższych rodzajów kongestii transportowej, W.S. Vickery (Vickery, 1969, s. 251) wyszczególnia również kongestię:

- *bottleneck* (wąskie gardło, kongestia pierwotna),
- *triggerneck* (kongestia wtórna),
- *gridlock* (zakleszczenie, kongestia węzłowa).

Kryterium ich wyróżniania stanowi stopień eskalacji zjawiska kongestii. Występują one na miejskiej sieci transportowej wówczas, gdy pewna część infrastruktury ma przepustowość mniejszą od części sąsiednich. Zjawisko to może być też wywołane robotami drogowymi, zaistniałą kolizją, wypadkiem lub awarią pojazdów — *bottleneck*. Najczęściej powoduje to powstanie zatorów w punktach lub na odcinkach sieci drogowej. Efektem tego zjawiska jest ograniczenie prędkości i wydłużenie czasu jazdy. Ten rodzaj kongestii może zapoczątkować sytuację *triggerneck*. Przykładem tego typu sytuacji jest zatłoczenie, które skutecznie zaczyna utrudniać ruch na obszarach sąsiadujących z miejscem wystąpienia kongestii pierwotnej. Ostatnia, specyficzna forma kongestii *gridlock*, dotyczy sytuacji, w której zatłoczenie ulic przecinających się na danym obszarze miasta powoduje całkowite zatrzymanie ruchu na całej sieci transportowej tego obszaru (Igliński, 2009, s. 108–109).

Rezultatami kongestii zdaniem J. Szołtyśka jest zawsze: „negatywne oddziaływanie, zarówno na bezpośrednich uczestników ruchu, jak też na wiele innych dziedzin życia gospodarczego i społecznego, a także na środowisko. Dla uczestników ruchu, uciążliwości kongestii występują m.in. w postaci obniżenia jakości usługi transportowej, wydłużania czasu jazdy — podróży — na skutek obniżenia prędkości, częstszych kolizji i wypadków z powodu zmniejszenia odległości między pojazdami, niemożności skorzystania z usługi przewozowej w pożądanym czasie, zmniejszenia poziomu niezawodności dostaw i usług, a także wzrostu kosztów z różnych tytułów i w różnych miejscach” (Szołtysek, 2007, s. 45–47). W szerszym kontekście, kongestia może także wpływać na sposoby podróży, wybory miejsca zamieszkania oraz na atrakcyjność regionu i poziom zdrowotny mieszkańców (Szołtysek, 2011, s. 2).

Z przedstawionych rozważań jednoznacznie wynika, iż dużym problemem w miastach jest występowanie zatłoczenia czyli kongestii. Jest ona bezpośrednio związana z ruchem pojazdów i nie można określić jednej głównej przyczyny jej powstawania. Natomiast jej konsekwencje są odczuwalne dla wszystkich użytkowników przestrzeni, począwszy od mieszkańców, przez jednostki gospodarcze, po środowisko naturalne. Obecnie większość miast dotknięta jest kongestią transportową, oraz boryka się z jej problemami. Problemy mogą być różne i występować w różnych obszarach. Można powiedzieć, iż są to problemy wywołujące implikacje społeczne, ekonomiczne i ekologiczne. Dlatego też, została uznana za jedną z uniwersalnych barier rozwojowych współczesnych miast (Szołtysek, 2007, s. 2).

W związku z powyższym jest to zagadnienie, którym warto się zainteresować i dokonać analizy przyczyn tego zjawiska, jego wpływu na jakość życia w mieście oraz sposobów, jakie sami mieszkańcy dostrzegają w zakresie możliwości rozwiązania problemów transportowych miasta.

### **Wyniki badań**

W opinii publicznej mieszkańców Olsztyna, kongestia transportowa powoduje powolny paraliż komunikacyjny miasta<sup>3</sup>. Dowodem na potwierdzenie tej tezy może być obserwacja sytuacji drogowej w mieście. Ponadto każdy mieszkaniec Olsztyna, obserwując zmiany w otoczeniu, może stwierdzić, iż liczba korków drogowych w mieście, rośnie z roku na rok. Można przypuszczać, że dzieje się tak, ponieważ wzrasta wskaźnik motoryzacji i brakuje nowych dróg miejskich. Stanowi to niewątpliwy mankament, gdyż przepustowość istniejących ulic jest praktycznie wyczerpana, a modernizacja niektórych odcinków niestety nie jest w stanie rozwiązać problemu zatłoczenia.

Zdaniem mieszkańców Olsztyna, problemy związane z występowaniem zjawiska kongestii są różne i mają zróżnicowane nasilenie. Z dokonanych obserwacji wynika, że do najważniejszych z nich należą:

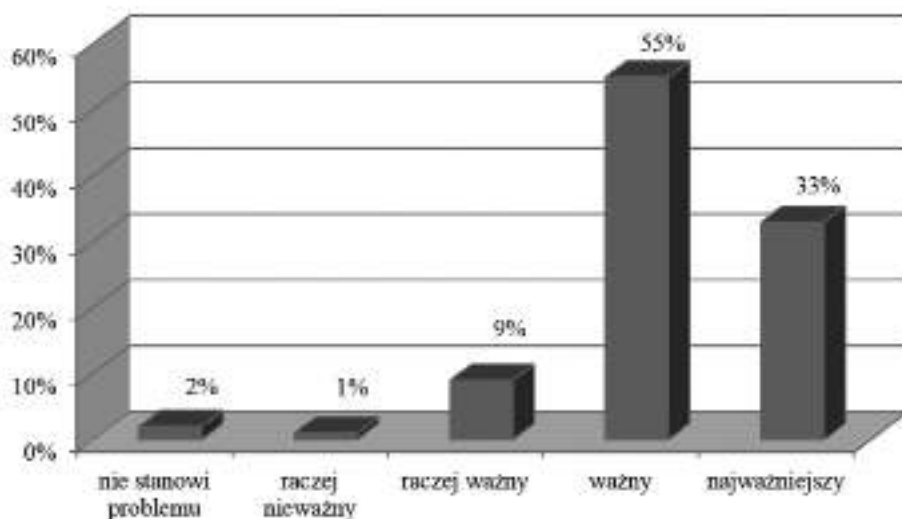
- przeciążone ciągi ulic i zablokowane rejony miasta,
- przepełnione parkingi i brak miejsc postojowych w centralnej części miasta przy potencjalnych możliwościach stworzenia miejsc parkingowych na obrzeżach,
- nierównomierne obciążenie środków transportu zbiorowego w ciągu dnia,
- wysoki poziom emisji spalin i hałasu w rejonach intensywnego ruchu,
- postępujące pogarszanie jakości tkanki miejskiej (walorów urbanistycznych).

Wyżej wymienione niedoskonałości dostrzega 97% mieszkańców Olsztyna. W ich opinii, zatłoczenie motoryzacyjne w porównaniu do innych ważnych (pilnych) spraw do rozwiązania, w mieście, stanowi ważki problem. Prezentuje to rysunek 1.

Wskazuje on wyraźnie, że zatłoczenie motoryzacyjne w porównaniu z innymi pilnymi sprawami do rozwiązania w Olsztynie, to problem ważny – (55% wskazań), choć wielu uważa go za najważniejszy – (33% odpowiedzi). Tylko – 3% mieszkańców twierdzi inaczej, uważając, iż jest to problem nieistotny.

Jako najważniejsze przyczyny powstawania zjawiska zatłoczenia, mieszkańcy

<sup>3</sup> Świadczą o tym choćby liczne artykuły i programy w lokalnych mediach. Przykładowo: *Zróbmy coś razem z korkami w Olsztynie*, Gazeta Olsztyńska.pl, 9 lipca 2010 r., *Olsztyn w korkach stoi*, Gazeta Olsztyńska.pl, 18 sierpień 2010 r., *Olsztyn miasto korków*, Gazeta Olsztyńska.pl, 27 lutego 2012r., *Korki, korki, korki. Trwa remont drogi z Olsztyna do Dywit*, Gazeta Olsztyńska.pl, 24 kwietnia 2012 r.



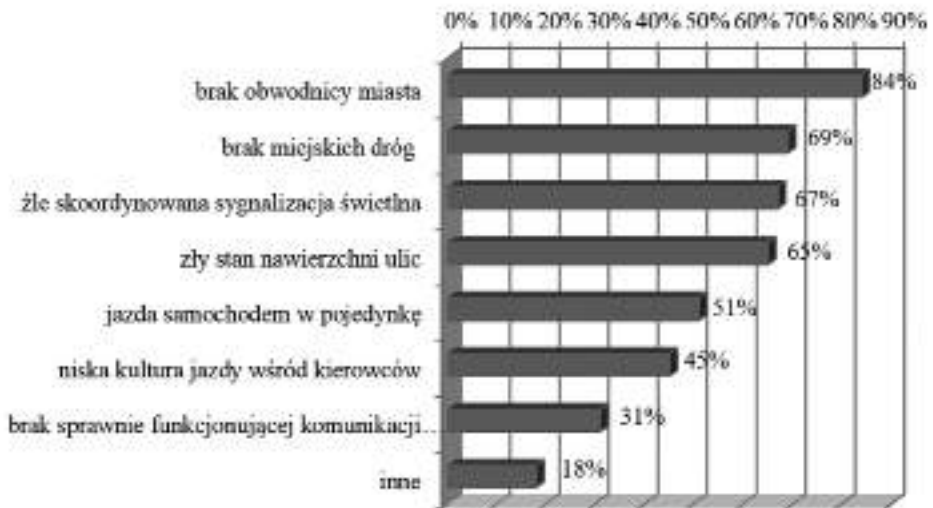
Rys. 1. Zatłoczenie motoryzacyjne, w porównaniu z innymi sprawami do rozwiązania.

Źródło: opracowanie własne

Olsztyna, podają (rysunek 2): brak obwodnicy miasta – (84%), brak nowych dróg miejskich – (69%), nieprawidłowo funkcjonującą sygnalizację świetlną i organizację ruchu – (67%), oraz zły stan nawierzchni jezdni – (65%). Analiza tych odpowiedzi pozwala stwierdzić, że na problemy komunikacyjne Olsztyna w znacznym stopniu wpływa brak odpowiedniej, ilościowo i jakościowo, infrastruktury drogowej oraz sposób zarządzania ruchem. Oczywiście jest, iż nikt z mieszkańców nie oczekuje wzrostu liczby kilometrów dróg w tempie identycznym jak wzrost wskaźnika motoryzacji, jednakże zachowanie proporcji jest koniecznością aby miasto nie zostało całkowicie sparaliżowane i „zakorkowane”. Ponadto przebudowy ulic, remonty, brak „zielonej fali” – to główne powody frustracji olsztyńskich kierowców.

Najmniejszy wpływ na powstawanie zjawiska kongestii według mieszkańców mają inne przyczyny – (18%), wśród których można wymienić: incydenty drogowe oraz warunki pogodowe. Natomiast połowa z nich – (51%) uważa, że do powstawania kongestii przyczyniają się sami użytkownicy pojazdów, podróżując samochodem w pojedynkę. Zdaniem – (45%) mieszkańców na stan zatłoczenia w znacznym stopniu wpływa również niska kultura jazdy wśród kierowców. Można tylko przypuszczać, iż wynika ona z jazdy w zatorach, które podnoszą poziom stresu i agresji, co niekorzystnie wpływa na technikę i taktykę jazdy, zwiększając przy tym ryzyko kolizji. Na powstawanie zatorów w mieście wpływa także niewydolność systemu transportu zbiorowego – (31%). Jego niedoskonałości wynikają zarówno z przyczyn materialnych jak i funkcjonalnych. Pierwsze z nich wiążą się brakiem nowoczesnych technik i technologii przewozowych, drugie zaś – ze słabością oddziaływania decydentów miasta na rozwój i funkcjonowanie transportu miejskiego.

Z dokonanych obserwacji wynika, że zatłoczenie motoryzacyjne i pogarszający się stan infrastruktury drogowej powoduje znaczne utrudnienia w ruchu środków trans-



**Rys. 2.** Przyczyny mające wpływ na powstawanie korków w Olsztynie  
 Źródło: opracowanie własne.

portu zbiorowego – autobusach. Spada prędkość komunikacyjna, zmniejsza się regularność kursowania a rośnie liczba wypadków i koszty eksploatacji są coraz większe. Obecnie średnia prędkość eksploatacyjna dla autobusów komunikacji miejskiej w Olsztynie wynosi 13,8 km/h. Przypomnijmy, że w takiej sytuacji wzrasta natężenie hałasu i emisji spalin, które wywierają negatywny wpływ na warunki przestrzenne, otoczenie przyrodnicze i kulturowe. W efekcie długofalowym następuje degradacja przestrzeni publicznej i środowiska naturalnego, a także spada jakość życia mieszkańców miasta.

Ten trudny do zahamowania proces degradacji transportu miejskiego nosi znamiona spirali upadku – zmniejszająca się liczba podróżujących prowadzi do wzrostu cen biletów i mniejszej częstotliwości kursowania, co pociąga za sobą dalszy spadek liczby przewożonych pasażerów. Na ten problem nakłada się jeszcze negatywna opinia pasażerów – pogorszające się warunki podróżowania powodują ucieczkę pasażerów do motoryzacji indywidualnej - pozostają jedynie pasażerowie, których na to nie stać, oraz „kłopotliwi” użytkownicy komunikacji miejskiej. Porównanie zmian w zachowaniach transportowych mieszkańców miast Polski oraz Europy Zachodniej pozwala na postawienie dwóch hipotez. Pierwszej głoszącej, że transport publiczny w miastach jest coraz dalszy od oczekiwań społecznych. Drugiej, że ludność miejska świadomie, pod wpływem innych czynników (np. zmieniających się wzorców kulturowych) niż tylko sama konkurencyjność czasowa i cenowa środków lokomocji, wybiera samochód w codziennych podróżach po mieście.

Czynnikiem katalizującym zjawisko kongestii – zarówno w środkach transportu jak i na sieci transportowej – jest koncentracja dużej liczby ludności na stosunkowo ograniczonej powierzchni. Społeczność miejska ma swoje potrzeby, które realizuje m.in. poprzez przemieszczanie się. Tym samym powoduje to nagromadzenie potrzeb transportowych w mieście. Można zauważyć, że rozkład potrzeb przewożowych

mieszkańców Olsztyna charakteryzuje się wyraźną cyklicznością i równocześnie dużą zmiennością w ciągu doby. Dzienny cykl komunikacyjny w mieście przejawia się w postaci porannych i popołudniowych szczytów, spowodowanych głównie realizacją podróży obligacyjnych tj. dojazdami mieszkańców do i z miejsca pracy oraz szkoły. Największe natężenie potrzeb przewozowych pojawia się dwukrotnie pomiędzy godziną 6:30 a 8:00, oraz między godziną 14:00 a 16:30. W perspektywie tygodniowej największe nagromadzenie potrzeb występuje w ciągu dni roboczych, w poniedziałki od 6:30 do 8:30 i piątki od godziny 14:00 do 17:00 oraz sobotnie popołudnia, czyli wówczas gdy odbywane są podróże o charakterze fakultatywnym, związane z wykorzystywaniem czasu wolnego od pracy<sup>4</sup>. Dokonane obserwacje wykazały również, że zmniejszenie o kilka procent potoku pojazdów w godzinach porannego szczytu, w okresie wakacyjnym przynosi bardzo wyraźne skrócenie czasu trwania zatorów. Szczególnie widoczne jest to na ulicach Krasickiego i Sikorskiego. Zatem, już taka na pozór mała skala ograniczenia zjawiska kongestii pozwala mówić o sukcesie.

Kolejnym czynnikiem wpływającym na wzrost kongestii w Olsztynie jest miejska zabudowa, która cechuje się gęstą siecią dróg i ulic, z wieloma skrzyżowaniami, gdzie zwykle dochodzi do przecinania się i łączenia sieci różnych gałęzi transportu, a to prowadzi do konfliktów oraz może przyczyniać się do wystąpienia zjawiska kongestii.

Dodatkowym czynnikiem wpływającym na wzrost kongestii w samym centrum miasta jest skupienie w tym miejscu ruchu turystycznego. Te powszechne zjawiska spotykają się z następnym utrudnieniem, jakim jest cenna zabudowa (np.: zabytkowa, o charakterze państwowym), która uniemożliwia odpowiednie kształtowanie infrastruktury w tym miejscu.

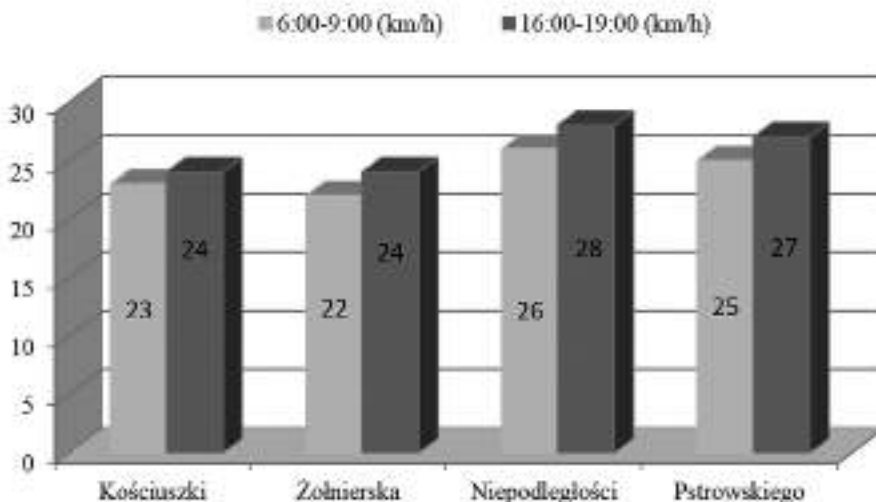
W całym mieście barier, jakie są stwarzane przy rozbudowie infrastruktury transportowej jest znacznie więcej, chociażby bariery naturalne, technologiczne oraz prawne i administracyjne, a przede wszystkim finansowe.

Sytuację mogłoby zmienić wybudowanie obwodnicy miasta. Gdyby się pojawiła, to według szacunków Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Olsztynie (MZDiM), zdjęłaby z ulic miasta około 15% pojazdów i to głównie ciężarówek. Przypomnijmy, że Olsztyn od lat już czeka na tą trasę. Ponadto przepustowość infrastruktury w mieście maleje przez to, że korzystają z niej użytkownicy różnych pojazdów, które cechują się różną prędkością poruszania się po drogach. Prędkość aut poruszających się po Olsztynie spada od dłuższego czasu. 24 kilometry na godzinę — z taką średnią prędkością poruszają się samochody w Olsztynie w godzinach porannego szczytu komunikacyjnego. Średnie prędkości na ulicach dojazdowych do centrum miasta prezentuje rysunek 3.

Podsumowanie badania nie wygląda optymistycznie. Wyszło, że po tych ulicach rano auta poruszają się ze średnią prędkością 24 km na godzinę. Po południu prędkość wzrasta do 26 km/h. Potwierdzają to obserwacje olsztyńskich kierowców, że po Olsztynie jeździ się po prostu wolno. Serwis Korkowo.pl wyliczył, że na trzech ulicach w ciągu roku stracimy około 300 godzin. Najwięcej czasu kradnie ul. Pstrowskiego, która potrafi przytrzymać kierowcę aż 151 godzin, czyli niemal tydzień. Na ulicy Ko-

<sup>4</sup> Przedstawione wyniki bazują na autorskich obserwacjach dokonanych w okresie pomiędzy majem 2010 a majem 2011. Dokonanych zostało łącznie prawie 100 obserwacji, obejmujące wszystkie dni tygodnia w różnych porach roku, w tym okres letnich wakacji.





Rys. 3. Średnie prędkości w szczytach komunikacyjnych [km/h].

Źródło: opracowanie własne.

ściuszki możemy spędzić 102 godziny, a na ulicy Niepodległości 50 godzin<sup>5</sup>. Zatem przez codzienne stanie w korkach w godzinach szczytu mieszkańcy tracą nie tylko czas, ale i pieniądze. Dlaczego jest tak kiepsko? Powody są dwa — w ciągu dekady w Olsztynie podwoiła się liczba samochodów, a brak obwodnicy oznacza setki ciężarówek na ulicach miasta.

### Podsumowanie

Reasumując, można stwierdzić, że zjawisko kongestii transportowej w miastach działa na przekór twierdzeniu M. Webera, że: „jedyną unikalną użytecznością, jaką oferuje osadnictwo miejskie, są niższe koszty komunikacji” (Weber, 1963, s. 37). Jednakże korzyści aglomeracji, leżące u podstaw rozwoju miast, zostają zniweczone niedogodnością komunikacji. Najwyraźniej widać to na przykładzie samochodu, który miał zapewniać swobodę przemieszczania się. Ponieważ w wielu miastach stan taki utrzymuje się stale, można traktować zatłoczenie motoryzacyjne jako cechę współczesnych miejskich systemów transportowych.

### Literatura

- Bartkowiak W., Kowalski J., *Cała Polska stoi w korkach*, Gazeta Wyborcza, 05.09.2008 r.  
 Ciesielski M., *Koszty kongestii transportowej w miastach*, Zeszyty Naukowe — Seria II, nr 87, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 1986.  
 Ciesielski M., Szudrowicz A., *Ekonomika transportu*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2001.  
 Igliński H., *Ograniczanie poziomu kongestii a zrównoważony rozwój miast*, Poznań 2009.  
 Rzeczyński B., *Technologia i logistyka transportu a dynamika przestrzeni ekonomicznej miasta*, „Logistyka” 2004, nr 2.

<sup>5</sup> Dane o sytuacji drogowej zostały opracowane przez serwis Korkowo.pl, który prezentuje aktualne informacje o korkach na polskich drogach. Analizie poddano dane z urządzeń GPS umieszczonych w pojazdach poruszających się po ulicach Olsztyna w godzinach od 06:00 do 22:00. Badaniu poddano drogi dojazdowe do centrum Olsztyna (ul. Kościuszki, ul. Żołnierska, ul. Niepodległości i ul. Pstrowskiego).

- Thomson J.M., *Nowoczesna ekonomika transportu*, WKiŁ, Warszawa 1978.
- Szołtysek J., *Kreowanie mobilności mieszkańców miast*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2011.
- Szołtysek J., *Podstawy logistyki miejskiej*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice 2007.
- Szołtysek J., *Zarządzanie kongestią w miastach*, „Transport miejski i regionalny” 2008, nr 6.
- Szymczak M., *Logistyka miejska*. Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2008.
- Współczesne systemy transportowe. Wybrane problemy teorii i praktyki*, pod red. J. Wocha, R. Janeckiego, G. Sierpińskiego, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2009.
- Współczesne wyzwania transportu w logistyce*, Prace Naukowe Politechniki Warszawskiej, z. 64, Transport.
- Zamkowska S., *Przeciwdziałanie kongestii w miastach*, „Transport miejski i regionalny” 2008, nr 11.

## **Streszczenie**

Zjawiska kongestii transportowej doświadczamy każdego dnia, niezależnie od tego czy poruszamy się własnym samochodem, taksówką czy środkiem transportu zbiorowego. Bezpośrednio związana jest z ruchem pojazdów na terenie miasta i nie można określić jednej głównej przyczyny jej powstawania. Jej konsekwencje są odczuwalne dla wszystkich użytkowników przestrzeni, począwszy od mieszkańców, przez jednostki gospodarcze, po środowisko naturalne. Obecnie większość miast dotknięta jest kongestią transportową, oraz boryka się z jej problemami. Problemy mogą być różne i występować w różnych obszarach. Można powiedzieć, iż są to problemy wywołujące implikacje społeczne, ekonomiczne i ekologiczne. Dlatego też, została uznana za jedną z uniwersalnych barier rozwojowych współczesnych miast.

**Słowa kluczowe:** kongestia transportowa, źródła kongestii transportowej, system transportowy

## **Causes and effects of congestion of transport in cities — on the example of Olsztyn**

### **Summary**

The phenomena of congestion of transport we experience every day, regardless of whether we use our own car, a taxi or public transport. The congestion of transport is directly associated with move of vehicles in the city and we can not define the main reason of its formation. Consequences of the congestion are felt by all users of city space, ranging from residents, the business units and the environment. Currently, most cities are affected by transport congestion, and are struggling with her problems. Problems can be different and occur in different areas. It can be said that these are issues that cause social, economic and ecological implications. So, the congestion, has been recognized as one of the barriers to development of modern cities.

**Key words:** transport congestion, sources of transport congestion, transport system